

INDEKS 370694
ISSN-0033-2143

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2005, TOM 77, ZESZYT 4



WARSZAWA 2005

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2005, TOM 77, ZESZYT 4



WARSZAWA 2005

RADA REDAKCYJNA

ANTON BEZÁK, TERESA CZYŻ, EAMONN J. JUDGE, KAZIMIERZ KŁYSIK,
ANDRZEJ KOSTRZEWSKI, TEOFIL LIJEWSKI, JACEK PASŁAWSKI,
JANUSZ PASZYŃSKI, TADEUSZ STRYJAKIEWICZ, WOJCIECH WIDACKI

KOMITET REDAKCYJNY

REDAKTOR: ZBIGNIEW TAYLOR
CZŁONKOWIE: MAREK DEGÓRSKI
ROMAN KULIKOWSKI
JAN SZUPRYCZYŃSKI
SEKRETARZ: LUDMIŁA KWIATKOWSKA

Adres Redakcji:

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. Stanisława Leszczyckiego PAN, 00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
Tel. (022) 69 78 844; e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl

INDEKS 370894
ISSN-0033-2143

Ark. wyd. 14,0	Oddano do składania w grudniu 2005 r.
Ark. druk. 10,5	Druk ukończono w styczniu 2006 r.

Skład: Aleksandra Deręgowska, Pracownia Kartografii i SIG IGiPZ PAN
Druk: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8

SPIS TREŚCI

DYSKUSJA

- Domarński R. – O modyfikację metodologii opracowania Narodowego Planu Rozwoju 427

ARTYKUŁY

- Maruszczak H. – Główna rubież kulturowo-cywilizacyjna a podziały geograficzne Europy 439
The main cultural and civilization borderline and geographical divisions of Europe..... 460
- Eberhardt P – Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy” 463
The genesis of the German concept of ‘Mitteleuropa’..... 482
- Komorowski J.W. – Idea sieci we współczesnym modelu funkcjonowania wielkich miast w przestrzeni globalnej 485
The concept of the network in the contemporary model of functioning of large cities 504
- Sokołowski D. – Centralność a węzłowość większych miast w Polsce 507
Centrality and nodality of major towns and cities in Poland 526
- Kulikowski R. – Działalność i źródła dochodu indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce – aspekty przestrzenne 527
Activities and income sources of Polish individual farms – a spatial approach 549
- Łowicki D., Mizgajski A. – Zmiany krajobrazu kulturowego Wielkopolski w okresie transformacji (1989–2000) i opisujące je kategorie użytkowania terenu 551
Changes in the cultural landscape of Wielkopolska in the transformation period (1989–2000) and land use categories determining them 567

RECENZJE

- A. Wieloński – Geografia przemysłu (*J. Grzeszczak*)..... 569
- W. Budner – Lokalizacja przedsiębiorstw. Aspekty przestrzenno-ekonomiczne i środowiskowe (*J. Grzeszczak*) 571
- S. Tarchov – Evolucyjna morfologia transportnych setej (*A. Ciechański*) 573
- H. Gebhardt, D. Müller-Mahn, J. Pohl, U. Sailer, D. Soyez, E.W. Schamp (red.) – Facets of Human Geography in Germany (*I. Wichrowska*) 575
- S. Otok – Geografia polityczna. Geopolityka – ekopolityka – globalistyka (*S. Kaluski*) 578

KRONIKA

- Andrzej Jagielski, 1925–2004 (*J. Łoboda*)..... 581
- Międzynarodowa konferencja „Rola pograniczy w zjednoczonej Europie” – Wigry-Vistitis, 15–17 IX 2004 r. (*M. Gaunard-Anderson, S. Kaluski*)..... 583
- Ogólnopolska konferencja „Sieć metropolii spoiwem rozwoju Polski i Europy – metropolie RP w Narodowym Planie Rozwoju” – Warszawa, 28–29 IV 2005 r. (*M. Stępmiak*) 584
- Konferencja Komisji Geografii Komunikacji PTG pt. „Transport a powiązania społeczne i ekonomiczne w rozszerzonej Unii Europejskiej” – Warszawa, 19–20 V 2005 r. (*A. Ciechański*)..... 586
- VI Seminarium słowacko-czesko-polskie – Mojmírovce, 13–17 VI 2005 r. (*J. Markowska*)..... 588

O modyfikację metodologii opracowania Narodowego Planu Rozwoju

RYSZARD DOMAŃSKI

Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej, Akademia Ekonomiczna,
60-967 Poznań, al. Niepodległości 10; e-mail: r.domanski@ae.poznan.pl

W styczniu 2005 r. rząd upowszechnił wstępny projekt Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007–2013. Przekazał go do konsultacji społecznej organizacjom gospodarczym, samorządom terytorialnym, organizacjom pozarządowym, związkom zawodowym, instytucjom naukowym i ekspertom różnych specjalności z apelem o zgłaszanie krytycznych uwag i nowych koncepcji. Do zajęcia stanowiska zaproszona została m.in. Polska Akademia Nauk. Aby przygotować to stanowisko, Prezes PAN powołał zespół roboczy złożony z kilku członków Akademii i kilku pracowników placówek badawczych.

Autor niniejszego artykułu był członkiem zespołu i otrzymał zadanie wypowiedzenia się w sprawie metodologii opracowania Narodowego Planu Rozwoju (NPR). Wykonując to zadanie autor przyjął najpierw oczywiste założenia zawarte w elaboracie rządowym:

- 1) Narodowy Plan Rozwoju jest niezbędny, aby Polska mogła właściwie zagospodarować swoje członkostwo w Unii Europejskiej i dobrze rozdysponować środki oferowane przez Unię;
- 2) Narodowy Plan Rozwoju jest koncepcją modernizacji polskiej gospodarki i kompleksowym programem rozwoju społecznego.

Schemat elaboratu rządowego obejmujący: misję, cele i priorytety, przedsięwzięcia i działania, system realizacyjny, instrumenty finansowe oraz zmiany instytucjonalne, uznałem za właściwy. Takie podejście oznaczało postęp w stosunku do podejść koncentrujących się na uwarunkowaniach i kierunkach rozwoju. Schemat spełniał założenie nr 1. Spełnienie założenia nr 2 wymagało dalszych prac prowadzonych w instytucjach krajowych.

Sugestie dotyczące metodologicznej strony Planu

Sugestie swoje wprowadzam z założenia, że metodologia opracowywania programów (nawet matematyczna) nie jest obojętna wobec ich substancji.

Sądzę, że nasze (polskie) programowanie jest poddane zbyt silnym wpływom idei programowania panujących w najwyższej rozwiniętych krajach europejskich. Nawet jeśli zastrzegamy się, że powinniśmy uczyć się od Finlandii i Irlandii, to nie wyciągamy wniosku z faktu, że te dwa małe kraje wytwarzają obecnie, w przeliczeniu na 1 mieszkańca, więcej bogactwa niż mocarstwa europejskie (Wielka Brytania, Francja, Niemcy).

Jeśli Polska ma PKB na 1 mieszkańca sześciokrotnie mniejszy niż Finlandia i Irlandia (2000 r.), to sądzę, że i sposób podejścia do opracowywania naszego Narodowego Planu Rozwoju powinien być inny niż podejścia w obu tych krajach, a także w krajach-mocarstwach europejskich. Potrzebna nam jest metodologia lepiej przystająca do polskiej materii (myślę tu o programie kompleksowym; dokument wymagany przez Unię Europejską może być skromniejszy).

Nowe modele rozwoju krajów zasobnych w kapitał. Głównym założeniem przyjmowanym w tych modelach jest gospodarka oparta na wiedzy. Gospodarka taka podnosi swą efektywność przez:

- 1) zastępowanie kapitału fizycznego kapitałem wiedzy,
- 2) nadawanie przez kapitał wiedzy swoistych cech kapitałowi ludzkiemu i społecznemu,
- 3) dodatnie sprzężenia zwrotne między kapitałem wiedzy, kapitałem ludzkim i społecznym, przybierające postać sieci (gospodarka sieciowa). Aby taki mechanizm rozwoju mógł być uruchomiony i podtrzymywany, niezbędne są duże zasoby kapitałowe, które mogłyby być wyłożone na realizację projektów długofalowych (wyprzedzających), o dłuższym czasie zwrotu nakładów i niższej (okresowo) stopie zwrotu.

Modelowanie rozwoju krajów słabo lub średnio zasobnych. Musi ono różnić się od modelowania rozwoju krajów zasobnych ze względu na następujące fakty:

- 1) małe zasoby, które mogą być wydzielone na projekty innowacyjne (gospodarcze, organizacyjne, naukowe) o dłuższym horyzoncie (dłuższym czasie zwrotu, niższej okresowo stopie zwrotu),
- 2) ograniczone możliwości zastępowania kapitału fizycznego (w dodatku w wysokim stopniu zdekaptalizowanego) przez kapitał wiedzy,
- 3) niski poziom kapitału społecznego niesprzyjający tworzeniu sieci gospodarczych i pozyskiwaniu efektów kooperacji i synergii oraz tworzeniu partnerstwa publiczno-prywatnego;
- 4) nakłady na badania i rozwój nie przekraczają progu, od którego można oczekiwać, z reguły w dłuższym okresie, wielokrotnionych zwrotów. Również nakłady z budżetu państwa są odległe od pierwszego progu efektywnego wspierania badań i rozwoju. Doświadczenia krajów wysoko rozwiniętych wykazują, że nie każde zwiększenie nakładów na badania i rozwój przynosi proporcjonalne lub więcej niż proporcjonalne efekty gospodarcze. Niskie nakłady zwiększają zatrudnienie i wyposażenie w aparaturę w tym sektorze,

ale początkowo nie przekładają się na znaczące efekty gospodarcze. Aby dojść do tego celu, nakłady muszą osiągnąć pewną masę krytyczną. Dopiero po jej przekroczeniu można oczekiwać wielokrotnionego zwrotu nakładów. Doświadczenia te wykazują także, że finansowe wsparcie państwa musi też osiągnąć niezbędną masę krytyczną. Inaczej rozplywa się w wielości instytucji i drobnych projektów naukowych;

5) kapitał wiedzy przenika kapitał ludzki i kapitał społeczny w małym stopniu.

Podaż wykwalifikowanych kadr naukowych i technicznych oraz aparatury naukowej jest, oczywiście, niezbędnym warunkiem wzrostu sektora wiedzy. Niedostatek podaży tych czynników występujący w krajach słabo lub średnio zasobnych nie pozwala na takie zaawansowanie gospodarki, które by przekształcało strukturę popytu i zwiększało popyt bardziej uszlachetniony. Brak takich przekształceń pociąga za sobą ujemne skutki po stronie popytowej. Powoduje mianowicie utrzymywanie się działania czynników popytowych niesprzyjających wzrostowi sektora wiedzy. Czynniki takie pobudzają wzrost zapotrzebowania na podstawowe (mało przetworzone) dobra materialne wymagające podstawowego kapitału fizycznego, podnoszą stosunek kapitału podstawowego do kapitału całkowitego i obniżają stosunek kapitału fizycznego przeznaczonego na tworzenie wiedzy do kapitału całkowitego, co nasila malejące przychody od kapitału fizycznego. Produkcja i usługi tworzone przez te czynniki wykazują wolniejszą cyrkulację, a w rezultacie wolniejszy zwrot kapitału i wolniejszą realizację zysków. Kapitał i zyski są dłużej zaangażowane w obrocie. Gospodarka wysoko rozwinięta oparta na wiedzy wytwarza produkty i usługi o szybkiej cyrkulacji, szybkiej realizacji zysków i akumulacji kapitału.

Jakie wynikają z tego wnioski co do sposobu (metody) opracowywania Narodowego Planu Rozwoju, rozumianego jako kompleksowy program rozwoju społecznego?

1. Narodowy Plan Rozwoju (NPR) w obecnej wersji obejmuje dostatecznie dużo problemów wymagających rozwiązania w średnim okresie. Na dalsze problemy można znaleźć miejsce w programach operacyjnych. Za dyskusyjne można uznać sformułowanie celów i priorytetów strategicznych. Za cel strategiczny uznano w projekcie m.in. utrzymanie gospodarki na ścieżce wysokiego wzrostu gospodarczego. Wzrost gospodarczy jest w gruncie rzeczy środkiem realizacji celów. Z kolei, priorytety mają w NPR charakter czynników rozwoju społeczno-gospodarczego. Z punktu widzenia semantyki wyróżnienie priorytetów wśród czynników rozwoju nie jest czymś niewłaściwym. W każdej szerokiej sferze działalności i mnogości przedmiotów można ustalać priorytety. Jednakże w przypadku NPR położenie nacisku na priorytety, które są czynnikami rozwoju, pozbawia Plan charakteru wizji pociągającej dla społeczeństwa i zdolnej do ożywienia jego zaangażowania w działania na rzecz jej realizacji. Uznając wagę wymienionych czynników rozwoju wyrażam opinię, że priorytety należałoby odnieść do oczekiwanych efektów rozwoju i przyszłych stanów pożądaných (ideałów). Efekty

rozwoju oczekiwane w średnim okresie i stany pożądane, odpowiednio uporządkowane i wyrażone, mogą tworzyć wizję atrakcyjną społecznie. Wizję traktując w tej wypowiedzi jako termin bliskoznaczny terminowi kompleksowy program rozwoju społecznego. Czynniki rozwoju powinny być podporządkowane realizacji wizji. Są one określone przez zależności techniczne i ekonomiczne. Można oczywiście dobrać różne czynniki do osiągnięcia tych samych celów, ale jest to już zagadnienie o charakterze optymalizacyjnym, interesujące przede wszystkim realizatorów. Społeczeństwo nie będzie w nie wnikać. Będzie się natomiast interesowało, czego może oczekiwać i jak się to ma do jego pragnień.

2. Alternatywą mógłby być układ celów i środków realizacji przebudowany w pewien sposób. Chciałbym jednak przedtem zaznaczyć, że nie jest zadaniem przebudowy dodawanie nowych elementów Planu, lecz raczej nadanie Planowi nowej struktury i większej spójności wewnętrznej. Stałby się on przez to bardziej czytelny dla społeczeństwa, zaś dla administracji i sektora przedsiębiorstw wskazywałby wyraźniej podstawowe zależności ekonomiczne, co miałyby znaczenie dla zachowań przedsiębiorstw i polityki gospodarczej rządu i samorządów terytorialnych.

Każda propozycja wyróżnienia celów i środków realizacji może być poddana krytyce, żadna bowiem nie jest i nie może być jednoznaczna. Propozycje celów i środków realizacji mogą być różne co do szczegółowości. W dokumencie takim jak NPR należy dążyć raczej do zwięzłości niż do drobiazgowości. Krytyka zmierzająca do bardziej szczegółowej rozbudowy wydaje się mało obiecująca. Bardziej obiecujące byłoby natomiast traktowanie Planu na lata 2007–2013 jako pierwszej części długofalowej strategii.

Jakie efekty rozwoju oczekiwane w okresie 2007–2013 i przyszłe pożądane stany wysunąłbym na pierwszy plan? W największym skrócie można by je ułożyć następująco:

- a) oczekiwane efekty i stany najbardziej pożądane w średnim okresie:
 - wzrost oszczędności i akumulacji kapitału,
 - wzrost liczby miejsc pracy,
 - poprawa jakości kapitału ludzkiego,
 - poprawa konkurencyjności gospodarki,
 - pełne wykorzystanie funduszy unijnych,
- b) równolegle realizowane cele długofalowe (równolegle z wyżej wymienionymi celami średniookresowymi):
 - rozwój kapitału wiedzy,
 - postęp techniczny i unowocześnienie gospodarki,
 - rozwój kapitału społecznego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w planie rozwoju kraju niezamożnego (najniższy PKB na 1 mieszkańca w Unii Europejskiej) nie wysunięto w misji, wśród celów, priorytetów i przedsięwzięć, starań o zwiększenie oszczędności i akumulacji kapitału. Pozostałe efekty i pożądane stany są w NPR ujęte i to wielokrotnie. Ale ta wielokrotność rozmywa raczej obraz przyszłej gospodarki.

3. Dochodzenie do efektów i stanów pożądaných będzie wymagać zasobów i działań, których wyszczególnianie nie jest celem tej wypowiedzi. W projekcie NPR wyszczególniono je w zadowalającym stopniu.

4. W NPR widoczna jest znajomość wielu ujęć wzrostu gospodarczego i rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym ujęć upowszechnionych przez Komisję Europejską. Brak jednak najnowszych koncepcji oferowanych przez nową teorię wzrostu gospodarczego nazywaną teorią wzrostu endogenicznego. Pominięcie tych koncepcji odbiło się ujemnie zwłaszcza na ujęciu zależności ekonomicznych występujących w procesie wzrostu i rozwoju gospodarczego. Widoczne są w tym zakresie dwie słabości:

- a) z Planu można np. wyczytać, że innowacyjność w regionach zależy od wzmocnienia regionalnej przedsiębiorczości, ale nie dowiadujemy się w jaki sposób zależy. Pełne ujęcie zależności powinno mieć postać: co od czego jak zależy? Zdanie, że coś od czegoś zależy jest niepełne i często bywa banalne. Dopiero wskazanie, jaki kształt ma zależność, wnosi informację, która nadaje zdaniu istotność;
- b) okres siedmioletni uważany jest za średni. Jest on mimo to dostatecznie długi, aby zastanawiać się, czy w tym okresie może lub powinno zachodzić przemieszczenie ideałów (*displaced ideals*).

Konsekwentny kurs polityki gospodarczej niezbędny do osiągnięcia ważnych celów nie wyklucza, że po drodze trzeba będzie dokonywać przesunięć wynikających z technicznej i ekonomicznej logiki procesu. Ujmując sprawę szerzej trzeba określić nie tylko cele i ich końcowe realizacje, ale także dynamikę przejścia (*transitional dynamics*). W badaniu dynamiki przejścia trzeba postawić przynajmniej dwa pytania i znaleźć na nie odpowiedzi:

- a) czy przejście jest koewolucyjne – tzn. czy główne części programu są zharmonizowane? Chodzi nie tylko o zapewnienie wzrostu gospodarczego, ale także o jego stronę popytową, tzn. preferencje konsumentów i użytkowników, zmiany postaw kulturowych, dostępność infrastruktury społecznej;
- b) czy z połączenia przedsięwzięć i działań wylania się jakaś nowa (w średnim okresie choćby nieco zmodyfikowana) architektura polskiego systemu społeczno-gospodarczego i naukowo-technicznego?

5. Teoria wzrostu endogenicznego byłaby pomocna w rozważaniu również na poziomie praktycznym dwóch kwestii:

- a) ukazania splotu niewielu głównych zależności (mechanizmu rozwoju) warunkujących skierowanie gospodarki polskiej na tory gospodarki opartej na wiedzy (projekt postuluje ten kierunek działalności, ale nie wskazuje warunków wystarczających do osiągnięcia sukcesu);
- b) sposobów samowzmacniania wzrostu i rozwoju. W gospodarce zasobnej w kapitał przesuwanie się ku gospodarce opartej na wiedzy i samowzmacnianie wzrostu i rozwoju dokonuje się przez mechanizm, który równoważy malejące przychody od kapitału fizycznego, przemieszcza zasoby do sektora

wiedzy i tworzy taki kapitał wiedzy który podwyższa poziom i efektywność kapitału ludzkiego i społecznego. Między tymi elementami mechanizmu zachodzą sprzężenia zwrotne.

6. Polska ma niewielkie wolne zasoby kapitałowe, które pozwalałyby na kreatywną politykę naukową, techniczną i gospodarczą. Przeważająca część zasobów jest związana przez świadczenia społeczne i spłatę zadłużenia. W tej sytuacji ruchy w kierunku gospodarki opartej na wiedzy mogą dokonywać się na dwa sposoby:

- a) samorodny, w wyniku uczenia się przez działanie, oddziaływań techniczno-produkcyjnych między przedsiębiorstwami, przepływu wysoko wykwalifikowanych pracowników między przedsiębiorstwami; rząd może stosować tylko instrumenty regulacyjne;
- b) przyspieszony, dokonujący się pod wpływem świadomego „przemieszczania ideałów”, tzn. przesuwania zasobów do sektora edukacji i sektora wiedzy.

Początkowo może to wymagać uszczuplenia zasobów przewidzianych dla innych sektorów, później jednak inwestowanie w edukację i wiedzę może się dokonywać z przyrostów produkcji i usług oraz akumulacji kapitału. Początkowo redukcja zasilania innych sektorów może wywołać konflikty interesów, toteż przyspieszony sposób przesuwania się ku gospodarce opartej na wiedzy wymaga silnego rządu i konsekwentnej polityki innowacyjnej.

7. Polityka gospodarcza powinna sprzyjać przyciąganiu bezpośrednich inwestycji zagranicznych we wcześniejszych stadiach cyklu życiowego (produktów i technologii). Stadia schyłkowe mogą za kilka-kilkanaście lat stwarzać problemy na rynku pracy.

8. W sektorze usług, oprócz rozwoju usług wyższego rzędu, należy wspierać (rząd, samorządy terytorialne, samorządy gospodarcze) tworzenie miejsc pracy wymagających niezbyt wysokich kwalifikacji.

9. W projekcie planu pominięty jest tzw. paradoks Solowa. Solow wykazał możliwość zahamowania wzrostu gospodarczego pod wpływem szoku technologicznego. Nie jest to tylko koncepcja teoretyczna. Szok technologiczny był dyskutowany na poziomie praktycznym w Stanach Zjednoczonych w latach osiemdziesiątych (w latach dziewięćdziesiątych dyskutowano możliwości jego przewyżczenia). Postęp technologiczny bowiem, jeśli nie jest organiczną częścią rozwoju systemu społeczno-gospodarczego, może prowadzić do zmniejszenia popytu (m.in. przez spadek zatrudnienia i płac), a przez to do obniżenia wzrostu gospodarczego.

Poprawiona wersja projektu Narodowego Planu Rozwoju

Konsultacje wstępnego projektu NPR 2007–2013 były prowadzone z dużym rozmachem. W tekście drugiej, poprawionej wersji projektu podano, że w okresie od stycznia do maja 2005 r. odbyło się około 130 dużych konferencji. Konsultacje

prowadzono w różnych środowiskach. Autorzy projektu prowadzili dialog ze związkami zawodowymi, organizacjami pracodawców, organizacjami rolników, samorządami terytorialnymi, organizacjami pozarządowymi, uczelniami i jednostkami badawczymi. O zakresie konsultacji świadczą następujące dane o udziale uczestników: ze środowiska przedsiębiorców udział w konsultacjach wzięło około 150 podmiotów, ze środowiska organizacji pozarządowych około 1200, ze środowiska akademickiego i naukowego około 90, a ze środowiska kultury około 130.

Konsultacje nie ograniczały się do podmiotów krajowych. Prowadzono je również z partnerami zagranicznymi, w tym z Komisją Europejską, rządami państw członkowskich i państw sąsiadujących z Polską, a nie należących do Unii Europejskiej.

Konsultacje oraz prowadzone równoległe prace Międzyresortowego Zespołu ds. przygotowania Narodowego Planu Rozwoju przyniosły znaczące rezultaty. Z punktu widzenia metodologii na podkreślenie zasługują następujące zmiany. W części dotyczącej aksjologii zmieniono całkowicie sformułowanie misji. Na potrzebę takiej zmiany zwrócono uwagę w dokumencie przygotowanym przez PAN. W nowym sformułowaniu misją NPR jest podniesienie jakości życia obywateli w Polsce. W pierwszej wersji misją było utrzymanie gospodarki na ścieżce wysokiego wzrostu i osiągnięcie obecnego przeciętnego stopnia rozwoju krajów Unii Europejskiej w czasie dorastania jednego pokolenia. Korekta przywróciła właściwą relację między misją i sposobami jej wykonywania.

Cele strategiczne nie uległy zmianie, natomiast istotnie zmodyfikowano priorytety Planu. Sugestia modyfikacji priorytetów została sformułowana również w stanowisku PAN. Ich liczbę zmniejszono z 10 do 6, na czoło wysunięto działania na rzecz wzrostu wiedzy i kompetencji oraz dodano priorytet pod nazwą „dobre rządzenie”. Modyfikacja jest zgodna z tendencją do wzrostu sektora gospodarki opartego na wiedzy oraz podniesienia rangi struktur instytucjonalnych w rozwoju społeczno-gospodarczym. Z listy priorytetów skreślono natomiast promowanie eksportu. Można jednak przyjąć, że problemy eksportu nie zostały obniżone w hierarchii priorytetów, gdyż równocześnie rozpoczęto pracę nad programem operacyjnym „Innowacje–inwestycje–otwarta gospodarka”. Eksport, tak jak dotychczas, będzie ważnym czynnikiem dalszego otwarcia polskiej gospodarki.

Rozbudowano rozdział Planu naświetlający społeczno-gospodarcze tło rozwoju Polski. Uzupełniono go przez dodanie zagadnień otoczenia zewnętrznego, migracji, przedsiębiorczości i administracji publicznej. Do zagadnienia otoczenia zewnętrznego powrócono ponadto w dalszej części opracowania. Wprowadzono mianowicie nowy rozdział projektu pod nazwą „Międzynarodowy, przygraniczny i sąsiedzki wymiar NPR”. Było to potrzebne uzupełnienie treści projektu, a w przyszłości Planu. W poprawionej wersji projekt odpowiada standardowej analizie systemowej obejmującej nie tylko mechanizmy rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, ale również jego oddziaływanie ze światem zewnętrznym.

W toku prac nad drugą wersją projektu dokonano przeglądu proponowanych działań, którego wynikiem było uporządkowanie i zwiększenie klarowności układu działań oraz ich dostosowanie do zakresu programów operacyjnych. Projekt obejmuje 16 regionalnych programów operacyjnych i 14 sektorowych programów operacyjnych. Zawiera również zwięzłe opisy sektorowych programów operacyjnych. Programy operacyjne uporządkowano przez ich grupowanie w sześciu programach horyzontalnych. Treść projektu została uzupełniona o zagadnienie społeczeństwa informacyjnego i analizę stanu administracji publicznej w Polsce. Podkreślono także rolę podmiotów ekonomii społecznej w obecnej i przyszłej gospodarce narodowej Polski.

Metodologię opracowania Planu rozszerzono o analizę SWOT i szacunkową ocenę *ex-ante* (przed rozpoczęciem realizacji Planu). Ocena objęła następujące cechy Planu: spójność zewnętrzną, spójność wewnętrzną, system wdrażania oraz skuteczność i efektywność. Do jej przeprowadzenia powołano dziewięciu ekspertów-ewaluatorów reprezentujących różne środowiska naukowe i eksperckie. Pracowali oni zgodnie ze wskazówkami określonymi w ustawie o Narodowym Planie Rozwoju i w regulacjach unijnych. Ocena *ex-ante* jest rzadkością w praktyce planowania średniookresowego i długookresowego. Jej wykonanie należy powitać z zadowoleniem. Przedstawione wyniki wskazują jednak na zastosowanie uproszczonej metodologii i brak doświadczenia praktycznego. Jest to zadanie wymagające dalszej pracy. Dobrze, że zostało podjęte.

Kierunki dalszych prac metodologicznych

Odnotowując postępy metodologiczne widoczne w drugiej wersji projektu NPR nie można jednak nie dostrzegać występujących jeszcze luk w tej dziedzinie. Nie wszystkie one wynikają z braku źródeł. Niektóre są znane z prac teoretycznych, czasami podejmowano próby ich stosowania, jednakże nie dość konsekwentnie. Inne wymagają przyswojenia z literatury lub przeprowadzenia badań oryginalnych.

Przyswojenia i rozwinięcia w toku badań własnych wymaga np. nowa dziedzina prognozowania, mianowicie prognozowanie skutków zmian polityki unijnej oraz zmian w gospodarce krajów Unii Europejskiej. W literaturze polskiej istnieje rozległy dział dotyczący prognozowania. Tworzą go jednak przeważnie prace dotyczące problemów Polski i problemów globalnych, rzadziej opracowania dotyczące poszczególnych krajów i ich ugrupowań. Najbardziej realistyczną metodologię prognozowania opracowali demografowie. Mają oni jednak zadanie łatwiejsze niż ekonomiści, gdyż determinanty i parametry ich prognoz są w dużej mierze uwarunkowane biologicznie i dają się trafniej oszacować i przewidywać. Jak wiele trzeba jeszcze zrobić w prognozowaniu rozwoju polskiej gospodarki w kontekście europejskim, świadczą różnice wyników prognoz ogłoszonych w krótkim odstępie czasu (8 miesięcy), w dodatku jedynie na dwa

najbliższe lata (nie zmieniono prognoz tylko dla okresu 2014–2020, co jest zrozumiałe). Dotyczy to prognoz wzrostu PKB, konsumpcji i inwestycji, importu i eksportu (tab. 1–3).

Tabela 1. Prognoza wzrostu PKB (%)

	2005–2006	2007–2013	2014–2020
NPR, wersja – styczeń 2005	4,9	5,5	5,0
NPR, wersja – wrzesień 2005	3,9	5,3	5,0

Źródło tab. 1–3: *Wstępny projekt Narodowego Planu Rozwoju 2007–2013*, Warszawa, 11 stycznia 2005, s. 13 i 14; *Projekt Narodowego Planu Rozwoju 2007–2013*, Warszawa, wrzesień 2005, s. 12.

Tabela 2. Prognoza wzrostu konsumpcji i inwestycji (%)

	2005–2006	2007–2013	2014–2020
Konsumpcja			
wersja – styczeń 2005	3,9	5,3	5,0
wersja – wrzesień 2005	2,9	5,0	5,0
Inwestycje			
wersja – styczeń 2005	12,7	8,7	4,7
wersja – wrzesień 2005	6,8	8,2	4,7

Tabela 3. Prognoza wzrostu eksportu i importu (%)

	2005–2006	2007–2013	2014–2020
Eksport			
wersja – styczeń 2005	11,5	7,7	6,6
wersja – wrzesień 2005	5,7	7,1	6,6
Import			
wersja – styczeń 2005	12,0	8,3	6,4
wersja – wrzesień 2005	3,6	7,5	6,4

Równie niepewne są prognozy dotyczące inflacji. W projekcie Planu zrezygnowano z podania stóp charakteryzujących łagodzenie szoku inflacyjnego spowodowanego wzrostem cen żywności, akcesją do Unii Europejskiej, wzrostem cen ropy naftowej i osłabieniem złotego. We wstępnym projekcie przewidywano, że szok ten wygaśnie w roku 2005 w skali 3%, by osiągnąć w roku 2007 stopę 2,5%. Ich pominięcie oznacza, że autorzy nie byli pewni swych prognoz.

Innym kierunkiem dalszych prac metodologicznych powinno być wariantowanie projektu Planu. Zagadnienie wariantowania było podejmowane kilkakrotnie

w praktyce planowania gospodarczego w Polsce, ale nie przyjęło się jako jego niezbędny etap – prawdopodobnie dlatego, że podejmowano je w niewłaściwej fazie procedury planistycznej. Na poziomie krajowym wariantowanie może dać najlepsze rezultaty w fazie koncepcyjnej. Można by wtedy rozważyć różnorodne koncepcje rozwoju nagromadzone zarówno w literaturze, jak i w praktyce oraz wybrać koncepcje najbardziej obiecujące dla danego horyzontu czasowego z punktu widzenia celów rozwoju. Wariantowanie w tej fazie sprzyjałoby kreatywności planowania. Powtarzanie tej procedury na etapie projektu byłoby zbyt kosztowne, a nie jest niezbędne. Zagadnienie wariantowania węższych projektów gospodarczych, projektów technicznych lub części projektów nie jest przedmiotem tego artykułu. Byłoby jednak wskazane, aby stało się obowiązującym standardem. W obecnej fazie prac nad NPR można jeszcze rozważać warianty rozwiązywania głównych problemów rozwoju kraju. Z teoretycznymi podstawami wariantowania można się zapoznać w pracach prof. Andrzeja Klasika poświęconych budowaniu scenariuszy.

Wariantowanie projektów ujmowane w sposób ścisły wymaga stosowania skomplikowanych metod. Jednakże na poziomie planu narodowego dobre rezultaty może dać stosowanie uproszczonych wersji tych metod. Mam na myśli zwłaszcza tzw. miękką analizę wielokryterialną, która stawia mniejsze wymagania dotyczące danych wejściowych i technik obliczeniowych.

W poprawionej wersji projektu NPR powierzchownie potraktowano zagadnienie trwałego, lub inaczej – podtrzymywanego rozwoju (*sustainable development*). W gruncie rzeczy występuje ono tylko jako kwestia ochrony środowiska przyrodniczego. Dylemat wzrost gospodarczy-jakość środowiska, ocena relacji między tymi członami, wartościowanie przyszłych korzyści z projektów realizowanych przez obecne pokolenie (dyskontowanie) są dyskutowane na poziomie werbalnym lub w ogóle pomijane. Autorzy włączyli jednak do projektu postulat poszanowania wytycznych powziętych na szczycie Unii Europejskiej w Göteborgu w 2001 r.

Ta luka w metodologii NPR wiąże się z szerszym zagadnieniem ujmowania czasu w planowaniu rozwoju. Chciałbym tu ponowić, wyrażoną w początkowych sugestiach, potrzebę rozważenia dynamiki procesów, jej zmienności (*transitional dynamics, displaced ideals*) i ewentualnej korekty kierunków rozwoju wymuszonej przez klęski żywiołowe, konflikty międzynarodowe, kryzysy finansowe.

Dotychczasowe doświadczenia w realizowaniu międzynarodowych umów znanych pod nazwą *off-set* dowodzą, że trudno jest pozyskać od partnerów zagranicznych najnowsze technologie, nawet w przypadku dokonywania przez Polskę korzystnych dla nich zakupów. W związku z tym wytyczną Planu powinna być dbałość o to, aby wynikiem transakcji zarówno offsetowych, jak i tradycyjnych był import nowych produktów i technologii we wczesnych stadiach ich cyklu życiowego. Doświadczenia te wskazują ponadto na potrzebę łączenia

polityki rozwoju sektora nowych technologii z postępowaniem technicznym zachodzącym w procesie rozwoju endogenicznego (por. początkowe sugestie).

W polskich debatach na temat kosztów i korzyści członkostwa Polski w Unii Europejskiej przeważają głosy optymistyczne. Ekonomisci i politycy wyrażają nadzieje, że finansowe wsparcie gospodarki polskiej przez Unię Europejską przyspieszy nasz rozwój gospodarczy. Są to nadzieje uzasadnione, oparte na dotychczasowych rezultatach polityki spójności i polityki regionalnej Unii Europejskiej. Według projektu NPR finansowe wsparcie Unii umożliwi Polsce w nadchodzących latach wzrost gospodarczy o 3% rocznie (górną pulap dopuszczony w regulacjach unijnych wynosi 4% rocznie). Przekształcenie tej możliwości w rzeczywistość oznaczałoby znaczne przyspieszenie wzrostu gospodarczego osiąganego własnymi siłami. Samo wsparcie Unii i 3-procentowy wzrost nie wystarczy jednak do takiego przekształcenia gospodarki polskiej i nadania jej takiej dynamiki, która przesunęłaby ją dalej na trajektorii ku gospodarce opartej na wiedzy. Wzrostowi gospodarczemu pobudzanemu przez środki unijne powinien towarzyszyć wzrost endogeniczny. Słabe echo wysiłków w tym kierunku w projekcie NPR budzi niepokój.

Istotną luką metodologiczną występującą także w poprawionej wersji projektu NPR jest brak wizji polskiej gospodarki, jaka wyłoni się po okresie realizacji Planu (2007–2013). Teoretyczne modele programowania dynamicznego ujmują zarówno drogę dojścia do celów, jak i stan gospodarki w końcu okresu realizacji Planu. Zastosowanie takich modeli jest trudne, można by jednak naśladować rozumowanie leżące u ich podstaw. Uruchomiłoby to nowe, twórcze impulsy w pracach planistycznych.

Narodowy Plan Rozwoju nie jest wolny od związków z programami politycznymi. Może się zmieniać wraz ze zmianą tych programów. Każdy plan zyskuje odporność na zależności od programów politycznych przez podwyższanie stopnia dowodności. Ostatnio utrwaliło się zrozumienie postulatu, aby plany były spójne. Postulat ten rozciąga się na razie tylko na niektóre elementy i rodzaje spójności. Potrzebna jest spójność między warunkami początkowymi, mechanizmem rozwoju i efektami końcowymi. Jej wykazanie poparte danymi empirycznymi i koncepcjami teoretycznymi byłoby dowodem o trwałej wartości.

Główna rubież kulturowo-cywilizacyjna a podziały geograficzne Europy

*The main cultural and civilization borderline
and geographical divisions of Europe*

HENRYK MARUSZCZAK

Zakład Geografii Fizycznej i Paleogeografii, Uniwersytet Marii Skłodowskiej-Curie,
20-718 Lublin, al. Kraśnicka 2 c,d

Zarys treści. Przedstawiono przewodnie cechy fizycznogeograficzne Europy: wschodniej części równinnej związanej z Azją oraz silniej urzeźbionej – zachodniej, zwróconej w stronę Atlantyku i Morza Śródziemnego. Takie zróżnicowanie odzwierciedlało się w działalności człowieka już w górnym paleolicie, a w średniowieczu predysponowało podział na dwa kręgi cywilizacyjne – latyński i grecko-prawosławny. Dzielącą je rubież od tysiąca lat stanowi jeden z głównych rysów geograficznego oblicza kontynentu: po wschodniej jej stronie wyróżniają się dwa megaregiony (Europa Wschodnia i Europa Południowo-Wschodnia), a po zachodniej trzy (Europa Północno-Zachodnia, Europa Południowo-Zachodnia i Europa Środkowa). Naszkicowano cechy przewodnie i rozwój dzisiejszej struktury tych megaregionów, a w szczególności Europy Środkowej.

Słowa kluczowe: geografia regionalna, granice geograficzne, rubieże cywilizacyjne, Europa, megaregiony europejskie, Europa Środkowa.

Wprowadzenie

Pojęcie „Europa” pojawiło się w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą wśród Greków, we wschodniej części Śródziemnomorza. Granica oddzielająca Europę od Azji rysowała się wówczas wyraźnie tam, gdzie Morze Egejskie oddzielało te części ówczesnego „Świata”. Według geografów i historyków greckich Europa rozpościerała się na zachód lub na północ od tego morza (Staszewski, 1959, s. 81–82). Z obszarami położonymi na północ od Pontu Euksyńskiego (=Morza Czarnego) – gdzie przecież sięgała kolonizacja grecka – były różne trudności. Dopiero Ptolemeusz – ojciec hellenistycznej geografii – w I w. wyróżnił tam Sarmację Europejską i Azjatycką; granice między nimi kreślił wzdłuż rzeki Tanais (Don). W XVI w. granicę tę nadal tak opisywał Miechowita (*Traktat o dwu Sarmacjach*, 1517). Obecnie przy znacznie rozleglejszym horyzoncie wiedzy geogra-

ficznej granicę tę przedstawia się oczywiście inaczej, ale kreśli się różnie w zależności od przyrodniczego czy społeczno-politycznego punktu widzenia.

W artykule omówiono granice i podział fizycznogeograficzny Europy oraz szkic podziału kulturowo-cywilizacyjnego. Następnie określono zasady podziału na jednostki regionalne najwyższego rzędu, które wyodrębniono jako megaregiony geograficzne. Dalej przedstawiono zwięzłą charakterystykę megaregionów. Eksponowano przede wszystkim cechy środowiska przyrodniczego i położenia geograficznego sprzyjające działalności człowieka w perspektywie historycznej. Najwięcej miejsca poświęcono megaregionowi środkowoeuropejskiemu, najistotniejszemu z punktu widzenia geografii polskiej.

Podziały fizycznogeograficzne Europy

Gdy rozpatrujemy Europę z przyrodniczego punktu widzenia, jej granicę wschodnią zwykle prowadzimy niezbyt konkretnie wzdłuż Uralu, a południowo-wschodnią wzdłuż Kaukazu (ryc. 1). W takim ujęciu Europę traktujemy zwykle jako kontynent, ale także – chociaż rzadziej – jako półwysep/subkontynent Eurazji. Najczęściej unikamy przy tym trudności pojawiających się przy bardziej szczegółowym kreśleniu orograficznej granicy naszego kontynentu, co jest przecież istotne przy wyodrębnianiu regionów geograficznych.

Główne rysy ukształtowania poziomego i pionowego dają podstawę do podziału Europy na dwie podstawowe części:

- 1) Europa Wschodnia (*s.l.*) niezbyt jednoznacznie oddzielająca się, a więc i otwarta w stronę Azji; stanowi ona masywny trzon kontynentalny, ze słabo zróżnicowaną rzeźbą, rozwiniętą w zasięgu od dawna skonsolidowanej, prekambryjskiej platformy wschodnioeuropejskiej;
- 2) Europa Zachodnia (*s.l.*) dzieląca się na drugorzędne półwyspy zwrócone w stronę Atlantyku i Morza Śródziemnego; zróżnicowana rzeźba rozwinięta jest tutaj w zasięgu różnych struktur orogenezy kaledońskiej, waryscyjskiej i alpejskiej.

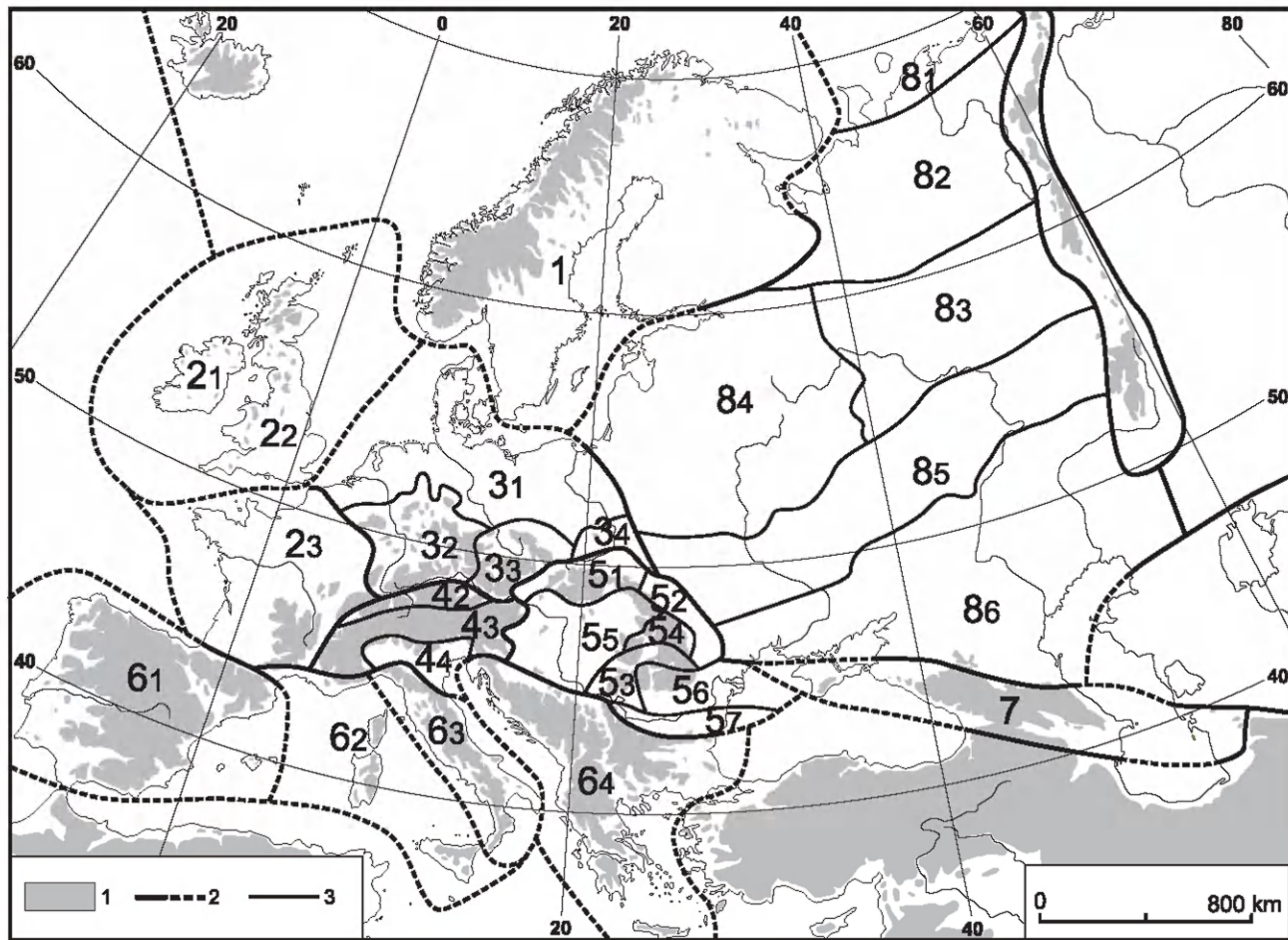
Europa Wschodnia na mapach fizycznych powszechnie używanych w naszych szkołach wyodrębniana jest jako Nizina Wschodnioeuropejska (ryc. 1). Można zwrócić uwagę, że określenie to nie jest precyzyjne – tereny wyżynne,

Ryc. 1. Podział Europy na regiony fizycznogeograficzne według J. Kondrackiego (1968)

- 1 – obszary wzniesione powyżej 500 m n.p.m.; 2 – granice megaregionów (1 – Europa Północna, 2 – Atlantycka Europa Zachodnia, 3 – Pohercyńska Europa Środkowa, 4 – Alpy, 5 – Karpaty i Basen Panoński, 6 – Europa Południowa, 7 – Krym i Kaukaz, 8 – Niż Wschodnioeuropejski);
3 – granice regionów niższej rangi

Division of Europe into physico-geographical regions after J. Kondracki (1968)

- 1 – areas elevated above 500 m a.s.l.; 2 – boundaries of megaregions (1 – Northern Europe, 2 – Atlantic Western Europe, 3 – post-Hercynian Central Europe, 4 – The Alps, 5 – The Carpathians and Panonian Basin, 6 – Southern Europe, 7 – Crimea and The Caucasus, 8 – Eastern European Lowland); 3 – boundaries of lower-rank regions



wznoszące się powyżej 300 m n.p.m., odgrywają tu przecież znaczną rolę. Punkt najwyższy czyli Berdo na podolskim Naddniestrzańskim Płaskowyzu Jarowym, wznosi się do 516 m n.p.m. Z orograficznego punktu widzenia bardziej zasadne może być określenie Równina Wschodnioeuropejska, używane przez geografów rosyjskich, którzy w drugiej połowie XX w. zamiennie i zaborczo nazywali ją też Równiną Rosyjską. Typ rzeźby równinnej dominuje przecież w Europie Wschodniej, stanowiącej dwie piąte naszego kontynentu.

Europę Wschodnią dzieli się na drugorzędne jednostki nie tyle na podstawie ukształtowania terenu, ile raczej według strefowego zróżnicowania krajobrazów: od tundr arktycznych na północy do pustyń umiarkowanych na południu (ryc. 1). Prawie wszystkie wschodnioeuropejskie strefy krajobrazowe występują także po azjatyckiej stronie Uralu. O tym, że między Europą i Azją nie ma tutaj naturalnej granicy dobitnie świadczy historia średniowiecznych najazdów Mongołów, a także późniejszej – i w odwrotną stronę skierowanej – ekspansji rosyjskiej. Jeden z najważniejszych rozdziałów nowożytnych dziejów Rosji można by zatytułować: „Jak udało się, przy pomocy „zagonów” kozackich i towarzyszących im carskich poborców haraczu, dotrzeć w ciągu 200 lat od Kazania nad Wołgą do Alaski?”.

Europa Zachodnia dzieli się wyraźnie na kilka regionów orograficznych, otwartych w stronę oceanicznych szlaków żeglugowych, sprzyjających transatlantyckiej ekspansji cywilizacji europejskiej. Z geologicznego i morfostrukturalnego punktu widzenia można wyróżnić tu część NW ze starymi górami o budowie bryłowej, rozwiniętymi w okresie orogenezy kaledońskiej i waryscyjskiej oraz część SW z młodymi górami fałdowymi orogenezy alpejskiej. Jeśli uwzględnimy nie tylko orograficzne, ale także inne fizycznogeograficzne kryteria regionalizacji, to Europę Zachodnią (*s.l.*) można stosunkowo łatwo podzielić na kilka jednostek niższego rzędu, takich jak: Europa Północna, Atlantycka Europa Zachodnia, Europa Alpejsko-Karpacka i Europa Południowa (Śródziemnomorska) – *vide* rycina 1. Granice takich „prosto” wyodrębniających się regionów fizycznogeograficznych w wielu miejscach są jednak całkowicie rozbieżne z zasięgami kompleksowo ujmowanych regionów geograficznych (kulturowych, politycznych, społeczno-gospodarczych). Z przykładami takich rozbieżności mamy do czynienia szczególnie w środkowej części Europy Zachodniej.

Podział według kryteriów kulturowo-cywilizacyjnych: główna rubież geograficzna Europy

W okresie antycznym Europa była pojęciem geograficznym ukształtowanym na podstawie kulturowo-cywilizacyjnej. Nie była więc kontynentem w dzisiejszym rozumieniu, a tylko częścią znanego wówczas świata. Początkowo pojęcie to odnosiło się tylko do wschodniej części Europy Południowej, wyodrębnianej obecnie według kryteriów fizycznogeograficznych. Dopiero w okresie rzymskim jego zasięg został rozciągnięty na zachodnią część Europy Śródziemnomorskiej

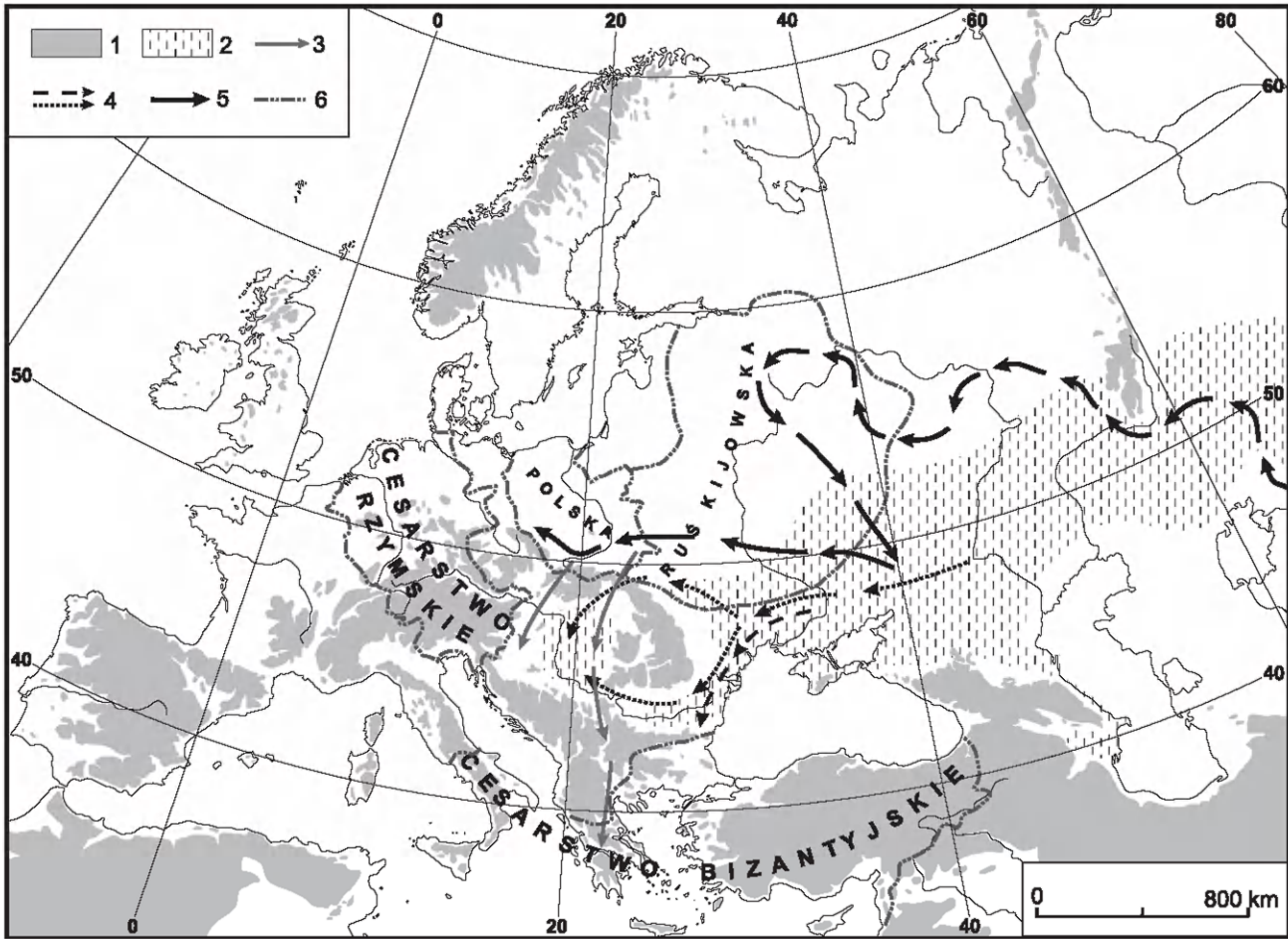
(Braudel, 1994). Gdy na przełomie er w granicach Imperium Romanum znalazły się Galia i Brytania, krąg cywilizacji śródziemnomorskiej zaczął się rozciągać na północno-zachodnią część kontynentu europejskiego (Halecki, 1950).

W okresie upadku imperium rzymskiego w IV–V w. śródziemnomorski krąg cywilizacyjny podzielił się na część zachodnią (łacińską) ze stolicą w Rzymie oraz część wschodnią (grecką), ze stolicą w Konstantynopolu. We wczesnym średniowieczu w zasięgu wpływów średniowiecznego kościoła łacińskiego znalazła się przeważająca część Europy Południowej, Europa Zachodnia (s.s.) oraz Europa Północna. Kościół (cerkiew) grecki obejmował swoimi wpływami część Europy Południowej (Półwysep Bałkański) i sukcesywnie rozprzestrzenił się na rozległe regiony Europy Wschodniej.

Podział na dwa kręgi kulturowo-cywilizacyjne – zachodnioeuropejski („Zachód”) i wschodnioeuropejski („Wschód”) – kształtował się przez kilkaset lat (od V do X w.) i zarysował się wyraźniej przy końcu X w., w wyniku chrystianizacji państw skandynawskich oraz Czech, Polski, Węgier i Rusi Kijowskiej (ryc. 2). W odcinku północnym ostatni akt formalnego wyznaczenia głównej rubieży kulturowo-cywilizacyjnej wiązał się z chrystianizacją Litwy w XIV w. Rubież ta, kształtowana w ciągu dziesięciu stuleci (od IV do XIV w.) trwa dotychczas i stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych rysów oblicza geograficznego Europy. Jak wiele innych granic geograficznych miała ona cechy pogranicznej strefy współwystępowania różnych grup etnicznych i wyznaniowych (religijnych). Znamy je dobrze z polskiego odcinka rubieży, o którym pisali m.in. jeden z najwybitniejszych geografów polskich okresu międzywojennego S. Lencewicz (1935) oraz znakomity antropolog i etnolog J. Czekanowski (1947).

W strefie omawianej rubieży kształtowały się, a następnie zanikały, specyficzne „pograniczne” regiony geograficzne o zasięgach dostosowujących się do istotniejszych zmian na mapie politycznej. Można tu wymienić najbliższe nam przykłady takich „wrażliwych” regionów pogranicznych, dobrze znane z polskiego odcinka rubieży, przecinającego zasięg północnej Słowiańszczyzny. Są to:

- wczesnośredniowieczne Grody Czerwieńskie z pogranicza polsko-ruskiego, które właściwie były tylko „kreowane” w opracowaniach historyków i nie funkcjonowały jako faktyczny region geograficzno-polityczny;
- średniowieczna Ruś Zakarpacka na pograniczu słowacko-rusko-madziarskim, która w wyniku dwu wojen światowych jest obecnie prawie całkowicie zrutenizowana;
- Podlasie – wyodrębnione pod względem polityczno-administracyjnym w późnym średniowieczu na pograniczu mazowiecko-jaćwiesko-ruskim – istniejące dotychczas, ale w znacznie zmienionych granicach;
- region Lubelski (Lubelszczyzna) ukształtowany właściwie dopiero w XIX–XX w. na pograniczu polsko-ruskim, w minionym stuleciu spolonizowany w części wschodniej, należącej do historycznego województwa ruskiego (Maruszczak, 2004).



Niektóre z takich pogranicznych regionów geograficznych (kulturowych) zostały „wyczyszczone” pod względem etnicznym, szczególnie w następstwie I i II wojny światowej oraz w okresie dramatycznego rozpadu Jugosławii w latach 1990. Zmiany te przeważnie tylko nieznacznie zmodyfikowały przebieg głównej rubieży geograficznej Europy. Kreśli się więc ją w sposób podobny dla różnych przekrojów czasowych: (1) S. Huntington (1996; polskie wyd. 1997) w swojej publicystycznej, obszernej monografii *Zderzenie cywilizacji ...* przedstawił ją jako linię dzielącą w Europie zasięg chrześcijaństwa zachodniego i wschodniego około 1500 r.; (2) P. Eberhardt (2004a) wyznacza ją według dzisiejszego zasięgu obu wymienionych obrządków; (3) na rycinie 4 w niniejszym opracowaniu poprowadzona jest zgodnie z przebiegiem dzisiejszych granic politycznych.

Trwałość głównej, tysiącletniej rubieży kulturowo-cywilizacyjnej Europy zdaje się świadczyć, że ma ona istotne uwarunkowania fizycznogeograficzne.

Fizycznogeograficzne uwarunkowania głównej rubieży kulturowo-cywilizacyjnej Europy

Duże zróżnicowanie fizycznogeograficzne Europy od dawna odzwierciedlało się w działalności społeczno-gospodarczej człowieka. W paleolicie i neolicie stosunkowo niewielkie grupy rodowo-plemienne były bardziej bezpośrednio zależne od warunków przyrodniczych niż historyczne organizacje typu państwowego. Stosunki charakterystyczne dla paleolitu górnego chyba najlepiej można zilustrować szkicem analizy paleogeograficznej dla okresu pełni ostatniego glaciału. W czasach historycznych uwarunkowania przyrodnicze nie odgrywały już tak dużej roli, ale były i są nadal czytelne, co można zaprezentować na przykładzie stosunków z okresu wczesnośredniowiecznych wędrówek ludów.

Dla okresu pełni ostatniego glaciału (20–18 ka BP) mamy stosunkowo dobrze już poznany przykład ekstremalnego uzależnienia od warunków przyrodniczych. Gdy łądolód skandynawski osiągnął w Europie maksymalny zasięg (ryc. 3), środkoeuropejskie techniki/przemysły graweckie – charakterystyczne dla późnych

Ryc. 2. Wybrane elementy geografii historycznej Europy na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery; zestawiał H. Maruszczak w 2004 r.

1 – obszary wzniesione powyżej 500 m n.p.m.; 2 – strefa lasostepów, stepów i półpustyń umiarkowanych; 3 – ważniejsze szlaki wędrówek Słowian w VI–VII w.; 4 – szlaki wędrówek Bułgarów w VIII w. (linia przerywana) oraz Madziarów/Węgrów w IX/X w. (linia kropkowana);

5 – główny szlak najazdu Mongołów w pierwszej połowie XIII w.; 6 – granice polityczne wybranych państw u schyłku X w.

Selected elements to the historical geography of Europe at the turn of the first millennium; compiled by H. Maruszczak in 2004

1 – areas elevated above 500 m a.s.l.; 2 – zone of temperate steppe-forest, steppe, and semi-desert; 3 – main routes of Slavic migrations in the 6th and 7th centuries; 4 – migration routes of Bulgarians in the 8th century (dashed line), and of Magyars/Hungarians in the 9th and 10th centuries (dotted line); 5 – main route of Mongolian invasion in the early part of the 13th century; 6 – political boundaries of selected states at the end of the 10th century

faz interpleniglacialnego ocieplenia – zaczęły się wyraźnie różnicować. Najlepsze warunki do dalszego rozwoju miały one w Europie Południowej; tamtejsze, górnopleniglacialne kręgi kulturowe wyróżnia się jako tardigraweckie lub epigraweckie (Kozłowski, 1999, s. 95 i 103). W Europie Wschodniej, gdzie łądolód sięgał tylko do 55–65° szerokości geograficznej, warunki klimatyczne były surowe. Kultury graweckie mogły jednak przetrwać w środowisku tundro-stepów, a przede wszystkim peryglacialnych stepów typu łąkowego, w strefie akumulacji lessów eolicznych (ryc. 3). W zasięgu silnie rozwiniętej wieloletniej zmarzliny, w kontynentalnej odmianie klimatu peryglacialnego (tzn. ze stosunkowo ciepłym okresem letnim), ze środowiskiem stepowym związane były stada wielkich ssaków. Były to więc warunki sprzyjające gospodarce opartej głównie na łowiectwie mamutów. Ten górnopaleolityczny typ kulturowy wyodrębniano we wschodnioeuropejskiej skali regionalnej m.in. jako mezyński (Kozłowski, 1999, s. 103). Ostatnio wyodrębnia się go jako wschodniograweckie, z licznymi stanowiskami w Ukrainie południowej, a sporadycznie stwierdzanymi w szerokości geograficznej 64°, w dorzeczu Peczory (Veličko i inni, 2001). W Europie Zachodniej łądolód sięgał do szerokości 51–52°; w obszarach ekstraglacialnych zmarzlina wieloletnia występowała tylko w zasięgu nieciągłym i wyspowym. Klimat peryglacialny w odmianie morskiej był więc łagodniejszy i bardziej sprzyjający działalności człowieka. W południowo-zachodniej Francji, w środowisku tundry parkowej i lasotundry – z siedliskami ekologicznymi bardzo zróżnicowanymi odpowiednio do rzeźby terenu – wykształcił się nowy, magdaleński technokompleks kulturowy. Typowa dla niego gospodarka opierała się w znacznym stopniu na łowiectwie reniferów, charakterystycznych dla tej strefy krajobrazowej; oprócz narzędzi kamiennych coraz większą rolę zaczęły więc odgrywać znacznie lżejsze – kościane. Dzięki temu *Homo sapiens* był mniej zaabsorbowany zabezpieczeniem podstawowych potrzeb bytowych; zdają się to poświadczać pozostawione przez niego zabytki sztuki, takie jak malowidła i rytymaskalne. Gdy u schyłku górnego pleniglacialu rozpoczęła się recesja łądolodu, w zasięgu kultury środkowomagdaleńskiej znalazły się niziny i wyżyny środkowoeuropejskie (Kozłowski, 1999, s. 102–108).

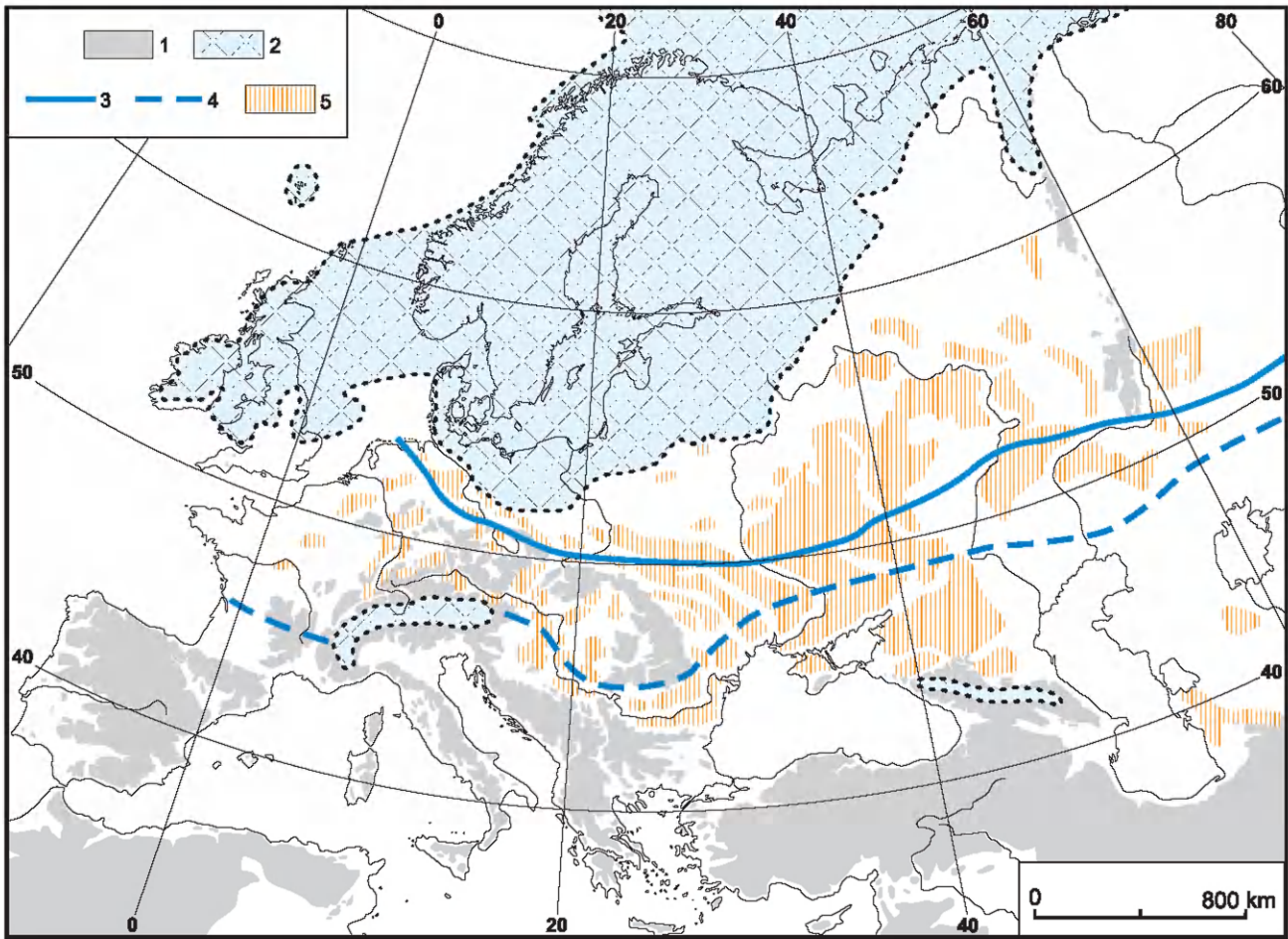
Wczesnośredniowieczne wędrówki ludów na przełomie starożytności i średniowiecza spowodowały destabilizację i upadek imperium rzymskiego w IV–V w.

Ryc. 3. Wybrane elementy paleogeografii Europy w okresie maksimum ostatniego zlodowacenia (20–18 ka BP); opracowane głównie według H. Maruszczaka (1987)

- 1 – obszary wzniesione powyżej 500 m n.p.m.; 2 – zasięgi łądolodów i lodowców górskich;
- 3 – granica zmarzliny wieloletniej w zasięgu ciągłym; 4 – granica zmarzliny w zasięgu nieciągłym i wyspowym; 5 – strefa akumulacji lessów

Selected paleogeographic elements of Europe during the Last Glacial Maximum (20–18 ka BP); mainly after H. Maruszczak (1987)

- 1 – areas elevated above 500 m a.s.l.; 2 – extents of ice sheets and mountain glaciers;
- 3 – zone of continuous permafrost; 4 – zone of discontinuous and sporadic permafrost;
- 5 – zone of loess accumulation



Dopiero po kilku stuleciach w Europie Zachodniej powstawał nowy układ stosunków kulturowych, dzięki względnej stabilizacji siedzib plemion germańskich. W Europie Wschodniej wędrówki trwały dłużej; w II połowie pierwszego tysiąclecia dużą rolę odegrały wędrówki Słowian i różnych plemion nadczarnomorskich, a później najeźdźców wędrujących szlakiem stepowym z wnętrza Azji (ryc. 2). W rezultacie oprócz wyraźniej zarysowujących się konturów wczesnośredniowiecznego Cesarstwa Rzymskiego i Cesarstwa Bizantyjskiego, wyłoniły się nowe państwa: południowosłowiańskie (Bułgaria od VIII w.), zachodniosłowiańskie (Czechy i Polska od X w.) i wschodniosłowiańskie (Ruś Kijowska od X w.). W ten sposób w pozaśródziemnomorskiej części kontynentu zarysowała się rubież kulturowo-cywilizacyjna między łatyńskim Zachodem i greckim (prawosławnym) Wschodem. Zasięg oddziaływania cywilizacji greckiej w Europie Wschodniej kształtował się i powiększał w ciągu kilkuset następujących lat. Od XIII w. następowało to w sytuacji mocno skomplikowanej najazdami Mongołów (Tatarów).

W południowo-wschodniej części Europy, na rdzennym obszarze chrześcijaństwa obrządku greckiego, sytuacja polityczna zmieniła się istotnie w związku z najazdami Turków osmańskich w XIV–XV w. Co prawda patriarchat konstantynopolitański zachował swobodę działalności religijnej, ale system społeczno-gospodarczy był w znacznym stopniu podporządkowywany interesom imperium otomańskiego. Cały Półwysep Bałkański oraz „ukrainna” część Europy Wschodniej zostały powiązane z bliskowschodnim kręgiem cywilizacyjnym. W ten sposób w nowożytnym okresie historii wyraźniej zarysowały się kontury Europy Południowo-Wschodniej. Wprawdzie ta część kontynentu oddzielona jest od Małej Azji morzami – Pontyjskim (Czarnym) oraz Egejskim – ale nie stanowią one zbyt istotnej przeszkody dla działalności człowieka. O takich „bliskowschodnich” powiązaniach zdaje się zresztą świadczyć zasięg antycznej kolonizacji greckiej. W tym kontekście można zwrócić uwagę, że wschodnią granicę tak wyodrębnianej Europy Południowo-Wschodniej można prowadzić – zgodnie z Ptolemeuszem – wzdłuż doliny Donu (ryc. 4).

Główna rubież kulturowo-cywilizacyjna Europy ma więc istotne uwarunkowania naturalne: w odcinku północnym w przybliżeniu odpowiada granicy fizycznogeograficznej dzielącej Europę Zachodnią i Wschodnią, a w południowym – fizycznogeograficznej granicy Półwyspu Bałkańskiego. Różne próby przekraczania tej rubieży okazały się – w dłuższej perspektywie czasowej – nieskuteczne. Dla mającego tysiącletnią historię odcinka północnego można wymienić te próby, które wiązały się z historią Polski doby nowożytnej:

- Rzeczpospolita szlachecka, obejmująca ziemie polskie kręgu łatyńskiego oraz ruskie kręgu greckiego, trwała około 200 lat (od XVI do XVIII w.);
- imperium wschodnioeuropejskie było faktycznym „zaborcą” łatyńskiego Królestwa Polskiego w latach 1815–1915, a po II wojnie światowej pozbawiło Polskę suwerenności w latach 1945–1989.

W odcinku południowym główna rubież geograficzna Europy trwa jeszcze dłużej, od piętnastu stuleci, pomimo iż wydarzenia historyczne w jej strefie były chyba bardziej burzliwe.

Podział Europy na megaregiony geograficzne

Europa dzieli się więc na dwie główne części – zachodnią i wschodnią – zarówno z fizycznogeograficznego (przyrodniczego), jak też społeczno-gospodarczego (czyli kulturowo-cywilizacyjnego) punktu widzenia. Dzielące je strefy pograniczne (rubieże) – przyrodnicza i kulturowo-cywilizacyjna – tylko częściowo są zbieżne (*vide* ryc. 1 oraz 4). Wynikają z tego pewne różnice i trudności przy wyodrębnianiu kompleksowo ujmowanych regionów geograficznych w skali europejskiej.

Określenie „kompleksowo ujmowany region geograficzny” używane jest tutaj w znaczeniu podobnym jak „region jako terytorialny system społeczny” według Z. Chojnickiego (1999, s. 332). Autor ten w obszernych rozważaniach metodologicznych rozpatruje pojęcie „region” w ujęciu systemowym i terytorialnym; tłumaczy to pewną złożoność jego definicji „regionu terytorialnego”. W niniejszym tekście aspekt systemowy nie występuje. Aby uniknąć wątpliwości podkreślam, że zamiast „kompleksowo ujmowany region geograficzny” w dalszym ciągu tekstu jest tylko uproszczona wersja „region geograficzny”¹.

Europa traktowana *en bloc* (jako kontynent, część świata) dzieli się na kilka wielkich regionów geograficznych. Z punktu widzenia taksonomicznego rangowania jednostek terytorialnych różnego rzędu, odpowiadają one megaregionom fizycznogeograficznego podziału według J. Kondrackiego (2000). Takie europejskie regiony geograficzne najwyższej rangi określam więc w dalszym ciągu (w bardziej komunikatywnej wersji) jako megaregiony geograficzne; zgodnie z zasadami ortografii ich nazwy pisane są wielką literą.

W kręgu grecko-prawosławnym są to megaregiony: Europa Wschodnia, otwarta ku wschodowi i powiązana z Azją Północną (więzi eurazjatyckie) oraz Europa Południowo-Wschodnia, wiążąca się z Małą Azją (transkontynentalne więzi bliskowschodnie). W kręgu łacińskim są to megaregiony: Europa Północno-Zachodnia, zwrócona w stronę północnego Atlantyku (więzi transatlantyckie

¹ Podkreślenie to jest istotne, gdyż w polskiej literaturze geograficznej wyróżnia się: a) kompleksowo ujmowane i desygnowane w skrócie jako „regiony geograficzne”; b) branżowo ujmowane „regiony przyrodnicze”, „regiony klimatyczne” itp.; c) topograficznie rozumiane regiony z podanym imieniem własnym, które powinno określać charakter obszaru. Coraz częściej jednak pojęcie to jest stosowane w potocznym ujęciu oznaczającym pewien konkretny obszar, wydzielony ze względu na specyficzne cechy (region fizycznogeograficzny, klimatyczny, rolniczy, turystyczny, przemysłowy) lub w określonym celu (region administracyjny, planistyczny, także okręg wyborczy, rejon obsługi itp.) (Głębocki i inni, 2000, s. 349). Przy tak szerokim ujmowaniu pojęcie to jest nadużywane i zbyt często stosowane zamiast słów pospolitych, takich jak: obszar, okolica, teren, rejon itp. „Region” wywodzi się przecież od łac. *regio* – kierunek, linia graniczna (*regere* – rządzić, kierować). W niniejszym opracowaniu pojęcie „megaregion geograficzny” oznacza więc obszar, którego mieszkańcy kierują się/rządzą według określonych zasad kulturowo-cywilizacyjnych oraz więzi etnicznych/państwowych.

z Ameryką Północną); Europa Południowo-Zachodnia, zwrócona w stronę nie tylko Morza Śródziemnego (więzi euro-afrykańskie), ale także i Atlantyku (więzi transatlantyckie z Ameryką Środkową i Południową); Europa Środkowa, „pomiędzy” czterema wymienionymi megaregionami europejskimi, należąca do kręgu latyńskiego, ale bez wyraźnie rysujących się powiązań rangi transkontynentalnej.

Europa Wschodnia jako megaregion geograficzny ukształtowała się najpóźniej. Istotne struktury rangi państwowej powstały tutaj dopiero w wyniku późnośredniowiecznego rozwoju Księstwa Moskiewskiego, a następnie niezwyklej ekspansji Carstwa/Imperium Rosyjskiego w czasach nowożytnych. W Europie znajduje się obecnie tylko stosunkowo niewielka część Federacji Rosyjskiej, która na Dalekim Wschodzie sięga do Pacyfiku oraz ma wspólną granicę lądową z najstarszym, największym i najludniejszym państwem azjatyckim. Niewielka, zachodnia część megaregionu należy do Białorusi, która pod względem społeczno-gospodarczym jest silnie uzależniona od Rosji. Wśród mieszkańców tak wyodrębnianej Europy Wschodniej przeważają Rosjanie; religijnie zadeklarowani są prawosławnymi należącymi do Cerkwi patriarchatu moskiewskiego.

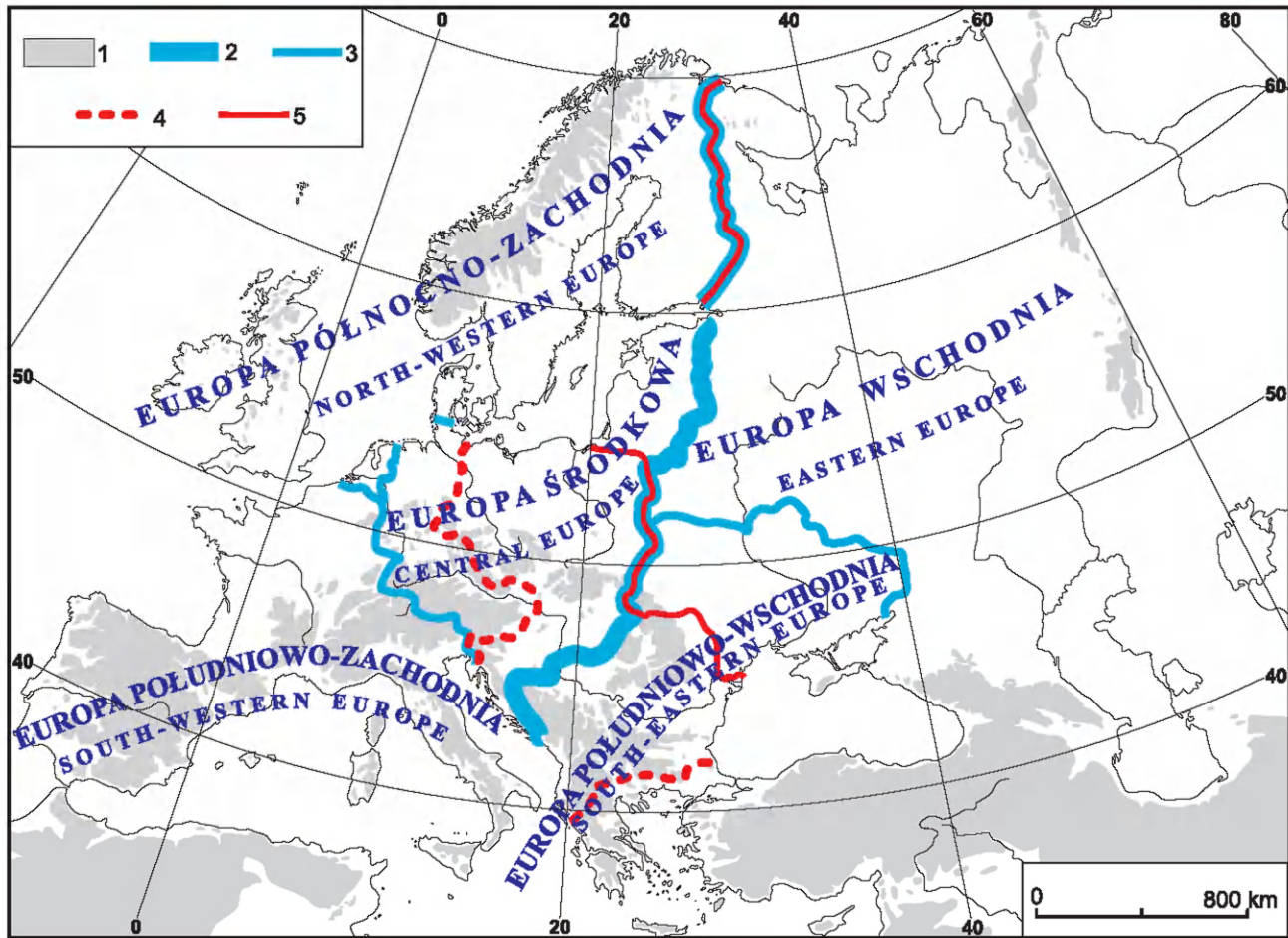
Europa Południowo-Wschodnia. Najstarszych jej konturów można się dopatrywać w okresie powstawania antycznych miast (państw typu *polis*) greckich i Macedonii na Półwyspie Bałkańskim oraz silnych kolonii greckich na północnych wybrzeżach Pontu Euksyńskiego. W epoce wczesnośredniowiecznego Cesarstwa Bizantyjskiego, obejmującego znaczną część Małej Azji, sytuacja na Półwyspie Bałkańskim zmieniła się istotnie głównie w związku z najazdami Słowian. Powiązania bliskowschodnie tego megaregionu były jednak wyraźnie zaznaczone dzięki aktywności Greków zamieszkujących we wszystkich większych portach pontyjskich. W północnej części Basenu Pontyjskiego dużą rolę odegrały średniowieczne wędrówki ludów oraz najazdy Mongołów (Tatarów). Późnośredniowieczna ekspansja Turków osmańskich spowodowała radykalne zmiany w prawie całym megaregionie. Wydarzenia te tłumaczą złożoną, dzisiejszą strukturę etniczną Europy Południowo-Wschodniej. Najbardziej mozaikowy jest pod tym względem Półwysep Bałkański, stanowiący osobliwe „rozdroże

Ryc. 4. Główna rubież kulturowo-cywilizacyjna i podział Europy na megaregiony geograficzne; opracował H. Maruszczak w 2004 r.

1 – obszary wzniesione powyżej 500 m n.p.m.; 2 – główna rubież kulturowo-cywilizacyjna; 3 – granice megaregionów geograficznych; 4 – zasięg wpływów polityczno-ideologicznych Związku Radzieckiego w Europie ustalony w 1945 r. w Poczdamie; 5 – granica zachodnia Związku Radzieckiego ustalona w 1945 r.

The main cultural and civilizational borderline and division of Europe into geographical megaregions; drawn by H. Maruszczak in 2004

1 – areas elevated above 500 m a.s.l.; 2 – main cultural and civilizational borderline; 3 – boundaries of geographical megaregions; 4 – extent of political-ideological control of Soviet Union in Europe assigned in Potsdam in 1945; 5 – western boundary of Soviet Union fixed in 1945



cywilizacyjno-kulturowe”, z rozproszonymi niezależnie od granic państwowych kilkumilionowymi mniejszościami Romów i Turków (Bachvarova i Bachvarov, 2003)². W skali całego megaregionu przeważają Słowianie wschodni i południowi; kolejne miejsca zajmują Rumuni i Grecy. Dominują chrześcijanie obrządku prawosławnego, pod względem formalnym należący do różnych patriarchatów: konstantynopolitańskiego, ateńskiego, moskiewskiego, kijowskiego oraz innych autokefalicznych cerkwi. Szczególnie ostro rywalizują ze sobą trzy różne Cerkwie prawosławne na Ukrainie, gdzie oprócz nich jest jeszcze Cerkiew greckokatolicka; zaznaczyło się to bardzo wyraźnie podczas ukraińskiej pielgrzymki Jana Pawła II w 2001 r.

Europa Północno-Zachodnia. Tylko jej brytyjska część była w zasięgu ekspansji Imperium Romanum. Kontury geograficzne całego megaregionu zarysowały się więc dopiero we wczesnym średniowieczu, gdy Półwysp Skandynawski i Wyspy Brytyjskie znalazły się w zasięgu osadnictwa plemion północnogermańskich (nordyckich). Po opanowaniu wybrzeży atlantyckich Półwyspu Skandynawskiego niektóre z nich wykazały się wyjątkowymi umiejętnościami żeglarskimi. Znakomici żeglarze-rozbójnicy (Wikingowie, Normanowie) docierali nie tylko do wybrzeży Wysp Brytyjskich i Galii, ale także do Islandii i Grenlandii. Pod względem kulturowym znaleźli się szybko w zasięgu ekspansji Kościoła łatyńskiego, ponieważ Celtowie brytyjscy już w III–IV w. byli schryścianizowani. Od XVI w. łatyńskie chrześcijaństwo zreformowało się w dominującej części megaregionu i jest zorganizowane w różnych wersjach „protestanckich”, odpowiednio adaptowanych przez poszczególne grupy etniczne nordyków. W czasach nowożytnych najaktywniejszym rozwojem żeglugi oceanicznej wyróżnili się Anglosasi. Dzięki temu oraz angielskiej rewolucji przemysłowej opanowali oni znaczną część Ameryki Północnej. W zasięgu ich poczynań kolonizatorskich znalazły się także rozległe tereny w Azji Południowej, w Afryce oraz cała Australia; w XIX i na początku XX w. „nad ziemią imperium brytyjskiego nie zachodziło słońce”.

Europa Południowo-Zachodnia. Kontury geograficzne tego megaregionu – obejmującego Półwysp Apeniński oraz Iberyjski, a także Francję – zarysowały się w I w. p.n.e., gdy Juliusz Cezar rozszerzył zasięg władztwa rzymskiego na Galię. Była to wówczas znacząca część antycznego Śródziemnomorza, która w III–IV w. uległa chrystianizacji. Powiązania śródziemnomorskie (euro-afrykańskie) sprzyjały średniowiecznej ekspansji Maurów na Półwysp Iberyjski, a także dość wyjątkowemu rozwojowi niektórych miast-państw włoskich (Republika Wenecka, Genueńska). W XVI–XVIII w. atlantyckie wybrzeża Hiszpanii i Portugalii otwierały możliwości ekspansji kolonialnej w skali globalnej; jej rezultaty okazały się najbardziej trwałe w Ameryce Środkowej i Południowej (Ameryka

² Wydarzenia z okresu ostatnich kilkunastu lat podkreślają znaczenie starych (tradycyjnych) cech odrębności geograficznej Półwyspu Bałkańskiego. Mało przekonujące wydają się więc argumenty R. Matykowskiego (2002, s. 73), który eksponuje zachodnioeuropejskie aspiracje niektórych państw Półwyspu Bałkańskiego i proponuje jego wyłączenie ze „słowiańsko-prawosławnego kręgu kulturowego”.

Łacińska). Prawie cała Europa Południowo-Zachodnia pod względem etnicznym jest romańska, a z religijnego punktu widzenia tradycyjnie katolicka.

Europa Środkowa. Jej kontury zaczęły się zarysowywać we wczesnym średniowieczu, gdy u schyłku pierwszego tysiąclecia naszej ery powstało – w zasięgu osadnictwa plemion wschodniogermańskich – Cesarstwo Rzymskie Ottonów niemieckich. W odróżnieniu od wcześniejszego Cesarstwa Karola Wielkiego, rozciągało się ono głównie po wschodniej stronie Renu i nie obejmowało Galii (ryc. 2). W tym samym okresie, tzn. w X w., w zasięgu osadnictwa północnosłowiańskiego powstały schryścianizowane państwa Czechów i Polan, oraz trzecie (Węgry) zorganizowane przez późniejszych najeźdźców madziarskich. Dla rozwoju oblicza geograficznego tego megaregionu szczególne znaczenie miał niemiecki (wschodniogermański) dynamizm demograficzny oraz związana z tym ekspansja osadnicza i terytorialna skierowana na wschód (*Drang nach Osten*). W rezultacie Królestwo Czech w XV w. zostało formalnie włączone do Cesarstwa Rzymskiego. W podobnej sytuacji formalno-politycznej znalazły się w XVI w. także Węgry, z tym że w tym wypadku istotną rolę odegrała także ekspansja Imperium Osmańskiego. Gdy w XVIII w. do Cesarstwa została włączona część Korony Polskiej, Cesarzowi z dynastii Habsburgów podlegały ziemie rozciągające się od Renu do Zbrucza. Północna część megaregionu była wówczas we władaniu dynamicznie rozwijającego się, kosztem ziem północno-słowiańskich, Królestwa Pruskiego. Europa Środkowa od średniowiecza była więc germańsko-słowiańska. Zasięgi geograficzne tych dwu głównych etnosów zmieniały się jednak znacznie; zmiany ostatnie, zresztą najgwałtowniejsze i największe, wiązały się z ekspansją Niemiec hitlerowskich oraz powojenną likwidacją jej skutków. Pod względem religijnym w dzisiejszej niemieckojęzycznej części megaregionu na północy przeważają protestanci, a na południu katolicy, zaś w części słowiańskiej są to przeważnie katolicy.

Europa Środkowa: geograficzny megaregion problemowy

Cechy wyróżniające megaregiony europejskie przedstawiono w związku naszkicowanym ujęciu historyczno-geograficznym; ich dzisiejszy zasięg wykreślono według podstawowych kryteriów geopolitycznych, zgodnie z granicami państwowymi (ryc. 4). Taka delimitacja największe wątpliwości może budzić w przypadku megaregionu Europy Środkowej. Położony on jest przecież „pomiędzy” czterema pozostałymi, a jego granice prawie ze wszystkich stron są konwencjonalne; można je kreślić inaczej przy zmianie kryterium delimitacji.

Pojęcie „Europa Środkowa” nie jest bowiem uzasadnione z fizycznogeograficznego punktu widzenia (*vide* ryc. 1). Zwrócono na to uwagę na łamach Przeglądu Geograficznego (Richling, 2000), po opublikowaniu artykułu J. Wojtanowicza (1999) pt. *Europa Środkowa jako region fizycznogeograficzny – podstawy wydzielenia, granice*. W niniejszym opracowaniu użyto go zgodnie z definicją,

według której „... Europa środkowa jest pojęciem opartym na położeniu krajów w ramach ładu europejskiego” (*Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 8, 1966, s. 1313). Według opinii niektórych historyków „Europa Środkowa to określenie przede wszystkim geograficzne, któremu dopiero w XX w. przydano znaczenie polityczne i historyczne. Projekcja tego pojęcia na okres późnego średniowiecza pozwala dostrzec kształtowanie się wówczas pewnych wspólnych cech społeczno-ustrojowych” (Maćzak, 1997, s. 199). Z podobną „projekcją” używanych przez nas obecnie nazw geograficznych mamy zresztą do czynienia także w przypadku pozostałych omawianych megaregionów.

Jako pojęcie geograficzno-polityczne Europa Środkowa mogła się pojawić dopiero w XIX w. Wcześniej, od X w., w środkowej części kontynentu dominowało Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego. Jego formalną kasację w 1806 r. wymusił Napoleon na Habsburgach, którzy musieli się zadowolić tylko tytułem Cesarza Austriackiego. Granice polityczne Europy Środkowej (niem. *Mitteleuropa*) kreślono różnie, w zależności od politycznego (geopolitycznego) punktu widzenia. W Berlinie, oprócz proklamowanego w 1866 r. Cesarstwa Niemieckiego Hohenzollernów, zaliczano do tego regionu nadbałtycką Kurlandię oraz Inflanty, gdzie funkcjonowały porty o starych tradycjach hanzeatyckich w Rydze i Revalu (Tallinie) oraz niemieckojęzyczny uniwersytet w Dorpacie (Tartu). W Cesarstwie Habsburgów zaś Europa Środkowa sięgała nie tylko do północnego Adriatyku. W 1878 r. nieopatrznie anektowano – kosztem upadającego imperium osmańskiego – Bośnię i Hercegowinę, a więc sięgnięto „w głąb” Półwyspu (=Kotła) Bałkańskiego. W wyniku klęski „państw centralnych” w I wojnie światowej, zakończyło się to katastrofalnym upadkiem monarchii habsburskiej w 1918 r. Można zwrócić uwagę, że na początku tej wojny ukazało się w Berlinie obszerne opracowanie monograficzne pt. *Mitteleuropa* F. Naumanna (1915), prezentujące niemiecką koncepcję geopolityczną Europy Środkowej.

W okresie międzywojennym niemieckie (pruskie) pojęcie Europy Środkowej było lansowane w monumentalnym, wielotomowym *Handbuch der geographischen Wissenschaft*. Z tomu redagowanego przez F. Klutego (1935) wynika, że do tej części Europy zaliczano: Niemcy, Szwajcarię, Lichtenstein, Austrię, Czechosłowację, Polskę oraz państwa wschodniobałtyckie. Inny był francuski punkt widzenia prezentowany w nie mniej monumentalnej *Géographie Universelle*. W tomie opracowanym przez E. de Martonne'a (1930) do Europy Środkowej zaliczono: Niemcy, Szwajcarię, Austrię, Węgry, Czechosłowację, Polskę i Rumunię. Ten wybitny geograf, pomijając państwa wschodniobałtyckie oraz włączając niezbyt zasadnie Rumunię do Europy Środkowej, jednoznacznie zaprezentował francuską koncepcję polityki europejskiej. Autorzy niemieccy natomiast niezbyt konsekwentnie prezentowali środkowoeuropejskie Węgry razem z Rumunią w tomie poświęconym Europie Południowo-Wschodniej i Południowej. Były to jednak różnice stosunkowo mało istotne; w obu opracowaniach Niemcy były prezentowane wprawdzie w oddzielnych tomach/częściach, ale były jednoznacz-

nie traktowane jako państwo środkowoeuropejskie. Polska koncepcja Europy Środkowej miała być zaprezentowana w *Wielkiej Geografii Powszechnej* – wzorowanej na dwu wymienionych. Tomy „europejskie” nie zostały jednak zakończone³.

Po zakończeniu II wojny światowej zwycięskie mocarstwa w 1945 r. nakreśliły nową mapę polityczną Europy. Oprócz granic zachodnich Związku Radzieckiego, ustalonych *manu militari*, wyznaczono zasięg polityczno-ideologicznych wpływów tego mocarstwa; tę granicę później nazywano „żelazną kurtyną” (*vide* ryc. 4). Geograficzno-polityczne pojęcie Europy Środkowej stało się wówczas nieaktualne. Ustalona prawie na pół wieku granica dzieląca europejski Zachód od Wschodu, przecinała prawie cały omawiany megaregion, włącznie z Niemcami wcześniej stanowiącymi jego trzon/rdzeń. Bardzo wyraźnie zaznaczyło się to m.in. w opracowaniach M. Małowista (1973); ten wybitny specjalista w zakresie historii gospodarczej podkreślał, że granica południkowa („żelazna kurtyna”), dzieląca Europę na Wschód (socjalistyczny) i Zachód (kapitalistyczny), istnieje właściwie od średniowiecza i dzieli regiony „zacofane” od „rozwinętych” (Sosnowska, 2001, s. 19–20). Taki podział na „dwie” Europy był wówczas prezentowany także w opracowaniach niektórych autorów niemieckich (Zernack, 1977). Geografowie polscy powstrzymali się wówczas od zajęcia stanowiska na ten temat; w trzecim tomie *Geografii Powszechnej PWN* – wzorowanej na wielkich, wielotomowych wydawnictwach z okresu międzywojennego – państwa europejskie przedstawili w porządku „geograficzno-przestrzennym”, bez próby regionalnego podziału całego kontynentu (Wrzosek, 1965).

Dopiero w latach 1980. ponownie zaczęto wyróżniać „trzecią” Europę, tzn. Europę Środkową (Szücs, 1985). Po zjednoczeniu Niemiec (1989) i formalnej likwidacji struktury imperium radzieckiego (1991) okazało się jednak, że nie tylko geografowie i historycy mają z Europą Środkową różne, raczej niespodziewane kłopoty.

³ Spośród tomów „europejskich” tylko dwa opublikowano w całości przed II wojną światową. Jeden z nich obejmował Europę Wschodnią i Azję Północną, tzn. ówczesny Związek Radziecki (Nowakowski, 1938), a drugi ukazał się pod niezbyt geograficznym tytułem *Europa I* (Loth i Gorzuchowski, 1933); ten drugi obejmował kraje Wysp Brytyjskich i Fennoskandii, oraz państwa wschodniobałtyckie. Z przeglądu treści sukcesywnie drukowanych zeszytów (arkuszy) pozostałych tomów zdaje się wynikać, że zamierzano je chyba zatytułować: *Europa II* (obejmowałby zapewne Europę Środkową w wersji podobnej do francuskiej, ale łącznie z Francją!) oraz *Europa III* (tom obejmujący półwyspy południowoeuropejskie). W tomie *Europa I* brak jest ogólnej charakterystyki kontynentu jako całości geograficznej; można wątpić czy była ona przewidywana w tomach niezakończonych. Wydaje się więc, że ukazująca się nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego *Wielka Geografia Powszechna* była przedsięwzięciem nieco przekraczającym potencjalne możliwości polskich geografów okresu międzywojennego. Mieli oni wówczas znacznie ważniejsze zadania, a przede wszystkim organizowanie i umacnianie nowych, polskich ośrodków geografii uniwersyteckiej oraz uzupełnianie wielkich luk w stanie znajomości państwa usiłującego łączyć ziemie trzech zaborów.

Na marginesie można jeszcze zwrócić uwagę, że geografia nasza obecnie ma także różne „kłopoty” z regionalizacją geograficzną. Świadczą o tym „europejskie” tomy dwu okazałych encyklopedii geograficznych, wydanych przez krakowskie oficyny: OPRESS (1996) oraz FOGRA (2000). W obu tych wydawnictwach państwa europejskie prezentowane są w porządku alfabetycznym, a w ogólnej charakterystyce kontynentu znajdujemy tylko podział na regiony fizycznogeograficzne.

Zjednoczenie Niemiec nie było równoznaczne z przekreśleniem dawnych różnic społeczno-gospodarczych między landami wschodnimi (pruskimi) i zachodnimi. Niektóre duże miasta byłej NRD zaczęły „wyludniać się”; część ich mieszkańców migrowała na zachód, szlakiem tych którzy wcześniej uciekali ze strefy okupowanej przez Związek Radziecki (*Ostflucht*)⁴. Zdaje się to świadczyć, że podział Europy Środkowej na części wschodnią i zachodnią nie rysuje się tak prosto, jak się wydawało w pierwszej połowie XX w. Część zachodnia była wówczas germańska (niemieckojęzyczna), a wschodnia przeważnie słowiańska. Tak przedstawiano to nie tylko w wielkich, monograficznych opracowaniach regionalnogeograficznych, wymienionych już w tym rozdziale. Podkreślał to także wybitny historyk O. Halecki (1950), który dość jednoznacznie wyodrębnił Europę Środkowo-Zachodnią oraz Europę Środkowo-Wschodnią.

Pojęcie Europy Środkowej po 1989 r. okazało się niedostatecznie ugruntowane, przynajmniej z geograficznego punktu widzenia. Zaczęto bowiem obejmować nim państwa należące nie tylko do łatyńskiego, ale także i grecko-prawosławnego kręgu kulturowo-cywilizacyjnego. Spośród geografów polskich najbardziej jednoznacznie i radykalnie wypowiada się na ten temat P Eberhardt (2004b). Do Europy Środkowowschodniej zalicza on, oprócz państw zgodnie uznawanych za środkowoeuropejskie (Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Słowenia), kraje nadbałtyckie (Estonia, Łotwa, Litwa), Białoruś, Ukrainę oraz północnobałkańskie z Albanią włącznie. Można podkreślić, że tak wykreślona granica na odcinku bałkańskim pokrywa się z zasięgiem wpływów Związku Radzieckiego ustalonym w 1945 r. (ryc. 4). W opublikowanym przed paru laty zespołowym opracowaniu pt. *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, zaproponowano, aby do tak określanej części naszego kontynentu zaliczać, oprócz historycznych terytoriów państwowych Polski, Czech i Węgier, także Ukrainę, Białoruś i Litwę oraz z pewnymi zastrzeżeniami Rumunię (Kłoczowski, 2000, s. 18–19).

Zakres pojęcia Europa Środkowo-Wschodnia nie tylko z historycznego, ale także z geograficznego punktu widzenia przekonująco uzasadnił już O. Halecki (1950). Według niego jest to wschodnia część Europy Środkowej, należąca do zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego. Na początku lat 1990. podobne stanowisko – w znacznie obszerniejszej wersji, a mianowicie w *Historii Europy Środkowo-Wschodniej* – przedstawił P Wandycz (1992). We wstępie do swojego studium podkreślił on, że jest to „termin zapożyczony z geografii, chociaż ani geografowie, ani politycy nie są zgodni co do granic regionu”. Wydaje się, że brak zgodności w tym względzie wynika w znacznym stopniu z nadmiernie elastycznego czy „potocznego” pojmowania pojęcia region, na co już zwracano tutaj

⁴ Tendencja do ucieczki ze wschodu, a ściślej mówiąc do migracji wewnątrz niemieckiego terytorium językowego, zaznaczała się zresztą dość wyraźnie już od połowy XIX w. W latach 1840–1925 trzy niemieckie prowincje wschodnie, a mianowicie Prusy Wschodnie, Pomorze i Śląsk, utraciły w ten sposób na rzecz prowincji zachodnich – zapewniających lepsze warunki bytowe – z górą 2,5 mln osób (Klute, 1936, s. 130).

uwagę. Łatwiej jednak można uzgodnić stanowisko wtedy, gdy jako „region geograficzny” określamy obszar, którego mieszkańcy „kierują się i rządzą” (od łac. *regere*) zgodnie z preferowanymi zasadami kulturowo-cywilizacyjnymi. Łącząc ze sobą państwa położone po obu stronach głównej rubieży – dzielącej łatyńską Europę Zachodnią i bizantyjską Europę Wschodnią – nie mamy do czynienia z regionem (megaregionem), a raczej z bardzo szeroko pojmowanym pograniczem rangi kontynentalnej („superpograniczem”). Tak jak inne pogranicza (geograficzne, etniczne itp.), ma ono także swoje specyficzne problemy, które należy rozpatrywać i rozwiązywać. Gdy do Europy Środkowo-Wschodniej zaliczamy państwa o wyraźnych powiązaniach środkowo- i zachodnioeuropejskich oraz te, które mają różne więzi eurazjatyckie (Europa Wschodnia) i pontyjskie czy bliskowschodnie (Europa Południowo-Wschodnia), mamy do czynienia z bardzo istotnymi problemami, zresztą nie tylko w kontynentalnej skali europejskiej, ale wręcz globalnej. Zakres globalny mają te, które wyeksponował w swoim obszernym studium pt. *Zderzenie cywilizacji*, S. Huntington (1996). Zakres ogólnoeuropejski ma kryzys demograficzny, który w zachodniej części kontynentu rozpoczął się jeszcze przed II wojną światową, a we wschodniej zarysował się dość gwałtownie w latach 1990. Najostrzej rysuje się on obecnie we wschodniej części Europy Środkowej oraz w Europie Południowo-Wschodniej, gdzie w wielu państwach notuje się ujemne wskaźniki przyrostu naturalnego. Na ogólnym tle tej części Europy wyróżnia się wyjątkowo wysokim przyrostem naturalnym Albania; dynamizm demograficzny muzułmańskich mniejszości albańskich w sąsiednich państwach jest jednym z istotnych zjawisk dezintegracji na Półwyspie Bałkańskim (Eberhardt, 2004b, s. 81).

Uwagi końcowe

1. Omawiana tu główna rubież kulturowo-cywilizacyjna Europy ma chyba dość istotne uwarunkowania fizycznogeograficzne. Oddziela ona rozległe „kontynentalne” regiony równinne na wschodzie, o wyraźnych powiązaniach eurazjatyckich i południowo-wschodnie, z dogodnymi, „przybrzeżnymi” połączeniami z Małą Azją (Bliskim Wschodem), od znacznie bardziej zróżnicowanych regionów zachodnich, wyróżniających się powiązaniem transmedyterrańskimi i transatlantyckimi. Część wschodnia była od wczesnego średniowiecza w zasięgu oddziaływania chrześcijańskiego kościoła greckiego i prawosławnego, a zachodnia – kościoła łatyńskiego. Chyba takie właśnie uwarunkowania geograficzne rangi globalnej przyczyniły się do tego, że zasięgi wpływów obu obrządków (kręgów religijnych) pozostały dotychczas bez istotniejszych zmian. Kulturowo-cywilizacyjna rubież oddzielająca europejski Wschód od Zachodu stanowi jedną z najistotniejszych cech oblicza geograficznego Europy. Nie można więc pomijać jej przy kreśleniu podziałów regionalnych.

2. Kryteria kulturowo-cywilizacyjne oraz fizycznogeograficzne powinny być uwzględniane równorzędnie przy wyodrębnianiu jednostek terytorialnych określanych jako „regiony geograficzne”. Tak pojmowanych regionów pierwszego rzędu (megaregionów) w Europie można wyróżnić pięć. Są to:

- Europa Wschodnia, wiążąca się z Azją Północną (dominacja etnosu rosyjskiego i prawosławia);
- Europa Południowo-Wschodnia (etnicznie najbardziej mozaikowa, przeważnie prawosławna) z transkontynentalnymi powiązaniem bliskowschodnimi;
- Europa Północno-Zachodnia (przewaga etnosu północnogermańskiego, głównie protestanckiego w różnych odmianach) z bardzo ważnymi powiązaniem transatlantyckimi;
- Europa Południowo-Zachodnia (romańska i tradycyjnie katolicka) z powiązaniem transmedyterańskimi i transatlantyckimi;
- Europa Środkowa (etnicznie wschodniogermańska, ewangelicka i katolicka oraz zachodniosłowiańska głównie katolicka) bez wyraźnych powiązań transkontynentalnych.

Kontury takiego podziału regionalnogeograficznego zarysowały się już na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia naszej ery. Nie wydaje się prawdopodobne aby uległy one – w dającej się przewidzieć przyszłości – istotniejszym zmianom w wyniku kryzysu demograficznego wyraźnie zarysowującego się w Europie, czy też „zderzenia” z cywilizacją islamską. W historii Europy wielokrotnie występowały poważne kryzysy demograficzne (spowodowane przez epidemie chorób zakaźnych czy wyniszczające wieloletnie wojny), a z ekspansją Islamu mamy do czynienia od wczesnego średniowiecza.

3. Europa Środkowa – ze względu na zróżnicowanie etniczno-kulturowe i położenie między czterema pozostałymi megaregionami europejskimi – miała do rozwiązywania szczególnie złożone problemy społeczno-gospodarcze i geopolityczne. Od średniowiecza dzieliła się na dwie rywalizujące ze sobą części:

- niemieckojęzyczną, przodującą pod względem cywilizacyjnym Europę Środkowo-Zachodnią, oraz
- przeważnie słowiańską Europę Środkowo-Wschodnią. Granice tej drugiej określane są różnie, szczególnie przez historyków.

Wprawdzie zwykle podkreślają oni, że Europa Środkowa jest przede wszystkim pojęciem geograficznym, ale do jej zasięgu włączają rozległe obszary wschodnioeuropejskie, należące do bizantyjsko-prawosławnego kręgu cywilizacyjnego. Wydaje się jednak, że ten megaregion geograficzny – w granicach kreślonych tak jak w niniejszym opracowaniu – ma istotne, własne cechy kulturowo-cywilizacyjne. Nie zostały one naruszone w czasach najnowszych, pomimo iż w okresie „zimnej wojny” w drugiej połowie XX w. pryncypialnie wyróżniano tylko Europę Zachodnią (kapitalistyczną) i Europę Wschodnią (socjalistyczną i komunistyczną).

Za życzliwą pomoc w przygotowaniu artykułu dziękuję serdecznie: dr Elżbiecie Kardaszewskiej (adaptowanie całości tekstu do wymogów Redakcji), dr Marii Wilgat (tłumaczenie na angielski streszczenia oraz podpisów rycin) i mgr. Tomaszowi Kołodziejowi (przygotowanie komputerowej wersji rycin).

Piśmiennictwo

- Bachvarova B., Bachvarov M., 2003, *Homo Balcanicus – człowiek na rozdrożu cywilizacyjno-kulturowym*, [w:] E. Orłowska (red.), *Kulturowy aspekt badań geograficznych; studia teoretyczne i regionalne*, Oddział Wrocławski PTG, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 243–251.
- Braudel E. (red.), 1994, *Morze Śródziemne: przestrzeń i historia, ludzie i dziedzictwo*, Volumen, Warszawa.
- Chojnicki Z., 1999, *Podstawy metodologiczne i teoretyczne geografii*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Czekanowski J., 1947, *Perspektywy antropologiczne i etnograficzne województwa Lubelskiego*, [w:] *Planowanie przestrzenne: Region Lubelski I*, Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy, 7, Warszawa, s. 15–42.
- Eberhardt P., 2004a, *Koncepcja granicy między cywilizacją zachodniego chrześcijaństwa a bizantyjską na kontynencie europejskim*, *Przegląd Geograficzny*, 76, 2, s. 169–188.
- , 2004b, *Problematyka demograficzno-etniczna Europy Środkowowschodniej*, [w:] H. Maruszczak, Z. Michalczyk (red.), *Geograficzne problemy pogranicza Europy Zachodniej i Wschodniej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 73–84.
- Głębocki B., Parysek J., Rogacki H., 2000, *Polska. Wielka encyklopedia geografii świata*, 20, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- Halecki O., 1950, *The Limits and Divisions of European History*, Sheed and Ward, London-New York.
- Huntington S., 1997, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza, Warszawa.
- Klute F. (red.), 1935, *Mitteleuropa (ausser Deutsches Reich), Osteuropa. Handbuch der geographischen Wissenschaft*, Akademische Verlag S.A. Athenaion M.B.H., Potsdam.
- , 1936, *Das Deutsche Reich. Handbuch der geographischen Wissenschaft*, Akademische Verlag, Athenaion M.B.H., Potsdam.
- Kłoczowski J. (red.), 2000, *Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, 1, Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Lublin.
- Kondracki J., 1968, *Fizycznogeograficzna regionalizacja Polski i krajów sąsiednich w systemie dziesiętnym*, *Prace Geograficzne*, IG PAN, 69, s. 13–41.
- , 2000, *Geografia regionalna Polski*, PWN, Warszawa, 2 wyd.
- Kozłowski J.K., 1999, *Prehistoria, Encyklopedia Historyczna Świata*, t. 1, OPRESS, Kraków.
- Lencewicz S., 1935, *Rubież antropogeograficzna w Polsce*, *Sprawozdania Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, Wydział 2, 28, Warszawa, s. 54–66.
- Loth J., Gorzuchowski S., 1933, *Europa I. Wielka Geografia Powszechna*, wyd. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.
- Małowist M., 1973, *Wschód a Zachód Europy w XIII–XV wieku. Konfrontacja struktur społeczno-gospodarczych*, PWN, Warszawa.
- Martonne E., 1930–1931, *Europe Centrale. Géographie Universelle*, 4, 1 (1930), 4, 2 (1931), Library Armand Colin, Paris.

- Maruszczak H., 1987, *Problems of paleogeographic interpretation of ice wedge casts in European loesses*, [w:] M. Pécsi, H.M. French (red.), *Loess and Periglacial Phenomena*, Akademiai Kiado, Budapest, s. 285–302.
- , 2004, *Podziały geograficzne Europy i problemy pogranicza Słowiańszczyzny zachodniej i wschodniej*, [w:] H. Maruszczak, Z. Michalczyk (red.), *Geograficzne problemy pogranicza Europy Zachodniej i Wschodniej*, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 9–30.
- Matykowski R., 2002, *Domeny kulturowe współczesnego świata*, [w:] E. Orłowska (red.), *Kultura jako przedmiot badań geograficznych*, Oddział Wrocławski PTG-Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 71–86.
- Mączak A. (red.), 1997, *Historia Europy*, Ossolineum, Wrocław.
- Naumann E., 1915, *Mitteleuropa*, Verlag Georg Reiner, Berlin.
- Nowakowski S., 1938, *Europa Wschodnia i Azja Północna*, [tom w:] *Wielka Geografia Powszechna*, Wyd. Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa.
- Richling A., 2000, *W sprawie regionalizacji fizycznogeograficznej Europy Jerzego Kondrackiego*, *Przegląd Geograficzny*, 72, 3, s. 285–289.
- Sosnowska A., 2001, *Europa Wschodnia wśród innych regionów: historyczna geografia rozwoju i zacofania według Mariana Małowista i Witolda Kuli*, *Roczniki Dziejów Społeczno-Gospodarczych*, 61, Poznań, s. 7–32.
- Staszewski J., 1959, *Słownik geograficzny: pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, Wiedza Powszechna, Warszawa, 2 wyd.
- Szües J., 1985, *Les trois Europes*, L'Harmattan, Paris.
- Veličko A.A., Gribčenko Yu.N., Kurenkova E.S., Novenko E.Yu., Korniec N.L., 2001, *Paleogeografia pierwotnego oswojenia przez człowieka w Wschodniej i Południowej Europie*, *Izvestia AN, ser. geogr.*, 4, s. 14–22.
- Wandycz P., 1992, *The Price of Freedom, a History of East Central Europe from the Middle Ages to the Present*, Routledge, London-New York.
- Wojtanowicz J., 1999, *Europa Środkowa jako region fizycznogeograficzny – podstawy wydzielenia, granice*, *Przegląd Geograficzny*, 71, 3, s. 211–223.
- Wrzosek A. (red.), 1965, *Europa (bez ZSRR)*, *Geografia Powszechna*, 3, PWN, Warszawa.
- Zernack K., 1977, *Osteuropa: eine Einführung in seine Geschichte*, Beck, München.

[Wpłynęło: listopad 2004; poprawiono: maj 2005 r.]

HENRYK MARUSZCZAK

THE MAIN CULTURAL AND CIVILIZATIONAL BORDERLINE AND GEOGRAPHICAL DIVISIONS OF EUROPE

Europe is very differentiated in respect of physico-geographical conditions, but in general consists of western (“maritime”) and eastern (“continental”) parts – *vide* Fig. 1. During the Last Glacial Maximum, this differentiation assumed another character (Fig. 3), but was also important in influencing the activities of Upper Palaeolithic humankind. In historical times, geographical differentiation conditioned the formation of a borderline that separated the West-European (Catholic and Evangelical) and East-European (Orthodox) civilizations – *vide* Fig. 2. This borderline was gradually taking shape from the 4th through to the 14th centuries, and has survived through to the present day without major changes. Identifiable to the east of it are two geographical megaregions (Fig. 4): of

Eastern Europe (with a predominantly Russian and Orthodox ethnos and characterized by strong Eurasian connections), and of South-Eastern Europe (ethnically mosaic-like, but largely Orthodox, and featuring transcontinental, Near-Eastern (Pontian) connections). To the west of the borderline are the megaregions of: North-Western Europe (predominantly North-German, with an Evangelical ethnos and very important transatlantic connections), South-Western Europe (Romance and traditionally Catholic, with trans-mediterranean (Euro-African) and transatlantic connections), and Central Europe (predominantly East-German, with an Evangelical and Catholic ethnos, or a West-Slavic, mainly Catholic, ethnos and no distinct transcontinental connections).

Among these megaregions, it is Central Europe, with its situation between the four others – that has had to resolve especially complicated socio-economic and geopolitical issues in the second millennium. As its German part, with a more advanced civilization, had limited possibilities to settle the problem of its demographic and economic “surpluses”, Central Europe was many times the scene of devastating wars; in the 20th century there were of course two that assumed global dimensions. The German geopolitical idea of this megaregion was established as a result of events during World War One in particular. Recent geographical boundaries of Central Europe resemble those which appeared at the end of the 10th century. The megaregion is composed of two, rather readily-distinguishable parts: the German in Central-Western Europe, and the mainly Slavic in Central-Eastern Europe. The boundaries of the latter are delimited variously, especially by historians. Though they stress that “Central Europe” is above all a geographical idea, they sometimes append to it extensive areas of the Byzantine-Orthodox civilization. It should be stressed that the geographical idea of Central Europe (*Mitteleuropa* in German), within the boundaries presented in Fig. 4, has a secular conditioning. Its limits have not been disturbed lately, though only Western (capitalist) Europe and Eastern (socialist and communist) Europe were distinguished as a matter of principle during the Cold War in the latter part of the 20th century.

Geneza niemieckiej koncepcji „Mitteleuropy”

The genesis of the German concept of ‘Mitteleuropa’

PIOTR EBERHARDT

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 55/55; e-mail: p.ebe@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono powstanie i rozwój idei związanej z pojęciem *Mitteleuropa* w niemieckiej myśli politycznej i geograficznej. Przypomniano opracowania twórców tej koncepcji, takich jak J. Partsch czy F. Naumann, a także ich kontynuatorów, których dokonania w tej dziedzinie były istotne. Równocześnie zwrócono uwagę na konsekwencje geopolityczne tej głośnej koncepcji, która odegrała istotną rolę w historii XX wieku.

Słowa kluczowe: geopolityka, Mitteleuropa, Niemcy

W XIX i na początku XX wieku powstały w Niemczech liczne teorie i pseudo-teorie geopolityczne, nawiązujące do takich pojęć i idei jak „przestrzeń życiowa” (*Lebensraum*), konieczność „ekspansji na wschód” (*Drang nach Osten*), „naród pozbawiony przestrzeni” (*Volk ohne Raum*), „władza i przestrzeń” (*Macht und Raum*) czy idea „wielkiej przestrzeni” (*Die grossraum Idee*) – koncepcje wzywające do połączenia wszystkich Niemców w jednym państwie (*Ein Volk, ein Staat*), wykorzystujące doktrynę „krwi i ziemi” (*Blut und Boden*), „dopasowywania przestrzeni” (*Raumanpassungsart*) oraz zależności między „terytorium narodowym a kulturowym” (*Volksboden und Kulturboden*) itp. Propagowały one zazwyczaj hasła dominacji narodu niemieckiego w Europie oraz usprawiedliwiały wojny jako właściwą drogę do realizowania zamierzonych celów politycznych.

Tworzono jednak również teorie i projekty terytorialne, których wymowa polityczna była mniej jednoznaczna, a ich wartość merytoryczna pomimo upływu czasu nie straciła na aktualności. Są one obiektem rozważań oraz dyskusji i kontrowersji naukowych. Kwestią bez wątpienia istotną, a przy tym bardziej neutralną ideologicznie jest m.in. delimitacja oraz problematyka tzw. „Mitteleuropy”, czyli środkowej Europy. To niemieckojęzyczne pojęcie w ciągu ostatnich stu lat było różnie rozumiane przez badaczy niemieckich, polskich, czeskich, węgierskich czy rosyjskich, a podejście do niego było uzależnione nie tylko od narodowości

badaczy, ale i od doraźnych uwarunkowań geopolitycznych. Traktowano je wymiennie bądź jako wydzielony region geograficzny, bądź jak konkretny program polityczno-terytorialny.

Wśród prekursorów Mitteleuropy byli wybitni geografowie niemieccy. Tymczasem w Polsce zainteresowała ona głównie historyków i politologów. Wśród polskich geografów nie jest zbyt znana i sądy o niej są dość uproszczone. Z tego powodu warto przypomnieć tę głośną koncepcję teoretyczną, która obecnie w warunkach nasilających się procesów integracyjnych w Europie może nabrać odmiennego znaczenia pojęciowego i politycznego.

Jednym z twórców pojęcia *Mitteleuropa* był niemiecki geograf Joseph Partsch (1851–1925)¹. Całe swe życie zawodowe ten uczony związał z ośrodkiem wrocławskim i wiele prac poświęcił problematyce geograficznej Śląska². Opublikował on w 1904 r. obszerną książkę pt. *Mitteleuropa*. Było to dzieło wyjątkowe nie tylko ze względu na swoją objętość (463 stron), lecz również z powodu ujęcia tematu i wartości merytorycznej. Wcześniejsze monografie dotyczyły zazwyczaj poszczególnych państw, względnie kontynentów. W tym przypadku na podstawie z góry przyjętych założeń metodycznych autor wyodrębnił obszar, który przedtem geografowie zaliczali do odrębnych jednostek fizjograficznych i antropogeograficznych. Po przyjęciu odpowiedniej procedury delimitacyjnej Partsch dokonał jego precyzyjnego i wielowątkowego opisu. Wartość książki polegała na tym, że było to dzieło kompleksowe, obejmujące całokształt zagadnień z zakresu geografii fizycznej, uzupełnione informacjami z geografii społeczno-kulturowej. Ponadto miało bogatą ilustrację kartograficzną. Poświęcone było terytorium położonemu między zachodnią atlantycką Europą a kontynentalną Rosją oraz między czterema morzami: na północy Bałtykiem i Północnym i na południu Czarnym i Adriatykiem. Dla tak wydzielonego obszaru Partsch przyjął znany w geografii niemieckiej, ale mało wykorzystywany termin *Mitteleuropa*. Dzięki tej książce pojęcie to stało się znane i od tego momentu weszło w powszechny obieg naukowy.

Do omawianego regionu zaliczył Rzeszę Niemiecką, Cesarstwo Austro-Węgierskie łącznie z Bośnią, na północy Belgię i Holandię, na południu Szwajcarię, zaś na południowym wschodzie ówczesną Serbię, Rumunię i Bułgarię³.

¹ Joseph Partsch urodził się w Szklarskiej Porębie (Schreiberhau), gdzie jego ojciec był dyrektorem huty szkła „Josephinenhütte” (późniejsza huta „Julia”). Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił na Wydział Geograficzno-Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego. Opiekował się nim znany geograf niemiecki Carl Neumann (1823-1880). Po ukończeniu studiów Partsch rozpoczął karierę akademicką i naukową. Tytuł profesora zwyczajnego uzyskał w 1884 roku. W trakcie swojej działalności na Uniwersytecie Wrocławskim napisał, poza wspomnianą *Mitteleuropą* szereg książek dotyczących geografii fizycznej i regionalnej.

² W Instytucie Geografii w Lipsku z okazji 150 rocznicy urodzin Partcha odbyły się 7–8 II 2002 r. uroczystości jubileuszowe oraz konferencja naukowa. Wzięli w niej również udział geografowie polscy z Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukoronowaniem tego seminarium była książka wydana pod redakcją H.P. Brogiato i A. Mayra (2002). Znajdują się w niej opracowania poświęcone dorobkowi naukowemu tego wielkiego geografii niemieckiego. Między innymi w obszernym artykule omówiono poglądy wielu geografów niemieckich na kwestię *Mitteleuropy*, w tym również dorobek naukowy Partscha (Schultz, 2002).

³ W późniejszym już czasie (1914) J. Partsch dołączył do tego terytorium Królestwo Polskie, rosyjskie gubernie nadbałtyckie oraz Besarabię.

Wykorzystując swoją wiedzę z zakresu geografii fizycznej, dokonał wszechstronnej analizy nie tylko całego tego terytorium, ale i jego zasadniczych części składowych. Pomimo że wydana książka miała rzeczowy charakter naukowy, a autor unikał poruszania kwestii politycznych, wymowa opracowania była jednoznaczna: w centrum Europy znajduje się odrębna kraina geograficzna, odróżniająca się swoją specyfiką fizyczną i kulturową od otoczenia (ryc. 1). Na jej terytorium dominuje naród niemiecki, predestynowany do roli przewodniej. Integracja tego obszaru jest koniecznością dziejową. Sprzyjają jej uwarunkowania geograficzne (klimat, hipsometria, układy hydrograficzne itp.), które działają spajająco i tworzą warunki umożliwiające ukonstytuowanie się wielkiego państwa, które może stać się wiodącym mocarstwem europejskim.



Ryc. 1. Mitteleuropa według J. Partscha

Mitteleuropa after J. Partsch

Źródło (Source): Partsch, 1904

Pojęcie *Mitteleuropa* zostało powszechnie przyjęte nie tylko wśród badaczy i specjalistów, lecz również w publicystyce politycznej, a nawet w literaturze popularnej. W miarę upływu czasu traciło swoje pierwotne znaczenie i nabierało wieloznaczności zarówno w sensie politycznym, jak i geograficznym. W późniejszym okresie było inaczej rozumiane przez działaczy politycznych i naukowców niemieckich, odmiennie zaś przez badaczy polskich. Ci ostatni bardziej dostrzegali w tym pojęciu koncepcję ideologiczną niż konkretny obszar zakreślony na terytorium Europy.

Należy wyraźnie podkreślić, że przed ukazaniem się książki Partscha wielu badaczy niemieckich zajmowało się Europą Środkową jako wyodrębnionym

obszarem, nad którym pełną dominację powinny utrzymywać Niemcy. Można wskazać na twórczość F. Lista (1789–1846), prekursora geopolityki niemieckiej, który postulował utworzenie unii germańsko-madziarskiej jako trzonu Mitteleuropy. Miało to być krokiem wstępnym do opanowania Bałkanów. Podobne poglądy prezentował P. de Lagarde (1827–1891)⁴, dla którego opanowanie środkowej Europy miało stanowić podstawę do stworzenia imperialnych Niemiec⁵. Według autora Mitteleuropa musi być krajem rządzonym przez Niemców. Do prekursorów koncepcji Mitteleuropy należy zaliczyć również C. Frantza (1817–1891). Prezentował on podobnie jak Partsch poglądy bardziej konserwatywne, mniej nacjonalistyczne. Według niego Mitteleuropa miała być konfederacją państw środkowoeuropejskich przy pozostawieniu poszczególnym państwom tożsamości kulturowej i pełnej autonomii. Był zwolennikiem uzyskania przez Polskę niepodległości, bowiem widział w niej sojusznika w konfrontacji z Rosją.

Tematyka związana z Europą Środkową nie była obca czołowym klasykom geopolityki, takim jak F. Ratzel⁶ i A. Kirchhoff⁷. Pierwszy z nich widział Mitteleuropę między Alpami a Morzem Północnym i Bałtykiem, na wschodzie zaś sięgającą po Morze Czarne. Obszar ten według Ratzla jest zespolony przebiegiem Renu i Dunaju.

Kryteria bardziej etniczne preferował znany geograf niemiecki H. Wagner (1840–1929). Według jego koncepcji z 1883 r. niemiecka Mitteleuropa powinna obejmować Cesarstwo Niemieckie, niemieckojęzyczną część Austrii, Czechy z Morawami, Belgię i Holandię z niewielką częścią północno-wschodniej Francji. Do jej terytorium włącza także obszary Królestwa Polskiego położone po zachodniej stronie Wisły wraz z północną częścią Mazowsza oraz Prusy Wschodnie. Tak zarysowana jednostka terytorialna sięgała od Bratysławy (Preszburga) po Kanał La Manche i od Klajpedy po Berno (ryc. 2).⁸

Bezpośrednio po ukazaniu się książki Partscha wybitny geograf niemiecki Alfred Hettner (1859–1941) przedstawił własną wizję Mitteleuropy. Była ona dość schematyczna i w ogólnym zarysie przypominała koncepcje H. Wagnera. Warto jednak zaznaczyć, że zasięg zaproponowanej przez autora jednostki tery-

⁴ Właściwe nazwisko P. de Lagarde brzmiało Paul A. Bötticher. Był on profesorem w Getyndze.

⁵ Stabilizacja i pokój według tego autora zapanują w Europie gdy: „Niemcy będą sięgać od Ems do ujścia Dunaju, od Dźwiny do Triestu, od Metz do Bugu, gdy zjednoczone siły niemieckie pokonają Francję i Rosję. Ponieważ cały świat chce pokoju musi zaakceptować Niemcy w takich granicach” (Wolff-Powęska, 1979, s. 51).

⁶ Friedrich Ratzel (1844–1904), jeden z twórców geopolityki, związany był z ośrodkami akademickimi w Monachium i Lipsku. Postrzegał państwa jako twór ewolucji, w których stała ekspansja jest rzeczą naturalną. W takiej sytuacji Niemcy powinny zmierzać do potęgi poprzez rozwój terytorialny i aneksję prowincji znajdujących się w państwach sąsiadujących.

⁷ Alfred Kirchhoff (1838–1907) urodził się w Erfurcie w mieszanej rodzinie niemiecko-francuskiej. Wykładał geografę na Akademii Wojennej w Berlinie. Następnie był profesorem w Halle. Reprezentował poglądy odmienne niż F. Ratzel. Zajmował się m.in. relacjami między państwem a narodem w ujęciu historycznym.

⁸ Zamieszczona w niniejszym artykule strona kartograficzna prezentująca koncepcje omawianych autorów powstała na podstawie cyklu map zawartych w opracowaniu H.D. Schultza (2002).

torialnej był znacznie obszerniejszy. Na wschodzie dołączono do obszaru będącego pod kuratelą Niemiec całe dorzecze Wisły, na południu Szwajcarię, na północy zaś cały Półwysep Jutlandzki (ryc. 3).



Ryc. 2. „Germańska Mitteleuropa” według H. Wagnera (1883 r.):
1 – Mitteleuropa, 2 – Lotaryngia i „Obszar Wisły”

“Germanic *Mitteleuropa*”, after H. Wagner (1883):
1 – Mitteleuropa, 2 – Lotharingia and “the Vistula area”

Źródło (Source): Brogiato i Mayr, 2002

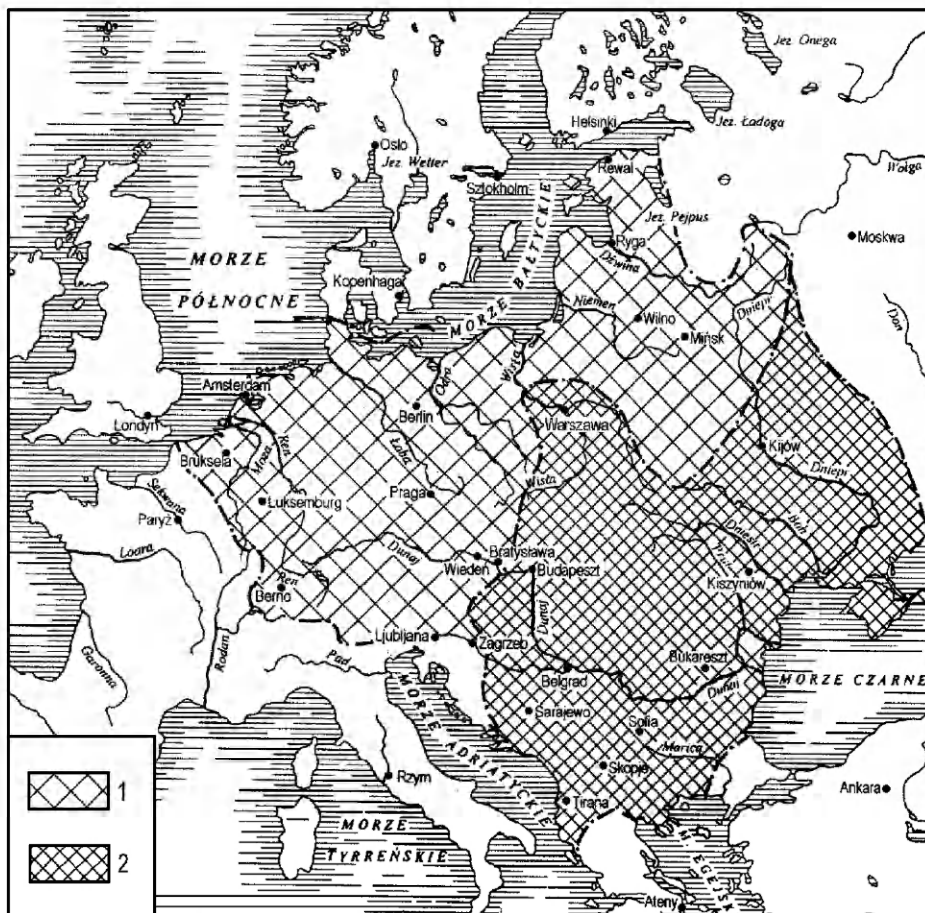
W okresie poprzedzającym I wojnę światową, przy napiętej sytuacji na Bałkanach powstała koncepcja maksymalistyczna, w której duża część kontynentu europejskiego znalazła się w granicach „Wielkich Niemiec” i „Cesarstwa Habsburgów”. Twórcą jej był R. Tannenberga⁹, który przewidywał totalne zwycięstwo nad Rosją oraz odepchnięcie Francji od Renu. W składzie „Wielkich Niemiec” znalazły się oprócz Cesarstwa Niemieckiego Szwajcaria, Belgia i Holandia,

⁹ Właściwe nazwisko tego autora to Rudolf Martin (1867–1916).



Ryc. 3. Mitteleuropa według A. Hettnera (1907 r.): 1 – Mitteleuropa, 2 – Kraj Wisły
Mitteleuropa after A. Hettner (1907): 1 – *Mitteleuropa*, 2 – Land of the Vistula
 Źródło (Source): Brogiato i Mayr, 2002

wschodnia część Francji, zaś na północnym wschodzie cała Białoruś i kraje bałtyckie aż po Zatokę Fińską. W granicach „Wielkich Niemiec” autor umieścił również Wiedeń, Pragę, Bratysławę i Zagrzeb; trudno zrozumieć oddzielenie tych miast od Cesarstwa Habsburgów. Zasięg terytorialny Cesarstwa Austro-Węgierskiego pozbawionego swoich zachodnich prowincji jest też niezmiernie rozległy, gdyż obejmuje całe Bałkany (bez Grecji), Królestwo Polskie oraz Ukrainę, sięgając aż po Morze Azowskie. Wyodrębniona niewielka enklawa przy ujściu Dunaju do Morza Czarnego został włączona do „Wielkich Niemiec” (ryc. 4). W tej całkowicie utopijnej wizji zasięg przestrzenny Mitteleuropy nie jest ograniczony żadnymi względami politycznymi, fizjograficznymi czy prawnymi. W książce pt. *Gross Deutschland* (1911) zamieścił na okładce mapę z zaznaczonymi obszarami, które powinny znaleźć się pod niemiecką kuratelą. Nie licząc terytoriów europejskich w skład „Wielkich Niemiec” wchodził cały Bliski Wschód, następnie w Ameryce Południowej między innymi: Argentyna, Chile, Paragwaj i Uru-



Ryc. 4. Wielkie Niemcy i Cesarstwo Habsburgów według R. Tannenberga (1911 r.)
1 – Wielkie Niemcy, 2 – Cesarstwo Habsburgów

Greater Germany and the Habsburg Empire after R. Tannenberga (1911)
1 – Greater Germany, 2 – the Habsburg Empire

Źródło (Source): Brogiato i Mayr, 2002

gwaj, duża część Centralnej Afryki z Madagaskarem, następnie na Dalekim Wschodzie Indonezja i Południowo-Wschodnie Chiny. Daleka od możliwości realizacji koncepcja świadczyła o atmosferze w Niemczech w momencie zbliżania się konfrontacji z przeciwnikami na zachodzie i wschodzie kontynentu europejskiego. Tak nieodpowiedzialne przecenianie własnych sił musiało doprowadzić do katastrofy militarnej, a następnie politycznej.

Powyższe indywidualne koncepcje autorskie określające zasięg przestrzenny Mitteleuropy nie odegrały dużej roli politycznej. Miały charakter dość abstrakcyjny i znane były jedynie badaczom zajmującym się lub interesującym się geografiami. Zupełnie inny charakter miała książka napisana przez znanego działacza



Ryc. 5. Projekcja Mitteleuropy w czasie I wojny światowej według F. Naumanna (1915 r.)
 1 – obszar rdzeniowy Mitteleuropy, 2 – Bułgaria i Turcja w 1917 r.,
 3 – przyszłe państwa w składzie Mitteleuropy, 4 – Belgia

A projection for *Mitteleuropa* made after F. Naumann during World War One (in 1915)
 1 – core area of *Mitteleuropa*, 2 – Bulgaria and Turkey in 1917,
 3 – future states making up *Mitteleuropa*, 4 – Belgium

Źródło (Source): Brogiato i Mayr, 2002

politycznego F. Naumanna¹⁰. Ukazała się już w okresie I wojny światowej, w czasie niemieckich sukcesów militarnych na froncie wschodnim w końcu 1915 r. Jej tytuł był identyczny jak dzieła Partscha: *Mitteleuropa*¹¹. Książka stała się od razu głośna, a w miarę upływu lat jej znaczenie jeszcze wzrastało. Wywarła duży wpływ na poglądy licznej rzeszy geografów niemieckich. Była wielokrotnie omawiana i cytowana, stając się podstawą ideową i twórczą do dyskusji naukowych¹². Nie tylko odegrała dużą rolę w poszerzaniu wiedzy o sytuacji w Europie Środkowo-Wschodniej, lecz również wpływała na zamierzenia władz niemieckich wobec wschodnich sąsiadów. Wbrew intencjom autora stała się inspiracją dla niemieckiego obozu nacjonalistycznego dążącego do opanowania Europy Środkowej, a następnie wschodniej części kontynentu europejskiego.

Naumann, wbrew powszechnym i mocno ugruntowanym w Polsce wyobrażeniom, nie był reprezentantem poglądów nacjonalistycznych, a tym bardziej szowinistycznych. Ten typowy oświecony konserwatysta o dość liberalnych zapatrywaniach na kwestie gospodarcze i społeczne w sprawach geopolitycznych wyrażał poglądy bardzo umiarkowane i wyważone. Różnił się tym poważnie od większości ówczesnych geografów i politologów niemieckich szermujących hasłami militarystycznymi i ekspansjonistycznymi¹³.

Trzonem *Mitteleuropy* według Naumanna miała być Rzesza Niemiecka zintegrowana politycznie z monarchią austro-węgierską (ryc. 5). Wielokrotnie powtarzał, że te dwa cesarstwa są nawet razem zbyt małe, aby wytworzyć wielkie mocarstwo światowe, dlatego powinny dążyć do terytorialnego rozszerzenia poprzez włączanie sąsiadujących państw względnie prowincji. Pomysłodawca tej

¹⁰ Friedrich Naumann (1860–1919) był synem i wnukiem pastora ewangelickiego. Pomimo że ukończył studia teologiczne, rozpoczął działalność polityczną i publicystyczną. Był redaktorem pisma *Die Hilfe*, a od 1907 r. posłem parlamentu Rzeszy jako członek ugrupowania *Freisinnige Vereinigung*. Założył Towarzystwo Narodowo-Społeczne, a następnie został prezesem liberalnej Niemieckiej Partii Demokratycznej. W końcowym okresie I wojny światowej redagował czasopismo *Mitteleuropa*. Zajmował się głównie kwestiami geopolitycznymi, prawnymi, społecznymi i ekonomicznymi. Był ściśle związany z wielką finansjerą niemiecką, a zwłaszcza z Deutsche Bank. Napisał kilka znaczących pozycji, w tym również z zakresu geografii politycznej (Naumann, 1911, 1916). Po pobycie w Warszawie w marcu 1917 r. opisał swoje poglądy na kwestie przyszłości Polski (tekst ten został niedawno wydany po polsku – Naumann, 2000).

¹¹ W dziele Partscha był dodany jedynie podtytuł *Die Länder und Völker von den Westalpen und dem Balkan bis an den Kanal und das Kurische Haff*.

¹² Koncepcją *Mitteleuropy* wraz z jej konsekwencjami geopolitycznymi zajmowało się liczne grono polskich historyków. Na szczególną uwagę zasługują źródłowe opracowania J. Pajewskiego (1950), J. Chodorowskiego (1972), A. Wolff-Powęskiej (1979), K. Fiedora (1991). Dorobek polskiej geografii jest w tym zakresie bardzo ubogi. Emocjonalny esej polityczny napisał A. Piskozub (1997), a pewne ogólne znane informacje historyczne zawarte są w książce I. Goworowskiej-Puchala (1997). Krytyczny pogląd na tę kwestię prezentuje francuski geograf Bernard Barbier (1991).

¹³ Stosunek Naumanna do Polski i Polaków był dość krytyczny, ale nie pozbawiony pewnej życzliwości. W 1917 r. napisał: „Z niemieckiego punktu widzenia należy sobie życzyć, by jak najszybciej powstało nowe polskie życie, gdyż jedynie postępowe, pełna zapału do działania i odnosząca sukcesy Polska będzie stanowiła trwałą, wyraźną granicę między sobą a Rosją” (Naumann, 2000, s. 290). Według jego koncepcji Polska powinna obejmować tylko ziemie zaboru rosyjskiego, ewentualnie jeszcze austriackiego (tzn. Królestwo Polskie oraz nieokreślone ściśle obszary położone po wschodniej stronie jego granic oraz ewentualnie całą Galicję).

koncepcji odrzucał w zasadzie drogę podboju militarnego i aneksji wbrew woli zainteresowanych narodów. Uważał, że względy ekonomiczne przemawiają za połączeniem państw położonych między Francją, Rosją i Turcją w jeden wielki organizm gospodarczy. Był przekonany, że będzie to korzystne dla znajdujących się na tym obszarze państw i narodów, które dzięki tej integracji uzyskają możliwość rozwoju nie tylko gospodarczego, lecz i cywilizacyjnego. Pozycję dominującą w tym układzie geopolitycznym powinno odgrywać państwo najsilniejsze, tzn. Niemcy. Książka pisana była w fazie nieustabilizowanej sytuacji militarnej na froncie zachodnim, więc przewidywanie przyszłości było wówczas trudne. Z tego powodu autor nie precyzował swoich idei geopolitycznych; stał raczej na stanowisku porozumienia niemiecko-francuskiego, przy konieczności utrzymywania dalszej konfrontacji z Wielką Brytanią i Rosją. Spodziewał się, że wojna nie przyniesie definitywnego zwycięzcy. Liczył się z utratą kolonii niemieckich, lecz wierzył w utrzymanie kurateli politycznej Berlina nad zdobyczami terytorialnymi we wschodniej Europie. To stanowisko determinowało jego założenia projekcyjne. Na początku swojego dzieła autor formułował koncepcję: „Nasze spojrzenie kierujemy ku obszarowi Europy Środkowej usytuowanej między Morzem Północnym i Bałtykiem a Adriatykiem i południowymi krańcami niziny naddunajskiej. Na mapie są to kraje leżące między Wisłą a Wogezami, pomiędzy Galicją a jeziorem Bodeńskim i Alpami. Ten obszar stanowi jedność, kraj bratni zarówno ze względu na przesłanki strategiczne, jak i powiązania gospodarcze” (Naumann, 1915, s. 2–3).

Obszar należący do I wojny światowej do Niemiec i Austro-Węgier stanowił punkt wyjścia do dalszych przemyśleń o szerszym związku terytorialnym. Naumann uważał, że do Mitteleuropy powinna być włączona na zachodzie Belgia i Holandia, zaś na południowym wschodzie kraje bałkańskie aż po Konstantynopol. W stosunku do prowincji należących formalnie do Rosji, w tym również Polski, jego plany były bardziej wyważone i ujmowane wielowariantowo. Uważał, że Mitteleuropa, aby właściwie funkcjonować powinna mieć na wschodzie odpowiednie zaplecze rolnicze. Kwestie polską, która była dla niego bardzo ważna (*oberste Hauptfrage*) traktował Naumann ostrożnie, zdając sobie sprawę z konsekwencji powstania niepodległego państwa polskiego. Swoje poglądy na przyszłość naszego kraju prezentował na posiedzeniach Komisji Głównej parlamentu Rzeszy i w liście do kanclerza Theobalda von Bethmanna-Hollwega, gdzie stwierdził jednoznacznie, że Polskę uda się pozyskać do celów militarnych państw centralnych, zaś powstanie Polski będzie najsilniejszym bodźcem do utworzenia Mitteleuropy. Niemieccy działacze nacjonalistyczni podjęli akcję w parlamencie i prasie przeciwko jego „propolskim” wypowiedziom, domagając się odwołania Aktu 5 Listopada¹⁴, promowania niemieckiego osadnictwa w Królestwie Polskim,

¹⁴ W imieniu cesarza Niemiec i Austro-Węgier 5 listopada 1915 r. ogłoszono powołanie „samodzielnego państwa” (a nie niepodległego) z ziem polskich zaboru rosyjskiego. Granice tego „państwa” miały być określone w późniejszym terminie.

masowych wysiedleń chłopów polskich i upowszechnienia niemieckiego języka wykładowego w szkołach (Janecki, 2002). Naumann zakładał możliwość połączenia Królestwa Polskiego z Galicją w ramach monarchii Habsburgów i ewentualnego utworzenia trialistycznego państwa austro-węgiersko-polskiego. Wschodnie granice Mitteleuropy dochodziły przy tym założeniu tylko do Bugu i Zbrucza.

Problematyka zasięgu Mitteleuropy na wschodzie odgrywała istotną rolę geopolityczną, gdyż ten zasięg był nieodzownym warunkiem jej mocarstwowości. Zjednoczenie dwóch państw tzn. Niemiec i Austro-Węgier nie dawało możliwości konkurencji ekonomicznej z Londynem, Nowym Jorkiem czy Moskwą. Tylko utworzenie Mitteleuropy mogło przynieść Niemcom pozycję dominującą w Europie, a istotną na świecie¹⁵. Granice zewnętrzne „Mitteleuropy” powinny stopniowo się rozszerzać, dlatego perspektywicznym celem powinno być włączenie krajów skandynawskich oraz Turcji. W tym nowym związku politycznym miały się znaleźć narody germańskie, słowiańskie, bałtyckie i ugryjskie.

W odróżnieniu od wielu niemieckich polityków Naumann nie zamierzał prowadzić akcji germanizacyjnej. Uważał to za niecelowe, a w zasadzie nierealne. Według niego minęły czasy umożliwiające asymilację językową narodów już ukształtowanych, posiadających specyficzną kulturę. Sądził, że nawet germanizacja Czechów jest już niemożliwa. Polityka państwa powinna być pozbawiona szowinizmu i walki opartej na kryteriach etnicznych. Uważał, że znacznie ważniejsze są bowiem zadania gospodarcze. Zapewnienie zaś pełnej autonomii językowej i kulturowej nie tylko nie może być sprzeczne z interesami wielkich Niemiec, zmierzających do globalizacji i integracji dużej części Europy, ale umocni stosunki partnerskie między Niemcami a ich sąsiadami. Autor zarysowanej koncepcji nie wypowiadał się na temat ostatecznych granic Mitteleuropy. Wyodrębniony obszar miał objąć całą Europę środkową, północną i południowo-wschodnią usytuowaną między Francją, Włochami i Rosją. Zakładał również, że uda się podporządkować pewne bardziej odległe geograficznie obszary. Zaliczał do nich Turcję, część Azji Mniejszej oraz niemieckie kolonie w Afryce. Ten wielki obszar gospodarczy liczyłby według autora około 9,5 mln km², czyli 10% powierzchni lądowej Ziemi oraz 1/8 ówczesnego zaludnienia świata.

Neumann podkreślał wagę pełnego zjednoczenia Niemiec i Austro-Węgier. Drogą do tego byłaby unia celna oraz pełna wspólnota prawna, handlowa, taryfowa i komunikacyjna, zgodnie z interesem obu sojusznicznych państw. Wiele miejsca poświęcał szczegółowym kwestiom gospodarczym. Integracja dużego obszaru dawała możliwość zwiększenia rynku zbytu poprzez bardziej racjonalny podział

¹⁵ Stworzenie wielkiego obszaru gospodarczego w Europie Środkowej Naumann uzasadniał koniecznością polityczną i gospodarczą: „Duch wielkiego przedsiębiorstwa i ponadpaństwowej organizacji opanował politykę (...) Kto nie jest z nikim związany, jest w izolacji, a kto jest w izolacji, jest zagrożony. W tym nadchodzącym okresie historycznym związków państwowych i wielkich państw Prusy są za małe i Niemcy za małe i Austria za mała i Węgry za małe. Zadne takie państwo nie wytrzyma wojny światowej (...) Dlatego środkowoeuropejski związek nie jest dziś przypadkiem lecz koniecznością (Chodorowski, 1972, s. 85).

pracy oraz podniesienie konkurencyjności. Przynieść to musi w rezultacie wzrost dobrobytu mieszkańców. Główną rolę odgrywałyby tu Niemcy jako państwo najbogatsze i najlepiej zorganizowane.

Wiele razy Naumann zwracał uwagę, że utworzenie wielkiego obszaru gospodarczego w Europie Środkowej jest wymogiem nieuniknionej ewolucji politycznej świata, w którym rozwój i bezpieczeństwo zapewnia jedynie przynależność do wielkiego bloku gospodarczego¹⁶.

Pomimo że myśli sformułowane przez Naumanna nie były zbyt nowatorskie i wielu jego poprzedników wypowiadało się podobnie, jednak dzieło autora miało istotne znaczenie naukowe i polityczne, a to z kilku powodów. Po pierwsze, praca była napisana interesująco i przystępnie. Po drugie zaś okres, w którym powstała wymagał odmiennego spojrzenia na przyszłość Europy Środkowej i Wschodniej. Było już wiadomo, że w najbliższym czasie nastąpią wielkie zmiany polityczne na kontynencie europejskim. Nie było jeszcze wiadomo, co przyniesie najbliższa przyszłość. Zdawano sobie jednak sprawę, że świat powojenny będzie się znacznie różnił od tego, jaki istniał w 1914 roku. Liczono się w Niemczech ze zwycięstwem na froncie wschodnim i ostatecznym pokonaniem carskiej Rosji. Należało więc przygotować się do zorganizowania pod kuratelą Niemiec znacznych obszarów, znajdujących się wcześniej w granicach Cesarstwa Rosyjskiego. W tej dziedzinie brakowało ogólnych koncepcji. Większość polityków i wojskowych myślała jedynie o aneksji pewnych prowincji przygranicznych, które po podbiciu miały zostać zgermanizowane i nie różnić się od pozostałej części Rzeszy Niemieckiej¹⁷. Wizje Naumanna były bardziej światłe i dlatego trudne do zrozumienia przez ówczesną elitę polityczną Niemiec, wychowaną w duchu nacjonalistycznym i militarystycznym.

Powstała w przełomowym momencie historycznym książka Naumanna, poruszająca tak aktualne kwestie odniesione do przyszłości Niemiec i Europy wywołała poważną dyskusję. Zabrali głos zarówno zwolennicy, jak i przeciwnicy koncepcji „Naumannowskiej Mitteleuropy”. Środowiska bardziej liberalne odniosły się do wydanego dzieła życzliwie i pozytywnie, z kolei ugrupowania szowinistyczne zarzucały autorowi „ekonomizm” oraz brak niemieckiego patriotyzmu. Były to zarzuty bezpodstawne, gdyż Naumann był rzecznikiem wielkocarstwowych Niemiec. Nie podobała się również idea współpracy Niemiec z mniejszymi państwami na zasadzie partnerstwa i autonomii. Niemieckim

¹⁶ Z koncepcyjnego punktu widzenia Naumann był w pewnym stopniu wizjonerem, którego idee zostały zrealizowane w Unii Europejskiej, bowiem przewidywał, że połączenie dużej części Europy we wspólnym związku politycznym jest koniecznością gospodarczą.

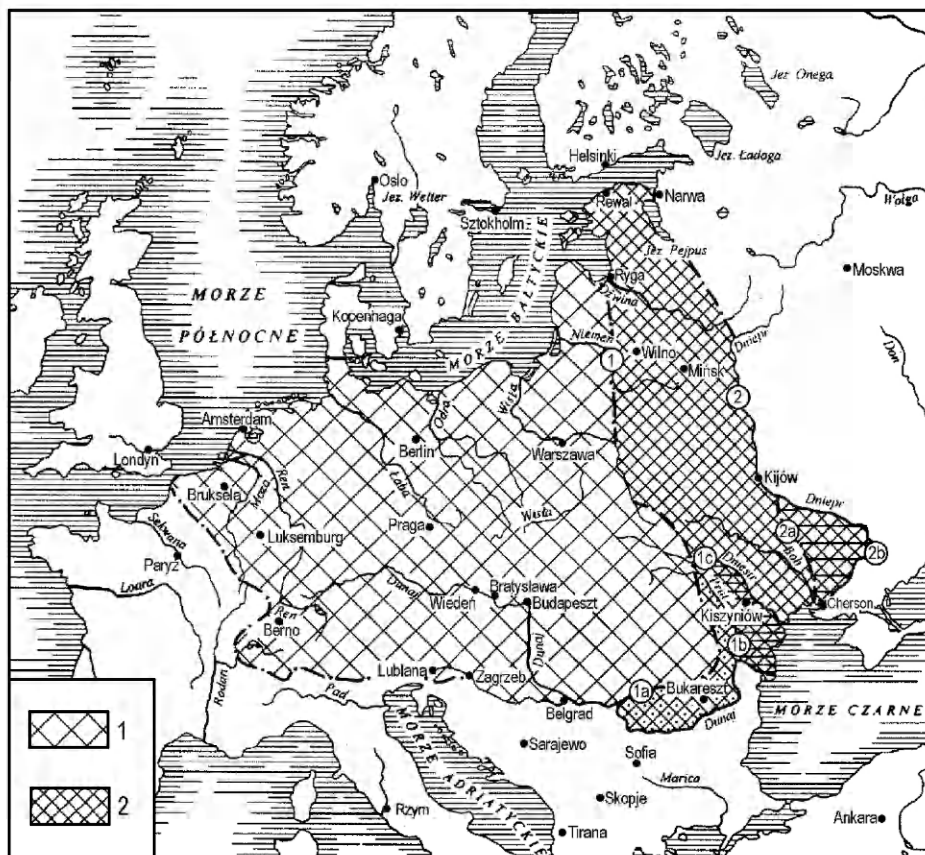
¹⁷ W okresie I wojny światowej powstała wśród polityków niemieckich związanych ze sztabem armii niemieckiej koncepcja tzw. polskiego pasa granicznego. Polegała ona na włączeniu bezpośrednio do Niemiec po zwycięskiej wojnie z Rosją zachodniej i północnej części Królestwa Polskiego. Z obszarów tych planowano wysiedlić ludność polską, osiedlić zaś Niemców. Do tej idei Naumann podchodził bardzo krytycznie. Sądził, że aneksja doprowadzi do zantagonizowania Polaków i wywoła u nich antyniemieckie nastawienie, a to utrudni tworzenie wielkiej Mitteleuropy. Na temat tzw. „polskiego pasa granicznego” interesującą książkę napisał niemiecki historyk I. Geiss (przekład polski: Geiss, 1964).

kregom nacjonalistycznym bardziej odpowiadała aneksja umożliwiająca eksploatację zasobów oraz germanizację ludności o rodowodzie nieniemieckim. Celem nadrzędnym dla tych środowisk powinny być „Wielkie Niemcy”, a nie ponadpaństwowa Mitteleuropa. Wynika z tego, że bardziej umiarkowane poglądy Naumanna były nie do przyjęcia dla skrajnych sił militarystycznych dążących do zwycięstwa i pełnej hegemonii politycznej Niemiec. Ówczesne władze państwowe cesarskich Niemiec odnosiły się do prezentowanych idei niejednoznacznie. Poglądy nt. konieczności zacieśnienia więzów politycznych z Austro-Węgrami były im bliskie i aktualne, koncepcje zorganizowania wspólnoty ponadnarodowej były natomiast traktowane jak abstrakcyjne wizje, które dopiero w przyszłości po zwycięskiej wojnie będzie można rozważyć i ewentualnie wykorzystać w konkretnej działalności politycznej.

Dzieło Naumanna wywołało ogólnoniemiecką dyskusję, w której zabrali głos czolowi badacze zajmujący się geografiami polityczną oraz przedstawiciele ważniejszych partii politycznych. Do bardziej interesujących polemistów należał bez wątpienia K. Eichhorn, który zarzucił autorowi brak precyzji politycznej i geograficznej. Zakwestionował również werbalizm prawniczy, którym tekst Naumanna był przesiąknięty. Bardziej miazdząca była krytyka wyrażona przez K. Kautskiego (1854–1938)¹⁸. Zarzucił on Naumannowi ahistoryczność i niezrozumienie istniejącej sytuacji społecznej. Dowodził, że koncepcja autora mogła być użyteczna w połowie XIX wieku, nie zaś w okresie dojrzewania ruchów narodowych i narastającej walki klasowej. Podobne poglądy krytyczne formułował również Rudolf Hilferding (1877–1941). Stanowisko polemistów pravicowych wobec samej idei Mitteleuropy było bardziej zróżnicowane: z jednej strony widziano w niej godny wsparcia cel geopolityczny, z drugiej zwracano uwagę, że powstanie Mitteleuropy może wywołać kontrofensywę zaniepokojonych koncepcją „Wielkich Niemiec” państw trzecich i utrudni ekspansję kolonialną Niemiec.

Równocześnie koncepcje Naumanna stały się twórczym impulsem do nowych projekcji związanych z zasięgiem terytorialnym Mitteleuropy. Jednym z bardziej znanych opracowań było przedstawione w 1916 r. przez geografa W. Sieversa. Jego wizja nawiązuje w pewnym stopniu do idei R. Tannenberga. Na zachodzie w ramach Niemiec znajdują się Holandia, Belgia, Luksemburg i Szwajcaria. Pokonana Francja traci swoje północno-wschodnie prowincje. Północne niemieckie wybrzeże morskie rozciąga się od Dunkierki po Rygę. Południowe granice opierają się o Alpy oraz Sawę i Dunaj. Zasięg wschodniej Mitteleuropy ujęty jest wariantowo. Granica minimalnych rozszczeń przebiega od Rygi poprzez Kowno, Białystok i Brześć Litewski, następnie wzdłuż Bugu dochodzi do wschodnich granic Austro-Węgier. Wizja maksymalistyczna to Mitteleuropa dochodząca do Dniepru, z dostępem do Morza Czarnego (ryc. 6).

¹⁸ Karl Kautski (1854–1938) jest autorem licznych prac z zakresu filozofii, historii i prawa. Zajmował czołową pozycję w niemieckiej socjaldemokracji. Jest autorem wielotomowego dzieła *Materialistyczne pojmowanie dziejów* przetłumaczonego na język polski.



Ryc. 6. Mittleuropa według W. Sievers (1916 r.)

A – Mittleuropa, B – Obszary Wschodnie; 1 – linia Ryga–Kowno–Niemien–Bug, 1a – aktualna granica polityczna, 1b – linia Prutu i Dunaju, 1c – linia Dniestru; 2 – linia od Narwy do Kijowa, 2a – linia Południowego Bugu, 2b – linia Dniepru do Chersonia

Mittleuropa after W. Sievers (1916)

A – *Mittleuropa*, B – Eastern areas; 1 – line of Riga – Kaunas, Neman and Bug, 1a – current border, 1b – Prut and Danube line, 1c – Dniestr line; 2 – line from the Narew to Kiev, 2a – line of the Southern Bug, 2b – line from the Dnieper to Cherson

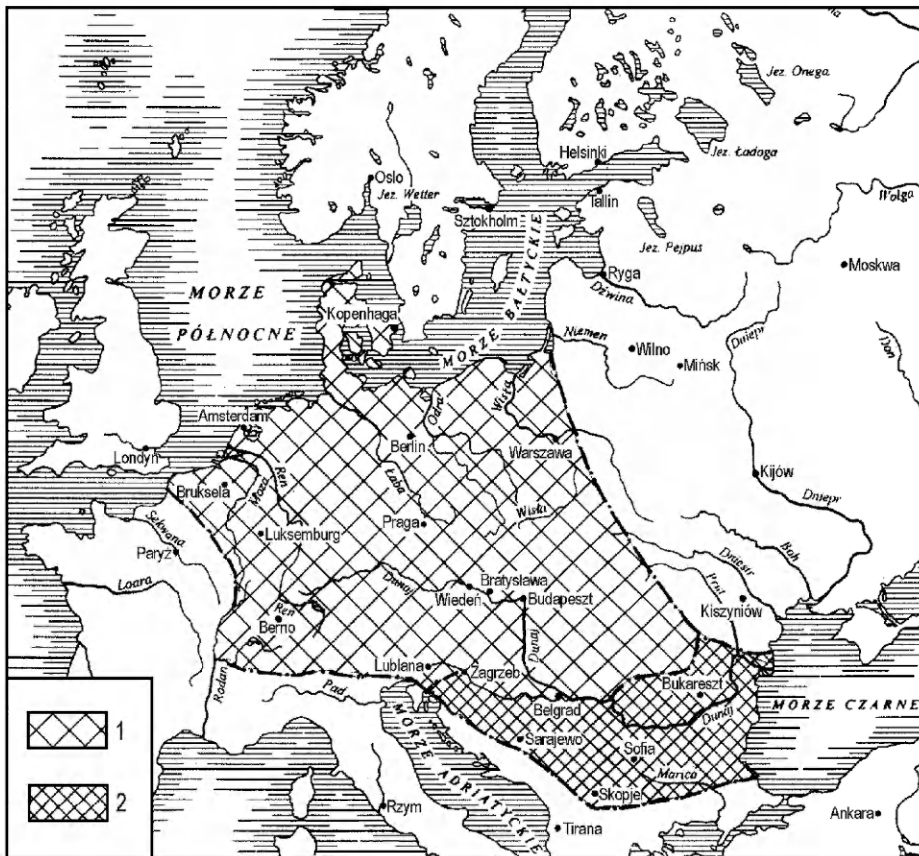
Źródło (Source): Brogiato i Mayr, 2002

Następna koncepcja terytorialna opracowana jeszcze w czasie działań wojennych I wojny światowej przy braku rozeznania, co może przynieść najbliższa przyszłość, została przedstawiona w 1917 r. przez H. Hassingera¹⁹. Granica zachodnia jest identyczna z tą, którą wyznaczył Sievers. Do proponowanego obszaru włączono na północy Danię. Zarysowany zasięg na wschodzie ma charakter uproszczony i przebiega łukiem od Kłajpedy po ujście Dunaju, przecho-

¹⁹ Hugo Hassinger (1877-1952) był wybitnym geografem austriackim, profesorem w Bazylei, Fryburgu i Wiedniu i autorem znanego dzieła historyczno-geograficznego *Geographische Grundlagen der Geschichte*.

dząc bezpośrednio na wschód od Warszawy. W stosunku do poprzedniej wizji przestrzennej mniejsze dezyderaty na wschodzie są zrekompensowane aneksją części Bałkanów i pełnym włączeniem Serbii, Bułgarii i Rumunii (ryc. 7).

Pomimo wojny uniemożliwiającej kontakty między ośrodkami naukowymi niemieckie koncepcje terytorialne zostały dostrzeżone przez badaczy z krajów Ententy. Potraktowano je jako koncepcje imperialistyczne, które nie mogą być podstawą do merytorycznej dyskusji²⁰. Bardziej niejednoznaczne było podejście badaczy z terenów opanowanych przez państwa centralne. Na specjalną uwagę zasługuje dzieło J. Szerényi'ego (1861–1941) zajmującego odpowiedzialne



Ryc. 7. Mitteleuropa według H. Hassingera (1917 r.)

1 – Mitteleuropa, 2 – obszary peryferyjne Mitteleuropy

Mitteleuropa after H. Hassinger (1917)

1 – *Mitteleuropa*, 2 – peripheral areas of *Mitteleuropa*

Źródło (Source): Brogiato i Mayr, 2002

²⁰ W tym celu przetłumaczono na język francuski i wydano w 1916 r. w Paryżu książkę R. Tannenberga, która prezentowała w sposób maksymalistyczny imperialistyczne zamierzenia niemieckie.

stanowisko w rządzie Węgier. Propagował on powiększenie węgierskiego obszaru ekonomicznego i utworzenie w Środkowej Europie gospodarki wielkiej przestrzeni, do której przystąpiłyby Niemcy, Austro-Węgry, Turcja i Bułgaria, a następnie ewentualnie inne państwa europejskie (Szterényi, 1916, 1917). Nie tylko nie obawiał się hegemonii niemieckiej, ale przeciwnie – uważał ją za jedyną ochronę przed ekspansją słowiańszczyzny, a przede wszystkim Rosji. Związek państw położonych od Morza Północnego po Morze Czarne i od Bałtyku po Adriatyk może stanowić według niego gwarancje pokoju europejskiego. Przyszłość Węgier, leżących w centrum tego bloku byłaby bezpieczna i gwarantowałyby stabilność aktualnych granic węgierskich, zagrożonych odśrodkowymi tendencjami licznych mniejszości narodowych zamieszkujących Królestwo Węgierskie. Specyficzna kultura węgierska w powiązaniu z przodującą cywilizacją niemiecką miałyby zapewnić warunki wszechstronnego rozwoju. Dlatego Węgrzy powinni wspierać budowę przyszłej Mitteleuropy.

Książka Naumanna dotarła bardzo szybko do polskiej ekonomistki o zainteresowaniach geograficznych Zofii Daszyńskiej-Golińskiej (1866–1934), mieszkającej wówczas w galicyjskim Krakowie. Napisała ona obszernie opracowanie poświęcone konsekwencjom powstania środkowoeuropejskiego związku gospodarczego dla Polski. Nie odnosi się ona bezpośrednio do koncepcji naumannowskiej Mitteleuropy, niemniej liczy się z jej powstaniem. Zakłada, że po zakończonej wojnie nastąpi połączenie Królestwa Polskiego z Galicją. Powstanie nowa jednostka ekonomiczna o znacznym zakresie autonomii, a może nawet o pełnej suwerenności. Będzie więc Polska stanowiła część integralnego Środkowoeuropejskiego Związku Gospodarczego – bloku ponadpaństwowego zdominowanego przez potęgę ekonomiczną Niemiec. Autorka rozpatruje szczegółowo dodatnie i ujemne strony tego według niej nieuniknionego faktu we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego na ziemiach polskich.

Warto przytoczyć cytaty z jej opracowania: „Z wojny zwycięskiej wyjść mają już nie wzmocnione, czy rozszerzone Niemcy, ale Europa środkowa (Mitteleuropa), związek państw, którego jądro stanowić muszą dzisiejsi sprzymierzeńcy: Niemcy, Austria i Węgry, a do którego przyłączyć się mogą także inne narodowości, nie wyłączając Polaków (...) Pomysł Środkowej Europy pod supremacją Niemiec od dawna już świtał w głowach różnych publicystów i polityków. Przed kilku tygodniami wypowiedział go Fryderyk Naumann, kreśląc obraz przyszłej unii wojskowej, gospodarczej i kulturalnej. Byłoby to państwo przyszłości, łączące narody o psychiczne nowego typu ludzi, jakich dziś już stworzyli Niemcy, uspołecznionych i zorganizowanych pracowników wydatnych, prowadzonych w kierunku wskazanym przez pozornie oderwanych od rzeczywistości myślicieli i filozofów, a opartych o wszystkie zdobycze technicznej wiedzy. Ten typ pracy i kultury nienawistny dla narodów o starej cywilizacji i wybujałym indywidualizmie, jak Anglia i Francja może, jak twierdzi nie bez słuszności Naumann, stać się typem przyszłości wśród tych krajów na wschodzie, które znajdują się pod wpływem cywilizacji zachodniej

i wiele jej przejawów wzięły od Niemców. „Mitteleuropa” jako ideał imperyalizmu niemieckiego jest na dziś utopią, ale utopia ta ma wielkie szanse realizacji. Natomiast dziś już realną koncepcją nazwać należy ideę środkowo-europejskiego związku gospodarczego, która pod wpływem izolowania mocarstw centralnych podczas wojny, szybko dojrzewa.” (Daszyńska-Golińska, 1916, s. 6–7).

Autorka szczegółowo omawia konsekwencje stworzenia wielkiego, zintegrowanego politycznie obszaru dla polskiej gospodarki (rolnictwa, przemysłu, transportu itp.). Zdaje sobie sprawę z konieczności przestawienia całej ekonomiki Królestwa Polskiego z kierunku wschodniego na zachodni. Będzie to, według niej, bardzo trudne i kosztowne. Uważa jednak, że w ostatecznym efekcie po dłuższym czasie ogólny bilans strat i zysków będzie pozytywny²¹.

Stanowisko większości uczonych reprezentujących narody Środkowo-Wschodniej Europy wobec różnorodnych koncepcji Mitteleuropy nie było wówczas jednoznacznie negatywne. Podchodzono z pewną rezerwą i wyczekiwaniem, ale nie obawiano się eksterminacji, przesiedleń, germanizacji czy niszczenia tożsamości etnicznej. Przyjmowano za rzecz naturalną, że Niemcy, reprezentując największy potencjał demograficzny i gospodarczy, muszą być siłą dominującą. Uważano jednak, że „scalanie” odbędzie się w sposób cywilizowany, zgodnie z zasadami prawa, przy zachowaniu odrębności narodowych i kulturowych, a nawet państwowych. Dopiero po doświadczeniach II wojny światowej wydźwięk hasła Mitteleuropy stał się – szczególnie dla Polaków złowieszczy i imperialistyczny.

W końcowej fazie I wojny światowej wydawało się, że koncepcja Mitteleuropy ma szanse politycznej realizacji. Upadek dynastii Romanowów, rewolucja w Rosji, a następnie pokój w Brześciu umożliwił opanowanie przez armie państw centralnych całego terytorium Europy Środkowo-Wschodniej, włącznie z Balkanami, Ukrainą, Białorusią i krajami bałtyckimi. Trwało to jednak krótko i nie miało dla przyszłości większego znaczenia politycznego. Klęska militarna Niemiec na froncie zachodnim, rewolucja w Niemczech, a następnie traktat wersalski zdezaktualizowały na najbliższe lata wizje niemieckiej Mitteleuropy. Tematyka ta jednak nie znikła z pola widzenia badaczy niemieckich – poruszał ją między innymi czołowy geopolityk niemiecki K. Haushofer²².

System powersalski utworzył zupełnie nowy układ geopolityczny po wschodniej i południowej stronie granic Niemiec. Powstanie suwerennej i stosunkowo dużej Polski, rozpad Cesarstwa Austro-Węgierskiego i utworzenie wielu skłóconych ze sobą państw uniemożliwiło utworzenie jakiegokolwiek ponadnarodowego bloku politycznego. Powstały natomiast pewne teoretyczne idee integracyjne,

²¹ Rozważania autorki, które wówczas bardzo szybko się zdezaktualizowały, obecnie przy dyskusjach na temat pozycji Polski w Unii Europejskiej mogą być bardzo pouczające.

²² K. Haushofer (1869–1946) – jeden z twórców nowoczesnej geopolityki – był związany z Bawarią. W latach międzywojennych był profesorem geografii na uniwersytecie monachijskim. Wspólnie z O. Maullem oraz E. Obstem założył w 1924 r. czasopismo *Zeitschrift für Geopolitik* oraz placówkę naukową *Institut für Geopolitik* w Monachium. Jego koncepcje geopolityczne były popularne w nazistowskich Niemczech. Jest autorem znanego podręcznika *Podstawy geopolityki*.

np. polska koncepcja „Międzymorza”. Bardziej praktyczne znaczenie miała koncepcja związana z tworzeniem tzw. małej Ententy, łączącej Czechosłowację, Rumunię i Jugosławię. Powstała ona dzięki inicjatywie Francji, więc siłą rzeczy zdecydowanie wykluczała udział Niemiec. Te trzy państwa obawiały się rewanżyzmu węgierskiego, więc współpracowały ze sobą dość aktywnie. Niechętnie stanowisko Polski nastawionej prowęgiersko oraz złe stosunki polsko-czeskie uniemożliwiały stworzenie większego związku ponadpaństwowego. Jedynym polskim działaczem, który był wierny idei sojuszu niemiecko-polskiego oraz nawiązywał do koncepcji Mitteleuropy, w której równoprawnymi członkami miały być te dwa państwa był W Studnicki²³.

Sytuacja w Europie w końcu lat 30. XX wieku uległa stopniowej zmianie. Wiązało się to z ewolucją stosunków w Niemczech i dążeniem Hitlera do przywrócenia mocarstwowej roli Niemiec. Po opanowaniu Austrii, Czech, następnie podbiciu Polski oraz zwasalizowaniu Słowacji, Węgry i Rumunii pojawiła się na mapie Europy nowa Mitteleuropa, rozszerzona jeszcze dalej na wschód po agresji Niemiec na ZSRR. W pierwszej fazie II wojny światowej (1939–1943) terytorium Mitteleuropy znalazło się pod nieograniczoną władzą hitlerowskich Niemiec, była to jednak sytuacja epizodyczna, bez szans utrzymania się. W tym okresie w Niemczech powstały liczne koncepcje zorganizowania tego dużego obszaru, miały one jednak charakter utopijny a ponadto zbrodniczy. Omówienie ich wykracza poza zakres niniejszego opracowania.

W pojałtańskiej Europie zasadnicza część Mitteleuropy znalazła się pod pełną dominacją sowiecką. Został utworzony system państw satelickich podporządkowanych ZSRR. Wspólny los polityczny połączył wszystkie kraje położone na wschód od Łaby usytuowane na pomoście bałtycko-czarnomorskim, a władze Moskwy konsekwentnie dążyły do ich gospodarczo-społecznego ujednoczenia. W takim sensie można mówić o powstałej wspólnocie narodów zamieszkujących obszar Środkowo-Wschodniej Europy. Narzucona dominacja sowiecka trwała stosunkowo długo i przyniosła konsekwencje zarówno ustrojowe, jak i cywilizacyjne. Podzielone i osłabione Niemcy zostały po II wojnie światowej przesunięte znacznie na zachód. Ich pozycja w Europie Środkowo-Wschodniej uległa znacznej degradacji. Przyczyną była nie tylko klęska militarna, lecz i nowe uwarunkowania demograficzno-społeczne. Liczna, dobrze zorganizowana mniejszość niemiecka zamieszkująca od wieków Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, Rumunię oraz kraje bałtyckie, stanowiąca forpocztę wszelkich niemieckich zamierzeń imperialnych, została wysiedlona do poczdamskich Niemiec. W takiej sytuacji odtworzenie klasycznej Mitteleuropy stało się niemożliwe ze względów i politycznych, i demograficznych.

Upadek komunizmu, rozpad ZSRR i połączenie Niemiec stworzyło zupełnie nową sytuację geopolityczną. W kolejnej fazie włączenie dużej części Środkowo-

²³ Władysław Studnicki-Gizbert (1867–1953) był znanym działaczem niepodległościowym i autorem książek historycznych i politycznych, w tym pozycji uzasadniających współpracę Polski z Niemcami (1935).

Wschodniej Europy do Unii Europejskiej i NATO przekształciło system prawno-polityczny kilkunastu państw położonych między Rosją a Niemcami.

Nowe uwarunkowania geopolityczne po zburzeniu muru berlińskiego, w tym ograniczenie wpływów Moskwy, zmieniły pozycję Niemiec w stosunku do ich wschodnich sąsiadów. Potęga gospodarcza zjednoczonych Niemiec oraz ich tradycyjne zainteresowanie sytuacją za ich wschodnią granicą wpływa na zacieśnianie kontaktów między Polską, Węgrami czy Republiką Czeską a Niemcami. Trudno przewidzieć, czy nastąpi w takiej czy innej postaci powrót do koncepcji „Mitteleuropy”²⁴. Wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Uczestnictwo w sojuszu atlantyckim oraz w Unii Europejskiej znacznie bowiem ograniczyło niemieckie możliwości prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej.

Państwa położone między Niemcami a Rosją (z wyjątkiem Białorusi) zmierzają do integracji z Unią Europejską i nie są zbyt mocno zainteresowane tworzeniem dodatkowych wspólnot ponadnarodowych. W takiej sytuacji dyskusje na temat „Mitteleuropy” mają oblicze bardziej teoretyczne niż użyteczne. Niemniej pojawiają się różnorodne programy autorskie nawołujące do wspólnoty państw położonych w centrum kontynentu europejskiego. Więcej w nich jest jednak retoryki nawiązującej do przebrzmiałej symboliki niż argumentów rzeczowych, dopasowanych do rzeczywistości. Czy w takim razie pojęcie Mitteleuropa będzie miało już tylko znaczenie historyczne? Trudno odpowiedzieć na tak zadane pytanie. Nie wiadomo, co przyniesie przyszłość. Dotychczasowa ewolucja przemian geopolitycznych w Europie wyraźnie nie zmierza w kierunku utworzenia wspólnoty krajów środkowoeuropejskich, niewykluczone jednak, że za kilkadziesiąt lat może się to zmienić. Wspomniana wizja nagle może stać się nośna i aktualna. Nie można bowiem zapominać, że Środkowa Europa jest według niektórych geografów specyficznym regionem o wspólnych cechach fizjograficznych i antropogeograficznych. Istnieją więc obiektywne przesłanki merytoryczne do wyodrębnienia go z całości Europy na potrzeby naukowe, względnie polityczne.

Piśmiennictwo

- Barbier B., 1991, *Mitteleuropa. Definicja geograficzna*, Przegląd Geograficzny, 63, 3–4, s. 231–243.
- Brogiato H.P., Mayr A. (red.), 2002, *Joseph Partsch – Wissenschaftliche Leistungen und Nachwirkungen in der deutschen und polnischen Geographie*, Beiträge zur Regionalen Geographie, 58, Institut für Länderkunde, Leipzig.
- Chodorowski J., 1972, *Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru (Grossraumwirtschaft) 1800–1945*, Instytut Śląski w Opolu, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.

²⁴ Problematyce tej została poświęcona książka B. Koszela (1999) pod znamionym tytułem *Mitteleuropa rediviva?*.

- Daszyńska-Golińska Z., 1916, *Środkowo-Europejski Związek Gospodarczy i Polska*, Studia Ekonomiczne, Centralne Biuro Wydawnictw NKN, Kraków, s. 1–33.
- Fiedor K., 1991, *Niemieckie plany integracji Europy na tle zachodnioeuropejskich doktryn zjednoczeniowych 1918–1945*, PWN, Wrocław.
- Geiss E., 1964, *Tzw. Polski pas graniczny 1914–1918*, PWN, Warszawa.
- Goworowska-Puchała I., 1997, *Mitteleuropa. Rdzeń starego kontynentu*, Wyd. A. Marszałek, Toruń.
- Hassinger H., 1917, *Das geographische Wesen Mitteleuropas nebst einigen grundsätzlichen Bemerkungen über die geographischen Naturgebiete Europas und ihre Begrenzung*, Mitteilungen der k.k. Geographischen Gesellschaft in Wien, 60, 11, Wien, s. 437–493.
- Hettner A., 1907, *Grundzüge der Länderkunde, 1: Europa*, Verlag von Otto Spamer, Leipzig.
- Janecki A., 2002, *Miejsce Niemców pod słońcem*, Nowe Państwo, 1, s. 1–6.
- Koszel B., 1999, *Mitteleuropa rediviva? Europa Środkowo- i Południowo-Wschodnia w polityce zjednoczonych Niemiec*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Naumann F., 1911, *Neudeutsche Wirtschaftspolitik*, Berlin.
- , 1915, *Mitteleuropa*, Verlag von Georg Reimer, Berlin.
- , 1916, *Wir und die Polen*, Polnische Blätter, 2, Berlin, s. 2–6.
- , 2000, *Co będzie z Polską*, [w:] A. Wolff-Powęska, E. Schulz (red.), *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Wyd. Poznańskie, Poznań, s. 288–322.
- Pajewski J., 1959, „Mitteleuropa”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Partsch J., 1904, *Mitteleuropa*, Justus Perthes, Gotha.
- Piskozub A., 1997, *Rozmyślenia o Mitteleuropie*, [w:] A. Chodubski (red.), *Swoistości cywilizacyjne, kwestie narodowościowe i polonijne*, Wyd. A. Marszałek, Toruń, s. 8–34.
- Schultz H. D., 2002, *Grossraumkonstruktionen versus Nationsbildung: das Mitteleuropa Joseph Partschs*, [w:] H.P. Brogiato, A. Mayr (red.), *Joseph Partsch – Wissenschaftliche Leistungen und Nachwirkungen in der deutschen und polnischen Geographie*, Leipzig, s. 85–127.
- Sievers W., 1916, *Die geographischen Grenzen Mitteleuropas*, Akademische Rede zur Jahresfeier der Grossherzoglich Hessischen Ludwigs-Universität, Giessen.
- Studnicki W., 1935, *System polityczny Europy a Polska*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Szterényi J. 1916, *Das Problem der Schaffung „Mitteleuropas“ vom Gesichtspunkt der ungarischen Interessen*, Budapest-Wien.
- , 1917, *Ungarn und Deutschland*, Jena.
- Tannenberg R., 1911, *Gross-Deutschland, die Arbeit des 20. Jahrhunderts*, Leipzig.
- Tkaczyński J.W., 2000, *Mitteleuropa Friedricha Naumanna*, Arcana, 2 (32), Kraków, s. 103–115.
- Wagner H., 1883, *H. Guthe's Lehrbuch der Geographie, II, Länderkunde von Europa*, Hahn-sche Buchhandlung, Hannover.
- Wolff-Powęska A., 1979, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Wolff-Powęska A., Schulz E. (red.), 2000, *Przestrzeń i polityka. Z dziejów niemieckiej myśli politycznej*, Wyd. Poznańskie, Poznań.

[Wpłynęło: grudzień 2004; poprawiono: lipiec 2005 r.]

PIOTR EBERHARDT

THE GENESIS OF THE GERMAN CONCEPT OF MITTELEUROPA

The paper presents the history of the emergence and development of the notion of “Mitteleuropa” (Central Europe) in German political-geographical thought. Lengthy consideration is given to the classic book by J. Partsch *Mitteleuropa*, published in 1904, which, having popularised the term, sought to denote the central part of the European continent situated between the North, Baltic, Adriatic and Black Seas. The paper shows the work done in the domain by such German scholars as F. List, P de Lagarde, C. Franz, H. Wagner, A. Hettner and R. Tannenberg. Particular attention is devoted to the academic heritage of F. Naumann, the author of another book entitled *Mitteleuropa*, which was published in 1915. The author of this book presented a vision of a united Central Europe under the domination of Germany. This incited a vivid dispute in the scientific, as well as political, communities. The paper recalls the opinions voiced by K. Eichhorn, K. Kautsky, R. Hilferding and the Polish economist Z. Daszyńska-Golińska. Attention is attracted to the fact that the notion of *Mitteleuropa* took on a multiplicity of meanings in both the political and geographical senses. It was treated ideologically on the one hand, and was on the other hand applied to precise territory in Europe. Recollected in conclusion are the geopolitical consequences of this concept which played such an essential role in German politics. Applied in a particular manner to the period of World War II, the concept was identified with Germany's eastward expansion.

Idea sieci we współczesnym modelu funkcjonowania wielkich miast w przestrzeni globalnej

*The concept of the network in the contemporary model
of functioning of large cities*

JÓZEF W. KOMOROWSKI

Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej, Akademia Ekonomiczna,
60-967 Poznań, al. Niepodległości 10; e-mail: j.komorowski@ae.poznan.pl

Zarys treści. Powiązania sieciowe są jedną z głównych cech współczesnej gospodarki. Wielkie ośrodki miejskie na świecie jako centra dowodzenia i ośrodki najistotniejszych procesów gospodarczych coraz silniej łączą swoją dynamikę i oczekiwania rozwojowe z przynależnością do układów powiązań funkcjonalnych różnej skali. W artykule omówiono niektóre konieczne uwarunkowania powiązań sieciowych między miastami, następnie scharakteryzowano wybrane systemy sieciowe miast w przeszłości oraz przedstawiono współczesne podejścia teoretyczne do problematyki funkcjonowania wielkich miast w sieciach, zwracając uwagę na trudności pomiaru powiązań sieciowych między miastami. Artykuł kończy część poświęconą istotnym, zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia, problemom badawczym, ujętym w formę pytań, które wyłaniają się w toku badań nad układami sieciowymi miast.

Słowa kluczowe: sieci miast, gospodarka w sieciach, miasta Hanzy, funkcje miast, powiązania sieciowe a gospodarka lokalna.

Wprowadzenie

W przestrzeni nie można działać samotnie. To stwierdzenie odnosi się zarówno do jednostek ludzkich jak i do podmiotów gospodarki, organizacji, państw i konstelacji geopolitycznych, a także do jednostek osadniczych, jakimi są miasta. Powiązania sieciowe w przestrzeni międzynarodowej najpełniej realizują wielkie metropolie, szczególnie w krajach wysoko rozwiniętych, gdzie ich pozycja oraz koncentracja instytucji decyzyjnych przyczyniły się do ich globalnej dominacji.

Problematyka powiązań sieciowych między ośrodkami miejskimi obfituje w publikacje, zwłaszcza anglosaskie i francuskie. W artykule poruszono tylko niektóre aspekty związane z ideą tworzenia sieci jako jednego z wielu procesów, w które silnie zaangażowane są współczesne wielkie miasta, przede wszystkim

dzięki globalizacji, która wzmacnia te procesy kreując nowe potrzeby miast i ich rozwój. W artykule omówiono kilka systemów sieciowych miast w perspektywie historycznej, następnie scharakteryzowano wybrane koncepcje i podejścia do procesów sieciowych w ujęciu współczesnej dynamiki rozwoju wielkich miast. Omówiono także przykłady współczesnych systemów sieci wielkich miast światowych jako przejaw globalizacji, zwracając uwagę na niektóre problemy badawcze tego zagadnienia.

Warunki sprzyjające tworzeniu się sieci

Wiadomo powszechnie, że wszelka akcja, działanie czy proces wywołują odpowiednią reakcję, której wynikiem są mniej lub bardziej rozbudowane powiązania występujące w niezliczonych formach i liczbie. Wszystkie działania potrzebują powiązań i same je wywołują. Z czasem proste powiązania jednostkowe zmierzają do budowy związków o większym stopniu komplikacji, poddawane są coraz większej liczbie oddziaływań synergicznych i coraz wyraźniej przybierają charakter sieci. Charakter ten nie zawsze jest uświadamiany, trudno go obserwować bezpośrednio poprzez pomiar, a jego efekty np. ekonomiczne nie są proste do uchwycenia, ale symptomy istnienia sieci można zaobserwować w wielu dziedzinach życia.

Uczestnictwo w sieciach zawsze było ważne i przynosiło korzyści ich uczestnikom, a sama potrzeba istnienia w takich systemach wynika wyraźnie z osiągniętych korzyści zewnętrznych względem gospodarki w różnych skalach (lokalnej, narodowej, międzynarodowej, branżowej itp.). Sieci układów gospodarczych, a także społecznych, i powiązanych z nimi układów infrastruktury komunikacyjnej i transportowej, zarówno w przeszłości jak i współcześnie, tworzyły i pobudzały postęp, poczucie związku i bezpieczeństwa, nawet jeśli posiadały cechy silnie konkurencyjne. Wprawdzie w sieciowych systemach miast występuje wyraźna konkurencja, jednakże dzisiaj nie ma ona na celu eliminacji jednego z węzłów sieci, lecz kooperację wykorzystującą ich różnorodność gospodarczą i cechy indywidualne.

Współczesne powiązania sieciowe jako specyficzna kategoria zyskały nową jakość. Polega ona na rosnącym znaczeniu kontaktów osobistych w życiu ekonomicznym, którym sprzyja rozpowszechnianie się sieci telekomunikacyjnych i teleinformatycznych wysokiej pojemności. Powiązania te to główny sposób – i zarazem cecha – interakcji miast postindustrialnych, metropolii i miast globalnych. W wielkich ośrodkach miejskich wielkość i poziom kapitału ludzkiego oraz obieg informacji wzajemnie się wzmacniają. Następuje wzrost liczby różnego typu placówek usługowych, doradczych itp., które ułatwiają obieg informacji, co z kolei sprzyja doskonaleniu się i tworzeniu wysokiego poziomu kapitału ludzkiego. W ten sposób kapitał ludzki jednego miejsca przyciąga kapitał ludzki drugiego, konstruując sieci, rozwijając je i wzmacniając dzięki silnie oddziałującej

wspólnocie interesów. Działanie w sieciach daje poczucie pewności i siły wywodzącej się z podobnych celów, z podobnego podejścia do działań, z poczucia elitarności, wyjątkowości i spodziewanych z tego tytułu korzyści materialnych, ideowych i itp.

Paradoksalnie, miasto odnoszące sukces ekonomiczny i związany z nim ogólny pozytywny wizerunek¹ jest zachętą dla innych miast do wchodzenia w powiązania sieciowe, gdyż miasto sukcesu jest atrakcyjnym partnerem w sieci. Oznacza to m.in., że jego struktura gospodarcza, jakość kapitału ludzkiego, efektywność kapitału społecznego oraz komplementarność produkcji i usług służą atrakcyjnemu partnerstwu.

Współczesna gospodarka globalna, której najwyższej wagi składową jest gospodarka oparta na wiedzy, wymusza powiązania sieciowe, bez których nie może efektywnie funkcjonować. Tylko miasta i regiony „wygrywające”, w przeciwieństwie do „tracących”, odnoszą sukces, m.in. poprzez zmiany endogeniczne pochodzące z dynamicznej i silnie zdywersyfikowanej struktury ich gospodarki, z tzw. wiedzy ukrytej ich mieszkańców², z umiejętności lokalnego środowiska gospodarczego do absorbowania postępu z zewnątrz. Dochodzi tu do ciągłego gospodarczego samowzmacniania się miasta, gdzie ważnym procesem jest coraz częściej występująca substytucja kapitału finansowego, a także ludzkiego przez kapitał wiedzy (Domański, 2004).

Sieci te tworzone są z inicjatywy miast, przez miasta i poprzez miasta. Wielkie metropolie stają się węzłami wędrującej globalnej gospodarki, indukując rozwój bardziej do innych wielkich miast niż do własnych regionów. Ich siła polega m.in. na zdolności do wytwarzania potrzeb innowacyjnych i wchodzenia najpierw w selektywne (np. sektorowe, branżowe) układy sieciowe, a potem w powiązania masowe, często wspierane przez zarządy miast.

Sieci we współczesnej gospodarce mają swoje uzasadnienie w nowym charakterze sił kierujących gospodarką, w różnych skalach przestrzennych oraz w zachowaniach ludzi i organizacji społeczno-gospodarczych. Potrzeba tworzenia powiązań sieciowych budowanych bardziej na zaufaniu i współpracy zdaje się wyraźniej wynikać z rosnącej różnorodności na rynku dóbr i usług. Różnorodność ta nie pozwala na opanowanie przez uczestników życia gospodarczego wiedzy o całym rynku i o możliwościach działania na nim. Pojawia się więc potrzeba selekcji i wyborów zarówno produktowych jak i kooperacyjnych.

¹ Sukces ten daje jeszcze więcej korzyści, gdy łączy się z pomyślnym układem politycznym (np. Hongkong). Pojęcie sukcesu miasta jest trudne do jednoznacznego zdefiniowania, ponieważ dotyczy w dużej mierze zindywidualizowanych procedur oceny przez dane podmioty oceniające. Kategoria sukcesu miasta może być określana jako wycinek funkcjonowania miasta (np. sukces ekonomiczny lub kulturalny, a także połączny) albo też w ujęciu holistycznym tj. miasta jako całości, co w przeciwieństwie do pierwszego podejścia jest bardzo trudne gdyż sama ocena, ze względu na stopień komplikacji różnorodnych cech sukcesu, może utracić charakter istotnej wartości poznawczej i aplikacyjnej.

² Wiedza ukryta (ang. *tacit knowledge*) to wiedza nieskodyfikowana, niemierzalna, wynikająca z doświadczenia pokoleń, tradycji, umiejętności organizacyjnych, mentalności itp.

Ogromne różnicowanie technologii produkcji, wyrobów, rynków oraz podziałów pracy rozwijane przez wzrost znaczenia wiedzy i informacji – to główne stimulanty procesu rozwoju gospodarki sieciowej. W systemie nowoczesnej produkcji opartej na nieustannie rozwijającej się wiedzy i różnorodności oferty nadwyżka ekonomiczna musi być wytwarzana przez inny niż w systemie produkcji fordowskiej rodzaj mechanizmu przynoszącego nadwyżki. Ten rodzaj mechanizmu to kooperacja, przybierająca formę sieci gospodarczych (Domański, 2000). Potencjał tych nadwyżek występujący powszechnie w różnych dziedzinach na różnych szczeblach jakościowych i ilościowych wymownie sugeruje, że nadwyżki uzyskiwane drogą kooperacji dzięki sieciom należą do kategorii efektów synergicznych dających wielorakie korzyści.

Spośród wielu modeli powiązań układy sieciowe miast są jednymi z bardziej znamienitych i mających wpływ na procesy gospodarcze w różnych skalach, tj. narodowej, międzynarodowej i globalnej³. Mimo że współczesne technologie pozwalają łatwiej i szybciej pokonać opór przestrzeni w powiązaniach sieciowych, jednak podstawowe uwarunkowania w tych procesach, decydujące o ich sile i zasięgu, pozostają nadal istotne. Zdają się tu jednak działać, choć nie we wszystkich układach, odwieczne naturalne elementy gry w przestrzeni związane z główną zasadą grawitacji, a więc z odległością i potencjałem demograficznym. Zasady te współcześnie działają słabiej i zdają się mniej dotyczyć powiązań sieciowych między wielkimi metropoliami światowymi. Ich potencjał demograficzny jest oczywiście ważny, ale w ograniczonym zakresie, a odległości już nie odgrywają w tych powiązaniach istotniejszej roli.

Gospodarka globalna coraz bardziej funkcjonująca w organizacjach sieciowych w paradoksalny sposób stała się pod koniec XX i na początku XXI w. wprawdzie silniej zintegrowana, lecz równocześnie bardziej niż kiedykolwiek spolaryzowana, odsłaniając przestrzenie bogactwa i nędzy, uprzywilejowania i wykluczenia (Taylor, 2004). Nie zapobiegła tym procesom charakterystyczna zamiana z „przestrzeni lokalizacji” (gdzie działalność gospodarcza silnie wiąże się z określonym obszarem, słabiej służąc innym) na „przestrzeń przepływów”, w której procesy gospodarcze powinny łagodzić skrajne nierówności w przestrzeni świata (Castells, 1996). Manuel Castells, wprowadzając do terminologii nauk socjologicznych pojęcie „społeczeństwo sieciowe” uważał, że sieci odzwierciedlają nową morfologię społeczeństw w czasie, w którym żyjemy, tj. w wieku informatyki. Jako socjolog postrzega i określa przestrzeń w terminach zjawisk społecznych, w których dostrzegł nowy kontekst, poprzez który widzi i interpretuje miasta światowe. Miasta według M. Castellsa są częścią przestrzeni przepływów, które z kolei wyrażają nowe społeczeństwa sieci.

³ Już teoria Christallera w gruncie rzeczy traktowała o modelu powiązań ośrodków osadniczych w przestrzeni, lokując je w określonej, zhierarchizowanej sieci.

Systemy sieciowe miast w przeszłości

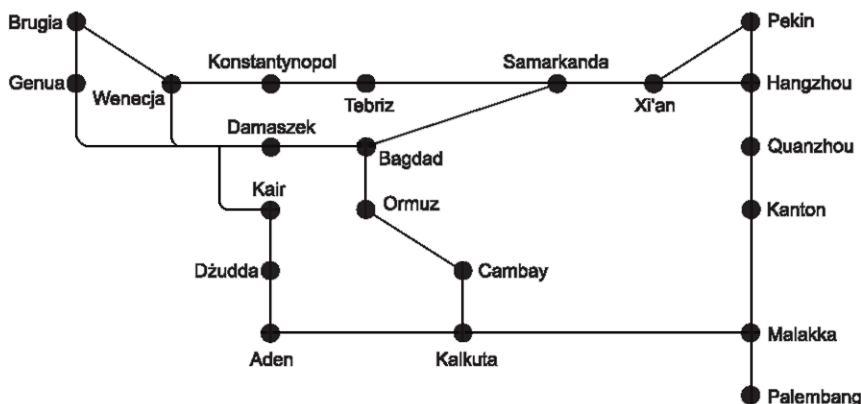
Naturą miast jest potrzeba powiązań z innymi miastami. Potrzeba ta stała się już w dalekiej przeszłości swoistą racją bytu, gdyż miasta nie były w stanie funkcjonować same ani w przestrzeni narodowej, ani międzynarodowej. Sieci miast zawsze były w stanie zmian. W swojej historii rozwijały się i upadały, reagując na nowe wzorce technologiczne i innowacje w transporcie, handlu, a także w polityce. Miasta musiały przekształcać swoje struktury gospodarcze, dostosowywać je do struktur regionów otaczających, do zmieniających się warunków egzystencji ośrodków, z którymi wcześniej już kooperowały, często bardzo odległych. Zależności gospodarcze między ośrodkami w przestrzeni wytwarzały początkowo nieplanowane i „nie zarządzane” w sposób uporządkowany i formalny sieci, aby wreszcie – z wszechstronną pomocą władz lokalnych, a przede wszystkim lokalnych wytwórców – doprowadzić do istotnych gospodarczo modeli zależności i współpracy korzystnie realizowanych w praktyce⁴.

Według M. Castellsa (1996) miasto nie jest tylko prostą lokalizacją, „miejscem w przestrzeni”, lecz „procesem”, dzięki któremu powiązane jest z międzynarodową siecią miast. Poszczególne miasta w sieci mają swoje obszary otaczające, jednak nie są one wystarczające do utrzymania takiego, często wielkiego ośrodka przy „życiu”. Pojedyncze miasto, jak tłumaczy Castells, w początkowym stadium istnienia, poprzez dyfuzję swojego sukcesu rozpowszechnia w regionie samą ideę miasta jako specyficznej przestrzeni szczególnie korzystnych i skoncentrowanych możliwości, wzbudzając potrzebę tworzenia innych centrów. W ten sposób (bardzo jednakże uproszczony) tworzą się sieci miast. Świadczy to o tym, że miasta potrzebują jedne drugich, a powiązania sieciowe stymulowane są przez procesy innowacyjne, które nie we wszystkich ośrodkach występują z jednakową siłą, dając często zróżnicowane efekty ekonomiczne i cywilizacyjne, a w końcu wyróżniając przede wszystkim najsilniejsze metropolie.

Powiązania sieciowe ośrodków miejskich sięgają w Europie II połowy XIII i I połowy XIV w. W tym okresie systemy handlu między Europą i Azją zaczęły się szybko integrować i rozwijać, szczególnie między Chinami i Europą. Wymiana ta oparła się na ośrodkach miejskich położonych na szlakach transportowych wiodących ze wschodu na zachód Eurazji (np. szlak jedwabny). Badania prowadzone m.in. przez J.L.Abu-Lughod (1989) uwiaryściły charakterystyczne szlaki powiązań między najważniejszymi ekonomicznie ośrodkami opisywanego systemu wymiany. Z tego obrazu wyłonił się archipelag miast stanowiących osiem regionalnych sieci ośrodków miejskich, powiązanych ze sobą i tworzących transkontynentalny układ produkcji i handlu (ryc. 1).

⁴ Nowy Jork jest jednym z typowych przykładów wielkoskalowego stopniowego dostosowania się miasta do zmieniających się potrzeb i układów gospodarki wschodnich obszarów USA (*Handbook...*, 2002, s. 288).

Oczywiście opisany system był raczej zbiorem bardzo odległych od siebie ośrodków miejskich niż układem sieciowym. Nie było tu np. związków między skrajnie położonymi miastami tego zbioru, a rolę pośrednią spełniały miasta leżące na głównych szlakach i one były ośrodkami szczególnie intensywnej wymiany i składowania towarów. Efektem nie była zatem sieć w ścisłym znaczeniu, ale zachodzące na siebie regionalne sieci miast, które stały się zaczątkiem współczesnych konfiguracji powiązań między miastami (Taylor, 2004).



Ryc. 1. Transkontynentalny zbiór miast euroazjatyckich około 1300 r.

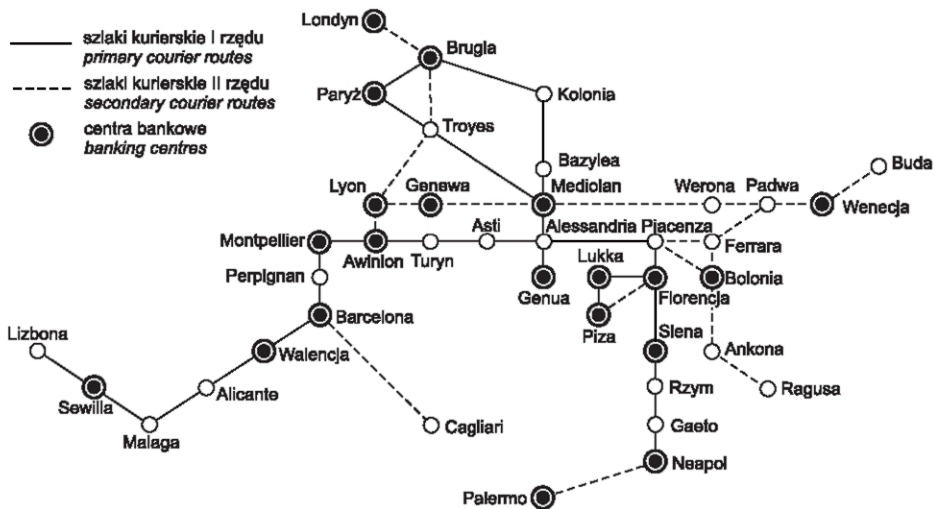
The transcontinental set of Euroasiatic cities around 1300

Źródło (Source): P. J. Taylor, 2004.

Innym przykładem powiązań między miastami na obszarze Europy, noszących znamiona systemu sieci, była rozwinięta w późnym średniowieczu sieć międzymiejskich usług pocztowych i bankowych, uważana przez P. Spufforda (2002) za pionierski system powiązań miast w Europie Zachodniej i Śródziemnomorskiej (ryc. 2). System ten wywołał nawet tworzenie się zaczątków przestrzennego podziału pracy, w którym nastąpiła specjalizacja i selekcja producentów, handlowców, oferentów transportu i agentów reprezentujących ich interesy w poszczególnych miastach. System ten poprzez sprzężenia zwrotne wzmacniał sieć usług kurierskich i system bankowy na tym obszarze. Znane z silnych wpływów były miasta włoskie, takie jak Neapol, Wenecja, Genua, Piza, Amalfi i Mediolan, specjalizujące się w handlu ze Wschodem i posiadające silne banki. Miasta te były powiązane z siecią dobrze prosperujących miast Flandrii. Wobec nieistniejących lub bardzo ograniczonych wówczas systemów zabezpieczeń w handlu i bankowości, kooperacja sieciowa musiała opierać się na zasadach solidarności, wspólnych interesach oraz na zaufaniu.

Jednym z najpowszechniej znanych w historii przykładów powiązań sieciowych między miastami, opartych na dominującej i dynamicznej roli handlu była

twz. Liga Hanzeatycka, dobrze funkcjonująca przez około 500 lat na obszarze północnej Europy. Była ona w zasadzie mniej ligą, a bardziej wspólnotą miast. Liga implikuje konkretne stowarzyszenie, precyzyjnie funkcjonującą organizację ze ściśle określonymi celami. Hanza zaś była początkowo raczej dość „mglista” organizacyjnie, a członkostwa w tym stowarzyszeniu nigdy się ściśle nie określało. Z czasem dopiero Hanza wzmocniła się i utworzyła system organizacji handlu o wielkiej sile oddziaływania i wpływach (Taylor, 2004). Ogólnym celem Hanzy było wspieranie i promowanie handlu prowadzonego przez jej członków poprzez uzyskiwanie przywilejów od handlujących partnerów, aby jej członkowie mogli utworzyć monopole gospodarcze. Hanza unikała argumentów i rozwiązań militarnych, używając blokady handlowej jako głównego narzędzia nacisku. W ten sposób handel Europy Północnej ujęty został w ramy nadzoru i zależności, stwarzając pewien rodzaj solidarności hanzeatyckiej opartej na silnym pierwiastku wspólnoty wielu miast (ryc. 3).



Ryc. 2. Powiązania usług kurierskich między miastami Europy późnego średniowiecza

Inter-city courier services in Late Medieval Europe

Źródło (Source): P. Spufford, 2002.

Hierarchiczna w gruncie rzeczy sieć miast Hanzy składała się z trzech poziomów:

1 – główne miasta Hanzy, gdzie lokowały się siedziby największych domów handlowych;

2 – miasta, w których działały wspólnoty hanzeatyckie kupców, tzw. gminy kupieckie; miasta te otrzymywały specjalne przywileje i prawa do handlu (np. Brugja, Londyn, Bergen, Nowgorod);

coraz silniej swoje struktury, gospodarki miast stały się obszarami synergicznego rozwoju usług nie tylko w sensie ilościowym, ale także rodzajowym. Procesy dywersyfikacji gospodarki miast i bogacenia się ich mieszkańców powodowały także, zwłaszcza od końca lat 1970. silną presję przenoszenia lub rozwijania różnych działalności w miastach poza ich granice i w przestrzeń międzynarodową.

Zainteresowanie problematyką powiązań sieciowych miast zaowocowało licznymi publikacjami, w których pojawiły się zarówno koncepcje metodologiczne, jak i opracowania poznawcze, dotyczące sytuowania się miast w narodowych i międzynarodowych sieciach jako procesu gwarantującego miastom szybszy rozwój i wzrost znaczenia w międzynarodowym podziale pracy.

Jednym z pionierskich opracowań, w których proponowano wyodrębnienie miast międzynarodowych kształtujących międzynarodowe sieci powiązań, była praca V. Claustre'a (1978). Autor ten używa pojęcia „sieci miast światowych”, zwracając uwagę na ich szczególną odmienną od innych i podkreślając zdolność tych miast do rozpowszechniania nowego światowego porządku społeczno-ekonomicznego.

Jednak dopiero lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XX wieku cechuje obfitość prac dotyczących procesów globalnych i uczestnictwa w nich wielkich miast. John Friedmann, autor pojęcia „miasta światowego”, jako jeden z pierwszych nawiązał do problematyki wielkich metropolii i łączącego się z nimi zagadnienia międzynarodowego podziału pracy. Wysznuł on kilka tez znanych i często później przytaczanych jako podstawa badań i rozważań o miastach w globalnej przestrzeni; trzy z nich wydają się być kluczowe dla problematyki globalnych powiązań wielkich miast (Friedmann, 1986).

1. **Teza funkcjonalna**, w której dostrzegł fakt, że wszelkie zmiany strukturalne w miastach są zależne od stopnia integracji miasta z gospodarką światową i w konsekwencji od „funkcji przypisanych miastom”. W tym zakresie J. Friedmann wyróżnił trzy główne funkcje miasta światowego wybitnie sprzyjające tworzeniu się sieci miast: funkcje zarządcze (poprzez siedziby zarządcze przedsiębiorstw i wielkich korporacji), funkcje centrów finansowych oraz funkcje łączące gospodarkę narodową i regionalną z gospodarką globalną.

2. **Teza o hierarchiczności**, zakładająca istnienie sieci wielkich metropolii poprzez istnienie związków między miastami. Miasta stanowią „lokalizacje bazowe” dla kapitału, a wynikające z tego faktu powiązania tworzą złożoną hierarchię przestrzenną. Hierarchia ta powstaje dzięki znaczeniu miasta jako ośrodka finansowego, siedziby zarządczych spółek, siedziby instytucji międzynarodowych, usług wyższego rzędu, usług dla produkcji i transportu, a także dzięki dużej liczbie ludności.

3. **Teza o relacjach „globalne–lokalne”**, mówiąca o tym, że role miast w gospodarce globalnej bezpośrednio odzwierciedlają się w strukturach gospodarki lokalnej.

Początek lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku stał się okresem przełomowym dla dotychczasowego międzynarodowego układu przepływów gospodarczych, funkcjonującego w utartych ramach i w narastającym tempie od dziesiątków lat. Tempo prywatyzacji, otwarcie granic, procesy deregulacji gospodarki, otwarcie gospodarki poszczególnych państw, a także kryzysy naftowe doprowadziły do intensyfikacji procesów wychodzenia narodowych firm na światowe rynki. Nastąpił proces rozrastania się wyspecjalizowanych globalnych obiegów w gospodarce, tworząc lub raczej rozszerzając nowe skale przestrzenne dla zjawisk ekonomicznych (Sassen, 2002). Rezultatem tych procesów był wzrost liczby miast odgrywających znaczącą rolę w bezpośrednich powiązaniach gospodarek narodowych z przepływami i sieciami globalnymi. W ten sposób i tą drogą według S. Sassen tworzy się nowy układ geograficznej centralności miejsc, w którym wielkie miasta stanowią węzły podstawowe.

Optyka „sieciorowa” też Friedmanna, związana silnie z międzynarodowym podziałem pracy i funkcji wielkich miast, zaowocowała później szeregiem prac, w których zajmowano się problematyką funkcji miast światowych i globalnych, (np. Soja i inni, 1983, którzy analizowali problem ten na przykładzie Los Angeles; Knight i Gappert, 1989; King, 1990 oraz wspomniana S. Sassen, 1991, która swoje zainteresowania przedstawiła m.in. w pracy dotyczącej miasta globalnego, biorąc za przykłady Nowy Jork, Tokio i Londyn).

Istotna dla dalszego postrzegania koncepcji miasta światowego, a zarazem wyjściowa dla koncepcji S. Sassen stała się „kombinacja przestrzennego rozproszenia i globalnej integracji”, która okazała się być oryginalnym podejściem dotyczącym źródeł nowej strategicznej roli wielkich miast. Rozproszenie wytworzyło zapotrzebowanie na nowe funkcje kontrolne i organizacyjne, które znajdują najlepszą lokalizację w miastach. Nowy typ miasta współczesnego jest zasadniczo różny od miast w przeszłości, których egzystencja była oparta na handlu i bankowości. Nowe miasta są krańcowo różne od miast hanzeatyckich oraz od miast funkcjonujących w sieciach Europy południowej i południowo-zachodniej, o których wspomniano wcześniej.

Współczesne miasta globalne funkcjonują na kilka łączących się ze sobą sposobów, tj. poprzez:

- tworzenie wirtualnego kręgu gospodarczego właściwego dla procesu globalizacji;
- zapotrzebowanie na funkcje kontroli, które tworzy z miast miejsca dowodzenia gospodarką (współcześnie rozpowszechnione łączenie się wielu firm w gigantyczne korporacje wymaga skoncentrowanej kontroli, głównie w największych miastach);
- tworzenie zapotrzebowania na usługi finansowe i dla biznesu, a miasta dla tych wiodących sektorów stają się lokalizacjami kluczowymi;
- procesy, w których wielkie metropolie stają się miejscami produkcji oraz inno-

wacji dla wiodących sektorów gospodarki i stają się równocześnie rynkami oraz pośrednikami rynków dla produktów tych sektorów.⁵

Saskia Sassen formułuje w uproszczony sposób mechanizm powstawania globalnego modelu sieci miast następująco. Wspecjalizowane przedsiębiorstwa usługowe potrzebują do swojej działalności usług o charakterze globalnym, co realizują poprzez globalne sieci stowarzyszonych z nimi firm lub poprzez inne formy partnerstwa. W rezultacie następuje nasilenie międzynarodowych przepływów transakcji z miast do miast i tworzenie się sieci. Proces ten prowadzi do rozwoju ponadnarodowych systemów miejskich.

Istotna dla problematyki sieci miast światowych jest także praca D. Battena (1995), w której autor zauważa, że gospodarka globalna wykształciła specyficzną, policentryczną klasę konfiguracyjną miast, którą nazwał właśnie siecią miast. Definiuje on miasto sieciowe jako miasto, które rozwija się wtedy, kiedy dwa lub więcej poprzednio niezależnych miast (nie związanych ze sobą), potencjalnie komplementarnych pod względem funkcji, stara się kooperować i osiągnąć jak najszerszy zasięg swojej gospodarki wspomaganej przez szybkie korytaraże infrastruktury transportu i komunikacji (np. sieć miast Randstadt w Holandii). Dynamiczne miasta współcześnie funkcjonujące w sieci mogą mieć wiele korzystnych cech konkurencyjnych w porównaniu z wieloma monocentrycznymi ośrodkami centralnymi⁶.

W przedstawionym w tabeli 1 porównaniu widać wyraźnie uprzywilejowanie funkcjonowania miast w systemach sieciowych w stosunku do systemu ośrodków centralnych, wyrażające się m.in. większą efektywnością przestrzenną i ekonomiczną.

Duży wkład w wyjaśnienie hierarchicznej globalnej struktury miast wniósł także R. Camagni (1993), przedstawiając swój diagram hierarchii sieci miejskich (ryc. 4). Wiąże w nim trzy logiki organizacji przestrzennej, tj. terytorialną (państwo), konkurencyjną (hierarchiczną) i sieciową (współpraca) w jeden system. Z układu tego wynikają wyraźnie trzy rodzaje miast sieciowych. Najwyższą pozycję mają miasta światowe (na szczycie), miasta narodowe pośrodku oraz miasta regionalne (na dole układu). Model Camagni'ego nie odzwierciedla empirycznych wyników analizy, lecz jest wywodem teoretycznym, popartym jednak wnikliwą obserwacją rzeczywistości.

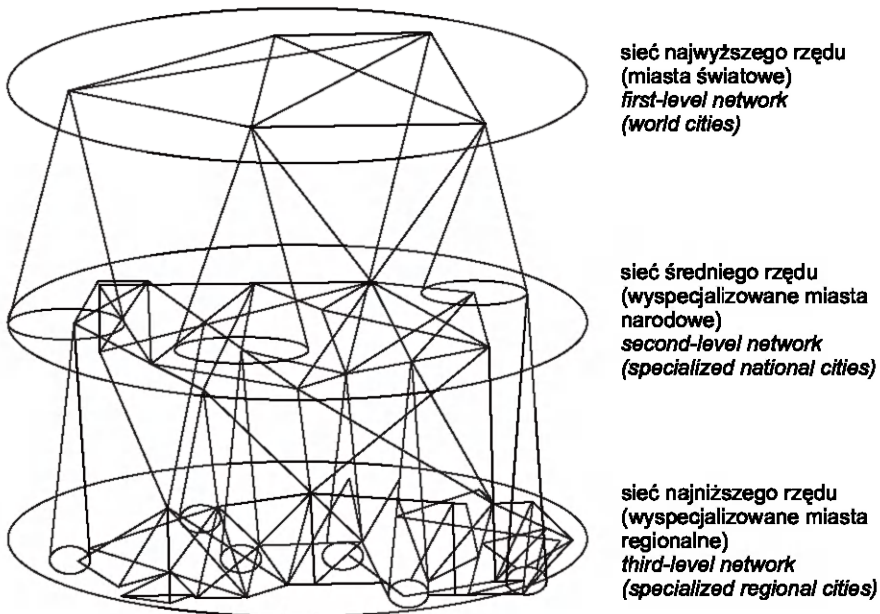
⁵ Ten model funkcji kontrolnych miasta przejawia się także we wzroście wysoko opłacanych elit – managerów przedsiębiorstw, wysokiej klasy specjalistów, którzy poprzez swoje potrzeby dostarczają lokalnym rynkom pracy armii słabiej wykształconych pracowników służących tej elitarnej grupie. W efekcie tworzy się wysoce dychotomiczny podział siły roboczej w wielkich metropoliach, którego bezpośrednim wyrazem jest skrajnie spolaryzowana struktura społeczna ludności (Taylor, 2004, s. 23).

⁶ Z punktu widzenia aktywności w rozwijaniu określonych funkcji w przestrzeni globalnej w gospodarce istnieją generalnie dwa typy miast tj. miasta dynamiczne oraz te, które są relatywnie statyczne (Jakobs, 1984). Miasta dynamiczne aktywnie koncentrują i rozprzestrzeniają życie gospodarcze. Jedną z istotnych cech miast dynamicznych jest ich zdolność do samowzmacniania się poprzez własne struktury gospodarki i stałe ich doskonalenie, także poprzez wchodzenie w sieci powiązań z innymi miastami w ramach poszczególnych sektorów gospodarki, np. w przemyśle wysokich technologii.

Tabela 1. Porównanie cech systemu ośrodków centralnych i systemu sieci miast

System ośrodków centralnych	System sieci miast
<ul style="list-style-type: none"> - centralność - zależność od wielkości ośrodka - tendencja do dominacji i pierwszeństwa w systemie - homogeniczny charakter dóbr i usług - dostępność wertykalna (hierarchiczna) - przeważają przepływy jednokierunkowe - przeważają koszty transportu - doskonała konkurencja w przestrzeni 	<ul style="list-style-type: none"> - węzłowość - neutralna rola wielkości miasta - tendencja do elastyczności funkcji w przestrzeni i do komplementarności - zróżnicowane dobra i usługi - dostępność horyzontalna - dominują przepływy dwukierunkowe - przeważają koszty informacji - niedoskonała konkurencja, z wyróżnieniem roli cen

Źródło: D. Batten, 1995.



Ryc. 4. Hierarchie miast według Camagni'ego

Nested hierarchies of cities, after Camagni

Źródło (Source): R. Camagni, 1993.

Znaczenie specjalizacji wielkich miast w procesach tworzenia sieci

O sile miasta w sieci decyduje w dużej mierze poziom specjalizacji jego gospodarki⁷. Początkowo, zwłaszcza w przeszłości związanej z epoką industrialną, silna specjalizacja była wskaźnikiem dynamiki miasta i jego pozycji w hierarchii. Wiele zależało tu od cyklu życiowego produktów i usług, jakie były wytwarzane w mieście. Na początku cyklu, kiedy pojawiają się nowe produkty i usługi w gospodarce miasta, tempo jego rozwoju jest silne, a korzyści zewnętrzne podlegają efektom mnożnikowym. Utrwała się zjawisko przestrzennej koncentracji działalności gospodarczych związanych z określonym głównym produktem. Sukces miasta może tu zaowocować wykształceniem się coraz bardziej różnorodnej drogi rozwoju, której specyficzna monokultura gospodarcza potrafi zmienić się w strukturę bardziej zróżnicowaną, albo na skutek zbyt silnej specjalizacji wrażliwość miasta na zmiany cyklu życiowego okaże się zbyt duża i spowoduje zapaść gospodarczą (Komorowski, 2000).

Zdolność miasta wchodzenia w układy gospodarki sieciowej jest funkcją jego różnorodności gospodarczej oraz poziomu innowacyjności i wiedzy wytwarzanej w danym mieście. Zależność ta jest tym większa, im lista produktów wytwarzanych jest efektem osiągnięć najnowszych technologii i jeżeli są one, jak już wspomniano, w początkowej fazie cyklu produktu, a więc w fazie wznoszącej go ku wysokiej konkurencyjności i powodzeniu na rynku.

W mechanizmie tworzenia się sieci miasta podatność na powiązania wykazują bardziej funkcje egzogeniczne, tj. zwrócone na zewnątrz, przede wszystkim międzynarodowe. Mają one charakter wybitnie miastotwórczy, pozwalając na szybsze wchodzenie w sieci na różnych poziomach i w różnych dziedzinach. Miasta takie wykazują wyraźną otwartość gospodarki, a ich atutem jest niewątpliwie zdolność do uzyskiwania wysokich efektów aglomeracyjnych i efektów skali będących atrakcyjnym argumentem w poszukiwaniach lokalizacyjnych. Poszukiwanie przez zarządy miast nisz specjalizacyjnych jest przedsięwzięciem trudnym i kosztownym. Miasta poszukują pewnych cywilizacyjnych punktów zaczepienia, czegoś, co je wyróżnia w globalnej przestrzeni konkurencyjnej, pozwalając na wyniesienie ich do grupy miast najwyższej rangi. Z tego wynika współzawodnictwo o organizację olimpiad, wielkich imprez o światowym prestiżu, światowych wystaw, kongresów, konferencji międzynarodowych, festiwali itp.

⁷ Pisząc o silnej specjalizacji struktury gospodarczej miasta autor ma na myśli sytuację, w której miasto zdominowane jest przez jedną lub zaledwie kilka branż wytwórczości i usług (np. Detroit), wyraźnie różniąc to pojęcie od pojęcia specjalizacji funkcji miasta. Miasto bowiem może cechować określona dominująca funkcja (np. finansowa – Frankfurt lub międzynarodowej współpracy – Genewa), w ramach której rozwija się wiele działalności współpracujących z główną funkcją i stanowiących dla niej role komplementarne. Miasta dominujących funkcji mają zwykle bardzo zróżnicowaną strukturę gospodarczą, jednakże o profilu cechującym funkcję główną.

Jedną z podstaw tworzenia się sieci jest także funkcjonalne zróżnicowanie lub podobieństwo ich węzłów. Zróżnicowanie jest bodźcem do komplementarnej współpracy między miastami, do uzyskiwania korzyści, które mogą wynikać z większych możliwości waloryzacji własnych atutów i podnoszenia własnej atrakcyjności w ramach sprzyjającej sieci, stowarzyszenia, organizacji miast itp. Także znaczne podobieństwo funkcjonalne wydaje się być silnym bodźcem w walce konkurencyjnej na rynku miast oferujących podobne produkty czy też zespoły wartości. Podobieństwo to może zbliżać miasta i rodzić podstawy silniejszej współpracy i tworzenia sieci – np. miast targowych, miast portowych, olimpijskich, festiwali muzycznych itd.

W gospodarce sieciowej, w której zaangażowane są miasta, dużą rolę odgrywają procesy wzrostu związane z czynnikami endogenicznymi. Czynniki te są dostrzegane przez inwestorów z zewnątrz. Obserwują oni zarówno procesy decyzyjne władz, jak i już działające w miastach przedsiębiorstwa.

Na tym tle w wielkich ośrodkach następuje ciągła selekcja (w części kierowana przez władze, a w części jako efekt gry rynkowej) ofert inwestorów w celu przyciągnięcia do miasta przedsiębiorstw wytwarzających towary i usługi np. właściwe wcześniejszym fazom cyklu życiowego miasta. Są one często gwarantem szybkiego unowocześnienia gospodarki, pobudzają efekty synergiczne, sprzyjają procesom umiędzynarodowienia miasta w wielu dziedzinach, niosąc duży ładunek innowacji. Koncentracja przestrzenna innowacji w miastach jest głównym czynnikiem wzrostu, dając impulsy do rozwoju, zarówno rozwoju sieci totalnych (wieloelementowych), jak i sieci selektywnych (silnie wyspecjalizowanych), o wysokim stopniu wewnętrznej organizacji.

Rola wielkich miast polega tu także na eksternalizacji niektórych zadań produkcyjnych i ekspansji usług, np. handlowych, przez co następuje przesuwanie tych procesów ekspansji do innych miast – ogniw sieci. Dyfuzję zaawansowanej technologicznie produkcji i usług wyższego rzędu ułatwiają nie tylko nowoczesne możliwości jej rozprzestrzeniania się, ale także to, że w sieci miast rozchodzi się ona od wielkich ośrodków różnorodności do innych wielkich ośrodków różnorodności, dając niejako po drodze (choć nie jest to regułą) m.in. szanse i nowe możliwości ogniom mniejszym i słabszym ekonomicznie. Współcześnie przypadki skrajnego wyspecjalizowania miast są jednak rzadkie, a z pewnością nie występują w miastach wielkich, tj. ponad 500-tysięcznych (Cattan i inni, 1994). Miasta o dużym stopniu specjalizacji struktury gospodarczej są zdecydowanie słabszymi ogniwami w sieciach systemów miejskich, indukują znacznie mniejsze zapotrzebowanie na powiązania z innymi ośrodkami.

W najnowszej literaturze anglosaskiej dużym osiągnięciem w badaniach globalnych sieci powiązań wielkich miast jest praca P.J. Taylora (2004), która szczegółowo i wielostronnie przedstawia tworzenie się mechanizmu powiązań, jego empiryczne udokumentowanie oraz efekty w skali globalnej. W pracy tej Taylor zanalizował m.in. sieć powiązań 10 miast światowych, przedstawiając najpierw

jej formowanie się w ujęciu teoretycznym, aby następnie przejść do empirycznej ilustracji opierając się na koncepcji *clique*, tj. zbioru miast (węzłów), z których każdy węzeł połączony jest z każdym. Zbiór taki nazywa się zwykle pełnym grafem. Konstruując odpowiednie macierze, autor oparł analizę na danych liczbowych dotyczących przepływów trzech zaawansowanych rodzajów usług tzw. wyższego rzędu charakteryzujących gospodarki wielkich metropolii, tj. usług reklamowych, finansowych i prawniczych. Analiza sieci miast na świecie jest w tej pracy bardzo rozbudowana, dając także szereg interesujących wyników dotyczących geografii powiązań i geografii wybranych funkcji w odniesieniu do ponad 100 miast świata.

Problemy pomiaru

Powiązania międzynarodowe są szczególnie trudne do obserwacji i badań empirycznych. Wielość codziennych związków jest tak ogromna, że ich rejestracja przekracza możliwości statystyki w skali ogólnej, a pozwala jedynie na pomiar w wybranych dziedzinach.

Jednym z trudniejszych problemów analizy powiązań sieciowych, tłumaczących równocześnie istnienie niewielkiej liczby opracowań empirycznych dotyczących powiązań sieciowych między wielkimi miastami, jest dobór odpowiednich miar, a także uzyskanie dla nich wiarygodnych i porównywalnych danych, których przydatność sprawdziłaby się w stosowanych technikach analizy.

W analizach sieci miast problemem wyjściowym staje się określenie, jakie powiązania i jakie przepływy są ważne. Opierając się na znajomości istoty miast i na specyfice ich funkcjonowania można stwierdzić, że główne przepływy między miastami stanowią ludzie, towary oraz komunikacja w sensie telekomunikacji (rozmowy telefoniczne, przesyłki pocztowe, faksy), a także kapitał.

W badaniach przepływów w obrębie sieci wielkich miast D. Smith i M. Timberlake (2002) zwracają uwagę na dwa istotne ograniczenia. Pierwsze wynika z faktu, że w analizach przepływów mamy do czynienia z relacjami, zatem dane potrzebne do konstrukcji miar muszą mieć charakter relacji. Większość analiz ilościowych wielkich metropolii światowych dotyczy ich wielkości, poziomu życia, liczby zlokalizowanych siedzib zarządczych wielkich korporacji przemysłowych itd. Ponieważ w celu pokazania struktury sieci należy dysponować miarami, które odzwierciedlałyby relacje względem każdego węzła sieci, pojawia się powszechnie spotykany problem, a wręcz niemożliwość uzyskania takich danych dotyczących np. migracji siły roboczej czy wspomnianych połączeń telefonicznych oraz wielu innych zjawisk o charakterze przepływów.

Drugim ograniczeniem metodologicznym jest niekompletność danych nt. poszczególnych węzłów; jeżeli chcemy strukturę sieci przedstawić w postaci tablicy przepływów, musimy dysponować miarami związków między każdą parą miast. Każde pojedyncze miasto musi być opisane w kategoriach określonych

relacji z każdym innym miastem sieci. Formalna analiza sieciowa dotycząca międzynarodowego systemu miast powinna zatem być oparta na dokładnym zestawieniu danych między wszystkimi parami miast wybranych do analizy.

W powiązaniach sieciowych podstawową rolę odgrywają powiązania infrastrukturalne związane z transportem i komunikacją. Spośród wielu miar teoretycznie możliwych do zastosowania w analizie powiązań wielkich miast są dane dotyczące przepływów pasażerów przez lotniska tych miast, z uwzględnieniem kierunków przepływów. Dane te są jednymi z najbardziej wiarygodnych, najczęściej stosowanych i stosunkowo łatwo osiągalnych. Dane o lotniczym ruchu pasażerskim, a także o przepływach towarów między poszczególnymi parami miast ujęte w kilku przekrojach czasowych pozwalają na sugestywną i wiele wyjaśniającą ocenę procesu wzmacniania się powiązań sieciowych jako całości. Umożliwiają także wykrycie ewentualnego słabnięcia związków między poszczególnymi parami miast oraz ocenę, jakim kosztem osłabienia te nastąpiły.

Przepływy ludzi w ruchu lotniczym, aczkolwiek nie mogą być uważane za zdecydowanie najważniejszy czynnik powiązań między wielkimi metropoliami, jednak mają pewną istotną cechę: z jednej strony akumulują inne dziedziny towarzyszące przepływowi (np. przepływy towarów, usług itd.), z drugiej zaś są synergiczne, tj. stymulują powiązania dzięki najważniejszemu czynnikowi, jakim jest człowiek.

Na kluczową wręcz rolę danych o pasażerskim ruchu lotniczym w ocenie powiązań światowego systemu miast wskazuje także D. Keeling (1995), przytaczając kilka przyczyn, dla których powiązania lotnicze uznać można za najlepszą ilustrację światowego systemu miast:

- dane te należą do nielicznych możliwych do uzyskania w skali globalnej;
- połączenia (sieci) lotnicze i towarzyszące im infrastruktury są najbardziej widocznymi dowodami interakcji między miastami światowymi;
- w świecie nadal istnieje ogromne zapotrzebowanie na relacje typu *face to face*, które zapewnia lotnictwo pasażerskie, mimo globalnej rewolucji w telekomunikacji oraz rozwoju Internetu;
- transport lotniczy jest najbardziej preferowanym sposobem przemieszczania się między miastami międzynarodowej klasy ludzi biznesu, turystów, emigrantów oraz towarów o wysokim stopniu przetworzenia i znacznej wartości;
- liczba połączeń lotniczych stanowi ważny element aspiracji miasta i także kryterium statusu miasta międzynarodowego i światowego.

Transport lotniczy, ze względu na zdolność szybkiego reagowania na potrzeby i oferty, stanowi właściwą podstawę do określenia wskaźnika pozwalającego na ocenę międzynarodowego charakteru miast.

Pytania problemowe

Powiązania sieciowe między metropoliami świata są interesującym problemem badawczym. Analiza mechanizmów tworzenia się określonych sieci miast,

wzrostu ich węzłów i wpływu sieciowej organizacji gospodarki na wzrost roli miast ma walor nie tylko poznawczy, ale także praktyczny, służący wielu dziedzinom działalności, np. planowaniu przestrzennemu, planowaniu wyboru lokalizacji usług wyższego rzędu oraz dystrybucji centrów dowodzenia przez międzynarodowe korporacje. W przedstawionych poniżej pytaniach lub problemach badawczych cele te zazębiają się. W jednych pytaniach można dostrzec nawiązania do zagadnień teoretycznych gospodarki w sieciach, inne zaś bliższe są praktyce zarządzania miastem i jego funkcjonowania jako organizmu administracyjnego.

1. W pierwszym pytaniu pojawia się problem stopnia, w jakim udział ośrodka metropolitalnego (węzła) w sieci wpływa na rozwój przestrzenny obszarów otaczających. Czy węzłowość jest „egoistyczna”, służąc przede wszystkim głównemu ośrodkowi i potęgując efekt ssania? Zatem czy tworzące się systemy sieciowe wielkich miast dynamizując je w sposób widoczny i mierzalny wpływają także korzystnie na rozwój przestrzenny obszarów otaczających dany węzeł? Czy gospodarki miast (węzłów) wzmacniają gospodarki otaczających je regionów?

2. Czy sieciowe związki przestrzenne są układami dynamizującymi elementy sieci (tj. miasta), w jakim stopniu i w jakim zakresie oraz w jakim czasie? Czy związki sieciowe korzystnie wpływają na kondycję gospodarczą i społeczną miast? Jeżeli tak, to jak można to mierzyć?

3. Czy sieci wielkich metropolii zmieniają przede wszystkim jakość przestrzeni, czy ulegają istotnym zmianom ich cechy ilościowe? Zatem jak mierzyć pozytywy i negatywy sieciowych związków miast? Jak interpretować te zjawiska z punktu widzenia społecznego, gospodarczego i przestrzennego?

4. Czy potwierdza się teza o coraz większej izolacji, a w tym także powiązań wielkich metropolii światowych od pozostałych metropolii, np. Trzeciego Świata? Czy pośrednictwo wielkich metropolii światowych w sferze powiązań sieciowych jest atrakcyjne dla mniejszych miast? W jaki sposób mogą one z tego pośrednictwa korzystać oraz czy przynosi to konkretne korzyści? Czy może bardziej racjonalne ekonomicznie, a także społecznie są odrębne systemy sieciowe mniejszych miast?

5. Jakie są konsekwencje procesów wzrostu miast opartego na ich powiązaniach sieciowych oraz w jaki sposób rozwijać się będzie polaryzacja przestrzenna w świecie i zachowania polityczne związane z procesem dynamicznego wzrostu wielkich światowych metropolii krajów wysoko rozwiniętych dystansującego się od miast krajów III świata?

6. Czy i jak dalece faktem jest, że przede wszystkim wysoki poziom gospodarczy krajów posiadających wielkie metropolie decyzyjne umożliwia i pozwala na funkcjonowanie powiązań sieciowych między miastami? Czy liczba ludności miast ma tu zasadnicze znaczenie? Teoretycznie tak nie jest, musi ona jednak przekroczyć pewien próg, gdyż rozwinięcie sieci lub wejście w nią wymaga wysokiego zapotrzebowania na określony wolumen usług najwyższego rzędu silnie wspierających idee kontaktów i powiązań o różnym zasięgu, którymi cechują się miasta międzynarodowe, a więc te o wysokim stopniu metropolizacji.

7. Czym jest w ujęciu empirycznym pojęcie optymalnych powiązań sieciowych między miastami oraz efektywności układów sieciowych miast?

8. Pytaniem, na które trudno obecnie odpowiedzieć jest pytanie o skutki, jakie mogą nastąpić w sytuacji, kiedy jedno lub kilka miast sieciowego systemu powiązań z różnych przyczyn zacznie ulegać degradacji gospodarczej i społecznej. Czy zatem osłabienie jednego miasta w sieci może być (i w jakim stopniu) niebezpieczne dla innych miast? Teoretycznie eliminacja lub osłabienie jednego lub kilku elementów sieci (np. określonych branż przemysłu działających w danym mieście, tworzących określoną sieć połączeń) przynieść może zakłócenia jej funkcjonowania, które mogą pojawić się w szczególnej sytuacji, gdy miasta sieci wykształciwszy przez lata silne zależności doświadczają degradacji lub kryzysu. Cierpią na tym przede wszystkim struktury gospodarcze tych miast, ale także mogą wystąpić zakłócenia w całym systemie⁸. Na taką sytuację narażone są miasta o szczególnym znaczeniu w układach międzynarodowych i globalnych.

9. Kolejne pytanie w wyżej opisanych sytuacjach jest pytaniem o charakter, zakres i jakość reakcji i zachowań podmiotów gospodarczych miasta „wypadającego” z sieci lub „trudnego” w sieci powiązań z pozostałymi miastami. Jak zachowują się endogeniczne podmioty rozwoju, a jak egzogeniczne? Które z nich wykazują większą odporność na załamania?

10. Problemem badawczym silnie związanym z praktyką zarządzania miastem jest określenie roli władz lokalnych w tworzeniu sieciowych systemów miast. Powstaje tu pytanie o zasięg ingerencji władz miasta, czy raczej uznanie tego procesu za dość spontaniczny, powstały w wolnej grze rynkowej przepływu usług i kapitału. W którym miejscu zaczyna się, a w którym kończy rola władz miejskich?

11. Co stanowi zachętę dla władz miasta, aby wspierać silne powiązania z innymi miastami? Czy jest nią wysoki stopień zróżnicowania funkcji miasta i wysoki poziom gospodarczy, czy też wysoki stopień specjalizacji miasta, czulej jak wiadomo na kryzysy?

12. Czy polski system wielkich miast cechują już symptomy zaznaczających się powiązań sieciowych? Czy oprócz tak silnego warunku istnienia sieci miast, jakimi są nowoczesne połączenia komunikacyjne, istnieją jeszcze inne niezbędne dla naszego kraju przesłanki do zaistnienia naturalnego oraz rynkowego systemu sieci miast polskich?

Jak widać z powyższego, bardzo ograniczonego przeglądu problematyki tworzenia się i rozwoju gospodarki w systemach sieciowych, koncepcja ta jest obecnie bardzo atrakcyjna dla wielkich metropolii, szczególnie krajów wysoko rozwiniętych. Daje ona uzasadnione perspektywy dynamicznego rozwoju zdominowanego przez gospodarkę opartą na wiedzy i przez wysokie technologie oraz dzięki rozwojowi usług wyższego rzędu. Jednakże wysuwane są często obawy o wybitnie różnicujący

⁸ Zależą one jednak od stopnia spójności systemu, tj. gęstości i siły powiązań i oddziaływań.

gospodarczą przestrzeń świata charakter tego procesu, który w perspektywie może pogłębiać przepaść cywilizacyjną między bogatą Północą a biednym Południem.

Piśmiennictwo

- Abu-Lughod J.L., 1989, *Before European Hegemony: The World System, AD 1250–1350*, Oxford University Press, New York.
- Batten D., 1995, *Network cities: Creative urban agglomerations for the 21 century*, *Urban Studies*, 2, s. 313–327.
- Camagni R., 1993, *From city hierarchy to city network: reflections about an emerging paradigm*, [w:] T.R. Lakshmanan, P. Nijkamp (red.), *Structure and Change in the Space Economy*, Springer Verlag, Berlin.
- Castells M., 1996, *The Rise of Network Society*, Blackwell, Oxford.
- Cattan N., Pumain D., Rozenblat C., Saint-Julien T., 1994, *Le système des villes européennes*, Athropos, Paris.
- Claustre V., 1978, *Bâle, ville internationale*, Seria: Prospective d'aménagement, DATAR, Paris.
- Domański R., 2000, *Miasto innowacyjne*, Studia KPZK PAN, 139, Warszawa.
- , 2004, *Samowzmacnianie rozwoju miast i regionów w gospodarce intensyfikującej wykorzystanie wiedzy. Wnioski z nowej teorii wzrostu endogenicznego*, referat na konferencji „Współczesne problemy i koncepcje teoretyczne badań przestrzenno-ekonomicznych”, UAM Poznań (25–26.11.2004).
- Friedman J., 1986, *The world city hypothesis*, *Development and Change*, 17, s. 69–83.
- Handbook of Urban Studies*, 2002, red. R. Paddison, Sage, London-Thousand Oaks-New Delhi.
- Jacobs J., 1984, *Cities and the Wealth of Nations*, Vintage, New York.
- Keeling D., 1995, *Transport and the world city paradigm*, [w:] P.L. Knox, P. Taylor (red.), *World Cities in a World-System*, Cambridge University Press, Cambridge.
- King A.D., 1990, *Global Cities*, Routledge, London.
- Knight R.V., Gappert G. (red.), 1989, *Cities in a Global Society*, Sage, Newbury Park.
- Komorowski J., 1998, *Marketing a potrzeba sukcesu miasta*, *Czasopismo Geograficzne*, 3–4, s. 275–293.
- , 2000, *Współczesne uwarunkowania gospodarczo-przestrzenne internacjonalizacji miast polskich*, *Zeszyty Naukowe AE Poznań, Prace Habilitacyjne, seria II*, 157.
- Sassen S., 1991, *The Global City: New York, London, Tokio*, Princeton University Press, Princeton.
- Sassen S. (red.), 2002, *Global Networks. Linked Cities*, Routledge, London.
- Shaw Douglas V., 2002, *The post-industrial city*, [w:] *Handbook of Urban Studies*, red. R. Paddison, Sage, London-Thousand Oaks-New Delhi.
- Smith D., Timberlake M., 2002, *Hierarchies of dominance among world cities: a network approach*, [w:] S. Sassen (red.), *Global Networks. Linked Cities*, Routledge, London.
- Soja E., Morales R., Wolff G., 1983, *Urban restructuring: an analysis of urban and spatial change in Los Angeles*, *Economic Geography*, 59, 2, s. 195–230.
- Spufford P., 2002, *Power and Profit: The Merchant in Medieval Europe*, Thames & Hudson, London.
- Taylor J., 2004, *World City Network – Global Urban Analysis*, Routledge, London.

[Wpłynęło: kwiecień; poprawiono: październik 2005 r.]

JÓZEF KOMOROWSKI

THE CONCEPT OF THE NETWORK IN THE CONTEMPORARY MODEL
OF FUNCTIONING OF LARGE CITIES

Due to progress in communications, information transfer, the free flow of goods and services, and transport, today's world economy functions via network systems to a greater and greater extent. The hub spaces of these systems (of differing strength and significance) are large cities and world metropolises. Large cities are becoming stronger economically and politically, representing commanding centres of an economy that compete fiercely with one another. They are also becoming centers for the transmission of technological progress and innovation. The new and dynamically-changing position of large cities is connected (more strongly than in the past) with the fact that they belong to functional linkage systems on different scales that gradually assume the character of network links.

The first part of the paper discusses the necessary conditions underpinning the existence of network links between cities, emphasizing the importance of the network systems of cities for the economy, as well as the fact that the economic and knowledge potential accumulated in large cities generates an enormous surplus that, due to network links, falls within the category of synergic effects rendering multiple advantages. The author next discusses the network systems of cities developing between the 13th and 16th centuries, mainly in Europe. The third part presents a short review of the more important research work and concepts relating to the network in the functioning of large cities. The author refers here to the work of J. Friedmann (1989), of such fundamental importance to this field of studies, and points to the following three theses of key significance to the global linkage of large cities:

1. a functional thesis which describes a positive relationship between structural changes in cities and the world economy, and in consequence "the functions attributed to cities" i.e. command functions, functions of financial centers and functions linking the global economy with national and local economies.
2. a thesis as to hierarchy, which assumes the existence of a network of huge metropolises through the existence of relationships between cities.
3. a thesis about the existence of relations between the global and local spheres, i.e. that the roles of cities in the global economy find their direct reflection in the structure of a local economy.

Moreover, the paper also presents the work of such authors as S. Sassen (1991, 2002), D. Batten (1995) and R. Camagni (1993) and their contribution to this field of studies.

The article also discusses the importance of economic and functional specializations of large cities and their impact on the process by which a network develops. The author points out the ability of cities to become involved in network links – something which attests to versatility and a high level of innovativeness and knowledge in these centers. Attention is also paid to the role of large cities in the externalization of certain production tasks and spreading of services, the effect being to shift the expansion processes to other cities that are network hubs.

The article also touches upon selected methodological problems, including that of the measurement of links between cities above all entailing a lack of statistical registration of

the flows of goods and services that would point to the existence of such relations. The author discusses how to select the most appropriate and most characteristic measures of network links, of which the most significant include airline connections and flows of passengers in air traffic, flows of capital, letters sent by post and telecommunications.

The network character of the economy and functioning of large cities is a broad field of research of both a theoretical and applied character, which would serve in both the practice of spatial planning and the selection of locations for higher-order services by the multinational corporations, as well as their choice of global centers. The final part of the article is an attempt to define a number of research problems formulated, as questions which – in the author's opinion – require analysis and scientific verification.

Centralność a węzłowość większych miast w Polsce

Centrality and nodality of major towns and cities in Poland

DARIUSZ SOKOŁOWSKI

Instytut Geografii UMK, 87-100 Toruń, ul. Gagarina 5;
e-mail: sokol@geo.uni.torun.pl

Zarys treści. Opracowanie dotyczy problematyki identyfikacji podstawowych różnic między węzłowością i centralnością na przykładzie miast liczących 20 tys. i więcej mieszkańców. Poza przypomnieniem teoretycznych różnic między wymienionymi charakterystykami, podjęto próbę określenia obecnej hierarchii funkcjonalnej miast w Polsce, a także ustalenia podstawowych zależności statystycznych w celu wskazania niektórych determinant kształtujących poziom węzłowości i centralności.

Słowa kluczowe: funkcje miejskie, usługi, centralność, węzłowość, hierarchia miast.

Wprowadzenie

W literaturze geograficznej terminy „węzłowość” i „centralność” często traktuje się jak synonimy, przy czym drugi jest stosowany znacznie częściej. Wymienność jest wynikiem przypisania obydwu terminom takiego znaczenia, jakie Walter Christaller nadał centralności. Wprowadza to pewien zamęt terminologiczny w badaniach hierarchii osadniczej. Warto zatem przyrzeć się bliżej konotacjom zaproponowanym przez autora teorii miejsc centralnych.

W. Christaller (1933) wyraźnie rozróżniał terminy: „absolutne znaczenie” i „względne znaczenie”. Pierwszy z nich odnosi się do dwóch składników obsługi ludności: mieszkańców samego ośrodka oraz mieszkańców obszaru otaczającego, czy też, jak to określał Christaller – obszaru uzupełniającego. Cel działalności tworzących absolutne znaczenie jest identyczny, natomiast inny charakter ma rozmieszczenie obydwu grup konsumentów. Jego konsekwencją są odmienne zachowania przestrzenne. Względne znaczenie miejscowości wiąże się z drugim z wymienionych składników – dotyczącym obsługi obszaru otaczającego (Nowosielska, 1992). Sam Christaller używał częściej terminu „centralność”, który jest

synonimem „względego znaczenia”. Wprowadzenie terminu „węzłowość” E. Nowosielska przypisuje R. Prestonowi (1970), który zaproponował go jako bliskoźnacznik „absolutnego znaczenia” i dopełnienie terminu „centralność”.

W miarę upływu czasu zacierало się nadane przez Christallera rozumienie centralności, co doprowadziło do koegzystencji co najmniej trzech jego znaczeń: 1) jako synonimu względnego znaczenia, 2) jako synonimu absolutnego znaczenia, 3) jako terminu zbiorczego, obejmującego różne pojęcia centralności (Nowosielska, 1992).

Zależność między węzłowością i centralnością wyraża się następująco¹:

$$W = C + E,$$

gdzie: W – węzłowość, C – centralność, E – konsumpcja miejscowa (symbol E wyraża składnik endogeniczny).

Celem niniejszego opracowania jest: 1) ustalenie aktualnej hierarchii funkcjonalnej miast w Polsce, 2) ukazanie różnic między poziomem centralności i węzłowości, 3) określenie podstawowych zależności statystycznych, a zwłaszcza wskazanie niektórych determinant kształtujących obecnie poziom węzłowości i centralności miasta. Rozpatrzono następujące czynniki: wielkość miasta wyrażoną liczbą mieszkańców, posiadanie rangi administracyjnej, posiadanie własnego zaplecza (obszaru obsługi) i jego wielkość, a także poziom konsumpcji miejscowej, wyrażający potencjalną wielkość popytu na dobra i usługi centralne w poszczególnych regionach. Statystyczną weryfikację postawionych hipotez oparto na rachunku korelacyjnym. Badaniem objęto zbiór średnich i dużych miast w Polsce (liczących co najmniej 20 tys. mieszkańców).

Metoda

Stopień węzłowości i centralności określono na podstawie danych o strukturze zatrudnienia w poszczególnych miastach. Konstrukcję wskaźników oparto na założeniu będącym podstawą teorii bazy ekonomicznej: że zatrudnienie każdego miasta tworzą dwa składniki – endogeniczny i egzogeniczny. Zatrudnienie egzogeniczne określono za pomocą metody nadwyżki pracowników (H. Hoyta), która ma tę przewagę nad metodą najmniejszych zapotrzebowań, że zakłada istnienie nadwyżek znaczenia w jednych miastach i ich niedoboru – w innych. Zgodnie z metodą najmniejszych zapotrzebowań, niemal wszystkie miasta wytwarzają nadwyżki produktów i usług, co stwarza problem interpretacyjny polegający na tym, że wspomnianych nadwyżek nie ma kto konsumować. Jest to uproszczeniem daleko odbiegającym od rzeczywistych relacji w systemach społeczno-gospodarczych.

¹ W oryginale (Preston, 1970) występuje: $C=N-L$ (*Centrality, Nodality, Local Consumption*).

Przyjmuje się, że węzłowość jest generowana przez całkowite zatrudnienie w grupie działalności o charakterze centralnym, natomiast centralność wiąże się tylko z egzogeniczną częścią tego zatrudnienia. Jeśli udział zatrudnienia związanego z działalnością danego rodzaju w miejscowości M jest równy odpowiedniemu udziałowi w całym zbiorze badanych jednostek osadniczych (bądź w nadrzędnej jednostce terytorialnej – w niniejszej pracy zastosowano odniesienie do zatrudnienia krajowego), to miejscowość jest samowystarczalna, ale nie wytwarza nadwyżek w określonym zakresie. Wówczas wszyscy zatrudnieni zaspokajają lokalne potrzeby mieszkańców miasta, a zatem pracują w sektorze endogenicznym. Jeśli udział w danym mieście jest większy niż to wynika z proporcji w całej grupie miast lub jednostce wyższego rzędu, zatrudnienie kwalifikowane jest jako częściowo zaspokajające potrzeby sektora endo-, a częściowo – egzogenicznego. Jeśli natomiast poziom zatrudnienia danego rodzaju w miejscowości nie osiąga określonego minimum, całe zatrudnienie ma charakter endogeniczny, przy czym lokalny popyt nie jest w pełni zaspokojony – konieczny jest import dóbr lub usług, wyrównujący niedobory. Powyższy sposób postępowania badawczego implikuje pewne założenia. Pierwsze z nich polega na tym, że krajowy system obsługi traktuje się jako w znacznym stopniu domknięty, natomiast zgodnie z drugim, w całym systemie wydajność pracy w przeliczeniu na jednego zatrudnionego jest taka sama.

Punktem wyjścia do konstrukcji wskaźników było zidentyfikowanie, głównie na podstawie literatury przedmiotu, działalności o charakterze centralnym. W ujęciu klasycznym (christallerowskim) obejmują one większość usług oraz część standardowych funkcji produkcyjnych, nastawionych głównie na zaspokojenie potrzeb lokalnych, tj. miasta z jego zapleczem. W niniejszej pracy zrezygnowano z uwzględniania działalności o charakterze produkcyjnym, zakładając, że ich znaczenie dla centralności jest niewielkie i zwykle maleje ze wzrostem zaludnienia miasta. Następnie określono wagi punktowe poszczególnych działalności, po czym ustalono wielkości zatrudnienia egzogenicznego dla każdego rodzaju działalności centralnej i w mieście M_j . Dostarczyło to informacje niezbędne do obliczenia skalarnych wskaźników: węzłowości i centralności.

Jako cechy diagnostyczne uwzględniono 48 rodzajów działalności², które zostały zidentyfikowane jako centralne. Pogrupowano je w następujące kategorie: 1) handel i naprawy, 2) usługi finansowo-ubezpieczeniowe i otoczenie biznesu, 3) oświata, nauka wraz z analizami i doradztwem technicznym, 4) ochrona zdrowia, 5) administracja państwowa, opieka socjalna oraz działalność prawnicza i sądowa, 6) działalność kulturalna i rozrywkowa wraz z działalnością mediów i agencji informacyjnych, 7) pozostałe usługi.

² Dane o liczbie zatrudnionych pochodzą z ewidencji REGON w układzie EKD (wybrane działy, grupy i klasy). Uwzględniają one podmioty gospodarcze różnej wielkości, także te, w których zatrudnienie nie przekracza 5 osób.

Wagę punktową (w_i) każdego rodzaju działalności centralnej (i) określono opierając się na założeniu, że mniejszemu rozpowszechnieniu placówek danego rodzaju odpowiada ich większy zasięg przestrzenny (górną granicą zasięgu dobra centralnego – według terminologii Christallera) i wyższa wartość krytyczna popytu zapewniającego minimalny poziom zysku producenta (dystrybutora) dóbr i usług centralnych (dolną granicą zasięgu dobra centralnego). Przyjęto, że przeciętna powierzchnia obszaru obsługi przypadająca na placówkę centralną danego rodzaju jest odwrotnie proporcjonalna do liczby miejscowości mających nadwyżki zatrudnienia w tego rodzaju działalności (LO_i):

$$w_i = \sqrt{\frac{1}{LO_i}}$$

Ze względów praktycznych wagi punktowe zmodyfikowano w taki sposób, że wadze o najmniejszej wartości punktowej przypisano wartość 1. Umożliwiło to odniesienie wielkości zatrudnienia ważonego do jego wielkości rzeczywistych.

Zatrudnienie egzogeniczne w działalności centralnych obliczono za pomocą wzoru Hoyta, znanego w Polsce przede wszystkim z pracy M. Jerczyńskiego (1971):

$$Zegz_i M_j = Z_i M_j - \left[LM_j \frac{Z_i K}{LK} \right]$$

gdzie: $Zegz_i M_j$ – zatrudnienie egzogeniczne w działalności i w mieście M_j ($i = 1, 2, \dots, m; j = 1, 2, \dots, n$), $Z_i M_j$ – całkowite zatrudnienie w działalności i w tym mieście, $Z_i K$ – zatrudnienie w działalności i w kraju, LM_j – liczba mieszkańców miasta, LK – liczba mieszkańców kraju.

Do obliczenia centralności przyjęto tylko wartości dodatnie, natomiast wartości $Zegz_i M_j < 0$ traktowano jak 0.

Przyjmując, że centralność jest nadwyżką znaczenia funkcjonalnego, Vc_j jest sumą ważonego zatrudnienia egzogenicznego w działalności centralnych w danym mieście:

$$Vc_j = \sum_{i=1}^m Zegz_i M_j w_i$$

W analogiczny sposób obliczono wskaźnik węzłowości – z tą różnicą, że uwzględnia on całe zatrudnienie w działalności centralnych:

$$Vw_j = \sum_{i=1}^m Zegz_i M_j w_i$$

Powyższe wskaźniki mają postać niestandardyzowaną (otwartą). Jest to o tyle uzasadnione, że skala i zakres funkcji miejskich nie mają górnego ograniczenia; mogą się one zmieniać w miarę wzrostu siły nabywczej społeczeństwa, rozwoju cywilizacyjnego oraz kreowania nowych rodzajów potrzeb i zaspokajających je usług, a także atrakcyjności samego ośrodka.

Hierarchia miast

Centralność, wyrażająca związki miasta z jego otoczeniem, ma szczególne znaczenie jako cecha pozwalająca na określenie hierarchii funkcjonalnej miast. Na podstawie zróżnicowania wartości V_c wyróżniono następujące rzędy hierarchiczne miast (tab. 1, por. także ryc. 5): I – krajowy – stolica państwa, II – regionalny, na który składają się ośrodki obejmujące zasięgiem oddziaływania obszar zbliżony do województwa, a w niektórych przypadkach wykraczający poza nie, III – subregionalny, obejmujący zwykle nie w pełni ukształtowane ośrodki regionalne (często jest to uwarunkowane historycznie bądź przestrzennie); ranga i zasięg świadczonych przez nie usług stawiają je w hierarchii funkcjonalnej znacznie powyżej ośrodków powiatowych, IV i V – mezoregionalny, reprezentowany w większości przez ośrodki powiatowe, o bardzo zróżnicowanym stopniu wykształcenia funkcji obsługi; rangę ośrodków mezoregionalnych silnie rozwiniętych (IV) uzyskały głównie zdegradowane w 1999 r. stolice wojewódzkie.

Tabela 1. Hierarchia funkcjonalna miast Polski według pozycji zajmowanej na skali centralności (V_c)

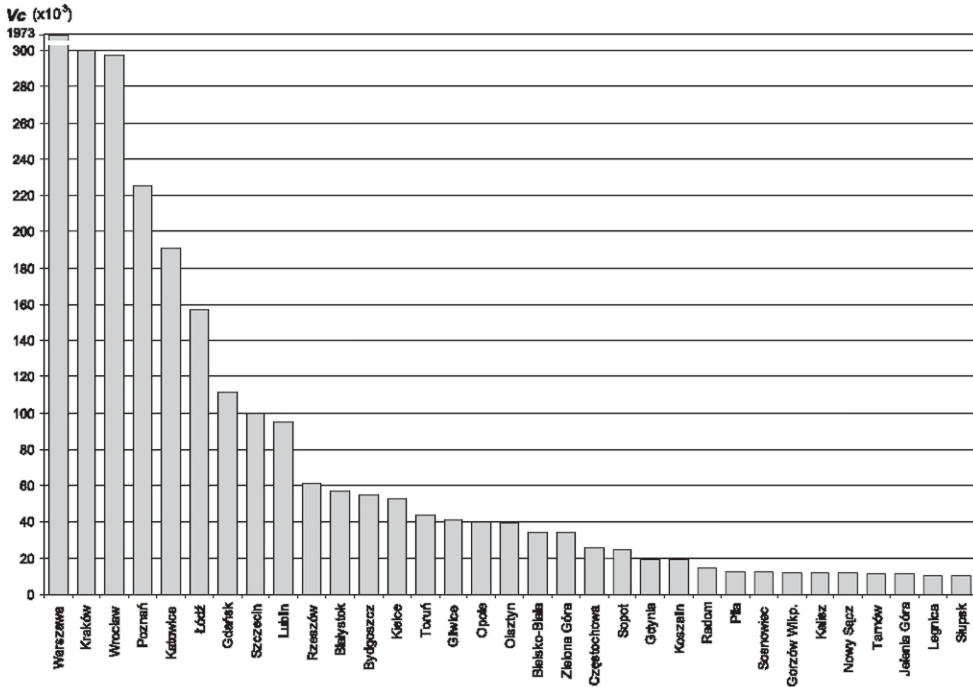
Poziomy hierarchiczne	Miasta
I – stolica państwa	1 ($V_c = 1973$)*: Warszawa
II – ośrodki regionalne	2–9 ($95 \leq V_c \leq 300$): Kraków, Wrocław, Poznań, Katowice, Łódź, Gdańsk, Szczecin, Lublin
III – ośrodki subregionalne	10–19 ($34 < V_c < 61$): Rzeszów, Białystok, Bydgoszcz, Kielce, Toruń, Gliwice, Opole, Olsztyn, Bielsko-Biała, Zielona Góra
IV – ośrodki mezoregionalne silnie rozwinięte	20–43 ($8 \leq V_c \leq 26$): Częstochowa, Sopot, Gdynia, Koszalin, Radom, Piła, Gorzów Wlkp., Sosnowiec, Kalisz, Nowy Sącz, Jelenia Góra, Słupsk, Legnica, Płock, Leszno, Siedlce, Piaseczno, Tarnów, Zamość, Piotrków Trybunalski, Włocławek, Tychy, Krosno, Cieszyn
V – ośrodki mezoregionalne pozostałe	Większość pozostałych miast liczących 20 tys. i więcej mieszkańców w 2001 r.

* wszystkie wartości V_c należy pomnożyć przez 1000.

Nieliczną grupę miast, głównie jednostki nie będące siedzibami powiatu (Bielawa, Piastów, Rumia, Ozorków, Pyskowice, Świętochłowice, Aleksandrów Łódzki, Czerwionka-Leszczyny, Knurów, Łaziska Górne), a także dwa powiatowe (Świdnik, Łęczna), cechuje obecnie bardzo niski poziom rozwoju egzogenicznego składnika funkcji obsługi. Z tego względu lokują się one na niższych szczeblach hierarchii funkcjonalnej. Wymienione miasta wchodzą w skład większych zespołów osadniczych i mają charakter osiedli wyspecjalizowanych, bądź pełnią

funkcję rezydencjalną. Niska ranga jest dość typowa dla miast nie będących siedzibami powiatów. Trudniej natomiast racjonalnie wytłumaczyć równie niskie lokaty ośrodków powiatowych, które niejako z definicji powinny pełnić funkcje obsługi wobec administrowanego przez siebie obszaru, będąc zarazem ośrodkami wielofunkcyjnymi. Słabszy rozwój takich miast jak Świdnik i Łęczna wynika z dwóch podstawowych przyczyn. Po pierwsze, wchodzą one w skład aglomeracji lubelskiej, i dotychczas były rozwijane przede wszystkim jako ośrodki przemysłowe. Po drugie, większość współczesnych miast powiatowych w Polsce pełniła funkcje powiatowe przed 1975 r., w związku z czym posiadały one, z chwilą restytuowania tego szczebla podziału administracyjnego, zróżnicowaną bazę ekonomiczną, pewien potencjał usługowy i określone układy ciążenia. Wymienionym miastom pełnienie takiej funkcji przypadło w udziale po raz pierwszy w ich historii, dlatego nie były do niej odpowiednio przystosowane. Nie oznacza to, że nie powinny one być siedzibami powiatów. Decydują o tym przede wszystkim określone konfiguracje przestrzenne i istnienie – przynajmniej potencjalnych – stref ciążenia ku tym ośrodkom. Trudnym wyzwaniem dla tych miast jest natomiast nadrobienie zaległości w zakresie obsługi administrowanego zaplecza, aby sprostać powierzonym im zadaniom i nie pozostać ośrodkami powiatowymi wyłącznie z racji zlokalizowanych tam urzędów.

Przyjmując za poziom porównania liczbę ludności poszczególnych miast, można określić ich względne położenie na skali centralności (ryc. 1). Za relatywnie niskie należy uznać m.in. miejsca: Łodzi, Bydgoszczy oraz Gorzowa Wielkopolskiego. Pierwsze z tych miast traci przede wszystkim z powodu sąsiedztwa Warszawy, niekorzystnego położenia w krajowej i międzynarodowej sieci połączeń komunikacyjnych, a także w wyniku względnie krótkotrwałego sprawowania funkcji stolicy województwa. Ośrodek ten dopiero w drugiej połowie XIX wieku osiągnął znaczne zaludnienie, a jego ranga wzrastała z opóźnieniem w stosunku do industrializacji. Oceniając z perspektywy historycznej, krótka kariera Łodzi jako centrum regionalnego (w porównaniu z Krakowem, Wrocławiem, Poznaniem i innymi), jest jedną z przyczyn relatywnie słabszego ukształtowania się tego miasta jako ośrodka obsługi. Bydgoszcz i Gorzów Wielkopolski – współdzieląc funkcje stolic województw z innymi miastami (Toruniem i Zieloną Górą) – są ośrodkami komplementarnymi w zakresie niektórych funkcji, a konkurującymi w zakresie innych. Brak centrów dominujących w województwie kujawsko-pomorskim i w lubuskim jest również, w znacznym stopniu, konsekwencją rozwoju historycznego tych obszarów. Toruń był przez wiele wieków miastem zdecydowanie dominującym w regionie pod względem gospodarczym i demograficznym i dopiero XIX wiek wykreował Bydgoszcz, najpierw na równorzędny, a potem na większy – pod względem ludnościowym i gospodarczym – ośrodek w relacji do konkurencyjnego Torunia. Również zmienne losy Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego spowodowały, że w procesie rozwoju ukształtowały się one jako ośrodki równorzędne pod względem wielkości.

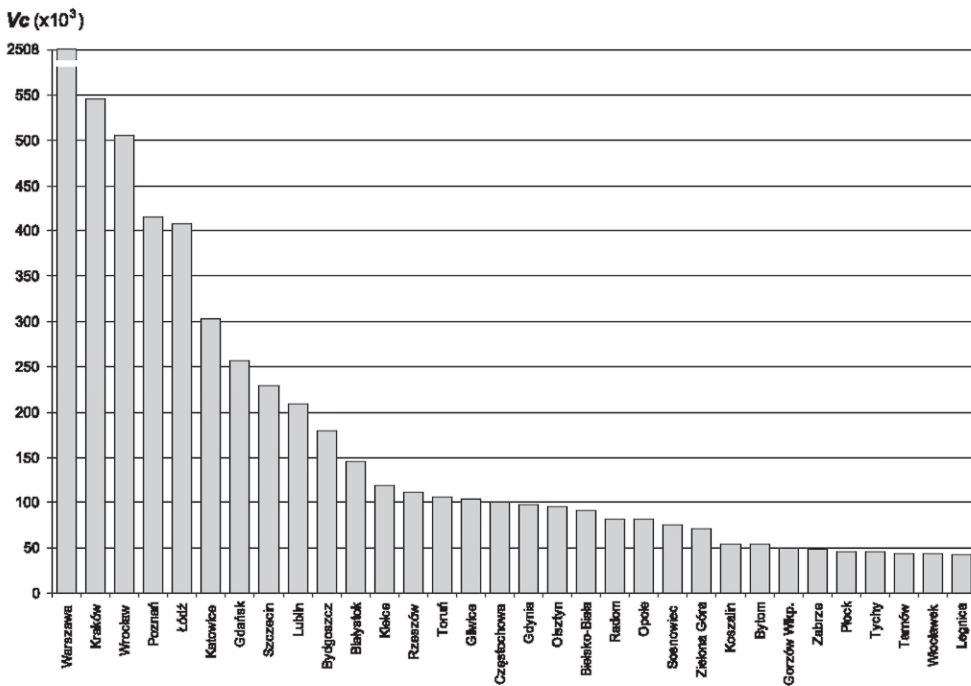


Ryc. 1. Poziom centralności w głównych ośrodkach obsługi w Polsce w 2001 r.

Level of centrality in the main service centres in Poland as of 2001

Względnie wysokie miejsca zajmują dwa miasta wojewódzkie: Katowice i Rzeszów, a ponadto: Gliwice, Sopot, Jasło, Cieszyn, Kołobrzeg oraz niektóre ośrodki satelitarne stolicy. Pozycja Katowic i Rzeszowa wiąże się między innymi ze znacznym zaludnieniem ich obszarów obsługi oraz, w przypadku Katowic, z monofunkcyjnym rozwijaniem innych większych ośrodków Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego w okresie Polski Ludowej, co sprzyjało koncentracji różnorodnych funkcji obsługi w stolicy regionu. W pozostałych wymienionych miastach baza ekonomiczna w zakresie usług nie ma tak zróżnicowanego charakteru. Ich wysoka pozycja wynika przede wszystkim z dużego zatrudnienia w 1–3 rodzajach działalności średniego i wyższego rzędu: Gliwice – w szkolnictwie wyższym, handlu hurtowym oraz w dziale „architektura, inżynieria i doradztwo techniczne”, Sopot – w zakresie działalności finansowo-ubezpieczeniowych i w handlu hurtowym, Jasło – w ochronie zdrowia oraz w dziale „architektura, inżynieria i doradztwo techniczne”, Cieszyn i Kołobrzeg – w ochronie zdrowia. Miasta położone w otoczeniu Warszawy (Piaseczno, Pruszków) swoją wysoką pozycję zawdzięczają m.in. temu, że w ostatnich latach stały się dużymi ośrodkami handlu (zwłaszcza hurtowego). Pruszków jest też znaczącym centrum ochrony zdrowia, a w Piasecznie rozwinęły się usługi w otoczeniu biznesu oraz informatyce. Przy względnie niewielkim zaludnieniu większości wymienionych miast, ich pozycja na skali centralności jest znacznie wyższa niż na skali węzłowości.

Wielokrotna przewaga stolicy państwa nad następnymi w kolejności ośrodkami regionalnymi jest niewspółmierna do jej przewagi pod względem zaludnienia. Dowodzi ona szczególnej rangi tego miasta i jego przytłaczającej dominacji w krajowym systemie obsługi. Należy zaznaczyć, że wskaźniki uwzględniają głównie ilościowe aspekty zatrudnienia, pomijając trudno mierzalne kwestie jakościowe poszczególnych rodzajów usług (ośrodek władzy centralnej, siedziba krajowych oddziałów wielu firm zagranicznych, główne krajowe skupisko mediów, liczne funkcje kontrolne itp.). Przy uwzględnieniu różnic jakościowych wykazany stopień dominacji stolicy byłby jeszcze większy. Wydaje się, że głównym czynnikiem sprawczym koncentracji działalności gospodarczej w Warszawie jest bliskość ośrodka władzy, która pełni rolę swego rodzaju katalizatora rozwoju. Ponadto istotną rolę odgrywają korzyści skali i wspólnej lokalizacji.



Ryc. 2. Poziom węzłowości w głównych ośrodkach obsługi w Polsce w 2001 r.

Level of nodality in the main service centres in Poland as of 2001

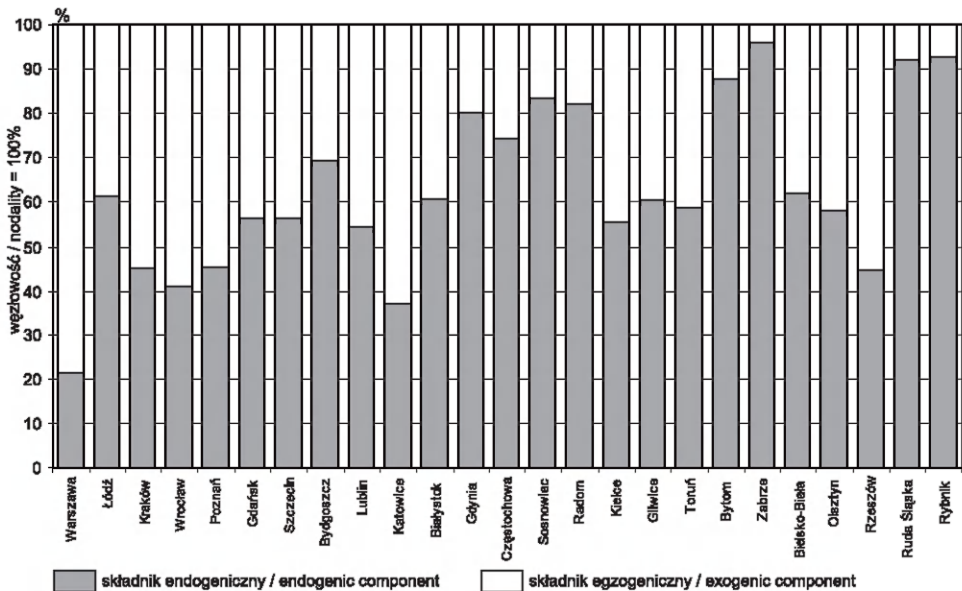
W porównaniu do położenia miast na skali centralności, odpowiednie relacje oparte na wskaźniku węzłowości cechują pewne różnice (ryc. 2). Przede wszystkim, wyższą pozycję zajmują takie miasta, jak: Łódź, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdynia, Radom, liczne ośrodki położone w Górnośląskim Okręgu Przemysłowym i szereg mniejszych. Przejście między poszczególnymi poziomami hierarchicznymi ośrodków jest w przypadku węzłowości mniej ostre i takie miasta jak Bydgoszcz i Białystok można by zakwalifikować do kategorii ośrodków regionalnych.

Podobne sytuacje występują też na niższych poziomach hierarchii. Generalnie biorąc, zaznacza się większe podobieństwo między miastami uszeregowanymi według liczby mieszkańców i węzłowości niż centralności. Sugeruje to istnienie określonych związków korelacyjnych między nimi.

Relacja centralności do węzłowości

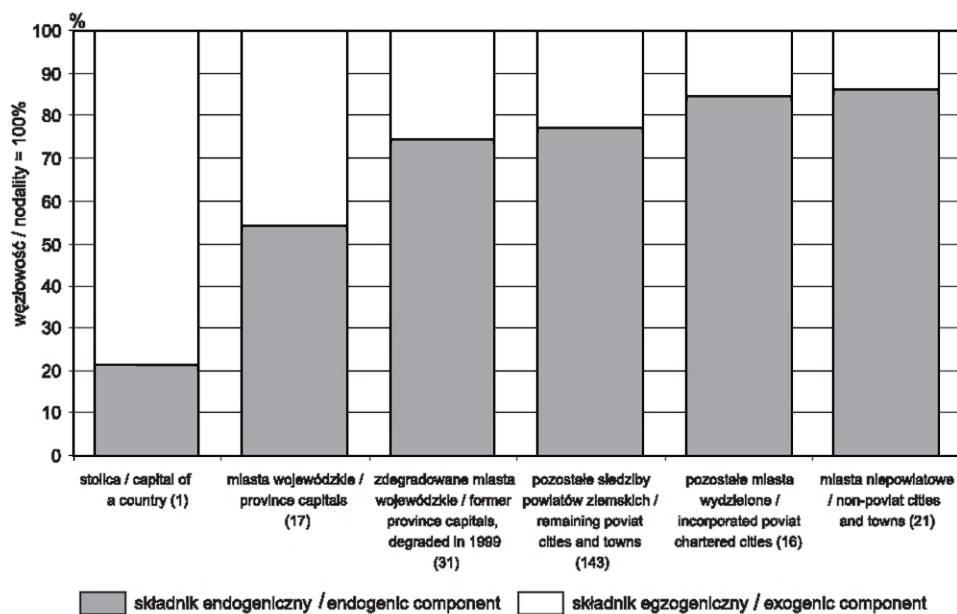
W dotychczasowych badaniach funkcji miejskich niejednokrotnie stwierdzano, że wraz ze wzrostem liczby mieszkańców jednostki osadniczej zmniejsza się udział sektora egzogenicznego na korzyść sektora endogenicznego. Powyższa zasada określana jest w literaturze mianem reguły struktury bazy ekonomicznej miasta (Ullman i Dacey, 1960). Mając świadomość, że niniejsze badanie uwzględnia tylko część z pełnego spektrum działalności miejskich (przede wszystkim chodzi o pominięcie funkcji produkcyjnych), można podjąć próbę potwierdzenia tych ustaleń w obecnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych.

Wzajemne relacje dwóch składników węzłowości w największych miastach oraz w wyróżnionych grupach miast przedstawiają ryciny 3 i 4. Położenie miast na wykresie typu *rank-size* z punktu widzenia obydwu wskaźników obrazuje natomiast rycina 5, umożliwiającą ustalenie wzajemnych relacji wielkościowych między miastami oraz wydzielenie wyższych poziomów hierarchicznych.



Ryc. 3. Relacja centralności do węzłowości w 25 największych miastach Polski (2001 r.)
Relationship of centrality to nodality in Poland's 25 largest cities (2001)

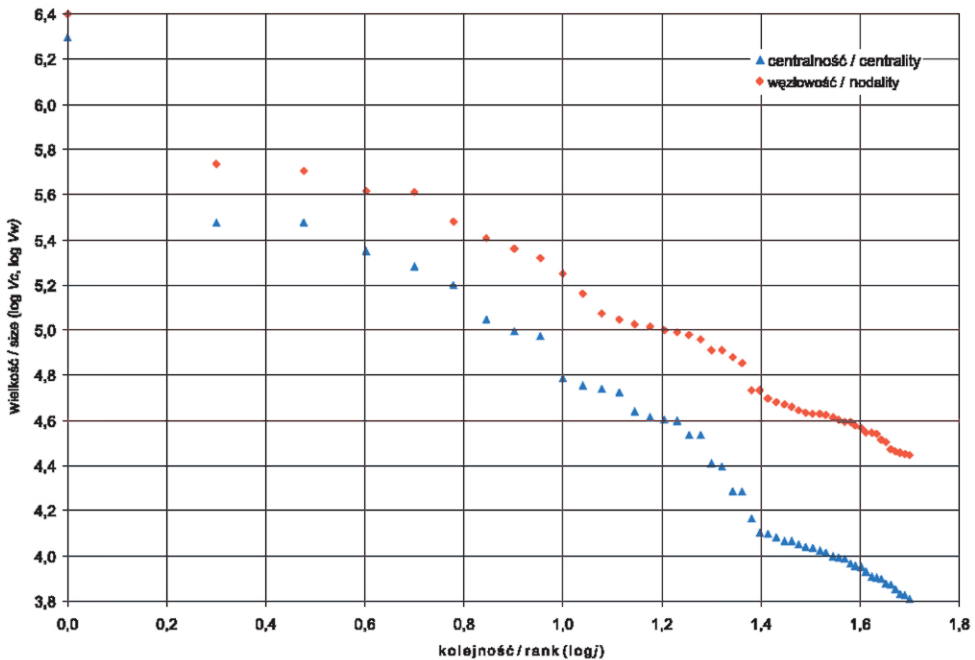
Znaczne różnice między poszczególnymi jednostkami wiążą się przede wszystkim z ich rangą administracyjną. Stolicę państwa, ze względu na szczególnie duże nagromadzenie działalności wyższego rzędu (bankowość, obsługa biznesu, funkcje zarządzające i pośredniczące w zarządzaniu, szkolnictwo wyższe, media i inne) cechuje znaczna nadwyżka znaczenia, w porównaniu do ośrodków niższej rangi (V_c stanowi ponad 78% V_w). W miastach wojewódzkich proporcje składnika endogenicznego do egzogenicznego są wyrównane, przy czym największy jest udział pierwszego z tych składników w Bydgoszczy i Łodzi – przekracza 60%, a najmniejszy – w Katowicach i Wrocławiu – około 40%. W ośrodkach powiatowych udział ten wzrasta do około 75%, przy czym nie ma większej różnicy między miastami, które w 1999 r. utraciły rangę wojewódzką a pozostałymi. Największy udział składnika endogenicznego mają miasta pozbawione własnego zaplecza i nie będące ośrodkami administracyjnymi (ponadgminnymi), gdzie sięga blisko 85%.



Ryc. 4. Relacja centralności do węźlowości w wybranych kategoriach miast w Polsce (2001 r.)
Relationship of centrality to nodality in selected categories of towns and cities in Poland (2001)

Rozpatrując powyższe zagadnienie w kategoriach systemowych, omawiane wskaźniki można interpretować jako wyraz otwartości miast: udział sektora egzogenicznego wyraża stopień powiązań zewnętrznych i otwartości jednostki osadniczej w ramach systemu. W ten sposób stwierdza się, że miastem o największym stopniu otwartości i największym zakresie powiązań wewnątrzsystemowych jest Warszawa. Następne miejsca pod tym względem zajmują ośrodki

województwie, dalej – powiatowe. Najniższy stopień otwartości cechuje miasta nie posiadające zaplecza.



Ryc. 5. Wielkość i kolejność 50 największych miast w Polsce w 2001 r. na skali centralności i węzłowości

Sizes and ranks of the 50 largest cities in Poland in 2001 in terms of the centrality and nodality scales

Podstawowe związki statystyczne Węzłowość i centralność a wielkość ośrodka obsługi

Obserwowany w większości badań związek między centralnością (lub węzłowością) i liczbą mieszkańców ośrodka obsługi jest prawidłowością tak oczywistą, że niektórzy badacze zaczęli utożsamiać centralność z zaludnieniem, co krytycznie skomentował m.in. R.E. Preston (1975). Zależność statystyczna jest szczególnie wyraźna w sytuacji, kiedy korelację opieramy na bezwzględnych wartościach obydwu zmiennych. Należy jednak mieć na uwadze, że zwykle zarówno liczbę mieszkańców – jeśli zbiór miast obejmuje jednostki zróżnicowane wielkością – jak i wskaźnik centralności lub węzłowości, cechują asymetryczne rozkłady statystyczne. Pomiar związku korelacyjnego oparty na powszechnie stosowanym współczynniku Pearsona wymaga przekształcenia (w tym wypadku zlogarytmowania) tych rozkładów. Po takim zabiegu stwierdzone zależności mogą być znacznie słabsze niż poprzednio. Inną kwestią wymagającą zaakcentowania

jest stosowana w niektórych opracowaniach relatywizacja wskaźników (centralności, węzłowości) względem zaludnienia miasta – uzyskujemy wtedy wartość parametru *per capita* (zob. np. Korcelli i Potrykowska, 1979), który może już takiego związku z zaludnieniem nie wykazywać.

Przeprowadzony poniżej pomiar odpowiednich zależności ma na celu nie tylko stwierdzenie istnienia bądź braku określonych prawidłowości, ale przede wszystkim porównanie z tego punktu widzenia tytułowych wskaźników.

Na podstawie wartości współczynników korelacji zamieszczonych w tabeli 2 można sformułować zasadniczy wniosek: zarówno węzłowość, jak i centralność, cechuje istotna statystycznie i ścisła współzależność z zaludnieniem miasta, przy czym w przypadku węzłowości jest ona znacznie silniejsza. Warto odnotować, że zaobserwowane prawidłowości zaznaczają się najsilniej w grupie miast wojewódzkich. Ścisłejszy związek węzłowości wynika z tego, że zawiera ona składnik endogeniczny, immanentnie związany z zaspokajaniem potrzeb rynku miejscowego. Dlatego węzłowość jest w znacznym stopniu zdeterminowana liczbą mieszkańców miasta, podczas gdy centralność, oparta na składniku egzogenicznym, powinna raczej wykazywać związek z liczbą mieszkańców obszaru obsługi. Powyższy wniosek sformułowano nie tylko na podstawie bezwzględnych wartości wyjściowych, które mają jedynie wartość porównawczą, ale – przede wszystkim – na podstawie wartości znormalizowanych (przekształconych za pomocą logarytmu dziesiętnego).

Tabela 2. Współczynniki korelacji liniowej między wskaźnikami węzłowości i centralności oraz liczbą mieszkańców dużych i średnich miast (2001 r.)

Kategoria miast	Liczba miast	$L_j - Vw$	$\log L_j - \log Vw$	$\log L_j - \log Vw_{(pc)}$	$L_j - Vc$	$\log L_j - \log Vc$	$\log L_j - \log Vc_{(pc)}$
Razem (bez stolicy)	228	0,962	0,958	0,460	0,886	0,761	0,382
Wojewódzkie (bez stolicy)	17	0,945	0,964	0,263	0,841	0,876	0,262
Powiatowe	190	0,939	0,936	-0,023	0,636	0,540	-0,143
w tym:							
– zdegradowane wojewódzkie	31	0,954	0,948	0,048	0,697	0,661	-0,080
– pozostałe siedziby powiatów ziemskich	143	0,920	0,903	-0,131	0,627	0,406	0,226*
– pozostałe miasta wydzielone na prawach powiatu	16	0,902	0,814	-0,260	0,298	0,312	-0,405
Miasta nie pełniące funkcji powiatowej	21	0,703	0,690	-0,258	-0,163	-0,120	0,035

L_j – liczba mieszkańców miasta j , $Vw_{(pc)}$ – Vw per capita, $Vc_{(pc)}$ – Vc per capita.

Statystycznie istotne ($\alpha = 0,01$) wartości r zostały pogrubione; *istotne dla $\alpha = 0,05$.

Wartość współczynnika korelacji między liczbą mieszkańców i centralnością zależy w znacznym stopniu od charakteru zbioru miast, przyjętego do obliczeń. Węzłowość jest natomiast parametrem znacznie mniej podatnym na tego rodzaju

ju wahania. W przypadku ośrodków szczebla wojewódzkiego i powiatowego, współczynnik korelacji opisujący zależność między węzłowością i zaludnieniem przekracza wartość 0,9 (od 0,903 do 0,964 – dla wartości znormalizowanych), natomiast między centralnością i zaludnieniem waha się w przedziale od 0,406 (miasta powiatowe) do 0,876 (miasta wojewódzkie). Analogiczne wartości są niższe w przypadku pozostałych jednostek, w grupie których występują miasta nie pełniące funkcji obsługi z powodu słabego rozwinięcia bądź całkowitego braku zaplecza. Większość tych miast wchodzi w skład aglomeracji miejskich (GOP, Trójmiasto i inne) i liczne spośród nich dotychczas nie wykształciły funkcji obsługi w stopniu, który pozwoliłby zapewnić odpowiedni poziom obsługi mieszkańców samych miast. W tych grupach miast korelacja „ V_c – liczba mieszkańców” jest statystycznie nieistotna, a zatem nie można potwierdzić tezy, że centralność wykazuje związek z liczbą mieszkańców we wszystkich kategoriach miast. W pozostałych grupach występują zarówno miasta o prawidłowo ukształtowanych funkcjach obsługi, tj. proporcjonalnie do swojego zaludnienia, jak i takie, w których są one ukształtowane nieproporcjonalnie słabo. Te ostatnie rekrutują się przede wszystkim spośród jednostek wyspecjalizowanych, głównie ośrodków przemysłowych. Brak wyraźnie zarysowanej prawidłowości sprawia, że współczynnik korelacji nie osiąga wartości statystycznie istotnej.

Wysoka korelacja charakteryzująca cały badany zbiór miast (łącznie) nie poddaje się natomiast jednoznacznej interpretacji z uwagi na to, że jest ona w znacznym stopniu konsekwencją wysokiego poziomu centralności miast wojewódzkich, które są równocześnie jednostkami największymi pod względem zaludnienia.

Również związek wskaźników *per capita* z zaludnieniem ma w przypadku pełnego zbioru badanych miast charakter pozorny, będąc w rzeczywistości konsekwencją rangi administracyjnej, a nie liczby mieszkańców – ośrodki wojewódzkie mają zwykle wyższe wartości V_c i V_w w przeliczeniu na 1 mieszkańca, w porównaniu do pozostałych jednostek. Potwierdza to brak związku korelacyjnego w większości grup miast – w których miasta wojewódzkie nie współwystępują z ośrodkami niższej rangi.

Zakładając prawdziwość założenia, że większość miast należących do tego samego rzędu w hierarchii administracyjnej reprezentuje zbliżony poziom centralności – z uwagi na to, że zaspokajają one określone *quantum* potrzeb mieszkańców swojego zaplecza – wielkość wskaźnika centralności *per capita* powinna się zmniejszać ze wzrostem liczby mieszkańców samego ośrodka. Z tej głównie przyczyny omawianą parę zmiennych cechuje ujemny związek korelacyjny: $r = -0,226$ (jest to słaba zależność, ale istotna statystycznie na poziomie $\alpha = 0,05$). Mieszanie miast różnych rzędów hierarchicznych prowadzi zazwyczaj do zacierania się tego rodzaju prawidłowości, które mogą nie zostać wykryte za pomocą rachunku korelacyjnego. Natomiast wartość współczynnika korelacji między zaludnieniem miasta i węzłowością relatywizowaną względem zaludnienia jest statystycznie nieistotna.

Centralność a wielkość obszarów obsługi

Ośrodki obsługi cechuje zwykle względna regularność rozmieszczenia, co jest w głównej mierze konsekwencją funkcjonowania mechanizmów rynkowych. Lokalizacja placówki centralnej wiąże się z istnieniem określonego progu popytu, tj. minimalnej liczby konsumentów warunkujących utrzymanie jej rentowności. Logicznym dopełnieniem tak sformułowanej zasady rynkowej jest prawidłowość polegająca na dążeniu konsumenta do minimalizacji finansowych i czasowych kosztów związanych z nabywaniem dóbr i usług centralnych. Konieczne jest zatem pokonywanie określonego „oporu odległości”, zależnego przede wszystkim od stopnia rozwoju sieci komunikacyjnej na danym terenie, poziomu rozwoju środków transportu oraz zamożności konsumenta. Powyższe założenia uzasadniają podjęcie próby wyjaśnienia wielkości (V_c/V_w) i rozmieszczenia ośrodków obsługi z wykorzystaniem dwojakiego rodzaju czynników:

1) liczby mieszkańców obszarów obsługi wyrażającej wielkość potencjalnego popytu;

2) powierzchni obszarów obsługi (lub maksymalnej odległości konsumenta od miasta centralnego), wyrażająca dostępność placówki centralnej (przestrzenną, czasową, finansową). Badanie zależności między węzłowością i wielkością obszarów obsługi ma charakter formalny, bowiem nie oczekuje się w tym przypadku potwierdzenia prawidłowości typowych dla centralności.

Określenie parametrów wielkościowych poszczególnych obszarów obsługi wykracza poza ramy niniejszego opracowania. W celu uproszczenia procedury badawczej posłużono się przeciętnymi wartościami regionalnymi, przypisując wszystkim miastom określonej kategorii administracyjnej średnią dla danego województwa. Stosując zasadę piramidy funkcji, do powiatów zaliczono zarówno siedziby powiatów ziemskich³ (w tym zdegradowane w 1999 r. ośrodki wojewódzkie), jak i stolicy województw, które na niższym szczeblu także są ośrodkami powiatowymi. Pominięto natomiast te miasta wydzielone na prawach powiatu, które nie są jednocześnie siedzibami powiatów ziemskich. Przy obliczaniu parametrów wielkościowych obszarów obsługi nie uwzględniono ludności i obszaru samych miast określonej rangi (wojewódzkich i powiatowych – włącznie z powiatami grodzkimi bez zaplecza, które nie są obsługiwane przez siedziby powiatów ziemskich). Przeciętne wojewódzkie parametry wielkościowe obszarów obsługi należy traktować jako orientacyjne. Wynikające z nich wnioski dadzą pewną podstawę do stwierdzenia występowania bądź braku określonego rodzaju związków statystycznych, nie należy natomiast przywiązywać większej wagi do dokładności pomiaru.

Na podstawie danych z tabeli 3 stwierdzono występowanie silnej asocjacji między przeciętną centralnością i zaludnieniem obszarów obsługi ośrodków

³ Uwzględniono także miasta o zaludnieniu poniżej 20 tys.

powiatowych ($r = 0,816$), co potwierdza istnienie oczekiwanej prawidłowości ekonomicznej. Podobnie wysoka wartość współczynnika korelacji odnosi się do związku między centralnością i gęstością sieci ośrodków powiatowych ($r = 0,838$). Należy to wiązać ze specyfiką rozmieszczenia ludności w Polsce: gęsta sieć miast powiatowych występuje na obszarach intensywnie zaludnionych (śląskie, małopolskie), które jednocześnie mają obszary obsługi o największej przeciętnej liczbie mieszkańców i – zgodnie z wyżej zweryfikowaną tezą – najwyższy poziom centralności. Najrzadsza sieć miast powiatowych występuje m.in. w podlaskim, warmińsko-mazurskim i lubuskim, które mają obszary obsługi o niewielkiej liczbie mieszkańców oraz najniższą przeciętną centralność miast powiatowych.

Drugi poziom uogólnienia dotyczył ośrodków regionalnych. Precyzyjne określenie wielkości obszarów obsługi tych miast jest niemożliwe bez badań szczegółowych. W celu zweryfikowania oczekiwanych prawidłowości przyjęto, że za obszar obsługi ośrodka regionalnego będzie się uważać całe województwo, przyjmując tym samym, że ośrodkiem regionalnym jest jego stolica⁴. Wartość współczynnika korelacji między centralnością stolic wojewódzkich i zaludnieniem obszarów obsługi wynosi 0,734, a między centralnością i powierzchnią tych obszarów $-0,477$ (pary miast stołecznych w woj. kujawsko-pomorskim i lubuskim potraktowano jak ośrodki konkurencyjne, dzieląc między nie obszar województwa). Obydwie wartości są statystycznie istotne i potwierdzają, że wybór miast na stolice województw oraz delimitacja granic tych jednostek podziału terytorialnego nie są sprzeczne z rynkową zasadą rozmieszczenia miejsc centralnych (duży region – silna stolica). Naturalnie, kryteria decydujące o strukturze tego podziału były zróżnicowane i nie ograniczały się wyłącznie do czynników ekonomicznych. Stwierdzona zgodność nie oznacza również, że przeprowadzona delimitacja była optymalna. Niektóre inne układy przestrzenne (np. przesunięcie części granic lub niewielka zmiana liczby województw) mogłyby skutkować zbliżonym lub nawet wyższym stopniem asocjacji.

Na podstawie analizy korelacji wykazano, że podstawowa zasada rozmieszczenia miejsc centralnych znajduje w warunkach polskich potwierdzenie. Wykorzystując przeciętne parametry wielkościowe obszarów obsługi ośrodków administracyjnych (i mając na uwadze sformułowane wcześniej ograniczenie) można stwierdzić, że liczba mieszkańców obszaru obsługi w większym stopniu determinuje kształtowanie się miejsca centralnego i utrzymanie przez nie określonego poziomu rozwoju funkcjonalnego niż jego powierzchnia. Wydaje się zatem, że wielkość popytu jest silniejszą determinantą centralności niż „opór odległości”.

⁴ Parametry wielkościowe obszarów obsługi oszacowano pomijając zaludnienie i powierzchnię miast wojewódzkich. Z uwagi na specyficzną rolę Warszawy, z obliczeń wyłączono woj. mazowieckie.

Tabela 3. Gęstość sieci miejskiej i przeciętne zaludnienie obszarów obsługi w 2001 r. (obliczone na podstawie liczby miast określonej rangi administracyjnej)

Województwo	Ośrodki powiatowe		Ośrodki wojewódzkie	
	gęstość sieci ośrodków powiatowych (na 10 000 km ²)	przeciętne zaludnienie obszaru obsługi (tys.)	gęstość sieci ośrodków wojewódzkich (na 10 000 km ²)	przeciętne zaludnienie obszaru obsługi (tys.)
Polska	10,49	59	0,58	1716
Dolnośląskie	13,67	51	0,51	2339
Kujawsko-pomorskie	10,95	51	1,13	755
Lubelskie	8,17	65	0,40	1876
Lubuskie	8,77	47	1,44	389
Łódzkie	12,10	52	0,56	1850
Małopolskie	13,37	100	0,68	2485
Mazowieckie	10,81	59	0,29	3430
Opolskie	12,20	60	1,07	956
Podkarpackie	12,21	65	0,56	1966
Podlaskie	7,10	43	0,50	936
Pomorskie	9,08	58	0,55	1742
Śląskie	17,81	87	0,82	4514
Świętokrzyskie	11,52	60	0,86	1112
Warmińsko-mazurskie	7,97	40	0,41	1294
Wielkopolskie	10,71	59	0,34	2786
Zachodniopomorskie	8,20	41	0,44	1317

Centralność a ranga administracyjna

Największe wartości V_c charakteryzują zwykle jednostki o wysokim statusie administracyjnym. Najwyżej na skali centralności lokują się zazwyczaj ośrodki o najdłuższym stażu w tym zakresie, liczonym zwykle w setkach lat. Dotyczy to zarówno miast najwyższej rangi, tj. stolicy państwa i ośrodków regionalnych, jak i mniejszych, będących siedzibami powiatów. Przykładami miast wojewódzkich nie mających dłuższych tradycji sprawowania funkcji ośrodka władzy są Łódź i Bydgoszcz, które jednocześnie cechuje niższa wartość V_c w porównaniu do ośrodków tej rangi o podobnej liczbie mieszkańców. Do wyjątków zdających się przeczyć tej zasadzie należą Katowice; trzeba jednak uwzględnić specyficzną sytuację tego miasta w okresie PRL-u. Znaczne nakłady z budżetu krajowego inwestowane w Górnośląski Okręg Przemysłowy lokowane były przede wszystkim w przemyśle – tak było w większości miast, a w przemyśle i usługach (z racji przydzielonej roli stolicy województwa) – w samych Katowicach. W ten sposób zbudowano potencjał usługowy wyróżnionego przez władze ośrodka, odpowiadający potencjałowi demograficznemu nie tyle samego miasta, ile Konurbacji Górnośląskiej.

Próbie potwierdzenia zależności między centralnością i rangą administracyjną miasta oparto, jak poprzednio, na rachunku korelacyjnym. Z uwagi na dyskretny charakter ostatniej zmiennej, kluczowe znaczenie ma sposób jej wyrażenia, który w znacznym stopniu rzutuje na końcowy rezultat. Przeprowadzono dwukrotny pomiar korelacji w układach dychotomicznych. W pierwszym pomiarze uwzględniono miasta wojewódzkie (bez stolicy) i powiatowe (bez miast wydzielonych pozbawionych własnego zaplecza), natomiast w drugim pomiarze – miasta powiatowe i pozostałe (te drugie łącznie z miastami bez zaplecza). Zestawiono zatem następujące zmienne: rangę administracyjną zapisaną w postaci zero-jedynkowej oraz centralność i węzłowość ($\log V_c$, $\log V_w$) – w skali ilorazowej. Do określenia stopnia asocjacji między nimi posłużono się tzw. punktowym dwusze-regowym współczynnikiem korelacji, umożliwiającym obliczenia oparte na tego rodzaju zróżnicowanych formach pomiaru zmiennych (Norcliffe, 1982).

Ważnym czynnikiem oddziałującym na omawiane zależności jest wielkość miast, wyrażona liczbą mieszkańców. W celu wyeliminowania wpływu tej zmiennej posłużono się wskaźnikiem korelacji cząstkowej.

Wartości cząstkowych współczynników korelacji wynoszą: ranga–centralność – 0,416 (miasta wojewódzkie–powiatowe) i 0,422 (miasta powiatowe–pozostałe) oraz odpowiednio – ranga–węzłowość – 0,445 i 0,448. Uzyskane wielkości są do siebie zbliżone i statystycznie istotne, potwierdzając tym samym postawioną hipotezę. Nieco zaskakujące natomiast wydaje się to, że asocjacje centralności nie są w tym przypadku silniejsze niż analogiczne asocjacje węzłowości. Można bowiem oczekiwać, że funkcje o zasięgu pozamiejskim będą silniej stymulowane przez czynnik administracyjny niż funkcje o zasięgu wewnątrzmiastowym.

Centralność a poziom konsumpcji miejscowej

Zakłada się, że zależność między centralnością i poziomem konsumpcji miejscowej powinna mieć kierunek dodatni. Pewne problemy może stwarzać dobór odpowiedniego miernika poziomu konsumpcji. Publikowane dane obejmują niewiele informacji przydatnych do tego celu. Wśród nich należy wymienić: 1) wartość produktu krajowego brutto, 2) przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto, 3) nominalne dochody do dyspozycji brutto w sektorze gospodarstw domowych, 4) wartość sprzedaży detalicznej. Wszystkie te wartości występują w postaci względnej, tj. w przeliczeniu na 1 mieszkańca. Dużą niedogodnością jest poziom przestrzennej agregacji trzech spośród tych wskaźników. W rocznikach statystycznych są one ujmowane jako dane dotyczące całych województw, które wydają się być jednostkami zbyt dużymi, zwłaszcza jeśli rozpatrujemy województwa rozległe terytorialnie i silnie zróżnicowane wewnętrznie pod względem gospodarczym. Bardziej odpowiednimi jednostkami przestrzennymi są podregiony grupujące po kilka powiatów i wyłączające największe miasta (traktowane jako samodzielne podregiony⁵).

⁵ Są to: Warszawa, Łódź, Kraków, Wrocław, Poznań oraz zespół Gdańsk-Gdynia-Sopot.

Spośród omawianych czterech mierników tylko PKB jest agregowany w układzie zarówno województw, jak i podregionów, dlatego wydaje się być najbardziej odpowiedni. Mając na uwadze, że wszystkie omawiane cechy są ze sobą wzajemnie silnie skorelowane ($r \approx 0,900$), jako wskaźnik potencjalnego poziomu konsumpcji miejscowej przyjęto wartość PKB *per capita*.

Do zbadania zależności statystycznych zastosowano korelację cząstkową, pozwalającą wyeliminować oddziaływanie czynnika wielkościowego, tj. liczby mieszkańców miasta. Na podstawie analizy korelacyjnej hipoteza o wpływie poziomu konsumpcji miejscowej na centralność nie znalazła empirycznego potwierdzenia. Współczynnik korelacji w grupie miast powiatowych nie przekroczył 0,1; wyższy był w kategorii ośrodków wojewódzkich (0,286), ale jest to wielkość nieistotna statystycznie. Uzyskane wyniki wskazują na nadrzędną rolę innych czynników lokalizacji funkcji, takich jak zaludnienie obszarów obsługi, ranga administracyjna i inne.

Sformułowany wyżej wniosek nie oznacza całkowitej negacji postawionej hipotezy. Nie można wykluczyć, że regionalne zróżnicowanie wielkości PKB jest w Polsce zbyt małe, by jego wpływ na centralność był mierzalny. Możliwe, że wyższy stopień zamożności społeczeństwa na niektórych obszarach mógłby się uwidocznić w strukturze jakościowej centralności, przede wszystkim w postaci tworzenia placówek obsługi zaspokajających nowe rodzaje potrzeb, kreowane przez rosnący standard życia.

Podsumowanie

Mylenie w praktyce pojęć, jakimi są centralność i węzłowość, skutkuje zwykle odmiennymi interpretacjami empirycznymi. Centralność jest tylko częścią szerszej rozumianej węzłowości, ale wydaje się bardziej odpowiednią podstawą określania rangi miast, z uwagi na swoje ukierunkowanie na związki z zapleczem. Poziomy hierarchiczne miast wyodrębnione na podstawie poszczególnych wskaźników zwykle się nieco różnią, przy czym proporcjonalnie największe rozbieżności cechują mniejsze miasta, które mogą w ogóle nie mieć nadwyżek zatrudnienia, a zatem mieć zerowy poziom centralności, przy znacznie wyższym od zera poziomie węzłowości.

Na podstawie analizy korelacji ustalono pewne czynniki determinujące omawiane charakterystyki. Potwierdzono silne uzależnienie centralności i węzłowości od liczby mieszkańców miasta, przy czym związek węzłowości jest znacznie silniejszy, z uwagi na uwzględnienie endogenicznego składnika zatrudnienia. Pozytywnie zweryfikowano też wniosek wynikający z badania przeprowadzonego przed ćwierćwieczem, w odmiennych warunkach ustrojowych i gospodarczych, mówiący, że ośrodki administracyjne cechują się na ogół wyższym stopniem rozwoju funkcji sektora usług niż pozostałe miasta podobnej wielkości (Korcelli i Potrykowska, 1979) – prawidłowość ta dotyczy V_c i V_w relatywizowanych wzglę-

dem liczby mieszkańców, podobnie jak we wspomnianym badaniu. Potwierdzono też istnienie pewnych prawidłowości ekonomicznych, np. wpływu wielkości obszaru obsługi wyrażonej liczbą mieszkańców na centralność miast, choć omawiana zależność okazała się słabsza niż oczekiwano ($r = 0,448$). Jako kolejną determinantę zidentyfikowano rangę administracyjną miasta. Uzyskano tu również niezbyt silne skorelowanie ($r \sim 0,400$), nie potwierdzając przy tym silniejszego powiązania tej zmiennej z centralnością. Negatywnie zweryfikowano natomiast hipotezę o wpływie potencjalnego poziomu konsumpcji miejscowej na centralność. Z pewnością przyczynia się do tego fakt, że określone nadwyżki dochodów realizowane są częściowo w sferze pozausługowej (nabywanie produktów konsumpcyjnych), a także w sferze usług realizowanych poza miejscem zamieszkania (np. turystyka, w mniejszym stopniu kultura itp.).

Łączny wpływ liczby mieszkańców i rangi administracyjnej miasta na jego centralność – w całym zbiorze miast, ale bez stolicy – sięga 67%, co wyraża współczynnik determinacji oparty na korelacji wielorakiej ($r = 0,821$); w przypadku węzłowości odpowiednia wartość wynosi aż 91%. Pozostałe determinanty są z reguły trudne do kwantyfikowania; należy do nich między innymi rozpatrywana wyżej wielkość obszaru obsługi, a także: położenie komunikacyjne, atrakcyjność lokalizacyjna, czynnik historyczny oraz element losowy.

Na marginesie powyższych rozważań można podjąć próbę weryfikacji prognozy rozwoju ośrodków usługowych, zawartej we wspomnianej wyżej pracy P Korcellego i A. Potrykowskiej (1979). Potwierdziło się przewidywane utrzymanie dotychczasowego poziomu funkcji centralnych przez ośrodki powiatowe, które w rzeczywistości nawet wzmocniły swoją pozycję w związku z reaktywaniem powiatów w 1999 r. Nie nastąpiła natomiast (dotychczas) redukcja liczby szczebli hierarchicznych w wyniku znacznego wzrostu przestrzennej ruchliwości społeczeństwa oraz wydatnego spadku liczby ludności na obszarach wiejskich, co było przewidywane w „nieco bardziej odległej przyszłości” niż 10–15 lat. W wyniku trudnych do przewidzenia w tamtym czasie zmian politycznych i gospodarczych, nie zaistniała druga z wymienionych przesłanek, mających umożliwić tego rodzaju zmianę w krajowej hierarchii miast.

Piśmiennictwo

- Christaller W., 1933, *Die zentralen Orte in Süddeutschland. Eine ökonomisch-geographische Untersuchung über die Gezetzmässigkeit der Verbreitung und Entwicklung der Siedlungen mit städtischen Funktionen*, Gustav Fischer, Jena.
- Jerczyński M., 1971, *Metody pośrednie identyfikacji i pomiaru bazy ekonomicznej miast*, Prace Geograficzne, IG PAN, 87, s. 111–141.
- Korcelli P., Potrykowska A., 1979, *Rozwój funkcji usługowych a hierarchia administracyjna miast w Polsce*, Przegląd Geograficzny, 60, 2, s. 209–231.
- Norcliffe G.B., 1986, *Statystyka dla geografów*, PWN, Warszawa.
- Nowosielska E., 1992, *Teoria Christallera – prawda i mity*, Dokumentacja Geograficzna, 3.

- Preston R.E., 1970, *Two Centrality Models*, Yearbook of Association of Pacific Coast Geographers, 32, s. 59–78.
- , 1975, *A comparison of five measures of central place importance and of settlement size*, Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie, 66, 3, s. 178–187.
- Ullman E., Dacey R., 1960, *The minimum requirements approach to the urban economic base*, Papers and Proceedings of the Regional Science Association, 6, s. 175–194.

[Wpłynęło: luty; poprawiono: wrzesień 2005 r.]

DARIUSZ SOKOŁOWSKI

CENTRALITY AND NODALITY OF MAJOR TOWNS AND CITIES IN POLAND

The concepts of centrality and nodality are often used interchangeably, though this is incorrect from the theoretical point of view (Nowosielska, 1992; Preston, 1970) and leads to discrepant interpretations. Centrality is only part of a more broadly-understood nodality, and would seem to offer a more adequate basis upon which to determine the ranks of towns and cities, since it expresses their relationship with the base by way of the formula $N=C+L$, where N is nodality, C – centrality and L – local consumption.

The degree of nodality and centrality has been established via the assumption underpinning economic base theory which holds that employment in each town or city consists of endogenous and exogenous components. Nodality has been defined as the weighted total employment in activities of a central character, as opposed to centrality, which is the exogenous component to that employment. The levels of an urban hierarchy distinguished on the basis of these indexes are disparate (Figs 1–3), proportionally the greatest discrepancies being those found in smaller cities where there is no surplus employment at all, and consequently a zero centrality level and above-zero nodality level.

On the basis of differences in centrality, it was possible to distinguish five hierarchy orders for towns and cities (with populations in excess of 20, 000 in 2001): I. national – the state's capital city, II. regional – centres whose range of influence stretches over an area approximating that of a province or extending wider, III. sub-regional – i.e. less-developed regional centres of a rank or range of services placing them above county centres (IV) in the functional hierarchy, and V. – mesoregional centres, represented mainly by county centres and characterized by highly-differentiated degrees of development of service functions. The rank of highly-developed mesoregional centres (IV) has mainly been achieved by the provincial capitals downgraded in 1999.

A set of determinants has been established on the basis of correlation analysis. The strong dependence of centrality and nodality upon the number of inhabitants in a town or city has been corroborated, that of the latter being much stronger, since the endogenous component of employment has been taken into account. The hypothesis of a relatively higher level of development of services in administrative centres has been verified, while the existence of certain economic regularities (such as the effect of number of inhabitants of the service area on town centrality) has been corroborated. On the other hand, a hypothesis regarding the effect of the potential level of local consumption (Gross National Product per capita) on centrality and nodality has not in general been sustained. The remaining determinants are difficult to quantify; these including transport availability, locational attractiveness, a historical factor, and a random element.

Działalność i źródła dochodu indywidualnych gospodarstw rolnych w Polsce – aspekty przestrzenne

*Activities and income sources of Polish individual farms –
a spatial approach*

ROMAN KULIKOWSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: r.kulik@twarda.pan.pl

Zarys treści. Procesy transformacji politycznej i gospodarczej po 1990 r. spowodowały pogorszenie sytuacji ekonomicznej rolnictwa. Niski poziom dochodów rodzin rolniczych przyczynił się do zwiększenia zainteresowania działalnością i źródłami dochodów gospodarstw rolnych. Celem opracowania jest więc określenie podstawowych zmian poziomu i struktury dochodów ludności związanej z gospodarstwami rolnymi po 1990 r. Wykorzystanie danych Powszechnego Spisu Rolnego 2002 pozwoliło na ilustrację zróżnicowania przestrzennego badanych rodzajów działalności i źródeł utrzymania ludności w indywidualnych gospodarstwach rolnych, z podaniem podstawowych uwarunkowań tego zróżnicowania.

Słowa kluczowe: indywidualne gospodarstwa rolne, działalność, źródła dochodów, Polska, zróżnicowania przestrzenne.

Wstęp

Rolnictwo poniosło znaczne koszty transformacji lat 90. ubiegłego wieku. Był to okres, w którym znacznie pogorszyły się warunki ekonomiczne produkcji rolniczej, co miało niewątpliwy wpływ na spadek udziału tego sektora gospodarki w krajowym PKB (z 12% w 1989 do 2,7% w 2002 r.) i dochodów w gospodarstwach rolnych (*Transformacja...*, 2002, s. 18). Według J. Zegara (2001) w latach 1990–1999 dochody rolników spadły o 15–17%, przy wzroście dochodów pracowniczych o 14% w analogicznym okresie. Poziom dochodów ludności rolniczej w Polsce w 1995 r. stanowił zaledwie 40% ich poziomu z roku 1989, a w dwóch następnych latach sytuacja dochodowa rolników pogorszyła się jeszcze bardziej (Czerna-Grygiel, 2001). Według A. Wosia (2001, s. 87) „...dochody

do dyspozycji brutto, liczone na 1 pracującego w rolnictwie, w 1999 r. stanowiły zaledwie 22,1% dochodów pracowników najemnych poza rolnictwem”.

Nastąpił też spadek pozycji tego sektora w gospodarce kraju oraz pogorszenie parytetu dochodowego ludności rolniczej (Orłowski, 2001). Transformacja gospodarki pociągnęła też za sobą wzrost bezrobocia i rozszerzenie się sfery ubóstwa na wsi (*Bieda na wsi...*, 2001). Problemy te, w powiązaniu z początkami członkostwa Polski w Unii Europejskiej, powodują, że w ostatnich latach wzrosło znacznie zainteresowanie problematyką poziomu i źródeł dochodów ludności związanej z rolnictwem, zamieszkującej na wsi.

W literaturze ekonomicznej i geograficznej pojawiło się wiele opracowań poświęconych analizie dochodów ludności rolniczej (Zegar, 2001; Czerna-Grygiel, 2001; Nietupski, 2001). I. Frenkel prowadzi analizę źródeł utrzymania ludności w skali kraju w trzech grupach: a) pracujący w swoim gospodarstwie rolnym; b) uzyskujący dochody z innej pracy; c) utrzymujący się ze źródeł niezarobkowych (Frenkel, 2005, tab. 19). B. Fedyszek-Radziejowska (2005), wykorzystując wyniki badań Instytutu Spraw Publicznych, dokonuje porównania źródeł utrzymania mieszkańców wsi i rolników latach 1999 i 2002 (dane dla całego kraju). W. Józwiak (2004) stwierdza, że źródłem dochodów coraz większej części rodzin wiejskich związanych z gospodarstwem rolnym stają się dochody ze źródeł pozarolniczych (wzrost o 9,6 punktów procentowych w latach 1996–2002). A. Sikorska (2001, 2004) jest autorką interesujących prac na temat źródeł utrzymania rodzin wiejskich sprzed okresu restrukturyzacji i gospodarstw rolnych nietowarowych. Jej zdaniem gospodarstwa te znajdują się w przyszłości poza sektorem rolnym, a obecnie mają pozytywne znaczenie w łagodzeniu negatywnych skutków bezrobocia. Możliwości rozwoju alternatywnych źródeł dochodu ludności wiejskiej są przedmiotem rozważań J. Bańskiego (2004). Analizie przestrzennej pozarolniczej działalności gospodarczej w indywidualnych gospodarstwach rolnych w Polsce wiele uwagi poświęca D. Kołodziejczyk (2004). Liczni autorzy zajmują się tą problematyką w wybranych regionach i województwach (Kołodziejczak, 2004; Antoszek i Sobczyk, 2004; Pałka, 2004; Rudnicki i Biczkowski, 2004). Są też prace poświęcone wybranym rodzajom działalności – w tym turystyce – jako źródłom dochodów (Pałka, 2003; Jasiulewicz, 2004; Sikorska i Wielewska, 2004).

Opracowaniem bezpośrednio związanym z problematyką niniejszego artykułu jest tekst R. Szczęsnego (2000), którego autor, wykorzystując dane z Powszechnego Spisu Rolnego 1996 (*Systematyka...*, 1998), dokonał charakterystyki indywidualnych gospodarstw rolnych z punktu widzenia kierunku prowadzonej działalności i źródeł dochodów w 1996 r. Praca R. Szczęsnego stanowi dobrą podstawę do porównań działalności i dochodów gospodarstw rolnych w okresie pomiędzy spisami 1996 i 2002.

Przedmiotem opracowania jest analiza przestrzenna różnych działalności rolniczych gospodarstw wiejskich i źródeł dochodów ludności związanej

z rolnictwem. Podstawą statystyczną pracy są dane Powszechnego Spisu Rolnego (PSR) 1996 i 2002. Jednostką badań jest gmina, a w przypadku gmin miejsko-wiejskich – gmina i położone na jej terenie miasto.

Rodzaje działalności indywidualnych gospodarstw rolnych

Według danych PSR 2002 ludność w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 1 ha liczyła 7457 tys., z czego ponad połowa (54,6%) mieszkała z użytkownikami indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej powierzchni do 5 ha, a tylko 7% w gospodarstwach o powierzchni ponad 20 ha. W rolnictwie pracowało w tym roku (wyłącznie lub głównie) 2016 tys. osób (w tym 49 tys. to pracownicy najemni zatrudnieni na stałe).

Na ogólną liczbę 13 337 tys. gospodarstw domowych w Polsce w 2002 r. 2933 tys. (22%) – to jednostki z użytkowaniem gruntu rolnego, a 1956,1 tys. (14,5%) obiekty z użytkownikiem powierzchni rolniczej powyżej 1 ha, określane w tej pracy nazwą: indywidualne gospodarstwa rolne, z których 1621,2 tys. (82,9%) prowadziło w czasie spisu (rok gospodarczy 2001/2002) działalność rolniczą.

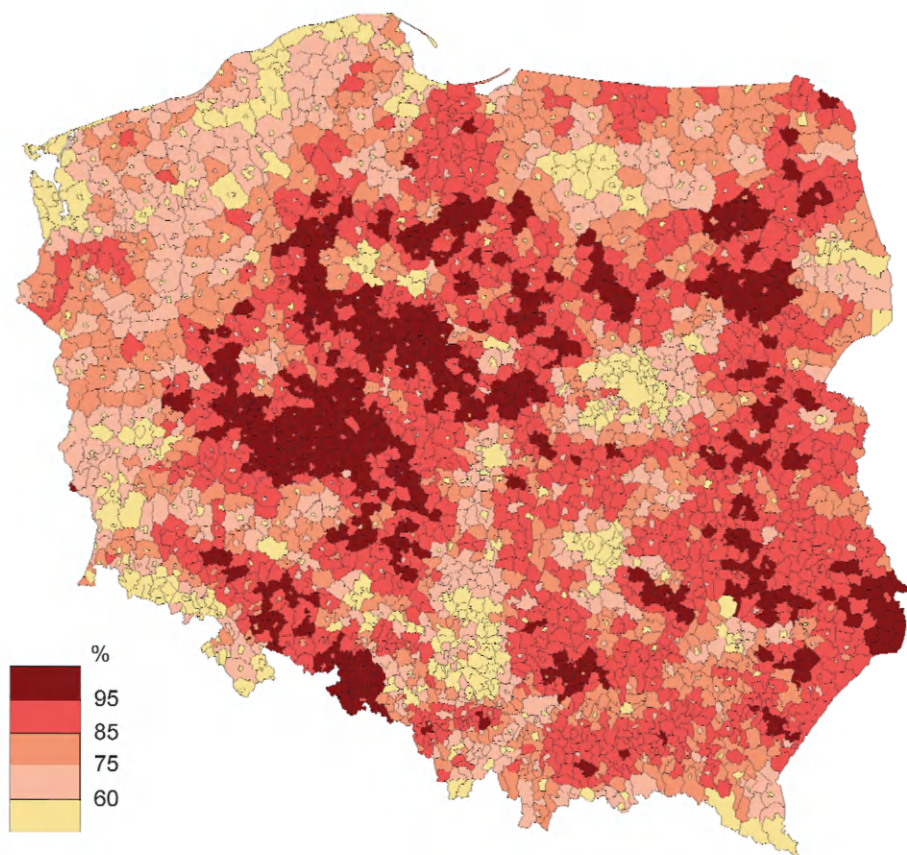
W okresie transformacji lat 90. pojawiło się zjawisko wycofywania się gospodarstw rolnych z produkcji rolnej (Zegar, 2003, s. 20). Według danych GUS w latach 1996–2002 liczba indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą zmniejszyła się o 212,6 tys. (12,4%). Powodem tego spadku było wspomniane na wstępie pogorszenie się makroekonomicznych warunków produkcji rolnej w pierwszych latach okresu transformacji, a także szybszy wzrost cen artykułów kupowanych przez rolników na cele produkcji niż wzrost cen sprzedawanych przez nich produktów rolnych. Pojawiły się także trudności z eksportem żywności z Polski do krajów Europy Wschodniej. Nastąpił spadek konsumpcji wewnętrznej, utrudniający zbyt podstawowych produktów rolnych na rynku wewnętrznym¹.

Najniższym udziałem indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą cechowała się grupa gospodarstw o przeciętnej powierzchni 1–2 ha (67,8%), bardzo wysokim zaś grupa gospodarstw 15–20 ha (98,1% w 1996 r. i 97% w 2002 r.). Ciekawe, że w grupie gospodarstw największych (powyżej 50 ha) udział ten był nieco niższy i wynosił 93,6% (tab. 1). Można przypuszczać, że część tych gospodarstw to nowo zakupione obiekty, których właściciele oczekując na wzrost cen gruntów po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej nie rozpoczęli jeszcze produkcji rolnej.

Zróżnicowanie przestrzenne udziału gospodarstw prowadzących działalność rolniczą na terenie kraju jest bardzo duże (ryc. 1). Najniższy udział tej grupy

¹ Według R. Szczęsnego (2000, s. 21), w latach 1989–1996 roczna konsumpcja podstawowych produktów żywnościowych na 1 osobę w gospodarstwach robotniczych zmniejszyła się odpowiednio: mięsa – z 61,1 do 56,0 kg, masła z 8,5 do 3,1 kg, mleka z 89,9 do 60,1 litrów, jaj z 186,2 do 151,4 sztuk, cukru z 25,0 do 19,4 kg.

gospodarstw występuje w gminach nadmorskich, o dobrze rozwiniętych funkcjach turystycznych – Międzyzdroje (22%), Dziwnów i Rewal (30–33% – oraz w silnie zurbanizowanych gminach podmiejskich, o zaawansowanym poziomie rozwoju usług i innych funkcji pozarolniczych: Wasilków (23%), Kamienica Polska (24%), Poraj (25,4%) i Izabelin (26%). Gminy o niskim udziale gospodarstw prowadzących działalność rolniczą położone są też na niekorzystnych dla rolnictwa terenach, np. w Sudetach (gmina Głuszycza – 41,2%) i Górach Świętokrzyskich (gmina Stęporków – 42,7%).



Ryc. 1. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą w 2002 r.
Percentage of all individually-owned farms that were agriculturally active in 2002

Bardzo wysoki jest udział tej kategorii gospodarstw (powyżej 95%) w licznych gminach Wielkopolski (Pępowo 99,8%, Krobia 99,4%, Koźmin Wielkopolski 99,3%), Kujaw (Bądkowo 99,4%, Radziejów 94,4%), Ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej (Dębowa Łąka 99,3%) i Niziny Śląskiej (Głogówek 99,3%). Są to

obszary o przeciętnych lub korzystnych warunkach naturalnych dla rolnictwa, gdzie gospodarstwami często kierują ludzie z wykształceniem ponadpodstawowym i z wykształceniem rolniczym (por. Kulikowski, 2003, rys. 1.12 i 1.13). Duży udział indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą charakteryzuje ponadto liczne gminy wyżyn południowej Polski (Lubelskiej, Sandomierskiej, Miechowskiej), o korzystnych warunkach dla rolnictwa, oraz w części gmin podlaskich wyspecjalizowanych w chowie bydła i produkcji towarowej mleka.

Tabela 1. Indywidualne gospodarstwa rolne według rodzaju działalności i struktury obszarowej

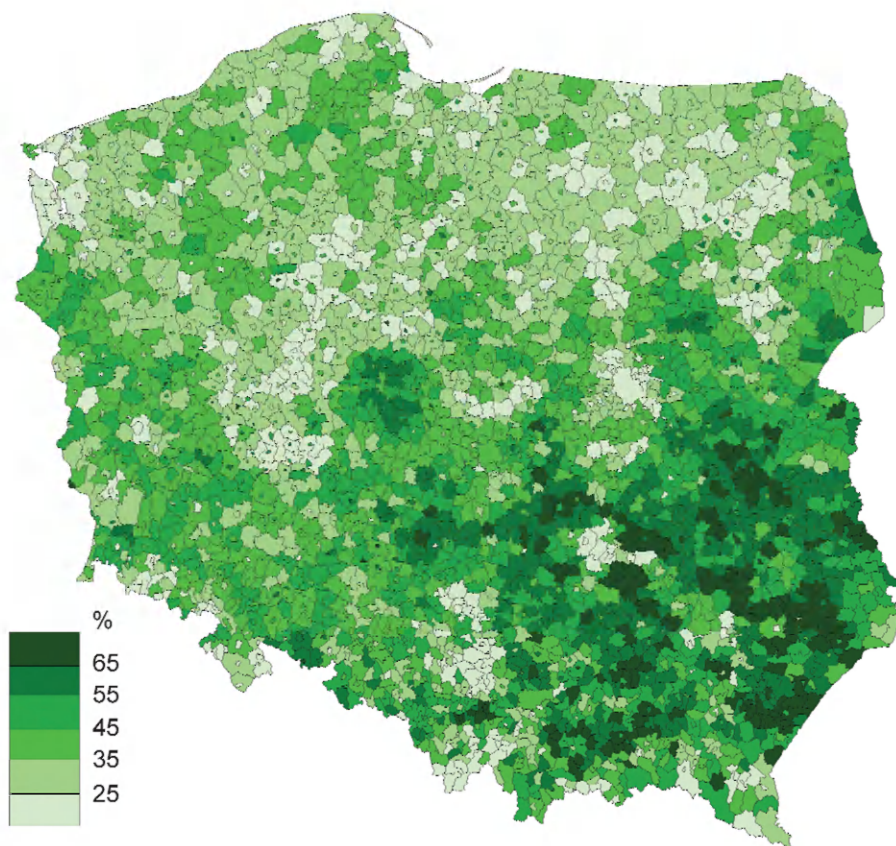
Kategoria gospodarstw	Gospodarstwa ogółem		Gospodarstwa o powierzchni (ha)						
	liczba	%	1-2	2-5	5-10	10-15	15-20	20-50	>50
Ogółem gospodarstwa rolne	1 956 141	100	-	-	-	-	-	-	-
a) prowadzące działalność rolniczą, w tym produkujące:	1 621 238	82,9	67,8	80,8	92,0	95,9	97,0	97,2	93,6
– głównie na rynek	917 238	46,9	10,0	32,4	72,5	89,8	93,8	95,1	90,0
– głównie na potrzeby własne	497 104	25,4	37,7	35,2	15,8	4,9	2,4	1,4	1,6
– wyłącznie na potrzeby własne	206 896	10,6	20,1	13,2	3,7	1,2	0,8	0,7	2,0
b) nie prowadzące działalności rolniczej, w tym:	334 903	17,1	32,2	19,2	8,0	4,1	3,0	2,8	6,4
– nie prowadzące żadnej działalności	282 364	14,4	27,4	16,2	6,6	3,3	2,3	1,9	3,4
– prowadzące działalność wyłącznie pozarolniczą	52 539	2,7	4,8	3,0	1,4	0,8	0,7	0,9	3,0

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Gospodarstw prowadzących działalność wyłącznie rolniczą było w 2002 r. o 1419 tys. i stanowiły one 72,5% ogólnej liczby gospodarstw indywidualnych. Podobny był udział w ogólnej liczbie gospodarstw (72,3%) tych, które sprzedawały swoje produkty na rynek; w roku spisowym było ich około 1,4 mln. Jednakże aż w 62,0% tych gospodarstw wartość produkcji towarowej rolnictwa wynosiła poniżej 10 tys. zł rocznie (ryc. 2), a w gospodarstwach najmniejszych, o powierzchni 1-2 ha, przeciętna roczna wartość produkcji towarowej wynosiła zaledwie 3380 zł. Według J. Zegara (2003, s. 23) gospodarstwom sprzedającym za mniej niż 10 tys. zł, po odliczeniu wydatków na produkcję bieżącą pozostaje najczęściej tyle, że nie wystarcza na spłaty zaciągniętych zadłużeń.

Wraz ze wzrostem rozmiarów gospodarstw przeciętna roczna wartość produkcji towarowej 1 gospodarstwa wzrastała i wynosiła odpowiednio: w grupie gospodarstw 2-5 ha - 5,8 tys. zł, 5-10 ha - 13,5 tys. zł, 10-15 ha - 26,5 tys. zł,

15–20 ha 40 tys. zł, 20–50 ha – 71,9 tys. zł i w gospodarstwach powyżej 50 ha 572 tys. zł. Gospodarstw wysoko towarowych, o produkcji towarowej ponad 50 tys. zł jest tylko 118,4 tys., a ich udział w ogólnej liczbie gospodarstw indywidualnych prowadzących działalność rolniczą wynosił zaledwie 7,3%.

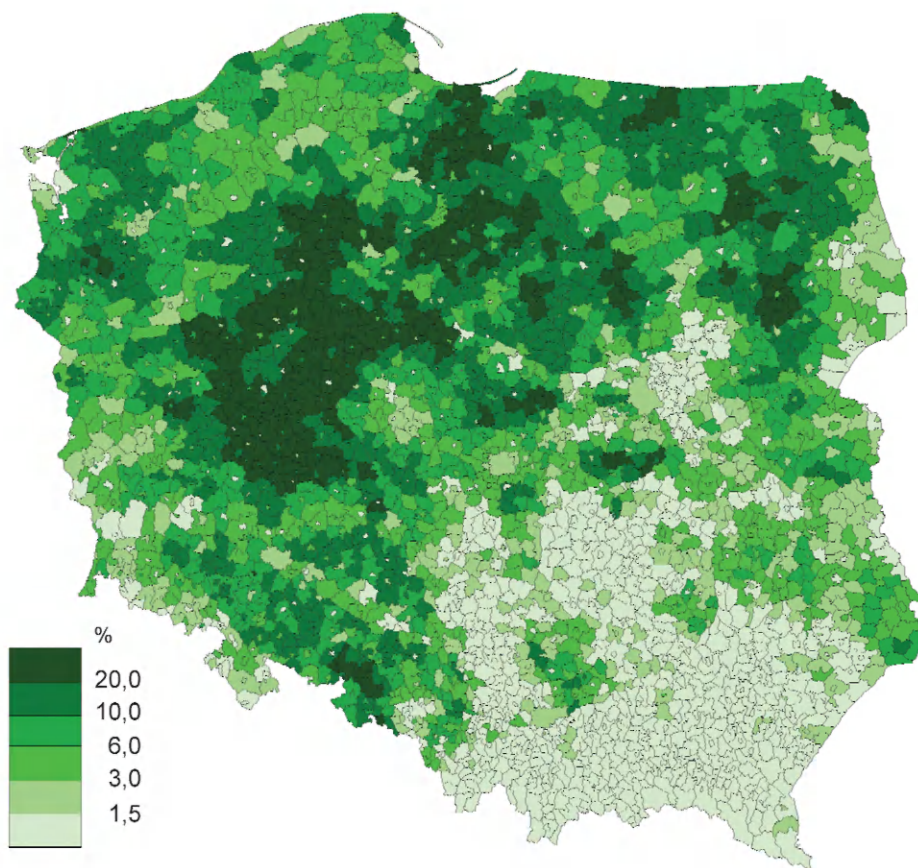


Ryc. 2. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych o rocznej wartości produkcji towarowej poniżej 10 tys. zł w ogólnej liczbie gospodarstw indywidualnych, 2002 r.

Percentage of all individually-owned farms on which the 2002 value of annual commercial production was below 10,000 zł

Za gospodarstwa półtowarowe można uznać te, które w 2002 r. sprzedawały produkty rolne za sumę 10–30 tys. zł; było ich około 320 tys. i stanowiły one 16,4% ogólnej liczby indywidualnych gospodarstw rolnych oraz 22,6% gospodarstw sprzedających swoje produkty na rynku. Gospodarstwa towarowe, o rocznej wartości sprzedanych produktów rolnych 30–50 tys. zł – to odpowiednio 5,1% oraz 7,1%, a wysokotowarowe o łącznej wartości sprzedanych produktów powyżej 50 tys. zł – odpowiednio 6,0% i 8,3%. Przestrzenne rozmieszczenie

gospodarstw wysoko towarowych ilustruje rycina 3. Wartość sprzedanych produktów rolnych powyżej 100 tys. zł osiągało w roku spisowym 69% gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha i 18,7% gospodarstw o powierzchni 20–50 ha. W grupie gospodarstw o przeciętnych rozmiarach 5–10 ha ten poziom produkcji towarowej osiągało już tylko 0,5% ich liczby. Interesujące, że wartość produkcji towarowej ponad 100 tys. zł osiągnęły w 2002 r. 1154 gospodarstwa ogrodnicze o powierzchni poniżej 1 ha, co stanowiło blisko 1/5 gospodarstw o powierzchni poniżej 1 ha, prowadzących produkcję pod osłonami.

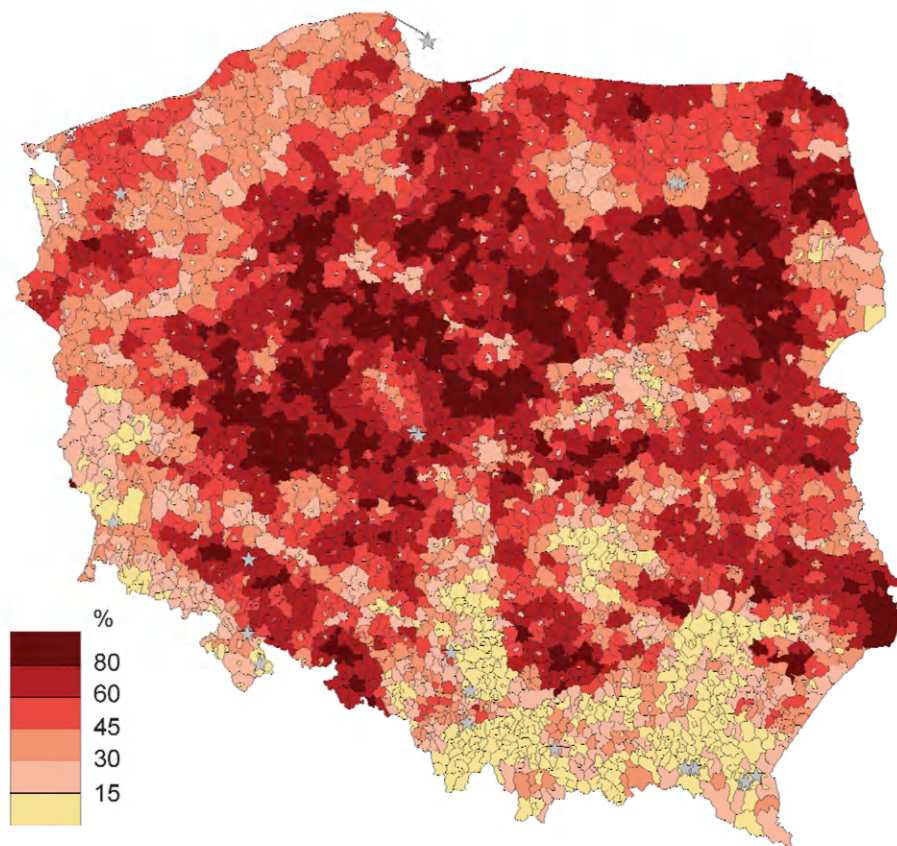


Ryc. 3. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych o rocznej wartości produkcji towarowej powyżej 50 tys. zł w ogólnej liczbie gospodarstw indywidualnych 2002 r.

Percentage of all individually-owned farms on which the 2002 value of annual commercial production exceeded 50,000 zł

Spośród ogólnej liczby 1621,2 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą 46,9% (917 tys.) stanowiły gospodarstwa produkujące głównie na rynek (ryc. 4). Ich udział w ogólnej liczbie był jednak

zróżnicowany i zależny od powierzchni gospodarstwa: w obiektach o powierzchni 1–2 ha wynosił zaledwie 10%, a w gospodarstwach powyżej 10 ha był bliski bądź znacznie przekraczał 90% (por. tab. 1).



Ryc. 4. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych produkujących głównie na rynek w ogólnej liczbie gospodarstw indywidualnych w 2002 r.

Percentage of all individually-owned farms with mainly market-oriented production as of 2002

W 1996 r. indywidualnych gospodarstw rolnych produkujących głównie na rynek było więcej, ale ich udział w ogólnej liczbie gospodarstw był nieco niższy i wynosił 45,8% (*Systematyka...*, 2003, s. 23).

Według ostatniego spisu rolnego ponad 80% ogólnej liczby gospodarstw indywidualnych produkujących głównie na rynek znajdowało się w gminach Wielkopolski, Kujaw, Ziemi Chełmińsko-Dobrzyńskiej, które od lat są obszarami o wysokim poziomie kultury rolnej i gdzie wysokimi udziałami kierowników gospodarstw z wykształceniem ponadpodstawowym (Kulikowski, 2003, rys.

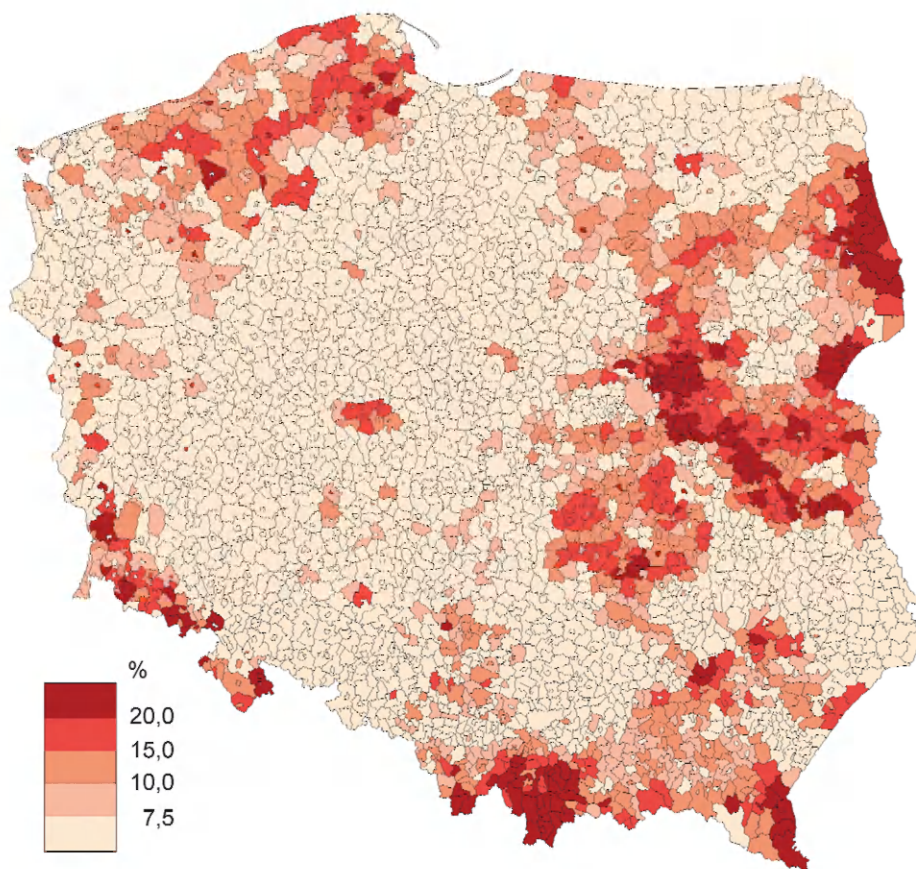
1.12). Podobnie wysoki udział takich gospodarstw jest charakterystyczny ponadto w licznych gminach północno-zachodniego Mazowsza i na Podlasiu. Ten ostatni obszar ukształtował się w latach 1990. i charakteryzuje go dynamiczny rozwój chowu bydła mlecznego, dzięki zaangażowaniu obcego kapitału w budowę i modernizację zakładów przetwórstwa mleka. Dla odmiany w licznych gminach południowo-wschodniej części kraju oraz na obszarze Gór Świętokrzyskich udział gospodarstw indywidualnych produkujących głównie na rynek wynosił mniej niż 25% ogólnej liczby gospodarstw.

Indywidualnych gospodarstw rolnych, w których działalność rolniczą łączono z pozarolniczą było w Polsce 202,4 tys. i stanowiły one 10,3% ogólnej liczby indywidualnych gospodarstw rolnych (6,0% w 1996 r.). Wysoki udział tych gospodarstw (powyżej 20%) charakteryzował liczne gminy środkowo-wschodniej części kraju, przygraniczne gminy podlaskie oraz część gmin karpackich, sudeckich i pomorskich (zwłaszcza Pomorza zachodniego i środkowego). Stosunkowo dużo takich gospodarstw (15–20%) było też na południowym Mazowszu i w Górach Świętokrzyskich oraz na znacznych obszarach woj. karpackiego (por. ryc. 5).

Na szczególną uwagę zasługuje dość znaczna liczba indywidualnych gospodarstw rolnych, które nie prowadziły żadnej działalności (ryc. 6). W 2002 r. gospodarstw, które posiadały ponad 1 ha gruntów rolnych i nie prowadziły żadnej działalności (w tym także produkcji rolnej) było w Polsce 282,4 tys., tj. aż 14,4%. W 1996 r. gospodarstw tych było ponad dziesięciokrotnie mniej i stanowiły one tylko 1,1% ogólnej liczby gospodarstw indywidualnych. Najwięcej tych gospodarstw występowało w jednostkach o przeciętnej powierzchni 1–2 ha (27,2%), najmniejszy ich udział dotyczył gospodarstw o powierzchni 20–50 ha (1,9%). Zaskakujący jest fakt, że w 2002 r. w 9,6 tys. gospodarstw o powierzchni powyżej 50 ha nie prowadzono żadnej działalności.

Spośród właścicieli wszystkich indywidualnych gospodarstw rolnych, które w 2002 r. nie prowadziły żadnej działalności, jako przyczynę zaniechania działalności 34,3% podało przyczyny ekonomiczne, 24,3% zdrowotne i rodzinne, 16,8% podawało przyczyny mieszane (ekonomiczne, rodzinne, zdrowotne). Pozostali respondenci (24,6%) wymieniali inne niż powyższe, przyczyny zaniechania działalności w rolnictwie. Duże udziały gospodarstw nie prowadzących żadnej działalności dotyczyły popegeerowskich terenów Polski północnej i zachodniej. Likwidacja gospodarstw państwowych spowodowała utratę miejsc pracy dużej liczby ich byłych pracowników, którzy nie znaleźli zatrudnienia w zawodach pozarolniczych. Na pozostałych terenach kraju najwięcej takich gospodarstw występowało w sąsiedztwie dużych aglomeracji: warszawskiej (gminy Izabelin – 67%, Wołomin 55%) i górnośląskiej (gminy: Kamienica Polska 63%, Zarki 55%). Sąsiedztwo dużych aglomeracji było przyczyną podejmowania przez rolników i członków ich rodzin dodatkowej pracy w mieście. Trudne dla rolnictwa lata 1990. oraz dość powszechna redukcja dodatkowego zatrudnienia w dużych zakładach przemysłowych spowodowały, że wiele osób, które powróciły na wieś

pozostało bez pracy. Duży udział indywidualnych gospodarstw rolnych, które w okresie spisu nie prowadziły żadnej działalności notuje się też na trudnych dla rolnictwa terenach górskich w Karpatach, Sudetach i w Górach Świętokrzyskich (gminy: Suchedniów – 58,7%, Stęporków – 55,6%) oraz południowo-wschodnich gminach woj. podlaskiego.

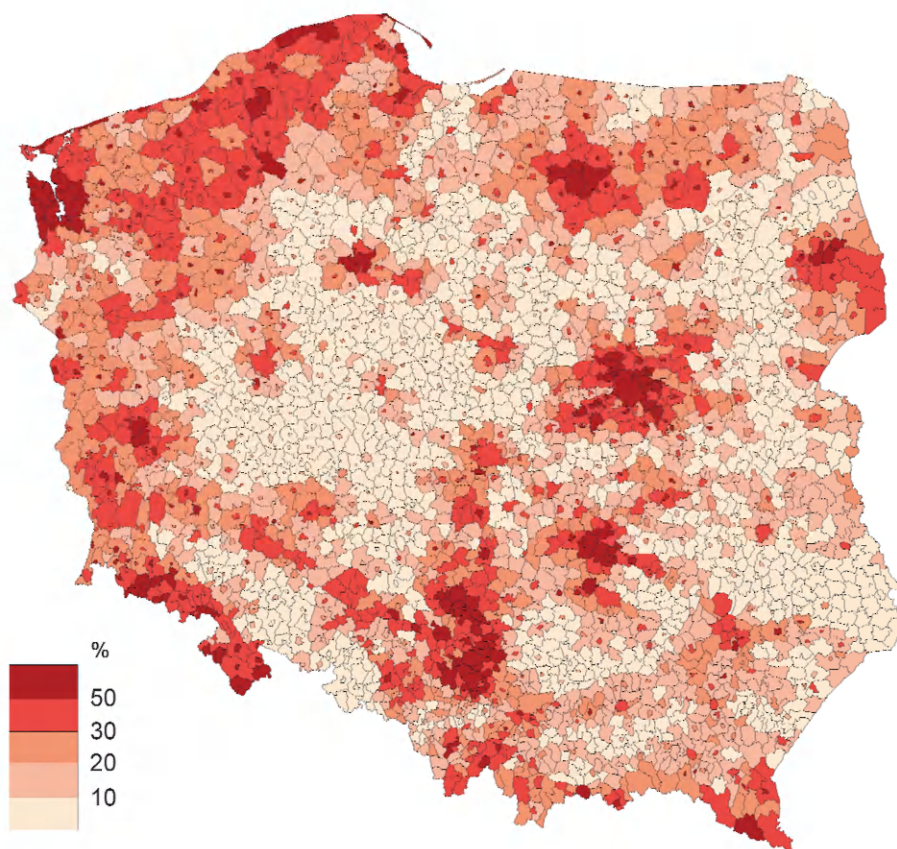


Ryc. 5. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą i pozarolniczą w ogólnej liczbie gospodarstw indywidualnych, 2002 r.

Percentage of all individually-owned farms engaged in agricultural or non-agricultural activity in 2002

Gospodarstw, które posiadały grunty powyżej 1 ha i prowadziły w 2002 r. działalność wyłącznie pozarolniczą było w Polsce 52,5 tys. (24,5 tys. w 1996 r.) i stanowiły one zaledwie 2,7% ogólnej liczby indywidualnych gospodarstw rolnych. Najwyższy udział takich gospodarstw charakteryzował gminy nadmorskie o dobrze rozwiniętych funkcjach rekreacyjnych i turystycznych

(Dziwnów 33,3%, Rewal 32,8%, Międzyzdroje 31,7%) oraz gminy w sąsiedztwie dużych ośrodków miejskich (Dobra 22,0% i Nowe Warpno k. Szczecina 20,0%, Wielka Nieszawka k. Torunia 18,4%) Stosunkowo liczny był udział indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących wyłącznie działalność pozarolniczą (od 4 do 8% i powyżej 8%) także w wielu gminach w bliskim sąsiedztwie centrów aglomeracji miejskich oraz większości gmin sudeckich (ryc. 7).

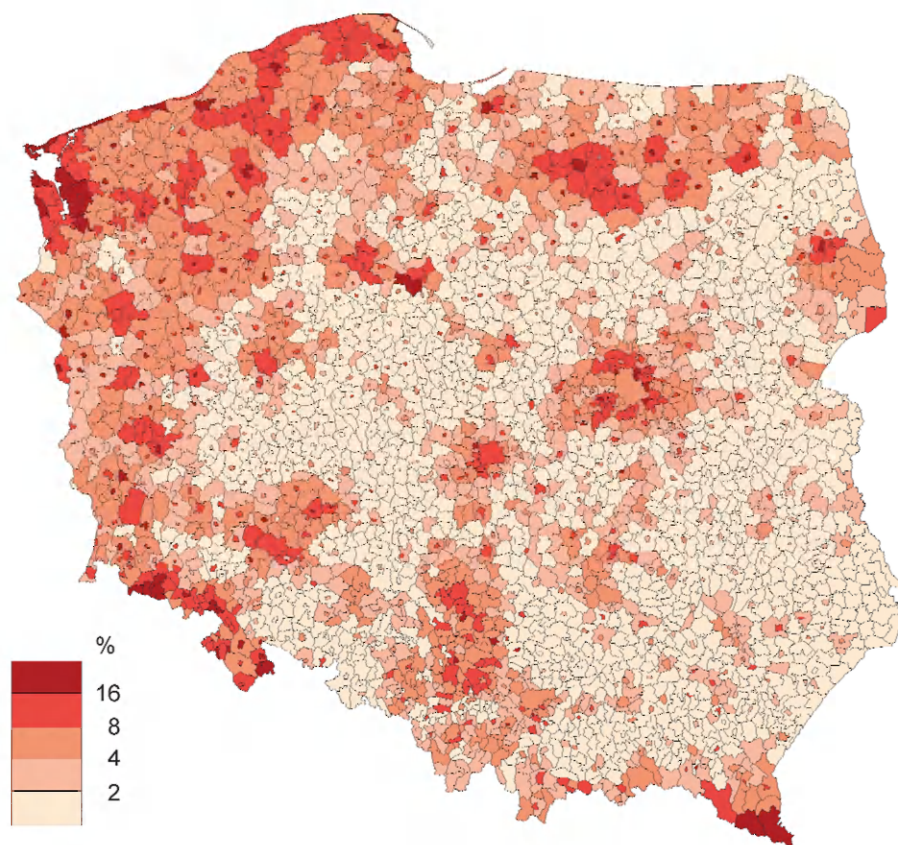


Ryc. 6. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych nie prowadzących żadnej działalności w ogólnej liczbie gospodarstw indywidualnych, 2002 r.

Percentage of individually-owned farms not engaging in any economic activity in 2002

W 2002 r., było w kraju blisko 335 tys. (17,1%) indywidualnych gospodarstw rolnych nie prowadzących działalności rolniczej. Były to przede wszystkim gospodarstwa najmniejsze – 1–2 ha; aż 32,2% spośród nich zaliczało się do tej grupy.

Przeprowadzona tu analiza zróżnicowania rozmieszczenia przestrzennego i udziału różnych kategorii gospodarstw z punktu widzenia rodzaju ich działalności wskazuje na wysoce dominującą rolę rolnictwa jako działu aktywności gospodarczej na przeważającym obszarze kraju. Potwierdza to też rozkład opracowanego przez K. Czapiewskiego (2005) tzw. wskaźnika agraryzacji² obszarów wiejskich.



Ryc. 7. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących wyłącznie działalność pozarolniczą w ogólnej liczbie gospodarstw rolnych w 2002 r.

Percentage of individually-owned farms on which only non-agricultural economic activity was being pursued in 2002

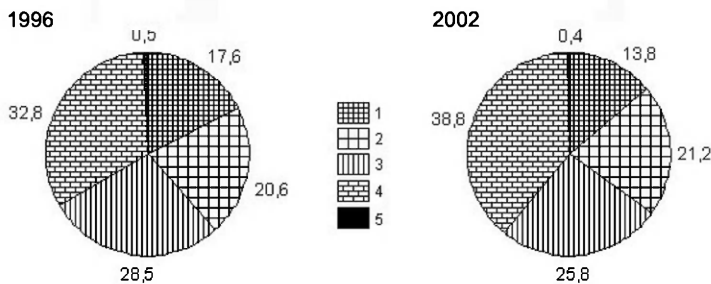
² Za podstawę określenia wskaźnika agraryzacji K. Czapiewski (2005) przyjął % użytków rolnych w ogólnej powierzchni badanej jednostki oraz udział dochodów z rolnictwa w całości dochodu.

Poziom i struktura dochodów ludności rolniczej

Poziom dochodów ludności związanej z rolnictwem w Polsce w ostatnich kilkunastu latach powinien jak najszybciej stać się przedmiotem zainteresowania decydentów najwyższego szczebla, odpowiedzialnych za kształtowanie polityki rozwoju gospodarczego. Problem polega na tym, że w ciągu całego okresu przemian dochody z pracy we własnym gospodarstwie rolnym ulegały znacznemu obniżaniu. Tylko w latach 1990–1999 realne dochody rolnicze obniżyły się o 50% (Zegar, 2001). Według badań tego autora przeciętny miesięczny dochód przypadający na 1 osobę w gospodarstwie domowym rolników wynosił w 2003 r. zaledwie 474 zł i stanowił tylko 65% dochodu przypadającego na 1 osobę w gospodarstwie domowym. W kolejnych kilku latach sytuacja nieznacznie się poprawiła, ale tylko w odniesieniu do pozarolniczych gospodarstw domowych na wsi.

W latach 1995–2002 dochody do dyspozycji ogółu gospodarstw domowych wzrosły o 24,7%, a w gospodarstwach rolników spadły o 51,7% (Rolnictwo..., 2004, s. 27).

Zmiany struktury dochodów ludności w gospodarstwach rolnych według głównych źródeł utrzymania w latach 1996 i 2002 (ryc. 8) wskazują na spadek dochodów z pracy w gospodarstwach rolnych o blisko 4% i wzrost udziału ludności utrzymywanej przez członków rodzin rolników pracujących poza rolnictwem – o 6%. Zmalał też nieznacznie udział ludności w gospodarstwach utrzymujących się wyłącznie lub głównie ze źródeł niezarobkowych.



Ryc. 8. Struktura ludności w gospodarstwach rolnych według źródeł utrzymania w 1996 i 2002 r. (%)

1 – utrzymujący się z pracy wyłącznie lub głównie w gospodarstwie rolnym; 2 – utrzymujący się z pracy wyłącznie lub głównie poza gospodarstwem rolnym; 3 – utrzymujący się z pracy wyłącznie lub głównie z niezarobkowego źródła; 4 – utrzymywani; 5 – nieustalone źródła utrzymania

Population structure on farms by source of upkeep in the years 1996 and 2002 (in %)

1 – source of upkeep exclusively or mainly from the work in agricultural farm;

2 – source of upkeep exclusively or mainly from the work outside agricultural farm;

3 – source of upkeep exclusively or mainly from the unproductive sources; 4 – maintain by others; 5 – undefined source of upkeep

Źródło: Rolnictwo i gospodarstwo żywnościowe w Polsce, 2004, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa, s. 26, nieco zmienione.

W tabeli 2 przedstawiono strukturę indywidualnych gospodarstw rolnych według głównego źródła dochodów, za które uznano dochody z konkretnej działalności, gdy stanowiły one ponad 50% ogólnych dochodów gospodarstwa.

W 2002 r. działalność rolnicza była źródłem dochodów dla 84,1% indywidualnych gospodarstw rolnych, jednak tylko dla 29,9% tych gospodarstw stanowiła ona źródło główne (ryc. 9). Dla 1,3% indywidualnych gospodarstw rolnych głównym źródłem dochodów było łączenie działalności rolniczej z pracą najemną (z przewagą dochodów z rolnictwa), a w przypadku 3,4% gospodarstw gros dochodów pochodziło z pracy najemnej i działalności rolniczej (z przewagą pracy najemnej). Ponad połowa indywidualnych gospodarstw rolnych (53,8%) czerpało dochody z emerytur i rent, a w przypadku 24,9% były to dochody przekraczające ponad 50% dochodów ogółem. Liczba indywidualnych gospodarstw rolnych, dla których emerytury i renty stanowiły główne źródło utrzymania wzrosła z 433,3 tys. w 1996 r. do 485,2 tys. w 2002 r.

Z niezarobkowych źródeł (poza emeryturą i rentą) czerpało dochody 9,5% gospodarstw indywidualnych o powierzchni powyżej 1 ha, a dla 3,9% tych jednostek był to dochód podstawowy. Łącznie więc blisko 2/3 ogólnej liczby gospodarstw indywidualnych w Polsce czerpało dochody ze źródeł socjalnych, a dla 33,8% gospodarstw było to główne źródło.

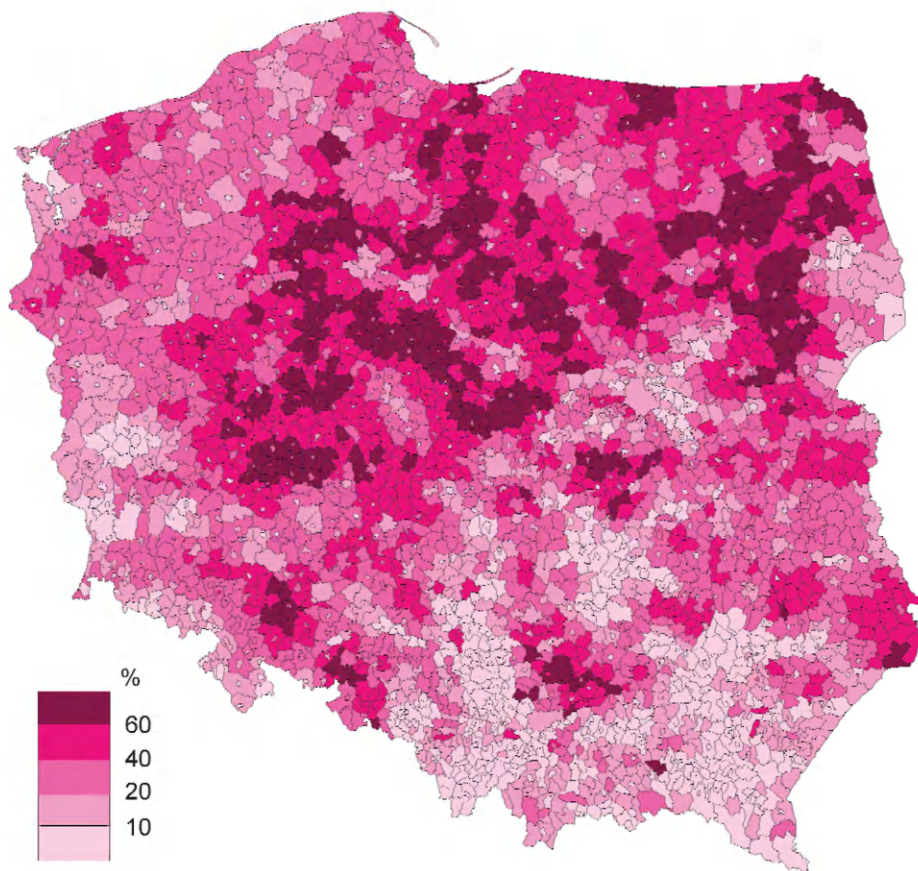
Trzecią liczną grupę stanowiły indywidualne gospodarstwa rolne czerpiące dochody z pracy najemnej (41,2%) – dla 23,6% z tych gospodarstw praca najemna była źródłem dominującym.

Udział indywidualnych gospodarstw rolnych o dochodach z działalności rolniczej stanowiących ponad połowę dochodów ogółem jest bardzo zróżnicowany zależnie od ich położenia (ryc. 9) i powierzchni (tab. 2). W grupie gospodarstw 1–2 ha stanowią one zaledwie 6,6%, a w gospodarstwach o przeciętnej powierzchni ponad 20 ha ich udział znacznie przekraczał 80%.

W nadmorskiej gminie Dziwnów w ogóle nie było gospodarstw indywidualnych o dominacji dochodów z rolnictwa. W silnie zurbanizowanych gminach aglomeracji górnośląskiej i krakowskiej (np. gminy: Krupski Młyn, Chełmek, Trzebinia, Alwernia) dochody rolników z innych źródeł są na tyle wysokie, że udział gospodarstw o przewadze dochodów z działalności rolniczej wynosi mniej niż 1%. Są to tereny o dominacji małych gospodarstw indywidualnych i dużym zatrudnieniu pozarolniczym, czemu sprzyja sąsiedztwo dużych i chłonnych rynków pracy. Podobnie niski udział gospodarstw „żyjących” z rolnictwa charakteryzuje też niektóre gminy świętokrzyskie, np. Stąporków i Wąchock.

Na terenach o wysokim poziomie kultury rolnej w Wielkopolsce i na Kujawach, z dużym udziałem urodzajnych gleb (np. gminy Pogorzela, Barcin, Radziejów) udział tych gospodarstw jest bliski lub przekracza 80%. Dużo gospodarstw, w których dochód z działalności rolniczej przekracza 50% ogółu dochodów jest w gminach o korzystnych warunkach naturalnych, położonych na wyżynach Lubelskiej, Miechowskiej i częściowo Sandomierskiej, a także na Nizinie

Śląskiej. Są to tereny o znacznym udziale roślin przemysłowych w strukturze zasiewów (głównie buraków cukrowych), które w blisko 100% są uprawami towarowymi. Stosunkowo wysoki udział tej kategorii gospodarstw dotyczy także północnego Mazowsza i Podlasia (wysoka specjalizacja w chowie bydła mlecznego) oraz kilku gmin położonych na południe od Warszawy, wyspecjalizowanych w produkcji sadowniczej (gminy: Belsk Duży, Błędów, Warka, Góra Kalwaria, Goszczyn) i produkcji papryki (gminy: Klwów, Potworów, Przytyk).



Ryc. 9. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych o dochodach z działalności rolniczej przekraczających 50% dochodów ogółem w 2002 r.

Percentage of individually-owned farms on which income from agriculture accounted for more than 50% of total income in 2002

Kolejną bardzo liczną grupę tworzą gospodarstwa, których podstawowym źródłem dochodów są świadczenia socjalne. W roku ostatniego spisu było ich aż 560,8 tys., z czego 485,2 tys. (24,8% liczby jednostek, dla których ustalono źródła dochodów) to gospodarstwa o przewadze dochodów z emerytur i rent.

Tabela 2. Indywidualne gospodarstwa rolne według głównego źródła dochodu* i zajmowanej powierzchni

Gospodarstwa	Gospodarstwa ogółem		Gospodarstwa o powierzchni (ha)						
	tys.	%	1-2	2-5	5-10	10-15	15-20	20-50	>50
O dochodach z działalności rolniczej	585 389	29,9	6,6	14,8	40,8	67,0	78,4	86,1	83,4
O dochodach z działalności rolniczej i pracy najemnej	24 796	1,3	0,2	0,9	2,4	2,6	2,1	1,3	0,7
O dochodach z pracy najemnej	461 107	23,6	34,9	28,5	18,0	9,0	5,2	3,1	3,9
O dochodach z pracy najemnej i działalności rolniczej	66 434	3,4	2,9	4,6	4,1	2,1	1,2	0,5	0,3
O dochodach z emerytury i renty	485 202	24,8	34,6	33,2	19,2	8,5	4,7	2,2	1,3
O dochodach z działalności pozarolniczej	110 040	5,8	7,6	6,5	4,3	3,0	2,6	2,8	6,3
O dochodach z niezarobkowych źródeł utrzymania	75 623	3,9	6,8	4,5	2,0	1,1	0,8	0,6	1,1
Pozostałe	142 567	7,3	6,4	7,0	9,2	6,7	5,0	3,4	3,0

* Za główne źródło uznano dochody gospodarstwa stanowiące powyżej 50% jego dochodów ogółem.

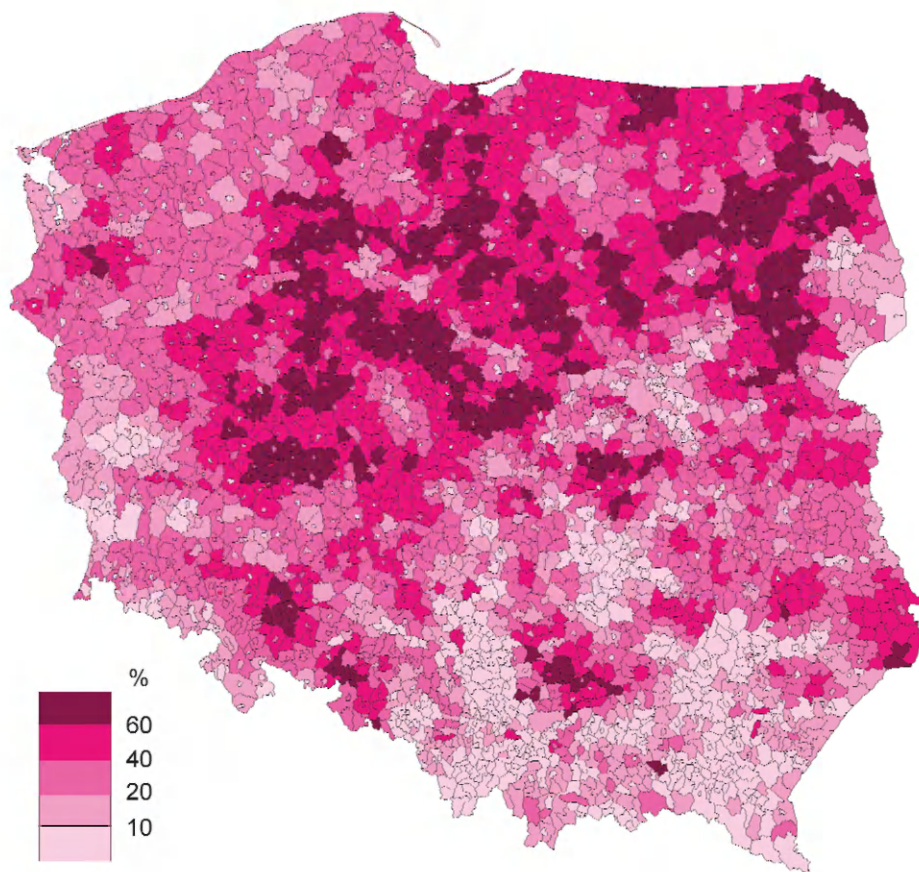
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych GUS.

Indywidualne gospodarstwa rolne, w których dochody w postaci emerytury lub renty przekraczały 50% występowały najliczniej w południowo-wschodniej części kraju (ryc. 10) – w wielu gminach tego regionu było ich więcej niż 40%. W znacznej mierze ich występowanie pokrywało się z małymi rozmiarami gospodarstw i dużym udziałem kierowników gospodarstw w wieku powyżej 65 lat (por. Kulikowski, 2003, rys. 1.7 1.14), a także z obszarami o wysokim udziale ludności dwuzawodowej w przeszłości. Dużo (30–40 i powyżej 40%) takich gospodarstw występowało także na niektórych obszarach wschodniego pogranicza Polski oraz na Ziemi Lubuskiej i w Sudetach.

Stosunkowo liczną grupę stanowiły gospodarstwa, których głównym źródłem dochodów była praca najemna (461 tys. i 23,6%). Znacznie mniej było już gospodarstw o przewadze dochodów z połączenia pracy najemnej jako źródła głównego i działalności rolniczej (66,4 tys. i 3,4%) oraz z działalności rolniczej jako źródła głównego i pracy najemnej stanowiącej źródło uzupełniające (24,8 tys. i 1,3%). Największy udział gospodarstw o przewadze dochodów z pracy najemnej był w grupie indywidualnych gospodarstw rolnych o przeciętnej powierzchni 1–2 ha (34,9%) i 2–5 ha (28,5%). Dochody z rolnictwa w tych gospodarstwach, jeśli nie były to obiekty wyspecjalizowane w produkcji warzyw lub roślin przemysłowych (np. tytoniu) nie wystarczały na pokrycie potrzeb rodzin rolników.

Rolnikom posiadającym duże gospodarstwa rzadko wystarczało czasu na dodatkowe zajęcia poza rolnictwem, dlatego w grupach gospodarstw 20–50 ha

i powyżej 50 ha udział gospodarstw o przewadze dochodów z pracy najemnej wynosił odpowiednio 3,1% oraz 3,9%. Fakt, że w drugiej grupie dochody z pracy najemnej są minimalnie wyższe może świadczyć o tym, iż gospodarstwa te są lepiej wyposażone w środki transportu i maszyny, co umożliwiła ich właścicielom świadczenie różnych usług poza swoim gospodarstwem.



Ryc. 10. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych o dochodach z rent i emerytur przekraczających 50% dochodów ogółem w 2002 r.

Percentage of individually-owned farms on which income from disability and retirement pensions exceeded 50% of total income in 2002

Największy udział gospodarstw o przewadze dochodów z pracy najemnej (ryc. 11) był charakterystyczny dla gmin w bezpośrednim sąsiedztwie dużych zakładów przemysłowych (Bełchatów 49,1%, Kleszczów 43,1%, Polkowice 44,6%)

oraz gmin położonych w zasięgu podmiejskich linii kolejowych, umożliwiających dogodny i szybki dojazd do pracy w dużych aglomeracjach (Pilawa 44,2%, Tłuszcz 44,1%, Mińsk Mazowiecki 43,9%). Duży jest także udział takich gospodarstw (powyżej 30% i 35%) w pasie gmin w sąsiedztwie linii kolejowej biegnącej z Warszawy przez okolice Łodzi, Częstochowę, do Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego i od zachodniej granicy kraju przez Wrocław, Opole, Kraków, Rzeszów po Medykę. Podobnie wysoki udział tego źródła w ogólnych dochodach charakteryzuje gminy w sąsiedztwie Lublina, Kielc i Białegostoku. Interesujące, że na terenach podmiejskich tak dużych ośrodków jak Poznań, Toruń czy Bydgoszcz udział tej kategorii gospodarstw jest bardzo niski lub niski, a udział gospodarstw, które uzyskiwały swoje główne dochody z pracy w rolnictwie, był bliski lub nieznacznie przekraczał 50%. Wynika to zapewne z tego, że na terenach o wysokim poziomie kultury rolnej dochody z działalności rolniczej są na tyle konkurencyjne w stosunku do innych dochodów, że rolnicy nie podejmują zbyt często pracy poza swoim gospodarstwem.

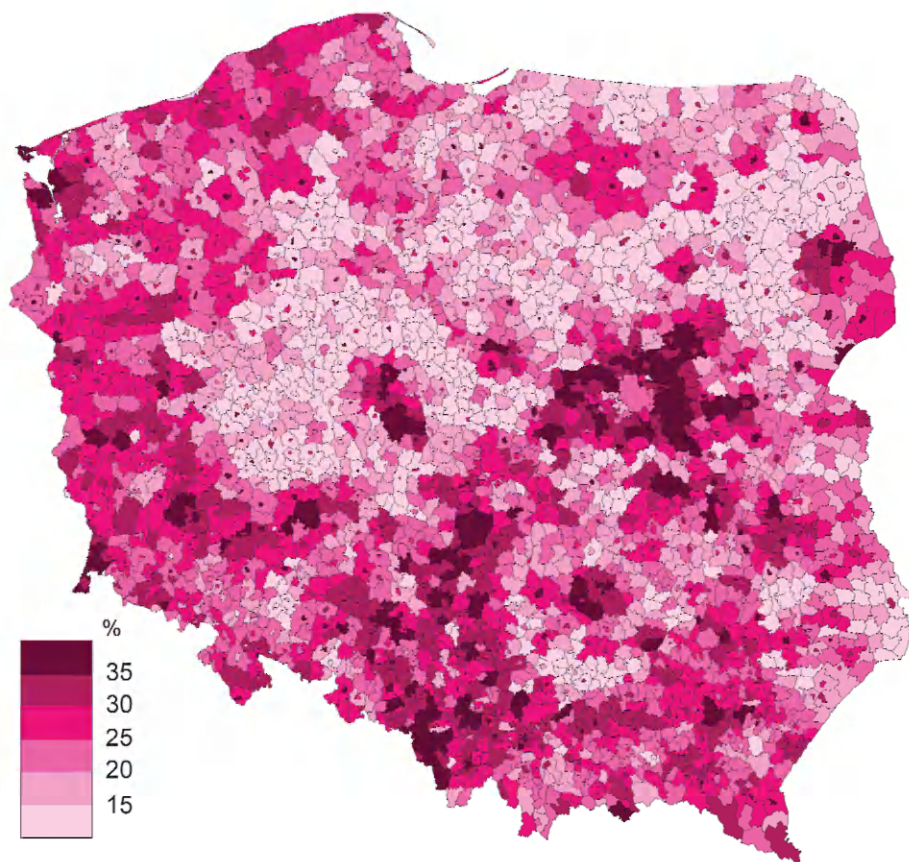
Niski udział gospodarstw o przewadze pracy najemnej jako źródła dochodu rolników jest charakterystyczny dla trzech typów obszarów. Pierwszy – to tereny o wysokim poziomie kultury rolnej (Wielkopolska, Kujawy, Ziemia Chełmińsko-Dobrzyńska, Żuławy), drugi – obszary z dużym udziałem urodzajnych gleb (wyżyny: Lubelska, Sandomierska, Miechowska i okolice Pырzyc), trzeci zaś – tereny o przeciętnych lub słabych warunkach naturalnych dla rolnictwa, położone w większej odległości od dużych okręgów przemysłowych (północne Mazowsze, Podlasie i północna część woj. warmińsko-mazurskiego).

Skupiska indywidualnych gospodarstw rolnych o dominacji niezarobkowych źródeł dochodów – innych niż emerytury i renty (6–10% i powyżej 10%) są dość podobnie rozmieszczone jak wyżej opisane, ze zdecydowanym podkreśleniem terenów popegeerowskich w Polsce północnej i zachodniej.

W pozostałych 142,6 tys. (7,2%) indywidualnych gospodarstw rolnych struktury podstawowych dochodów nie ustalono, bądź pochodziły one z wielu źródeł, bez wyraźnej przewagi któregośkolwiek z nich.

Podsumowanie

W okresie transformacji w Polsce znacznie pogorszyła się sytuacja makroekonomiczna dla rolnictwa. Efektem tego pogorszenia było dość powszechne wycofywanie się małych gospodarstw z produkcji towarowej, spadek produkcji rolnej oraz spadek dochodów ludności rolniczej. Przeprowadzona w tej pracy analiza działalności i źródeł dochodów indywidualnych gospodarstw rolnych w okresie przemian i pomiędzy spisami rolnymi 1996 i 2002 wskazuje na słabnącą rolę rolnictwa jako miejsca pracy i źródła utrzymania ludności zamieszkującej z użytkownikiem gospodarstwa rolnego. Świadczą o tym między innymi następujące fakty.



Ryc. 11. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych o dochodach z pracy najemnej przekraczających 50% dochodów ogółem w 2002 r.
Percentage of individually-owned farms on which income from hired labour exceeded 50% of total income in 2002

1. Stopniowe wycofywanie się gospodarstw z produkcji rolnej. W latach 1996–2002 liczba indywidualnych gospodarstw rolnych prowadzących działalność rolniczą zmniejszyła się o 12,4%. Wzrósł natomiast udział gospodarstw z gruntami powyżej 1 ha, nie prowadzących działalności rolnej (z 2,4% w 1996 r. do 17,1% w 2002 r.).

2. Zaniechanie produkcji rolnej na dużych obszarach kraju. W latach 1990–2002 powierzchnia ugorów i odłogów wzrosła w Polsce ze 163 tys. ha (1,1% ogólnej powierzchni gruntów ornych) do 2,3 mln ha (17,6%). Pomędzy spisami rolnymi 1996 i 2002 ogólna powierzchnia zasiewów zmniejszyła się o 12,5%.

3. Wzrost udziału gospodarstw domowych na wsi utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych (z 23,4% w 1988 r. do 44,5% w 2002 r.).

4. Spadek udziału gospodarstw domowych na wsi czerpiących dochody z pracy w swoim gospodarstwie rolnym z 33,3% w 1988 r. do 14,3% w 2002 r. W ostatnim z tych lat 1/4 ogólnej liczby indywidualnych gospodarstw rolnych stanowiły jednostki, dla których emerytury i renty były podstawowym źródłem dochodów.

5. Wzrost liczby indywidualnych gospodarstw rolnych nie prowadzących żadnej działalności z 179,8 tys. w 1996 r. do 282,4 tys. w 2002 r.

Przestrzenne zróżnicowanie indywidualnych gospodarstw rolnych pod kątem prowadzonej działalności i źródeł dochodów jest bardzo duże (por. ryc. 1–7 oraz 9–11). Na podstawie przeprowadzonych badań można wyróżnić kilka typów obszarów. Pierwszy to tereny o wysokim udziale gospodarstw prowadzących działalność rolniczą i cechujących się przewagą dochodów z tej działalności. W ramach tego typu występują cztery podtypy:

- tereny o wysokim poziomie kultury rolnej (Wielkopolska, Kujawy, Ziemia Chełmińsko-Dobrzyńska),
- tereny wyżynne, z dużym udziałem dobrych gleb,
- tereny o niezbyt korzystnych warunkach dla rolnictwa, położone jednak z dala od większych aglomeracji miejskich,
- tereny o wysokiej specjalizacji rolnictwa, np. gminy sadownicze na południe od Warszawy.

Drugi typ – to tereny w sąsiedztwie dużych aglomeracji miejskich, z małym udziałem gospodarstw prowadzących działalność rolniczą, a wysokim – gospodarstw socjalnych (o dominacji dochodów z rent i emerytur) oraz gospodarstw z przewagą dochodów z pracy najemnej.

Trzeci typ obszarów pokrywa się w pewnej mierze z powszechnym występowaniem gospodarstw państwowych w przeszłości; charakteryzuje go przeciętny udział gospodarstw prowadzących działalność rolniczą, wysoki – gospodarstw nie prowadzących żadnej działalności i podwyższony udział gospodarstw o dominacji dochodów z rent i emerytur.

W kilka miesięcy po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej (maj 2004) odnotowano istotny wzrost eksportu polskiej żywności do krajów Europy Zachodniej. Dzięki niskiemu zużyciu nawozów mineralnych i środków ochrony roślin produkty żywnościowe z Polski traktowane są tam jako czyste ekologicznie. Kontynuacja tego zainteresowania w przyszłości oraz bezpośrednie dopłaty dla rolników (choć kilkakrotnie niższe niż w 15 krajach byłej UE) mogą mieć pozytywny wpływ na ożywienie produkcji rolnej i wzrost dochodów ludności związanej z rolnictwem. Za wcześniej jednak na potwierdzenie tych nadziei i porównanie z danymi RSP 2002.

Piśmiennictwo

- Antoszek W., Sobczyk, 2004, *Pozarolnicza działalność na obszarach wiejskich województwa lubelskiego*, [w:] E. Palka (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich*, Studia Obszarów Wiejskich, 5, PTG-IGiPZ PAN, s. 75–92.
- Bański J., 2004, *Możliwości rozwoju alternatywnych źródeł dochodu na obszarach wiejskich*, [w:] E. Palka (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich*, Studia Obszarów Wiejskich, 5, PTG-IGiPZ PAN, s. 9–22.
- Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce*, 2001, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek, Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Polskie Towarzystwo Socjologiczne w Warszawie, Poznań.
- Czapiewski K., 2005, *Spatial co-occurrence of agricultural areas and regions of social exclusion*, Europa XXI, 12, IGiPZ PAN, s. 39–52.
- Czarnecki A., Heffner K., 2003, *Pozarolnicza działalność gospodarza w strukturze funkcjonalnej wsi aglomeracji łódzkiej*, *Wieś i Rolnictwo*, 1(118), s. 86–99.
- Czerna-Grygiel J., 2001, *Poziom i struktura dochodów ludności wiejskiej*, [w:] *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek, Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Polskie Towarzystwo Socjologiczne w Warszawie, Poznań, s. 129–138.
- Fedyszek-Radziejowska B., 2005, *Wewnętrzne i zewnętrzne czynniki zmian na polskiej wsi a proces jej „demarginalizacji”*, [w:] A. Rosner (red.), *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa, s. 133–164.
- Frenkel I., 2005, *Struktura demograficzno-zawodowa ludności wiejskiej w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego 2002*, [w:] A. Rosner (red.), *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa, Warszawa, s. 65–106.
- Jasiulewicz M., 2004, *Uprawa roślin energetycznych i agroturystyka jako alternatywne źródła dochodów ludności rolniczej w województwie zachodniopomorskim*, [w:] E. Palka (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich*, Studia Obszarów Wiejskich, 5, PTG-IGiPZ PAN, s. 177–184.
- Józwiak W., 2004, *Polskie gospodarstwa rolne w latach 1996–2006 – analizy i średnioterminowe prognozy*, *Wieś i Rolnictwo*, 2(123), s. 199–208.
- Kaleta A., 2004, *Dywersyfikacja dochodów jako wyzwanie dla polityki rozwoju obszarów wiejskich Europy*, *Wieś i Rolnictwo*, 2(123) s. 98–107.
- Kamiński R., 2004, *Wspieranie pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich*, *Wieś i Rolnictwo*, 2(123), s. 79–97.
- Kołodziejczak A., 2004, *Działalność pozarolnicza gospodarstw rolnych zlokalizowanych na obszarach o niekorzystnych warunkach dla produkcji rolnej*, [w:] Palka E. (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich*, Studia Obszarów Wiejskich, 5, PTG-IGiPZ PAN, s. 47–55.
- Kołodziejczyk D., 2004, *Pozarolnicza działalność gospodarza w indywidualnych gospodarstwach rolnych w skali gmin*, [w:] E. Palka (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich*, Studia Obszarów Wiejskich, 5, PTG-IGiPZ PAN, s. 23–33.
- Kulikowski R., 2003, *Szczegółowy przegląd czynników opisujących produkcję rolną i charakterystyka możliwości produkcyjnych rolnictwa*, [w:] A. Ciołkosz (red.), *Charakterystyka rolniczej przestrzeni produkcyjnej Polski*, GUS, Warszawa, s. 9–87.

- Nietupski T., 2001, *Sytuacja finansowa gospodarstw indywidualnych w Polsce*, [w:] *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce*, red. W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek, Akademia Rolnicza im. A. Cieszkowskiego w Poznaniu, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, Polskie Towarzystwo Socjologiczne w Warszawie, Poznań, s. 321–330.
- Orlowski W.M., 2001, *Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa polskiego w długim okresie*, *Wiś i Rolnictwo*, 2(111), s. 19–27.
- Palka E., 2003, *Rozwój gospodarstw agroturystycznych w województwie świętokrzyskim*, [w:] B. Górz, Cz. Guzik (red.), *Współczesne przekształcenia i przyszłość polskiej wsi*, *Studia Obszarów Wiejskich*, 4, PTG-IGiPZ PAN, s. 137–145.
- , 2004, *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego*, [w:] E. Palka (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich*, *Studia Obszarów Wiejskich*, 5, PTG-IGiPZ PAN, s. 93–102.
- Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w Polsce*, 2004, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa.
- Rudnicki R., Biczkowski M., 2004, *Zróżnicowanie przestrzenne i uwarunkowania pozarolniczej działalności gospodarstw rolnych w województwie kujawsko-pomorskim*, [w:] E. Palka (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich*, *Studia Obszarów Wiejskich*, 5, PTG-IGiPZ PAN, s. 93–102.
- Sikorska D., Wielewska I., 2004, *Warunki i stan rozwoju turystyki wiejskiej w powiecie chojnickim*, [w:] E. Palka (red.), *Pozarolnicza działalność gospodarza na obszarach wiejskich*, *Studia Obszarów Wiejskich*, 5, PTG-IGiPZ PAN, s. 185–194.
- Sikorska A., 2001, *Źródła utrzymania wiejskich rodzin*, [w:] *Analiza produkcyjno-ekonomiczna sytuacji rolnictwa i gospodarki żywnościowej w 2000 r.*, IERiGŻ, Warszawa.
- , 2004, *Gospodarstwa bez produkcji towarowej w społeczno-ekonomicznej strukturze wsi*, *Zagadnienia Ekonomiki Rolnej*, 2, s. 6–20.
- Systematyka i charakterystyka gospodarstw rolnych*, 1998, Powszechny Spis Rolny 1996, GUS, Warszawa.
- Systematyka i charakterystyka gospodarstw rolnych*, 2003, Narodowy Spis Powszechny 2002, GUS, Warszawa.
- Szczęśny R., 2000, *Współczesne problemy rolnictwa w Polsce. Indywidualne gospodarstwa rolne u progu XXI wieku*, *Przegląd Geograficzny*, 72, 1–2, s. 15–28.
- Woś A., 2001, *Nowy wymiar uwarunkowań polskiego rolnictwa*, *Wiś i Rolnictwo*, 2(111), s. 84–105.
- Transformacja społeczno-gospodarcza w Polsce*, 2002, Rządowe Centrum Studiów Strategicznych, Warszawa.
- Zegar J., 2001, *Dylematy dochodowe rolnictwa chłopskiego na przełomie XX i XXI wieku*, *Wiś i Rolnictwo*, 2 (111), s. 106–120.
- Zegar J. (red.), 2003, *Zróżnicowania regionalne rolnictwa*, [w:] *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań*. Powszechny Spis Rolny 2002, GUS, Warszawa.

[Wpłynęło: marzec; poprawiono: wrzesień 2005 r.]

ROMAN KULIKOWSKI

ECONOMIC ACTIVITIES AND SOURCES OF INCOME
ON POLAND'S PRIVATE FARMS – A SPATIAL APPROACH

Information from the Agricultural Census of 2002 made possible a spatial analysis of the kinds of activities and sources of income to be noted on family farms in Poland, the data used being that on the scale of the Polish gminas (local authority areas).

Among a total of 13,337,000 households in Poland, some 1,956,000 (i.e. 14.5%) are private farming households, having an area of agricultural land in excess of 1 ha at their disposal. Among all of these farming households, 1,621,000 (82.3%) were engaged in agricultural activity at the time of the Agricultural Census. The spatial differentiation to the shares of these farms across the country is shown in Fig. 1. There were in turn 1,419,000 farming households in which the only activity engaged in was agricultural (Fig. 2).

In the year of the Census, 1,415,000 farms were selling their produce on the market, though only 118,400 (8.3%) achieved an annual value for commercial production in excess of 50,000 PLN (see Figs. 3 and 4).

At the instant of the Census, some 10.3% of all farms were engaging in both agricultural and non-agricultural activities (Fig. 5), while 282,400 farms (14.4%) were not pursuing any economic activity (Fig. 6). In 2002, Poland had some 335,000 farming households (17.1% of the total) not engaging in any agricultural economic activity (Fig. 7).

The period 1995–2002 brought an overall 24.7% increase in the total disposable incomes of households in Poland. This contrasted with a 51.7% decrease in the households of farmers. The changes in the structure of incomes within the population living on farms – according to main source of income in the years 1996 and 2002 (Fig. 8) confirm the decrease in revenue accruing from work in farming. The share of family farms not engaging in economic activity of an agricultural nature increased seven-fold during the period, while the share of farm households receiving income from non-earned sources (pensions, welfare benefits, etc.) almost doubled. It is also interesting to note a significant increase in the number of family farms not conducting any economic activity (from 179,800 in 1996 to 282,400 in 2002).

In 2002, farming was the source of income for 84.1% of familyfarming households. Yet for 29.9% of farms was this the primary source of income (Fig. 9). More than half (53.8%) of the family farms had incomes from pensions and retirement pay, and in 1 the latter income accounted for more than 50% of the total (Fig. 10). A similar share was found for farms on which the primary source of income was constituted by employment elsewhere (Fig. 11).

Zmiany krajobrazu kulturowego Wielkopolski w okresie transformacji (1989–2000) i opisujące je kategorie użytkowania terenu

*Changes in the cultural landscape of Wielkopolska in the transformation
period (1989–2000) and land use categories determining them*

DAMIAN ŁOWICKI, ANDRZEJ MIZGAJSKI

Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza,
61-680 Poznań, ul. Dzięgielowa 27; e-mail: cezas@amu.edu.pl

Zarys treści. Artykuł dotyczy zmian krajobrazu kulturowego Wielkopolski w okresie transformacji ustrojowej. Podstawą badań opisanych w artykule jest statystyczna interpretacja zmian udziału poszczególnych kategorii ewidencyjnych gruntów w gminach województwa wielkopolskiego. Za pomocą korelacji Pearsona obliczono zależności między zmianami poszczególnych kategorii użytkowania ziemi, co pozwoliło sporządzić schematy przepływu ziemi w województwie. Następnie metodą regresji wielorakiej, za pomocą skonstruowanego wskaźnika przekształcenia krajobrazu, zidentyfikowano czynniki w największym stopniu zmieniające krajobraz. Badania pozwoliły na porównanie kierunków zmian krajobrazu w gminach miejskich, miejsko-wiejskich oraz wiejskich, a także ocenę zróżnicowania tego procesu w obrębie województwa.

Słowa kluczowe: zmiany krajobrazu kulturowego, zmiany użytkowania ziemi, transformacja ustrojowa, województwo wielkopolskie.

Przedstawienie problemu, założenia badawcze

W niniejszym artykule termin „krajobraz” jest używany w znaczeniu postulowanym przez T. Bartkowskiego, jednego z twórców polskiej nauki o krajobrazie, a więc w znaczeniu fizjonomicznym (Bartkowski, 1986), a nie terytorialnym i strukturalnym. Podejście takie pozwala unikać nieporozumień związanych z istotną rozbieżnością pomiędzy potocznym a naukowym sposobem pojmowania krajobrazu.

Traktując krajobraz w sensie fizjonomicznym należy jednak dostrzegać ściśle związek między obrazem postrzeganym zmysłami, czyli strukturą pokrycia terenu, a tymi cechami i procesami, które ów obraz kształtują (Décamps, 2001; Ego i inni, 2001). Traktowanie krajobrazu jak fizjonomicznego odzwierciedlenia

procesów zachodzących w ekosystemach ma walor metodologiczny, gdyż umożliwia badanie zmian w ekosystemach na podstawie rekonstrukcji rozwoju krajobrazu (Mizgajski, 1990). Bardzo podobne podejście odzwierciedla rozumienie krajobrazu jako funkcji biofizycznych zjawisk mających miejsce na Ziemi oraz działań człowieka związanych z gospodarowaniem ziemią w celu otrzymania określonych korzyści i odpowiada definicji użytkowania ziemi (Turner i inni, 1995). Badania te uzasadniają przyjęcie użytkowania ziemi za wskaźnik cech krajobrazu kulturowego i pozwalają na ilościowe scharakteryzowanie jego różnych typów. To z kolei otwiera możliwość sformalizowanego porównania typów krajobrazu kulturowego i badania dynamiki ich zmian.

Głównym celem niniejszego artykułu jest identyfikacja tych kategorii użytkowania ziemi (elementów krajobrazu), których zmiany wpłynęły w największym stopniu na przekształcenie krajobrazu kulturowego w okresie przemian. Analizę prowadzono w grupach gmin o różnym typie (gminy wiejskie, miejsko-wiejskie i miejskie). Istotny cel poznawczy stanowi określenie zróżnicowania gmin województwa wielkopolskiego według intensywności zmian struktury przestrzennej oraz czynników mających na nie decydujący wpływ.

Zakres czasowy badań obejmuje okres 1989–2000, a więc lata transformacji politycznej, gospodarczej i społecznej. Gromadzono dane dotyczące gmin wchodzących obecnie w skład województwa wielkopolskiego.

Źródła danych i metody ich analizy

Niniejsze opracowanie stanowi rozwinięcie badań nad rozwojem krajobrazu kulturowego Wielkopolski (Mizgajski 2002; 2003) i próbę kwantyfikacji procesów przestrzennych zachodzących w gminach.

Badania przeprowadzono na podstawie danych dotyczących gmin, gromadzonych w systemie ewidencji gruntów. Informacje dotyczące gmin dawnych województw poznańskiego i kaliskiego pozyskiwano z archiwów Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, natomiast źródłem danych dla gmin z leszczyńskiego, konińskiego i pilskiego oraz innych dawnych województw były odpowiednie archiwa państwowe i urzędy gmin. Aby możliwe było porównanie zmian w poszczególnych przedziałach czasowych, łączono powierzchnie gmin sąsiednich, w obrębie których następowały zmiany granic. Sytuacja, w której połączone zostały dwie gminy miała miejsce w 7 przypadkach, a sytuacja, w której połączone zostały trzy sąsiednie gminy w 3 przypadkach. W konsekwencji analiza została przeprowadzona dla 213 jednostek z rozróżnieniem gmin miejskich, wiejskich i miejsko-wiejskich.

W pierwszym etapie ujednotaczono kategorie użytkowania gruntów wyodrębnianych na podstawie różnych aktów prawnych¹. Otrzymano w ten sposób 16

¹ Zarządzenie Ministrów Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej z dnia 20 lutego 1969 r. w sprawie ewidencji gruntów (M.P. 69.11.98), a także Rozporządzenie Ministrów Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz.U. 96.158.813).

kategorii użytkowania gruntów, które następnie przyporządkowano do grupy ekstensywnego lub intensywnego wykorzystania ekosystemów. W grupie pierwszej znalazły się powierzchnie biologicznie czynne, czyli elementy krajobrazu, gdzie dominują procesy przyrodnicze. Zaliczono do nich: użytki rolne (grunty orne, sady, łąki i pastwiska), lasy i grunty leśne, wody (stojące, płynące i rowy), tereny różne, a także, potraktowane łącznie, nieużytki, użytki ekologiczne oraz grunty zadrzewione i zakrzewione. Do drugiej grupy zaliczono kategorie o dużym udziale powierzchni uszczelnionych (zabudowanych lub utwardzonych uniemożliwiających wchłanianie wody i naturalną roślinność) oraz te elementy krajobrazu, na których przeważają procesy techniczne, tj. użytki kopalne (czynne odkrywkowe zakłady górnicze węgla, siarki, gipsu, rud i innych kopalni, kopalnie żwiru, piasku, gliny, torfu oraz kamienia), tereny komunikacyjne (drogi, koleje i inne tereny komunikacyjne) oraz osiedlowe (zabudowane, niezabudowane i zieleni). Na tej podstawie skonstruowano prosty wskaźnik przekształcenia krajobrazu (μ):

$$\mu = E_i / E_e$$

gdzie: E_i – tereny z dominacją procesów technicznych,
 E_e – tereny z dominacją procesów przyrodniczych.

Obliczony wskaźnik pozwala na ogólne porównanie jednostek administracyjnych (gmin) pomiędzy sobą, co daje obraz regionalnego zróżnicowania zmian krajobrazu kulturowego. Posłużył też, jako zmienna zależna, do obliczenia regresji wielorakiej.

Analiza zmian w gminach województwa jako całości

Najwięcej przybyło powierzchni leśnych – 21 233 ha. Zmiany rozkładały się nierównomiernie, koncentrując się na obszarze gmin o najsłabszych glebach, zwłaszcza w północno-zachodniej części województwa. Bardzo istotny był przyrost terenów osiedlowych (o 16 643 ha), który zaznaczył się szczególnie w strefach oddziaływania największych ośrodków miejskich. Przyrost odbywał się głównie kosztem użytków rolnych, których powierzchnia uległa zmniejszeniu o 27 952 ha (tab. 1).

Analiza przestrzennego rozkładu zmian wielkości wskaźnika przekształcenia krajobrazu dowodzi, że województwo wielkopolskie jest obszarem silnie spolaryzowanym pod względem zmian użytkowania ziemi (ryc. 1). Obszary o skrajnych wartościach zmian wskaźnika (byłe woj. pilskie i poznańskie) wykazują silny ubytek powierzchni użytków rolnych na korzyść terenów osiedlowych (woj. poznańskie) i leśnych (pilskie). Poza tymi obszarami charakter zmian użytkowania ziemi był dość jednolity. Przybywało tam lasów i terenów osiedlowych kosztem użytków rolnych oraz terenów różnych i kopalnych. Jednak w gminach

okolic Konina i Turku proces zalesiania był dużo intensywniejszy niż proces zabudowy, co sprawiło, że kierunek zmian wskaźnika przekształcenia krajobrazu, w przeciwieństwie do większości województwa, był tu ujemny (Łowicki, 2005).

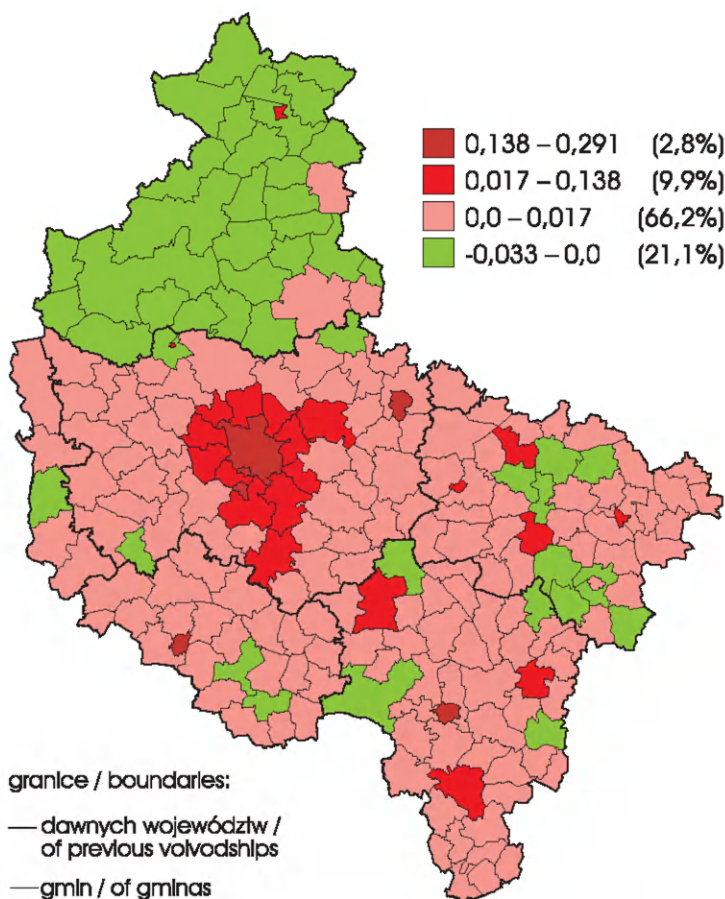
Tabela 1. Zmiany udziału poszczególnych kategorii użytkowania gruntów w powierzchni województwa wielkopolskiego w okresie 1989–2000 (%)

Kategorie użytkowania gruntów	1989	1995	2000
Użytki rolne	64,80	64,28	63,75
– grunty orne	53,21	52,82	52,54
– sady	0,74	0,76	0,73
– łąki trwałe	7,64	7,48	7,41
– pastwiska trwałe	3,09	3,09	3,04
Lasy i grunty leśne	24,78	25,04	25,46
Wody	2,08	2,20	2,12
– stojące	0,64	0,62	0,49
– płynące	0,78	0,82	0,97
– rowy	0,65	0,66	0,66
Użytki kopalne (czynne odkrywkowe zakłady górnicze węgla, siarki, gipsu, rud i innych kopalin)	0,22	0,24	0,21
Tereny komunikacyjne	3,20	3,09	3,07
– drogi	2,85	2,75	2,74
– koleje i inne tereny komunikacyjne	0,34	0,34	0,33
Tereny osiedlowe	2,69	2,87	3,17
– zabudowane	2,16	2,39	2,55
– niezabudowane	0,24	0,24	0,36
– zieleni	0,20	0,24	0,25
Tereny różne (wały ochronne nieposiadające nawierzchni drogowej oraz wszelkie grunty niewymienione w pozostałych punktach)	0,70	0,69	0,63
Nieuzyski, użytki ekologiczne oraz zadrzewienia i zakrzaczenia	1,53	1,59	1,59

Analiza regresji wielorakiej wykazała, że czynniki opisujące w 84% zmienność krajobrazu gmin Wielkopolski y – to zmienność udziału terenów osiedlowych x_1 i nieużytków x_2 (model regresji: $y = -0,44 + 2,02x_1 - 0,66x_2$) – rycina 2. Wyniki dokumentują intuicyjną tezę, że terenów osiedlowych przybywało głównie na skutek ubytku udziału użytków rolnych. Współczynnik korelacji zmian udziału terenów osiedlowych ze zmianami udziałów użytków rolnych wynosi $-0,81$. W blisko 80% gmin procesowi wzrostu udziału terenów osiedlowych towarzyszył proces ubywania użytków rolnych (ryc. 3).

Sytuacja odwrotna wystąpiła tylko w gminie Wysoka (przyrost użytków rolnych o 0,2 punktu procentowego i spadek terenów osiedlowych o 0,08 p.p.). Jest to jednak jedynie zmiana formalna wynikająca z odnowienia ewidencji gruntów w wyniku nowych pomiarów geodezyjnych przeprowadzonych w latach 1990–1992.

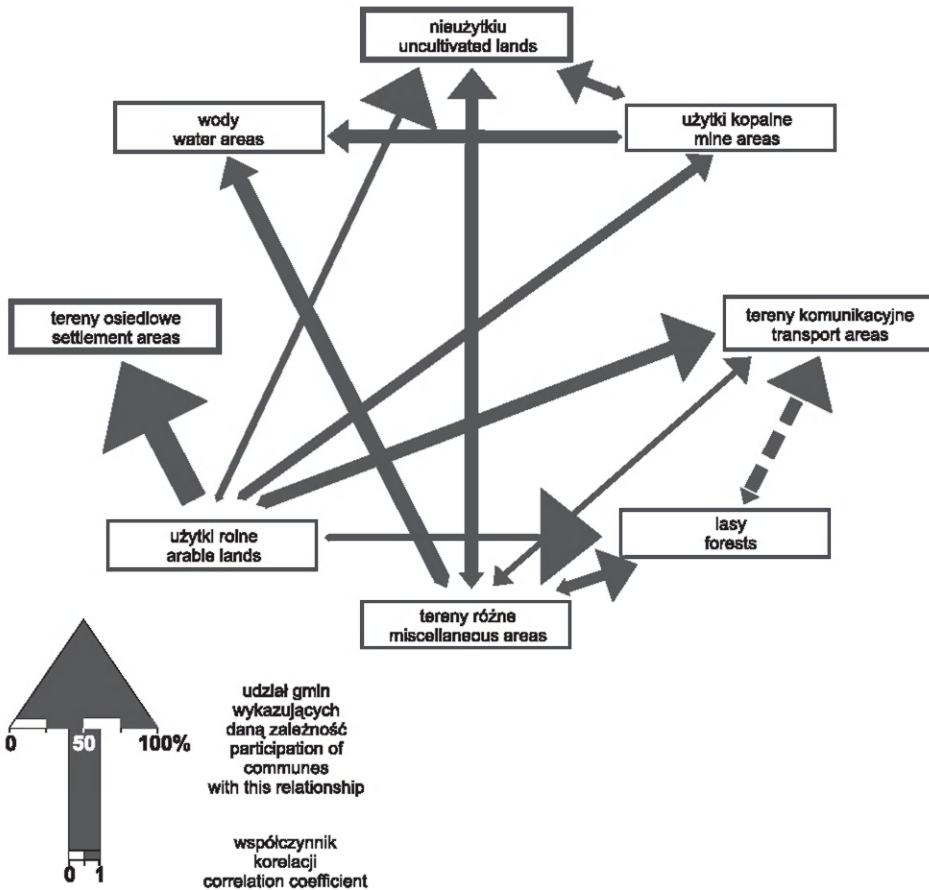
Największy spadek użytków rolnych przy równoczesnym wzroście udziału terenów osiedlowych wykazały gminy miejskie (na mapie oznaczone konturem niebieskim): Ostrów Wielkopolski, Gniezno, Luboń, Poznań oraz Puszczykowo (tab. 2). Spośród gmin wiejskich wyraźnie wybijają się Tarnowo Podgórne. Pierwotnie rolniczy charakter tej wiejskiej gminy w połączeniu z dużą liczbą inwestycji wynikającą m.in. z dogodnego położenia w sąsiedztwie Poznania spowodował, że skala zmian krajobrazu kulturowego była tam wielokrotnie większa niż w dużych miastach. Choć powierzchnia użytków rolnych w Tarnowie Podgórny spadła tylko o 8% (w Ostrowie Wielkopolskim 17%, w Gnieźnie 18%, w Poznaniu 19%), to terenów osiedlowych przybyło tam aż 120% (w Ostrowie Wlkp. 36%, w Gnieźnie 45%, w Poznaniu 33%).



Ryc. 1. Zmiany wielkości wskaźnika przekształcenia krajobrazu województwa wielkopolskiego.

W nawiasach podano udziały gmin z danymi zmianami wskaźnika

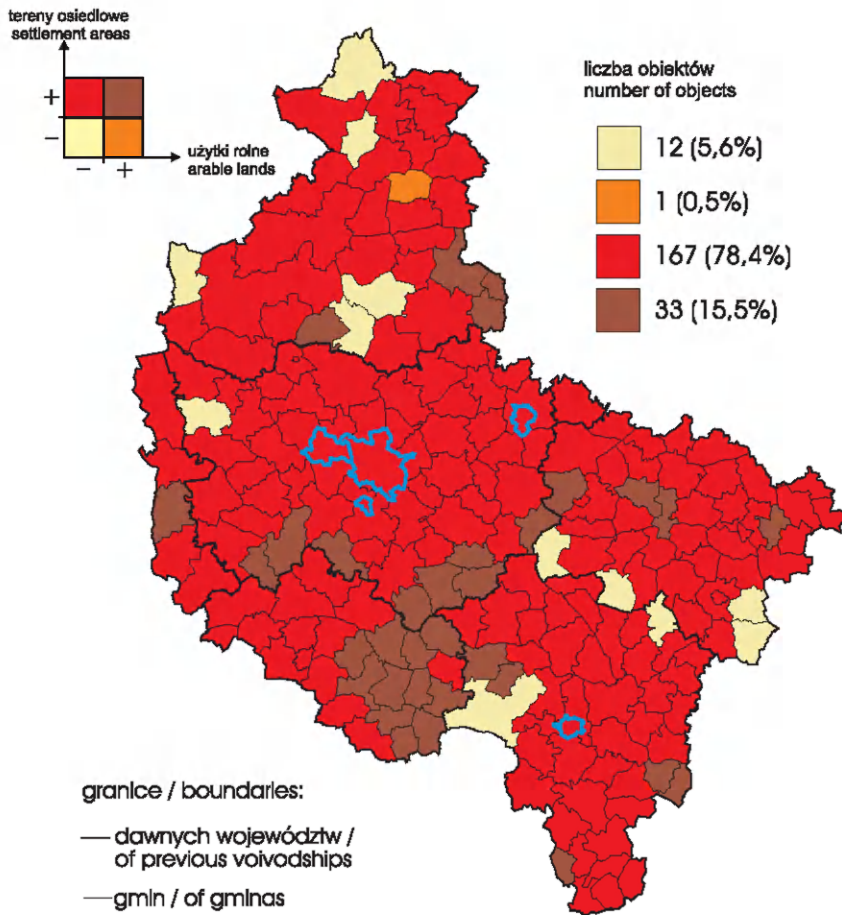
Changes in the landscape transformation index for Wielkopolska voivodship. The proportion all gminas presenting given changes in the index are shown in brackets



Ryc. 2. Schemat zmian krajobrazu województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000. Elementy krajobrazu, których zmiany najbardziej wpłynęły na jego przekształcenie oznaczono pogrubioną ramką. Grubość strzałki odzwierciedla siłę związku, a wielkość grotu – udział gmin z takimi zależnościami. Linia przerywaną oznaczono zależności wynikające ze zmiany przyporządkowania w ewidencji gruntów, a nie ze zmian faktycznych.

Scheme of landscape changes in Wielkopolska voivodship, 1989–2000. The landscape elements for which changes influenced the transformation most significantly are bolded, while the thickness of an arrow shows the strength of the link and the size of the arrow-head the proportion of gminas presenting such a relationship. A relationship resulting from a change in land registration rather than a factual changes is shown with a discontinuous line.

Wśród podkategorii należących odpowiednio do terenów osiedlowych i użytków rolnych najsilniej korelują ze sobą grunty orne i tereny osiedlowe zabudowane ($-0,57$). Brak korelacji między podkategoriami w obrębie użytków rolnych świadczy o tym, że przepływ ziemi był skierowany poza użytki rolne. Wzrostowi osiedlowych terenów zabudowanych towarzyszył wzrost terenów zieleni osiedlowej (korelacja $0,61$), a temu procesowi towarzyszył z kolei spadek udziału tere-



Ryc. 3. Zależność między udziałem użytków rolnych a udziałem terenów osiedlowych w województwie wielkopolskim (granice gmin wykazujących najsilniejszą zależność oznaczono kolorem niebieskim)

Relationship between share of agricultural land and share of settlement area in Wielkopolska voivodship (with borders of gminas showing strongest relationship marked in blue)

nów niezabudowanych, czyli terenów, które znajdują się w strefie zainwestowania osiedlowego, lecz nie zostały jeszcze zagospodarowane (korelacja $-0,4$).

Zmiany udziału nieużytków są drugim, istotnym procesem kształtującym krajobraz Wielkopolski wskazanym przez analizę regresji. Jego znaczenie jest jednak dużo mniejsze niż zmian udziału terenów osiedlowych. Ze zmianami powierzchni nieużytków wiąże się przepływ do nich ziemi z grupy terenów kopalnych (korelacja $-0,37$) i terenów różnych (korelacja $-0,39$). Sytuacja taka miała miejsce w 13,6% gmin. Dotyczy to głównie gmin górniczych, takich jak Kazimierz Biskupi i Konin. Podobny kierunek zmian, choć wyrażający się

przesunięciami udziału liczonymi w ułamku punktu procentowego, wystąpił w gminie wiejskiej Turek oraz w mieście Leszno. Tendencje odwrotne – spadek udziału nieużytków oraz wzrost udziału użytków kopalnych i terenów różnych – zanotowano w 4,2% gmin (najwięcej w górniczej gminie Kleczew oraz podpoznańskiej gminie Czerwonak – tab. 3).

Tabela 2. Zmiany udziału powierzchni użytków rolnych oraz skorelowanych z nimi udziałów terenów osiedlowych w przykładowych gminach województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000 (w punktach procentowych)

Gmina	Użytki rolne	Tereny osiedlowe
Ostrów Wlkp.	-8,8	9,1
Gniezno	-9,8	8,0
Luboń	-8,4	8,1
Poznań	-8,3	7,3
Puszczykowo	-7,2	7,2
Tarnowo Podgórne	-6,7	5,5

Tabela 3. Zmiany udziału powierzchni nieużytków oraz skorelowanych z nimi udziałów użytków kopalnych i terenów różnych w przykładowych gminach województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000 (w punktach procentowych)

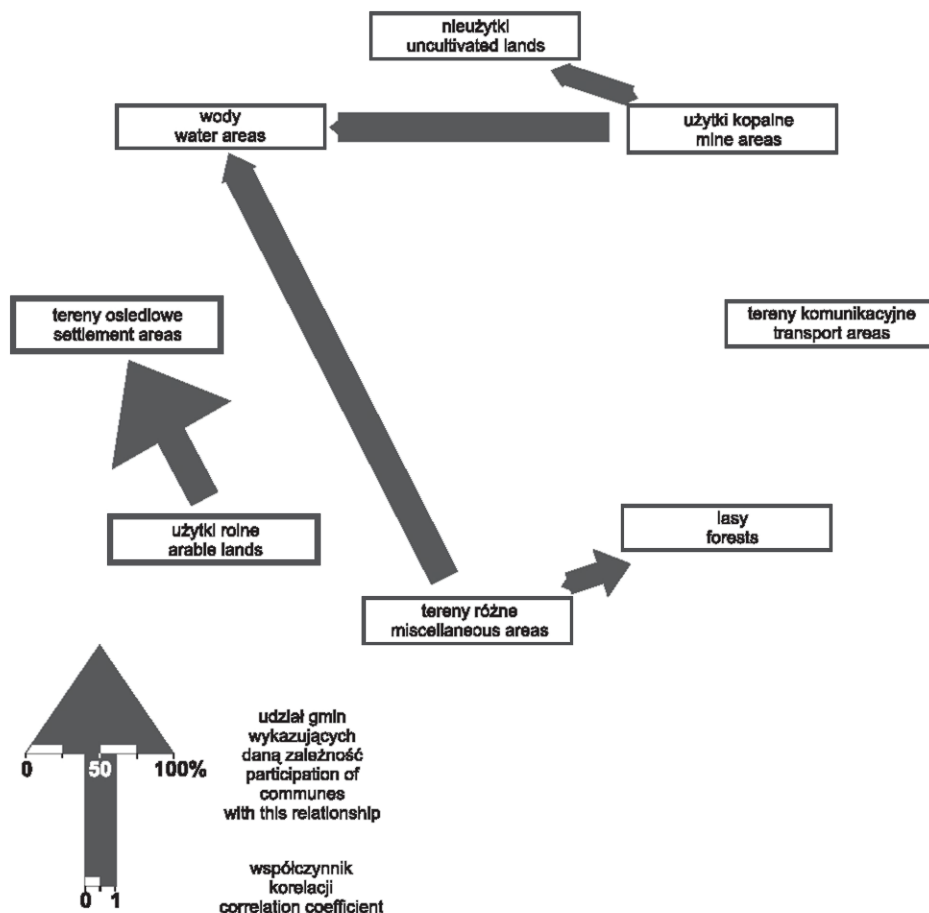
Gmina	Nieużytki	Użytki kopalne	Tereny różne
Kazimierz Biskupi	2,5	-4,3	-4,9
Konin	1,8	-2,7	-6,8
Kleczew	-0,2	3,8	2,1
Czerwonak	-2,2	0,1	0,2

Analiza zmian krajobrazu według typów gmin

Zróźnicowanie struktury społeczno-gospodarczej i przestrzennej gmin Wielkopolski uzasadnia rozpatrzenie charakteru i intensywności przepływów pomiędzy kategoriami użytkowania terenu w rozbiciu na gminy miejskie, miejsko-wiejskie i wiejskie.

Gminy miejskie

Analiza regresji w odniesieniu do gmin miejskich wykazała, że aż 86% całej zmienności wskaźnika przekształcenia krajobrazu y jest spowodowane zmianami udziału użytków rolnych x (model regresji: $y = 0,59 - 2,56x$) lub zmianami udziału terenów osiedlowych x_1 (model regresji: $y = 1,31 + 2,74x_1$). Na podstawie analizy korelacji pomiędzy głównymi elementami krajobrazu wykonano schemat zmian krajobrazu (ryc. 4).



Ryc. 4. Schemat zmian krajobrazu gmin miejskich województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000. Oznaczenia jak na ryc. 2

Scheme of landscape changes in urban gminas of Wielkopolska voivodship, 1989–2000. For explanations see Fig. 2

Przekształcanie użytków rolnych w tereny osiedlowe było charakterystyczne dla prawie wszystkich gmin miejskich. Silna ujemna korelacja między zmianą udziału użytków rolnych a zmianą udziału terenów osiedlowych wskazuje, tak jak w przypadku całego województwa, że przyrost powierzchni terenów osiedlowych odbywał się kosztem użytków rolnych. W przypadku gmin miejskich korelacja ta jest szczególnie silna, bo wynosi $-0,95$ wobec $-0,81$ dla wszystkich gmin w województwie. Najwyraźniejsze zależności występują w tych miastach, które wyróżniają się na tle całego województwa, czyli w Ostrowie Wlkp., Gnieźnie, Luboniu, Poznaniu i Puszczykowie. W obrębie użytków rolnych i terenów osiedlowych najsilniej korelują ze sobą zmiany udziału gruntów ornych i terenów

niezabudowanych (-0,59), co oznacza, że przepływ ziemi następował głównie między nimi. Brak korelacji pomiędzy gruntami ornymi, sadami, łąkami i pastwiskami świadczy o tym, że w granicach miast zmiany użytkowania w obrębie użytków rolnych miały niewielkie znaczenie.

Specyficzna tendencja wystąpiła w Koninie i Turku, gdzie przybywało zarówno użytków rolnych, jak terenów osiedlowych. Przyjmuje się, że jest to skutek rekultywacji terenów pokopalnianych. Wśród miast szczególną pozycję zajmuje Konin, gdzie występują charakterystyczne tylko dla niego wyraźne zależności między terenami różnymi, lasami, wodami, użytkami kopalnymi i nieużytkami. Nastąpił tu spadek udziału terenów różnych o 6,76 p.p. i spadek udziału użytków kopalnych o 2,68 p.p., którym towarzyszył wzrost udziału lasów o 1,41, wzrost udziału wód o 2,53 oraz wzrost udziału nieużytków o 1,75 p.p. Tak duże przesunięcia w strukturze użytkowania wynikają z rozległości terytorialnej Konina, w którego granicach administracyjnych znajdują się duże powierzchnie terenów pokopalnianych.

Gminy miejsko-wiejskie

W przypadku gmin miejsko-wiejskich 88% zmienności przekształcenia krajobrazu dotyczy zmian udziału terenów osiedlowych x_1 i użytków kopalnych x_2 (model regresji: $y = -0,34 + 1,6x_1 + 1,45x_2$). Na podstawie analizy korelacji dla głównych elementów krajobrazu sporządzono model zmian krajobrazu (ryc. 5).

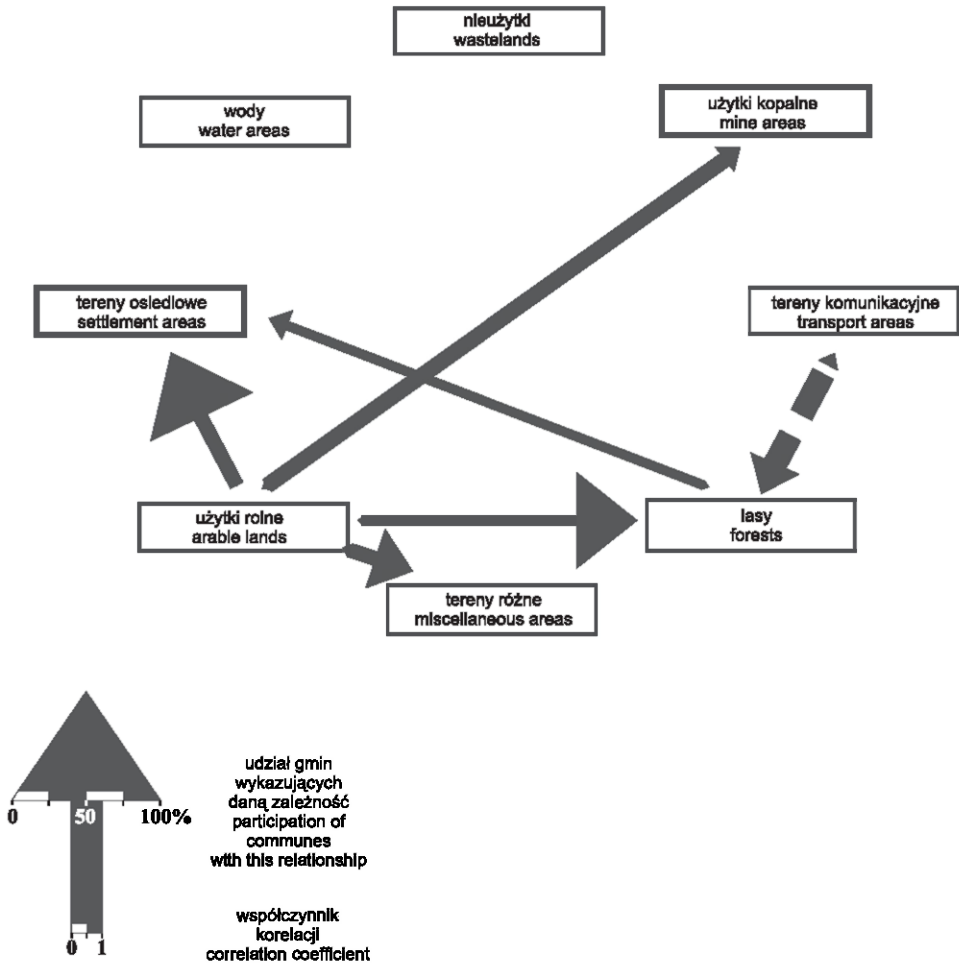
W przypadku terenów osiedlowych tendencja w gminach tego typu jest analogiczna jak w całym województwie – przybywa terenów osiedlowych kosztem użytków rolnych (korelacja -0,46) i w mniejszym stopniu lasów (korelacja -0,29). W 47,2% gmin wraz ze wzrostem udziału terenów osiedlowych i ubytkiem użytków rolnych zwiększał się udział terenów komunikacyjnych. Najlepszymi przykładami są gminy Swarzędz, Kleczew i Pobiedziska (tab. 4).

Tabela 4. Zmiany udziału powierzchni terenów osiedlowych oraz skorelowanych z nimi udziałów użytków rolnych i terenów komunikacyjnych w przykładowych gminach województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000 (w punktach procentowych)

Gmina	Tereny osiedlowe	Użytki rolne	Tereny komunikacyjne
Swarzędz	4,1	-4,3	0,7
Kleczew	0,8	-7,3	0,4
Pobiedziska	1,3	-2,9	0,4

Spośród użytków rolnych i terenów osiedlowych w gminach miejsko-wiejskich największe ujemne korelacje wykazują grunty orne i tereny zabudowane (-0,45), a w mniejszym stopniu grunty orne i tereny niezabudowane (-0,33). Ujemna korelacja między gruntami ornymi a sadami (-0,33) świadczy o tym, że

część gruntów ornych została zamieniona w sady. Dodatkowo korelacje między zmianami udziału terenów zabudowanych a zmianami udziału terenów niezabudowanych i zieleni dowodzą, że w celu realizacji inwestycji wykorzystywano głównie ziemie niezaliczane do terenów osiedlowych.



Ryc. 5. Schemat zmian krajobrazu gmin miejsko-wiejskich województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000. Oznaczenia jak na ryc. 2

Scheme of landscape changes in urban-rural gminas of Wielkopolska voivodship, 1989–2000. For explanations see Fig. 2

Sytuacja, w której dopływ ziemi pod tereny osiedlowe nastąpił tylko kosztem lasów, a nie użytków rolnych, miała miejsce w 4 gminach. Z wyjątkiem gminy Zbąszyń dotyczy to gmin z bardzo dobrymi glebami (Koźmin Wielkopolski, Krobia i Miejska Górka).

Wzrost udziału terenów osiedlowych kosztem użytków rolnych, a nie lasów, nastąpił w 54 z 89 gmin miejsko-wiejskich; największy w gminach: Mosina, Ostrzeszów, Kórnik (tab. 5). Wśród gmin miejsko-wiejskich wyróżnia się Kleczew, gdzie w latach 1989–2000 nastąpił wzrost udziału użytków kopalnych o 3,83 p.p. i spadek udziału użytków rolnych o 7,31 p.p.

Tabela 5. Zmiany udziału powierzchni terenów osiedlowych oraz skorelowanych z nimi udziałów użytków rolnych i lasów w przykładowych gminach województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000 (w punktach procentowych)

Gmina	Tereny osiedlowe	Użytki rolne	Lasy
Mosina	1,8	-2,4	0,1
Ostrzeszów	1,6	-2,3	0,4
Kórnik	1,3	-1,0	0,1

Gminy wiejskie

W gminach wiejskich 91% zmienności wskaźnika y dotyczy zmian udziału terenów osiedlowych x_1 i terenów różnych x_2 (model regresji: $y = -0,21 + 1,46x_1 + 1,09x_2$). Rycina 6 przedstawia model zmian krajobrazu wykonany na podstawie analizy korelacji dla głównych elementów krajobrazu.

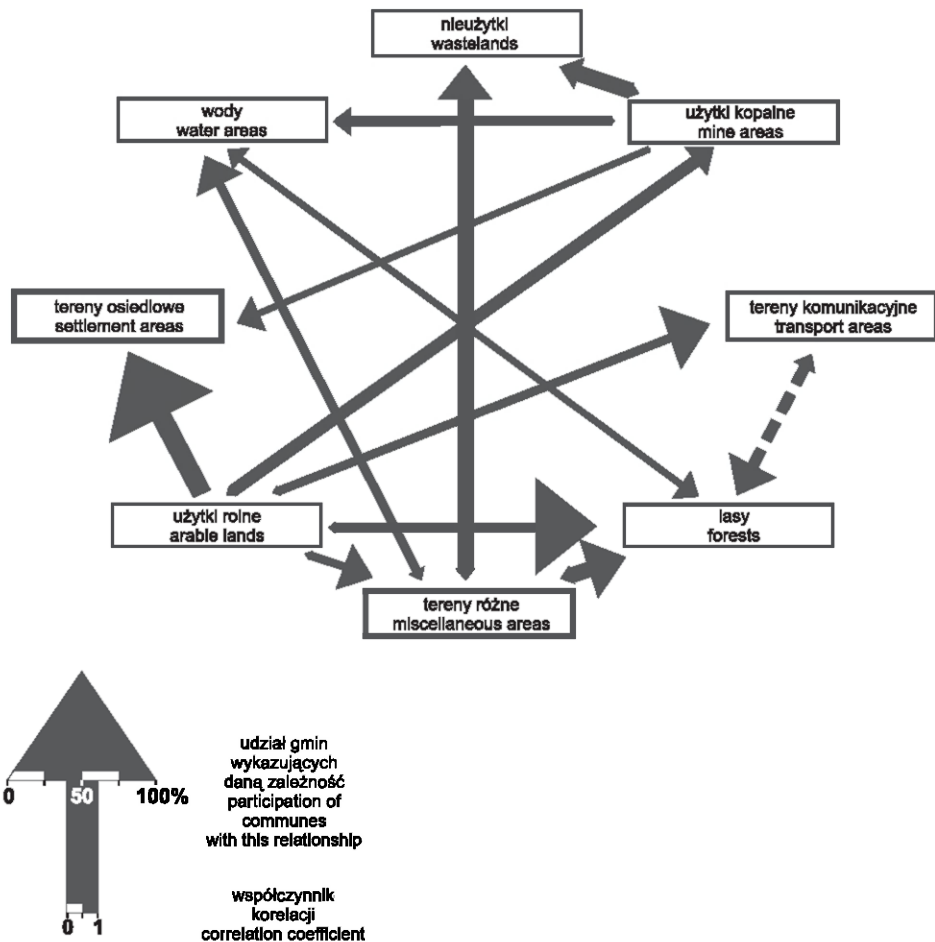
Z powiększaniem się udziału terenów osiedlowych wiąże się ubytek użytków rolnych (korelacja $-0,62$). Proces taki obserwuje się w 87 spośród 112 gmin wiejskich, a szczególnie widoczny jest w gminach otaczających Poznań (zwłaszcza Tarnowo Podgórne, Komorniki i Dopiewo – tab. 6).

Tabela 6. Zmiany udziału powierzchni terenów osiedlowych oraz skorelowanego z nimi udziału użytków rolnych w przykładowych gminach województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000 (w punktach procentowych)

Gmina	Tereny osiedlowe	Użytki rolne
Tarnowo Podgórne	5,5	-6,7
Komorniki	3,0	-3,8
Dopiewo	2,7	-3,6

Drugim źródłem przyrostu terenów osiedlowych są użytki kopalne. Jednak w porównaniu z sytuacją, gdzie przyrost terenów osiedlowych odbywa się tylko kosztem użytków rolnych, a nie kopalnych (60% gmin wiejskich) przyrost terenów osiedlowych tylko kosztem terenów kopalnych jest rzadkością i występuje w niecałych 7% gmin wiejskich. Zdecydowanie wybijają się pod tym względem gmina Kazimierz Biskupi. Spośród podkategorii w obrębie użytków rolnych i terenów

osiedlowych największe korelacje wykazują grunty orne i tereny niezabudowane ($-0,51$) oraz grunty orne i tereny zabudowane ($-0,44$). Równoczesny przyrost terenów zabudowanych, niezabudowanych oraz zieleni świadczy o tym, że w gminach wiejskich następował przyływ ziemi spoza terenów osiedlowych. Natomiast ujemna korelacja między gruntami ornymi a łąkami sugeruje, że równolegle następował przepływ gruntów w obrębie użytków rolnych. Zmiana użytkowania gruntów ornymi na łąki dotyczyła 21 gmin wiejskich, a zwłaszcza gmin Godziesze Wielkie, Kotlin oraz Władysławów. Odwrotne zależności stwierdzono w 16 gminach i należą do nich m.in. Strzałkowo, Gołuchów oraz Ryczywół (tab. 7).



Ryc. 6. Schemat zmian krajobrazu gmin wiejskich województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000. Oznaczenia jak na ryc. 2

Scheme of landscape changes in rural gminas of Wielkopolska voivodship, 1989–2000. For explanations see Fig. 2

Tabela 7. Zmiany udziału powierzchni gruntów ornych oraz skorelowanego z nim udziału łąk w przykładowych gminach województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000 (w punktach procentowych)

Gmina	Grunty orne	Łąki
Godziesze Wielkie	-3,0	1,2
Kotlin	-2,7	0,7
Władysławów	-4,4	0,3
Strzałkowo	1,9	-1,5
Gołuchów	2,1	-1,1
Ryczywół	1,4	-1,0

W gminach wiejskich mocno zaznacza się zależność nie tylko między zmianą udziału terenów różnych a zmianą udziału użytków kopalnych, jak to ma miejsce w gminach miejskich i miejsko-wiejskich, ale także między zmianami udziałów terenów różnych i nieużytków. Ujemna korelacja między zmianami udziału dwóch kategorii użytkowania z grupy ekstensywnego wykorzystania ekosystemów, a więc terenami różnymi (głównie nieczynne hałdy i wysypiska) a nieużytkami (głównie wyrobiska) znacznie osłabiła rolę terenów różnych w przekształceniu krajobrazu. W połączeniu z powyższym procesem dodatnia zależność między zmianami udziału dwóch kategorii ewidencyjnych przyporządkowanych do różnych grup wykorzystania ekosystemów (tereny różne a użytki kopalne) spowodowała, że spadek udziału terenów różnych nie wywołał zwiększenia przekształcenia krajobrazu, a jego wzrost – zmniejszenia przemian. Taka sytuacja miała miejsce w 51 gminach wiejskich, przede wszystkim w gminie Kazimierz Biskupi, Turek i Suchy Las (tab. 8).

Tabela 8. Zmiany udziału powierzchni terenów różnych oraz skorelowanego z nim wskaźnika przekształcenia krajobrazu w przykładowych gminach województwa wielkopolskiego w latach 1989–2000 (w punktach procentowych)

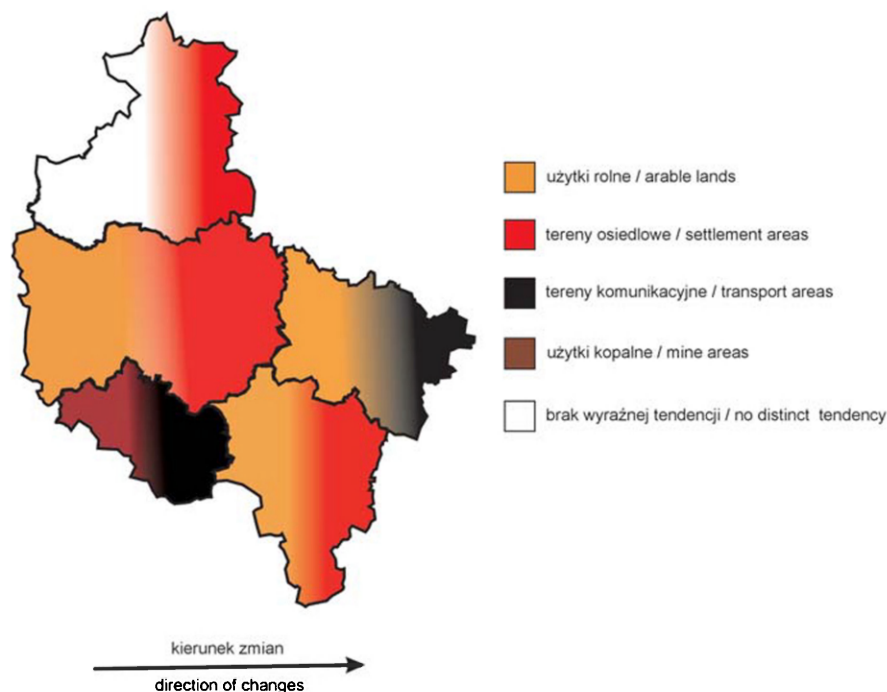
Gmina	Tereny różne	Wskaźnik przekształcenia krajobrazu
Kazimierz Biskupi	-4,9	-3,3
Turek	-3,4	-0,6
Suchy Las	1,0	3,0

Analiza różnych fragmentów województwa

W celu zbadania przestrzennej zmienności najważniejszych czynników odpowiedzialnych za przekształcenia krajobrazu w województwie wielkopolskim przeanalizowano zależności korelacyjne oraz wykonano modele regresji wielorakiej dla pięciu części woj. wielkopolskiego, odpowiadających w przybliżeniu woje-

wództwom sprzed reformy administracyjnej 1999 r. W subregionie pilskim ujawniła się silna ujemna korelacja pomiędzy zmianami udziału terenów komunikacyjnych i terenów leśnych. Efekt taki był spowodowany zmianą w ewidencji polegającą na włączeniu dużej części dróg leśnych do lasów². Z tej przyczyny w Pilsku ujęto zmiany powierzchni tych elementów łącznie, w kategorii „lasy”.

Badania wykazały, że powstawanie terenów osiedlowych jest procesem najbardziej zmieniającym krajobraz w subregionach poznańskim, pilskim i kaliskim, przy czym w poznańskim i kaliskim odbywa się to kosztem użytków rolnych (ryc. 7). W subregionie pilskim natomiast nie da się wyróżnić jednej kategorii użytkowania, która byłaby najważniejszym źródłem ziemi pod tereny osiedlowe – tereny osiedlowe powstawały tam po części z użytków rolnych, lasów i nieużytków. W subregionach konińskim i leszczyńskim największe zmiany krajobrazu spowodowało przesunięcie udziału użytków kopalnych względem rolnych (d. konińskie) oraz kopalnych względem komunikacyjnych (d. leszczyńskie).



Ryc. 7. Główne czynniki wpływające na przekształcenie krajobrazu byłych województw Wielkopolski

The most important factors affecting landscape transformation in the former voivodships of Wielkopolska

² Rozporządzenie Ministrów Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 17 grudnia 1996 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz.U. 96.158.813).

Nieco mniej znaczącym procesem okazało się zwiększenie udziału terenów komunikacyjnych względem użytków rolnych (subregion poznański) oraz względem terenów różnych (subregion koniński). W byłym woj. pilińskim ważny z punktu widzenia zmian krajobrazu okazał się proces zalesiania użytków rolnych.

Podsumowanie i wnioski

Analiza statystyczna wykazała, że przyrost terenów osiedlowych jest najważniejszym czynnikiem zmieniającym współczesny krajobraz Wielkopolski. Szczególnie wyraźny jest on w byłych województwach poznańskim, kaliskim i pilińskim (ryc. 7). W 167 gminach stwierdzono zastępowanie użytków rolnych terenami osiedlowymi, przy czym najwyraźniej ta zależność występuje w gminach miejskich (ryc. 3). Jak wykazała analiza regresji, zmiany udziału nieużytków były drugim czynnikiem wpływającym na zmiany krajobrazu kulturowego województwa, jego rola była jednak dużo mniejsza i proces ten nie ma charakteru dominującego w żadnym z subregionów.

Obserwując modele zmian pomiędzy elementami krajobrazu kulturowego w różnych typach gmin województwa wielkopolskiego (ryc. 4, 5 i 6) można zauważyć, że największe ich zróżnicowanie cechuje gminy wiejskie, mniejsze gminy miejsko-wiejskie, a najprostszy model opisuje zmiany w gminach miejskich, gdzie zdecydowanie dominuje proces przechodzenia użytków rolnych w tereny osiedlowe. Wyjątkiem jest miasto Konin, gdzie „zadziałały” prace rekultywacyjne użytków kopalnych, powodując wzrost udziału wód i lasów. W gminach miejsko-wiejskich i wiejskich, obok przyrostu udziału terenów osiedlowych, statystycznie istotne jest przekształcanie użytków rolnych w użytki kopalne, tereny różne i lasy, a w gminach wiejskich – także w tereny komunikacyjne.

Odrębność gmin miejskich jest jeszcze wyraźniejsza, gdy prześledzimy wielkość współczynnika korelacji między zmianami udziału użytków rolnych i terenów osiedlowych a wskaźnikiem przekształcenia krajobrazu. W miastach korelacja między zmianami udziału użytków rolnych a zmianami wskaźnika przekształcenia krajobrazu jest równa korelacji między zmianami udziału terenów osiedlowych a zmianami wskaźnika przemian krajobrazu. Natomiast w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich ta druga korelacja jest wyraźnie większa, a to dlatego, że w miastach praktycznie całość ziemi przeznaczona pod zabudowę pochodzi z użytków rolnych i w związku z tym równie wyraźny jest spadek udziału użytków rolnych, jak wzrost udziału terenów osiedlowych. W gminach wiejskich i miejsko-wiejskich dużo większe znaczenie dla zmian krajobrazu ma wzrost udziału terenów osiedlowych (a mniejsze – spadek użytków rolnych), gdyż ziemia przeznaczona pod zabudowę pochodzi nie tylko z użytków rolnych, ale także z innych ekstensywnych form użytkowania ziemi, np. z lasów czy nieużytków. Poza tym w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich następują również przesunięcia między użytkami rolnymi a pozostałymi ekstensywnymi formami

użytkowania ziemi (np. lasami). Skutek jest taki, że w przeciwieństwie do gmin miejskich, w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich nie każdy spadek udziału użytków rolnych powoduje intensyfikację wykorzystania ziemi. Dodatkowo w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich zjawisko to jest powiększane przez subiektywne postrzeganie wzrostu udziału terenów osiedlowych, których udział w krajobrazie przed transformacją był niewielki.

Piśmiennictwo

- Bartkowski T., 1986, *Zastosowania geografii fizycznej*, PWN, Warszawa.
- Décamps H., 2001, *How a riparian landscape finds form and comes alive*, *Landscape Urban Planning*, 57, s. 169–175.
- Egoz S., Bowring J., Perkins H.C., 2001, *Tastes in tension: form, function, and meaning in New Zealand's farmed landscapes*, *Landscape Urban Planning*, 57, s. 177–196.
- Łowicki D., 2005, *Kierunki zmian krajobrazu Wielkopolski na tle transformacji ustrojowej w latach 1989–2000*, [w:] *Zapis działalności człowieka w środowisku przyrodniczym*, III, Wydawnictwo SWPR, Warszawa.
- Mizgajski A., 1990, *Entwicklung von Agrarlandschaften im Mitteleuropäischen Tiefland seit dem 19. Jahrhundert in energetischer Sicht. Beispiele aus dem Emsland und Wielkopolska*, Ferdinand Schöningh, Paderborn.
- , 2002, *Changes in landscape diversity patterns in the Province of Wielkopolska, Poland, influenced by agriculture*, [w:] L. Ryszkowski (red.), *Landscape Ecology in Agroecosystems Management*, Boca Raton, London-New York-Washington, s. 249–262.
- , 2003, *Grundzüge und Treibkräfte der Kulturlandschaftsentwicklung in der Wojewodschaft Wielkopolskie im Zuge des postsozialistischen Transformationsprozesses*, *Hallesches Jahrbuch für Geowissenschaften, Reihe A: Geographie und Geoökologie*, 25, Halle (Saale), s. 79–86.
- Turner II B.L., Skole D., Sanderson S., Fischer G., Fresco L., Leemans R. 1995, *IHDP Report No. 07: Land-Use and Land-Cover Change Science/Research Plan*, <http://www.ihdp.uni-bonn.de/html/publications/reports/report07/luccsp.htm>.

[Wpłynęło: marzec; poprawiono: listopad 2005 r.]

DAMIAN ŁOWICKI, ANDRZEJ MIZGAJSKI

CHANGES IN THE CULTURAL LANDSCAPE OF WIELKOPOLSKA IN THE TRANSFORMATION PERIOD AND LAND-USE CATEGORIES DETERMINING THEM

The paper discusses regional-scale landscape changes during Poland's transformation of the 1990s. A formal analysis of changes in the share of each land-registration category in administrative units was made, in order that several types of landscape might be compared and changes in dynamics studied. The main purpose of the work described here has in turn been the identification of those land-use categories (landscape elements)

exerting the greatest impact on the transformation of Wielkopolska's cultural landscape during the political, economic and social changes of the years 1989–2000. As the analysis was made for groups of gminas of differing degrees of urbanization (urban, urban-rural or rural gminas), as well as for several sub-regions of the voivodship, it was possible to categorise gminas in Wielkopolska in relation to the intensity of spatial changes in structure that they have presented.

The spatial distribution analysis for changes in the Landscape Transformation Ratio attest to the fact that Wielkopolska voivodship is very much polarized where land-use changes are concerned. While the northern and eastern parts show extensiveness of land use reflecting the afforestation of the poorest soils (in the Pila region) and reclamation of post-mining areas (in the Konin-Turek region), Poznań and adjacent gminas are characterised by high-intensity land use in the wake of an expansion of areas designated for settlement and transport.

Studies based on correlations between the main land-use categories show that the most frequent occurrence, observed in almost 80% of gminas, is a replacing of agricultural land by areas of settlement (correlation at -0.81). Other ascertained processes include transformations of miscellaneous areas into areas under water (correlation at -0.49), and of agricultural land into transport land (correlation at -0.41). A comparison of land-flow schemes between urban, urban-rural and rural gminas sustains the idea that relations among land-use categories become simplified in the following way: from rural gminas through urban-rural to urban ones. In urban gminas (other than Konin, in which reclamation processes dominate), a single process that definitely prevails is the growth of settlement areas at the expense of agricultural ones. In urban-rural gminas, and particularly rural ones, agricultural land is the source, not only for settlement areas, but also for forest, mining, miscellaneous and transport uses. In rural gminas, the percentage of miscellaneous areas has been in notable decline, whereas the percentage of the area under wasteland, water or forest is increasing.

The study of multiple regressions demonstrated that the variability of settlement areas and wastelands is the factor determining 84% of the variability to the Wielkopolska landscape. An increase in areas under settlement is the dominant process in the three sub-regions. Against this background, the changes in areas of wasteland are processes of much lesser significance that do not appear dominant in any sub-region.

An analysis of regression models in each type of gmina reveals differences between the impact of changes in area under agriculture or settlement and the LTR. In towns, almost all the land being designated for development was formerly areas agricultural, such that the weights of the shrinkage of agricultural land and expansion of settlement areas in landscape transformation are equal. In urban-rural gminas and in rural ones, the weight of settlement area changes is greater than that of changes in the area of agricultural land, as land designated for development in these gmina categories comes not only from formerly agricultural areas, but also from other extensive-use areas, e.g. forests or wastelands. Moreover, in urban-rural and rural gminas, land is transferred between agricultural and other extensive-use categories, ensuring that not every contraction in agricultural areas can be associated with an intensification of land use.

A. Wieloński – *Geografia przemysłu*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005; 142 s.

Powstanie tej książki ma dłuższą historię. W 1995 r. jej autor opublikował 50-stronicową broszurę zatytułowaną *Geografia przemysłu*. Była to praca, która – jak sam pisał – nie pretendowała do roli nowego podręcznika geografii przemysłu, stanowiąc jedynie próbę wzbogacenia i uzupełnienia podręcznika już istniejącego, tj. B. Kortusa *Wstępu do geografii przemysłu*, wydanego w 1986 r. Taki sam zamysł leżał początkowo u podstawy opublikowania w 1998 r. następnej, już prawie dwukrotnie obszerniejszej pracy pt. *Od industrializacji do reindustrializacji*, rozwijającej treści zawarte we wcześniej wydrukowanej broszurze. Z tego tekstu powstał – po pewnych uzupełnieniach i dołączeniu kilku nowych podrozdziałów, ale bez zmiany dotychczasowej struktury opracowania – podręcznik *Geografia przemysłu* wydany przez Wydawnictwo Naukowe PWN w 2000 r.

Będąca przedmiotem niniejszej recenzji *Geografia przemysłu*, która ukazała się w 2005 r. w Wydawnictwach Uniwersytetu Warszawskiego, jest mocno ulepszoną wersją tego PWN-owskiego podręcznika. Zachowany został pierwotny układ książki, jednak zawartość poszczególnych rozdziałów bardzo się zmieniła. Prawie 3/4 tekstu można uznać za napisane na nowo lub znacznie przepracowane w porównaniu z edycją pewuenowską.

Podręcznik ma 7 rozdziałów. Pierwszy – *Geografia przemysłu jako dyscyplina naukowa* – skupia uwagę na geografii przedsiębiorstw, zwłaszcza wielkich korporacji. Rozdział 2: *Od industrializacji do reindustrializacji* – to zwięzła historia rozwoju i rozmieszczenia przemysłu światowego, od XVIII-wiecznej rewolucji przemysłowej w Anglii po współczesną rewolucję przemysłową zapoczątkowaną w latach 70. ubiegłego stulecia. Ta ostatnia utożsamiana jest z reindustrializacją, rozumianą jako ponowne uprzemysłowienie oparte na przemysłach wiodących. Kolejny rozdział – *Lokalizacja przemysłu* (wykorzystujący tekst książeczki *Lokalizacja działalności gospodarczej* opublikowanej przez autora rok wcześniej) obejmuje charakterystykę czynników lokalizacji i przegląd podstawowych teorii lokalizacji, zwłaszcza nowszych, takich jak teoria usieciowienia i teoria międzynarodowego cyklu życia produktu, szczególnie ważna w ponadkrajowych decyzjach lokalizacyjnych wielkich korporacji.

Rozdział 4: *Zmiany na przemysłowej mapie świata* traktuje o przemianach w uprzemysłowieniu (a właściwie szerzej – w gospodarce) trzech wielkich obszarów: Azji Południowo-Wschodniej, Europy Środkowej i Wschodniej oraz Ameryki Łacińskiej. Najwięcej miejsca poświęcono krajom azjatyckim, przede wszystkim słynnym „tygrysom”. W obrębie krajów środkowo- i wschodnioeuropejskich bliżej rozpatrzono odpowiednie przemiany w Polsce. Następny, 5 – *Przemysł a środowisko* – przedstawia przemysł jako najważniejszy czynnik globalnej degradacji środowiska. Kładzie nacisk na współczesne zmiany podejścia do zasobów przyrody, wyrażające się w różnych przedsięwzięciach nakierowanych na ich ochronę.

Rozdziały 6 (*Energetyka*) i 7 (*Charakterystyka wybranych gałęzi przemysłu*) składają się na branżową partię podręcznika i zajmują znaczną jego część. Relatywnie szeroko zajęto się przemysłami: węglowym, naftowym i gazowniczym oraz energetycznym. Znacznie mniej stron zajmuje opisanie dwóch wybranych gałęzi: tradycyjnego, obecnie restrukturyzowanego hutnictwa żelaza i nowoczesnego przemysłu motoryzacyjnego (produkcji samochodów osobowych).

Całość jest interesującą lekturą, napisaną dobrym językiem. Ogarnięty został stosunkowo duży zakres problematyki, umiejętnie eksponowane są najważniejsze problemy przemysłu, jego rozmieszczenia i funkcji, często ze wskazaniem na ich kontekst historyczno-polityczny lub – jak kto woli – geopolityczny. Położono też akcent na kwestie najbardziej aktualne i ważne w dobie globalizacji.

Redakcja książki wydaje się staranna. Zauważone błędy są być może drobne, jednak irytują – tym bardziej, że występują również we wcześniejszych publikacjach A. Wielońskiego, wciąż nie dostrzegane ani przez autora, ani przez dotychczasowych recenzentów i redaktorów. Błędnie napisane są nazwiska A. Predöhla, O. Engländera i P. S. Florence'a. Tytuł pracy A. Webera brzmi *Über den Standort der Industrien* a nie *...des Industries*, zaś prawdziwy tytuł pracy W. Launhardta z 1882 r. całkiem się różni od podanego. Znana praca A. Löscha opublikowana została po raz pierwszy w 1940 r., a nie w 1939 r. Dzieło G. Myrdala z 1957 r. traktuje nie o krajach gospodarczo rozwiniętych, lecz – przeciwnie – o nierozwiniętych. Termin lokalizacja pochodzi od łac. *locare*, a nie *locaro*. Japońskie grupy przemysłowe to *keiretsu*, a nie *kereitsu*. LNG to *liquefied natural* (a nie *petroleum*) *gas*, skrót nazwy Światowa Organizacja Handlu to WTO (nie WHO), NIC oznacza *newly industrialized* (a nie *industrializing*) *countries*. Są błędy w określeniach lokalizacji elektrowni wiatrowych i złóż gazu ziemnego w Polsce ...

Użyteczność książki jako podręcznika lub kompendium jest oczywista. Trzeba jednak zdać sobie sprawę, że jest to podręcznik dość jeszcze skromny, nie tylko pod względem objętości.

Wachlarz wiadomości z zakresu geografii przemysłu oferowanych studentowi – a tym bardziej pracownikowi naukowemu – powinien być szerszy. Chciałoby się w nim znaleźć więcej niż w omawianej książce konkretów o przedmiocie i zadaniach, dorobku i kierunkach światowej geografii przemysłu (nie pomijając nurtów radykalnych) i o jej wkładzie do ogólnej geografii. Warto by napisać o polskiej geografii przemysłu i jej twórcach, z nawiązaniem do słynnej – jakkolwiek by ją oceniać z perspektywy lat – konferencji w Osiecznej w 1955 r., a także o używanych i rozwijanych metodach: odsyłanie do stosownej literatury jest rzeczą celową, ale niewystarczającą.

Przydało by się bardziej systematyczne przedstawienie, wciąż istotnego, zagadnienia aglomeracji przemysłowych: nowe przestrzenie czy okręgi przemysłowe to nie tylko okręgi technologiczne, ani nawet tzw. okręgi Marshallowskie. W ujęciu *stricte* regionalnym nie powinno zabraknąć – jeśli już mowa o „triadzie” przemysłu światowego – jakiejś charakterystyki przemysłu dwóch najważniejszych członów triady: USA i Unii Europejskiej. Ujęcie branżowe też się prosi o nieograniczenie, dość arbitralne, do dwóch–trzech gałęzi przemysłu, nb. opisanych nieproporcjonalnie szeroko.

Jerzy Grzeszczak
IGiPZ PAN, Warszawa

W. Budner – Lokalizacja przedsiębiorstw. Aspekty przestrzenno-ekonomiczne i środowiskowe, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2004; 254 s., 52 ryc., 21 tab.

Książka została pomyślana jako podręcznik dla studiujących na kierunkach ekonomicznych. Grono jej odbiorców wydaje się jednak znacznie większe – na pewno mieszczą się w nim również geografowie i to nie tylko studenci. Powyższe wynika z zakresu pracy i sposobu jej ujęcia, uwypuklającego znaczenie wymiaru przestrzennego we współczesnej teorii i praktyce ekonomii.

Problematyka lokalizacji przedsiębiorstw (utożsamianych z zakładami) potraktowana jest szeroko. Rozważane są nie tylko tytułowe „aspekty ekonomiczno-przestrzenne i środowiskowe”, lecz także różne inne z lokalizacją związane, zwłaszcza zaś organizacyjne i prawne.

Ten bogaty materiał zawiera się w kilkunastu krótkich rozdziałach podzielonych na 4 części. Rozdziały części pierwszej *Lokalizacja działalności gospodarczej – zagadnienia wprowadzające* przybliżają takie podstawowe pojęcia jak pojęcie przestrzeni (geograficznej) i jej właściwości, terenów i pełniących przez nie funkcji, lokalizacji i zmienności jej czynników, klimatu inwestycyjnego, gospodarczej atrakcyjności i konkurencyjności różnych obszarów.

Część druga – to *Wyjaśnianie procesów zmian w przestrzeni gospodarczej* prezentująca główne klasyczne teorie lokalizacji produkcji (Thünen, Weber, Lösch, Isard) i usług (teorie bazy ekonomicznej i Christallera ośrodków centralnych) oraz niektóre nowsze koncepcje (teorie behawioralne, cyklu życia produktu, biegunów wzrostu, samoorganizacji przestrzeni). Gdy mowa jest o lokalizacji produkcji, chodzi w istocie o produkcję przemysłową. O rolnictwie jest niewiele: podrozdział poświęcony kręgom Thünera i podrozdział o agrofirmach, słabo przystający do całej drugiej części książki, nie mówiąc już o zbieżności z polską rzeczywistością.

Część trzecia nosi tytuł *Ekonomiczne i ekologiczne problemy lokalizacji*. W omawianej książce problemy ekonomiczne lokalizacji to problemy lokalizacji działalności gospodarczych (oraz obsługującej je infrastruktury) w miastach, głównie dużych, oferujących największe korzyści aglomeracji. W szczególności pokazane są pewne prawidłowości tych działalności bądź funkcji miejskich, na przykładach różnych modeli struktury przestrzennej miast (modele Burgessa, Hoyta i Harris-Ullmana). Jako ekologiczne problemy lokalizacji przedstawione są zagadnienia wzajemnego oddziaływania inwestycji gospodarczych i środowiska przyrodniczego.

Najobszerniejsza jest część czwarta książki *Globalne, regionalne i lokalne aspekty lokalizacji*. Oprócz ogólnej charakterystyki globalizacji działalności gospodarczej i roli korporacji transnarodowych w tym procesie, znajdujemy tutaj analizę przestrzennych skutków rozwoju społeczeństwa informacyjnego i gospodarki informacyjnej opartej na wiedzy, a zwłaszcza następstw postfordowskiego przełomu przemysłowego. Spośród tych następstw wyróżniono szczególnie powstawanie technopolii. Do rozdziałów poświęconych regionalnym i lokalnym aspektom lokalizacji należą rozdziały opisujące klimat inwestycyjny w Polsce i zadania samorządu terytorialnego związane z pobudzaniem rozwoju lokalnego poprzez przyciąganie nowych inwestycji.

Poszczególne zagadnienia przedstawione są generalnie w sposób zwięzły i przejrzysty. Widoczne jest dążenie do całościowego ogarniania rozpatrywanych zjawisk i procesów oraz ich zmienności w czasie. Prezentacje te są nieszablonowe, odbiegające od wielu innych podręcznikowych ujęć. Często są bliskie naukowej dyskusji, skłaniającej studiujących do refleksji i wyciągania samodzielnych wniosków. Autor zwraca uwagę na złożoność i otwartość rozważanych kwestii i związane z tym wątpliwości. Naświetla problematykę lokalizacyjną z różnych punktów widzenia: oddzielnych dyscyplin naukowych, przedsiębiorstw, grup pracowniczych, samorządów i organów administracji. Przejawia się w tym ukierunkowanie praktyczne podręcznika, najwyraźniejsze w jego części czwartej.

Recenzowana *Lokalizacja przedsiębiorstw* jest drugim wydaniem książki, które ukazało się zaledwie w rok po pierwszym. To drugie wydanie nie różni się w istotnym stopniu od pierwszego. Najwięcej zmian zauważa się w części trzeciej i w aplikacyjnie zorientowanej części czwartej, zwłaszcza w tabelach i rycinach. Na okładce książki czytamy, że jest ona kontynuacją wcześniejszych prac autora z tej dziedziny. W tym kontekście uprawnione byłoby stwierdzenie, że w istocie mamy do czynienia nie z drugim, ale już czwartym wydaniem omawianego podręcznika, po dwóch *Lokalizacjach przedsiębiorstw*, które się ukazały w 1999 i 2000 r. w serii „Materiały dydaktyczne” poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Zawartość tych dwu wcześniejszych publikacji, choć skromniejsza, nie odbiega przecież daleko od treści dwu następnych.

Jakkolwiek by było, wolno sądzić, że taki ciąg wydawniczy świadczy o utrzymującym się popycie na ten – *summa summarum* – oryginalnie pomyślany i interesująco napisany podręcznik. Można też zatem oczekiwać kolejnych jego wydań. Moim zdaniem, chodziłoby tu jednak o edycję zrewidowaną i odświeżoną. Uważam też, że byłoby dobrze, gdyby autor w pracy nad kolejną wersją podręcznika rzadziej wykorzystywał informacje „z drugiej ręki”, tj. ograniczył cytowania za kimś na rzecz bezpośrednich odwołań do dostępnych pierwotnych źródeł. A także, gdyby w podręczniku było nieco mniej fragmentów opierających się tylko na jakimś jednym dziele.

Zgodnie z tą intencją byłoby, przede wszystkim, zweryfikowanie i uzupełnienie podstaw źródłowych książki, czyli cytowanej literatury. W *Bibliografii* recenzowanego wydania zestawiono 162 pozycje, z czego zaledwie 6 to publikacje z ostatnich pięciu lat, 1999–2003. (Nawiasem mówiąc, jest to wykaz przepisywany z wydania do wydania – z tymi samymi brakami i błędami). Szereg prac, np. Domańskiego, Kucińskiego, Leszczyckiego-Domańskiego, Otoka, Wheelera-Mullera, Wielońskiego, ma nowsze wydania, które należy uwzględnić. Nie można też pomijać, zwłaszcza w podręczniku, przekładów polskich (istnieje tłumaczenie Myrdała, a nawet klasycznego artykułu Perroux o biegach wzrostu).

Na podstawie zrewidowanej bazy źródłowej pożądane byłoby przeredagowanie bądź rozszerzenie niektórych tematów oraz wprowadzenie nowych: elastyczna struktura książki zdaje się sprzyjać takiemu przedsięwzięciu. Wskazane byłoby uzupełnienie przeglądu dorobku teoretycznego, uwzględniające m.in. teorie sieci przemysłowych i nowsze koncepcje historyczno-genetyczne wyjaśniające lokalizację w duchu zależności od ścieżki (*path dependency*), efektów inercji, czy też inaczej – długiego trwania, a także czynnika niepewności. Tutaj można by pokazać osiągnięcia „nowej geografii ekonomicznej” promowanej przez ekonomistę P. Krugmana i jego szkołę. Dobrze byłoby też zamieścić w podręczniku nieco więcej informacji na temat tzw. klasteryzacji oraz Marshallowskich

(i innych) nowych okręgów czy dystryktów przemysłowych, przemysłu na terenach wiejskich, a nawet – rzecz frapująca – jednostek operujących w szarej strefie.

Warto też doprecyzować kilka czołowych pojęć i terminów, np. pojęcia (różnych) przestrzeni, a w związku z tym zawartości tytułowych „aspektów przestrzennych i środowiskowych”. Czym różnią się aspekty przestrzenne od środowiskowych, przestrzeń geograficzna od środowiska? Czy aspekt środowiskowy i aspekt ekologiczny to te same aspekty? Według autora, zarówno przestrzenne, jak i środowiskowe czynniki lokalizacji związane są z przestrzenią geograficzną, przy czym pierwsze mają charakteryzować wymiary tej przestrzeni, drugie zaś jej treść (s. 28–29). Byłaby to też okazja, aby zrewidować (może z pomocą językoznawców) zasadność posługiwania się terminami *homo satisfandus* bądź *homo satisfaciendus*, którymi w swoim czasie polski tłumacz zastąpił Eliota Hursta zbitkę językową *homo satisficer* (oznaczającą człowieka akceptującego rozwiązania „wystarczająco dobre”). Pisząc, że termin *regional science* „nie posiada, jak dotąd, ugruntowanego w języku polskim odpowiednika” (s. 64), nie można nie wymienić „regionalistyki” wylanowanej przez R. Domańskiego ze dwadzieścia lat temu.

Spośród drobniejszych usterek zwróciłem uwagę na następujące: w podpisie pod ryc. 9 powinny być „zakłócenia w układzie użytkowania ziemi” a nie „w układzie ziemi”, ryc. 28 powinna być zaopatrzona w legendę, w tab. 12 zamiast „Niderlandy” lepiej pisać „Holandia”, dane ze s. 196 nie całkiem korespondują z tabelą 17. W *Słowniku wybranych pojęć* dodałbym hasła definiujące główne sektory gospodarki, o których wspomina się w różnych miejscach książki, a także hasła takie jak *terms of trade*, *hardware* i *software*, korzyści różnorodności, efekty przenikania czy przemysły wysokiej techniki.

Jerzy Grzeszczak
IGiPZ PAN, Warszawa

S. Tarchov – *Ewolucyjna morfologija transportnych setej*, Rossijskaja Akademija Nauk, Institut Geografii, Izdatelstwo Universum Smolenskogo Gumanitarnogo Universiteta, Smolensk-Moskwa 2005; 382 s., 61 ryc., 56 tab.

Praca Sergieja Tarchova pt. *Ewolucyjna morfologia sieci transportowych* jest rozprawą habilitacyjną autora i składa się z sześciu części: wprowadzenia, czterech rozdziałów merytorycznych i zakończenia.

We *Wprowadzeniu* przedstawiono cel pracy, którym jest poznanie topologicznych prawidłowości ewolucji sieci transportu lądowego. Główną hipotezę pracy stanowi założenie, że: „przy całym zróżnicowaniu form (struktur) przestrzennych sieci transportowych, charakterystyczne są dla nich powszechne prawa topologiczne” (s. 7).

Pierwszy rozdział *Podstawowe kierunki geograficznego poznawania struktur sieci transportowych* jest poświęcony metodom badania sieci transportowych. Omawiane są tutaj kierunki idiograficzne, nomotetyczne i podstawowe tendencje rozwojowe w dziedzinie geograficznego poznania struktury sieci transportowych. Rozdział ten dostarcza bogatego materiału dotyczącego metodyki badań układów sieci transportowych. Wydaje się jednak, że często stosowane przez autora przytaczanie opisów całych metod można by znacznie ograniczyć, odsyłając zainteresowanego czytelnika do publikacji źródłowych.

Rozdział II – *Topomorfologia i klasyfikacja sieci transportowych* – jest poświęcony m.in. topologicznym i geometrycznym cechom struktury sieci transportowych. Scharakteryzowano tutaj także strukturalne elementy topologiczne sieci, każdy element przedstawiając – co cenne – na rysunku. Autor zwraca uwagę na kwestię topomorfologicznej rozdzielności elementów sieci i szczegółowo omawia wskaźniki je opisujące. Przedstawia zarówno wskaźniki grafowe, jak i wskaźniki złożoności komponentów strukturalnych (np. liczba cyklomatyczna czy liczba wewnętrznych dendrytów). Przeprowadza także klasyfikację topologiczną przykładowych sieci według wcześniej omówionych wskaźników. Cennym uzupełnieniem tabel przedstawiających tę klasyfikację są kartogramy. Rozdział zawiera też klasyfikację złożoności sieci transportowych wraz z ilustracjami przedstawiającymi poszczególne klasy złożoności.

Kolejny rozdział, zatytułowany *Przestrzenne zasady rozwoju sieci transportowych* zawiera ogólne informacje na temat ewolucji i praw transformacji tych układów. Znajdziemy tu:

- opis typów procesów budowy i rozpadu systemów transportowych;
- statystyczną analizę procesów ich kształtowania się (na podstawie wybranych przykładów) i opis stadiów ich przestrzennej ewolucji;
- omówienie rozwoju elementów strukturalnych sieci transportowych.

Poruszono również kwestię równoległości procesów dendrytyzacji i tworzenia się skupień cykli. Na pochwałę zasługują starannie opracowane tabele chronologii zdarzeń (topologicznych) w kształtowaniu się omawianych sieci transportowych. Uwagę zwraca także omówienie przestrzennych prawidłowości w rozwoju wybranych rzeczywiście istniejących sieci. Analizę prawidłowości rządzących rozwojem sieci poszczególnych rodzajów transportu ilustrują przykładowe charakterystyki topometryczne. Rozdział jest bogato ilustrowany, a szczególnie interesujące są ryciny przedstawiające zmiany kształtu sieci po zakończeniu kolejnego etapu tworzenia się nowych elementów.

W rozdziale czwartym autor szczegółowo analizuje prawidłowości w procesach regresu sieci wybranych środków transportu i obszarów, ilustrując swe wywody tabelami zawierającymi charakterystyki morfometryczne poszczególnych etapów regresu sieci oraz ich schematami w różnych przekrojach czasowych. Porusza także kwestię przestrzennych prawidłowości regresu sieci transportowych. Kolejny ważny problem omawiany w tym rozdziale – to przemiany struktury sieci transportowych w wyniku przemian geopolitycznych. Cenne są tu tabele zawierające charakterystyki topometryczne oraz schematy ilustrujące omawiane zjawisko. Autor zajmuje się także prawami rządzącymi pulsacyjnymi procesami rozwoju i rozpadu sieci transportowych, zwracając uwagę na mankamenty topologiczne. Nie tylko identyfikuje mankamenty wielu sieci, ale próbuje wskazać, jak można wadliwe struktury poprawić.

Zakończenie zawiera podsumowanie badań oraz uogólnienia z nich wypływające, a także dowody na potwierdzenie postawionej we wstępie pracy hipotezy. Autorowi udało się udowodnić, że dla wszystkich sieci transportowych właściwe są powszechne prawa topologiczne.

Praca S. Tarchova jest interesującym podręcznikiem dla osób interesujących się stosowaniem metod grafowych w badaniach geografii transportu. Przegląd metod jest bogaty, jednak nagromadzenie wiedzy częściowo tylko powiązanej z tematyką książki może być postrzegane jako pewien mankament. Niewątpliwie dużą wadą pracy jest archaiczny

charakter samych metod grafowych będących nowoczesnymi przed 30–40 laty, ale nie obecnie. Można się zastanawiać, czy zwrot ku tym metodom w tak poważnej publikacji jak praca habilitacyjna, jest uzasadniony. Pytanie jest tym bardziej na miejscu, że autor skupia się praktycznie na ilościowej charakterystyce elementów (z jakich i ilu elementów dana sieć transportowa się składa), nie stosuje natomiast niektórych istotnych wskaźników grafowych mówiących o strukturze sieci (m.in. stopnia spójności sieci, czy wskaźnika *S-I* Orda). Z drugiej strony, należy docenić wysiłek autora w doborze naprawdę bogatego i interesującego materiału empirycznego, potrzebnego do osiągnięcia założonych celów badawczych. Można oczywiście zastanawiać się, czy w przy inaczej dobranych przykładach sieci i innych przekrojach czasowych, osiągnięte wnioski byłyby podobne. Należy jednak stwierdzić, że założone cele zostały osiągnięte i udało się autorowi odnaleźć topologiczne prawidłowości ewolucji sieci transportowych. Na pochwałę zasługuje bogactwo tabel i ilustracji graficznych zamieszczonych w tekście, chociaż do przejrzystości map można mieć zastrzeżenia. Nieporozumieniem jest np. umieszczanie legend nie przy wszystkich mapach, trudno też zaakceptować oznaczenie sygnatur cyframi i opisywanie ich znaczenia pod mapami. Mapy sieci transportowych nie mają podziałek, a jednobarwność ilustracji i zła jakość druku zdecydowanie zmniejszają ich czytelność.

Sama koncepcja analizy procesów ewolucji morfologii sieci transportowych wydaje się jednak interesująca. Wobec braku w ostatnich latach podobnej publikacji na rynku krajowym, warto tę pozycję polecić, szczególnie młodym badaczom.

Ariel Ciechański
IGiPZ PAN, Warszawa

H. Gebhardt, D. Müller-Mahn, J. Pohl, U. Sailer, D. Soyez, E.W. Schamp (red.) – *Facets of Human Geography in Germany*, Geographische Zeitschrift, Special Issue 2004; 72 s.

Specjalne wydanie Geographische Zeitschrift z 2004 r. ukazało się z okazji Kongresu Międzynarodowej Unii Geograficznej, zorganizowanego w Glasgow. Jest to zbiór przetłumaczonych na język angielski artykułów, które pojawiały się we wspomnianym czasopiśmie na przestrzeni ostatnich lat. Zespół redakcyjny złożony z sześciu profesorów niemieckich uniwersytetów, dokonał wyboru czterech tekstów, obejmujących zróżnicowane zagadnienia szeroko rozumianej geografii społeczno-ekonomicznej. W zeszycie znalazły się artykuły dotyczące podstaw teoretycznych, przedmiotu badań i głównych gałęzi tej dyscypliny naukowej w Niemczech.

Zeszyt otwiera artykuł Helmuta Klütera pt. *Przestrzeń a kompatybilność*, który porusza zagadnienia związane z przewidywaniem i planowaniem struktur ekonomicznych i społecznych. Według autora jest to zadanie bardzo trudne i wieloaspektowe. Powstanie społeczeństwa globalnego powoduje, że konieczne jest wprowadzenie nowej formuły planowania przestrzennego – planowania funkcjonalnego („kompatybilnego” dla różnych społeczeństw). Taka nowoczesna forma projektowania przestrzeni, według autora, zwiększa szanse rozwiązania wielu problemów (np. ustabilizowanie różnic pomiędzy peryferiami a centrum, czy zagrożenia występujące w aglomeracjach miejskich) W początkowych

podrozdziałach artykułu omówione są koncepcje i kategorie przestrzeni (również w ujęciu abstrakcyjnym). Autor przedstawia także przestrzeń jako szczególny rodzaj strategii informacyjnej. Interakcje społeczne zachodzą zawsze w określonej przestrzeni, która stanowi pewnego rodzaju sceneryj tych zdarzeń (określaną przez autora jako kulisy). W tym ujęciu orientacja przestrzenna nie stanowi celu samego w sobie, a jedynie służy do rozwiązywania określonych problemów, czyli ma charakter funkcjonalny. Z powyższego wynika, że może ona wpływać na zachowania i organizację podmiotów społecznych takich jak ludzie, grupy osób, organizacje itp. W związku z tym należy odpowiednio planować (programować). H. Klüter przedstawia propozycję tworzenia współzależności pomiędzy poszczególnymi systemami społecznymi. Podkreśla, że w przeciwieństwie np. do regionów, nie mają one sztywnych granic, a cechują się raczej płynnym przechodzeniem jednego systemu w drugi.

Drugi artykuł – to Rolfa Sternberga *Badanie przedsiębiorczości. Znaczenie regionów i zadania geografii ekonomicznej*. Autor podkreśla wagę badań nad rozwojem przedsiębiorczości. Według niego jest wiele powodów, aby dowiedzieć się, w jakich kierunkach będzie zmierzał rozwój technologiczny oraz jakie będą jego konsekwencje – zwłaszcza, że mimo obserwowanego zjawiska globalizacji stale wzrasta znaczenie małych firm. Artykuł składa się z trzech głównych części. Pierwsza zawiera przegląd teorii związanych z rozwojem regionalnym w aspekcie ekonomicznym oraz przedstawia relacje pomiędzy regionem ekonomicznym a aktywnością gospodarczą nowopowstających przedsiębiorstw. Autor odwołuje się do analiz regionów Stanów Zjednoczonych, np. regionu Bostonu, Doliny Krzemowej czy Massachusetts. Wyraża między innymi opinię, że nowo powstające firmy mają znacznie większe szanse rozwoju w regionach, które generują w sobie dużą liczbę takich przedsiębiorstw, stanowiąc swego rodzaju „inkubatory przedsiębiorczości”. Pozycja takiego regionu zależna jest od istniejących tamże struktur demograficznych. Struktury te są względnie stabilne, dlatego można przewidzieć kolejne cykle rozwojowe i odpowiednio planować rozwój regionalny. Powstające firmy mogą generować i zwiększać zatrudnienie tylko wówczas, gdy funkcjonują w środowisku stabilnym ekonomicznie. Istotną rolę odgrywa również możliwość transferu technologii i rozwój sektora naukowo-badawczego. Są to pewnego rodzaju czynniki endogeniczne służące rozwojowi regionalnemu; mogą one różnie wpływać na poszczególne regiony. Wśród czynników, które wpływają na szanse zainwestowania i stworzenia nowych przedsiębiorstw w danym regionie autor wyróżnił: czynniki makrospołeczne (kultura, społeczeństwo, polityka, infrastruktura naukowa i ekonomiczna), mikrospołeczne (relacje zawodowe i towarzyskie), specyficzne czynniki „osobiste” (motywacje, gotowość do pracy itp.) i demograficzne.

Druga część artykułu – to przedstawienie wyników badań prowadzonych w Niemczech. Według Sternberga rozkład przestrzenny nowo powstających firm może świadczyć o pozycji regionu. Porównując poszczególne regiony Niemiec autor posłużył się podejściami „ekologii biznesu” i „rynku pracy”. Pierwsze określa bezwzględną liczbę zarejestrowanych przedsiębiorstw, drugie – liczbę osób czynnych zawodowo – zarabiających. Powołując się na badania Europejskiego Centrum Rozwoju Ekonomicznego (ZEW) i Fundacji „Creditreform” wyróżnione zostały obszary, na których koncentruje się rozwój przedsiębiorczości. Istotny wpływ na to zróżnicowanie, obok czynników gospodarczych i infrastrukturalnych, mają czynniki społeczne i kulturowe. Autor zwraca uwagę na konieczność rewizji niektórych poglądów dotyczących różnic wschód–zachód.

Ostatnia, najkrótsza część pracy zawiera katalog głównych problemów badawczych, przed którymi staje geografia ekonomiczna. Autor podkreśla ich interdyscyplinarność, a za najpoważniejsze uważa badania nad cyberprzestrzenią i problem „śmierci odległości przestrzennej”, oraz powiązania pomiędzy rozwojem gospodarczym a planowaniem regionalnym.

Z kolei M. Boeckler prezentuje zagadnienia z zakresu geografii kultury (*Kultura, geografia i diakrytyczna praktyka przedsiębiorców orientalnych*). Globalizacja stała się czynnikiem sprawczym zmian, jakie od niedawna zachodzą w badaniach geograficznych. Zaczęto zwracać większą uwagę na badania poświęcone kulturze, w tym zwłaszcza kulturze Wschodu. Początkowo uważano, że jedynie ludzie z zachodniego kręgu kulturowego są w stanie myśleć i zapewnić sobie kapitalistyczny rozwój. Ludzie Wschodu postrzegani byli jako pracownicy leniwi, niekreatywni i oczekujący szybkich zysków. Boeckler proponuje reorientację poglądów i wyznaczenie nowych kierunków badań związanych z geografiami kultury. Pierwszym postulatem jest zapoczątkowanie nowej „postterytorialnej” drogi badań; wynika to ze zjawiska globalizacji. Kultura powinna być tym elementem, który w praktyce jest czynnikiem wyróżniającym w świecie. Dalej autor przedstawia warunki pracy przedsiębiorców pochodzenia syryjskiego. Wybrał tę grupę kulturową, ponieważ uznał, że na jej przykładzie można zaprezentować sytuację „dwóch światów” – Wschodniego i Zachodniego. Syryjscy przedsiębiorcy często są bardzo dobrze wykształceni. Pobierając naukę w krajach europejskich lub w USA zapoznają się z nowym dla nich stylem życia i pracy. Na przykładzie strefy Aleppo autor ukazuje dyfuzję zwyczajów kulturowych. Syryjczycy wchodząc w różnego rodzaju kooperacje tworzą wraz ze swoimi współpracownikami „środowisko międzykulturowe”. Boeckler podkreśla, że badania „na styku dwóch światów” mogą stanowić doskonały punkt wyjścia dla geografów zajmujących się kulturą w dobie globalizacji.

Ostatni z zamieszczonych tekstów to artykuł pt. *Wrażliwość drobnych rolników w obszarach zdegradowanych. Ekologia polityczna obszarów nadgranicznych Brazylii*. Autorka – Martina Neuburger – porusza problemy związane z ekologią w południowo-zachodniej strefie nadgranicznej Brazylii. Są to szczególnie wrażliwe obszary wzajemnego oddziaływania czynników socjo-ekonomicznych i politycznych z jednej strony, a postępującej degradacji środowiska z drugiej. Proces niszczenia środowiska jest wynikiem działań globalnych, regionalnych oraz lokalnych i wpływa szczególnie na życie osób zamieszkujących te tereny (w tym przypadku na rolników). Analizując współczesny poziom rozwoju ekonomicznego, stopień degradacji oraz wybrane struktury społeczne Brazylii, autorka odwołuje się do czynników historycznych związanych z kolonizacją tych obszarów przez Europejczyków. Na tym tle przedstawia sytuację chłopów (rolników) oraz zagospodarowanie środowiska naturalnego od czasów przedkolumbijskich do połowy lat 1980. W kolejnej części artykułu, sięgając do lat 1960., Neuburger pokazuje genezę różnicowań regionalnych w Brazylii oraz przyczyny dużej wrażliwości ekologicznej obszaru Cáceres i obszaru Baixo Alegre. Analizując współzależności socjo-ekonomiczne, autorka poświęca szczególną uwagę próbom włączenia działalności rolników w rozwój obszarów nadgranicznych. Podaje przykłady programów rządowych, których celem jest odbudowa obszarów zdegradowanych ekologicznie. W podsumowaniu podkreśla, że współczesne założenia polityki zrównoważonego rozwoju dają nowe szanse włączenia grup społecznych i obszarów szczególnie wrażliwych w rozwój globalny, regionalny i lokalny.

Specjalne wydanie *Geographische Zeitschrift* w zamierzeniu redaktorów miało stanowić przegląd głównych, współczesnych trendów w niemieckiej geografii społeczno-ekonomicznej. Preferowane kierunki badań to te związane z redefinicją znaczenia szeroko rozumianej przestrzeni, rozwojem przedsiębiorczości, geografiami kultury oraz integracją i ekologią obszarów nadgranicznych. Każdy z autorów oparł się w swojej pracy na literaturze zarówno niemieckiej, jak i międzynarodowej (głównie brytyjskiej, szwedzkiej i amerykańskiej). Trzy artykuły zawierają tabelaryczne zestawienia wyników badań, schematy obrazujące zjawiska i mapy zróżnicowań regionalnych. Te graficzne formy z całą pewnością wzbogacają i upraszczają prezentowane treści. Należy podkreślić, że artykuły nie były przygotowane specjalnie na Kongres MUG – są tłumaczeniami i przedrukami prac opublikowanych w *Geographische Zeitschrift* w latach 1999–2002. Pewnym utrudnieniem dla czytelnika mogą być specyficzne niemieckie sformułowania – trudne do przetłumaczenia, choć wyjaśniane przez autorów (np. *Entterritorialisierung* jako tytuł jednego z podrozdziałów w tekście M. Boecklera). Kolejność przedstawionych tekstów jest tak dobrana, że czytelnik przechodzi od zagadnień ogólnych, metodologicznych, poprzez problemy regionalne do wąskich, dotyczących konkretnych grup społecznych czy niewielkich obszarów. Taki układ powoduje, że publikacja jest przejrzysta.

Wybrane artykuły, choć niewątpliwie interesujące, na pewno nie mogą być uznane za przegląd zagadnień reprezentatywny dla całej niemieckiej geografii społeczno-ekonomicznej.

Iwona Wichrowska

Instytut Geografii, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

S. Otok – Geografia polityczna. Geopolityka – ekopolityka – globalistyka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; 217 s. (8 wyd.)

Spotykane w literaturze takie określenia jak „krynóbrne dziecko rodziny geograficznej”, czy wątpliwości typu „geografia polityczna – martwa kaczką czy feniks” (PZLG z. 4, 1983), w pełni oddają kontrowersje, które istnieją od chwili powstania tej dziedziny geografii. Jej początki to czasy Arystotelesa prezentującego koncepcje „państwa doskonałego”. Mimo to, jak stwierdza autor recenzowanej pracy „ciągle wydaje się, że znajduje się ona we wstępnym stadium rozwoju”. Trudna jest jednoznaczna ocena czy polemika z cytowaną opinią. Głównie dlatego, że nie wiemy co może oznaczać „stadium dojrzałe” dziedziny geografii, która nie doczekała się powszechnie akceptowanej definicji, a często nawet akceptacji jej odrębności. Bywa utożsamiana lub przeciwstawiana geopolityce, poddawana presji idei i doktryn politycznych, wykorzystywana do celów propagandowych, odrzucana lub entuzjastycznie a bezkrytycznie chwalona...

Przygotowanie zwięzłego opracowania z tej dziedziny nie jest zadaniem łatwym. Podtytuł książki: *Geopolityka – ekopolityka – globalistyka* stanowi próbę sprecyzowania przedstawianych zagadnień. Do wymienionych pojęć nawiązują tytuły trzech spośród siedmiu rozdziałów książki. Można odczytać to jako zamiar uwypuklenia tych właśnie, wiodących zdaniem autora, problemów. Pozostałe cztery rozdziały to próba w miarę kompleksowego ukazania rozległej problematyki geografii politycznej. O jej zróżnicowaniu świadczy dalszy podział treści książki. Wspomniane siedem głównych rozdziałów zawiera

łącznie aż 32 podrozdziały. Przy określaniu przez wydawcę objętości opracowania zaplanowanie struktury jego treści było chyba najtrudniejszym zadaniem autora. Średnio jest to niecałe siedem stron na jeden temat określony tytułem podrozdziału. Dokonanie selekcji prezentowanych faktów oraz zakresu niezbędnych ocen i komentarzy to wręcz karkołomne przedsięwzięcie. Aby wywiązać się z niego ku zadowoleniu czytelników, zastosowano kilka zabiegów: zwięzły, oszczędny, ale komunikatywny język oraz wyeksponowanie najistotniejszych problemów każdego rozdziału poprzez hasłowe zestawienie w tabelkach myśli przewodnich lub najważniejszych definicji. Jak przystało na pracę geografa, tekst uzupełnia około 40 map, różnorodne wykresy i szkice. Czytelnikom zainteresowanym poszczególnymi tematami – wobec z konieczności ich skróconej prezentacji, dedykowana jest obszerna literatura zestawiona na końcu książki. Liczy ona aż 450 pozycji. Jest to chyba najbardziej obszerna bibliografia geografii politycznej wydana w języku polskim. Najstarsza pozycja jaką tu znajdziemy pochodzi z roku 1876, najnowsze zaś ukazały się tuż przed rokiem wydania recenzowanej pracy. Bibliografia zawiera opracowania zdecydowanie różniące się poglądami ich autorów: od dzieła Świętego Augustyna po *Manifest Komunistyczny*.

Mimo wyraźnej myśli przewodniej pracy, każdy jej rozdział stanowi odrębną, zamkniętą część, toteż czytelnik zainteresowany tylko jednym zagadnieniem nie musi czytać całości.

Pierwszy rozdział książki – to zagadnienia metodologiczne i rys historyczny geografii politycznej. Osobny podrozdział jest poświęcony historii tej dziedziny geografii w Polsce. Zapoznając się z jej dorobkiem i problemami możemy zgodzić się z poglądem autora, że „dzieje geografii politycznej są historią jej rozkwitów i upadków”.

Czytelnika zainteresowanego problematyką dnia dzisiejszego zainteresuje rozdział poświęcony globalistycie. Na jej temat wypowiadają się politycy, ekonomiści i ...uczestnicy ulicznych demonstracji, rzadziej geografowie. Uzupełniając tę lukę Stanisław Otok ukazuje tu problemy związane np. z ochroną środowiska przyrodniczego, przewyciężaniem zacofania gospodarczego wielu regionów, eksplozji demograficznej itp. Zwolennicy ujęć regionalnych znajdują tu ocenę położenia i sytuacji geopolitycznej takich regionów jak Europa Wschodnia, Czarna Afryka czy Azja Południowo-Wschodnia. Nie pominięto oczywiście tak istotnego obiektu badań jak państwo, a zainteresowanym ich podziałami i kwalifikacją dedykowany jest problem określany jako „otwartość polityczna państw” i próba jej typologii. Wiele uwagi poświęcono – mimo tendencji integracyjnych współczesnego świata – problemowi granic politycznych. W tytule jednego z podrozdziałów znajdziemy informację, że jest tu omówiony „... podział polityczny nieba” – oczywiście w znaczeniu nie eschatologicznym, a przestrzeni powietrznej i kosmicznej. Szkoda, że w rozdziale o granicach państw nie wspomniano o kształtujących się obecnie regionach transgranicznych, np. euroregionach.

Innym aktualnym problemem współczesnego świata jest zespół zagadnień określanych terminem ekopolityka, o szerokim zakresie znaczeniowym. W rozdziale jej poświęconym ciekawe są rozważania dotyczące zasobów wodnych świata i konfliktów wynikających z ich niedoborów.

Przedstawione w książce spostrzeżenia i oceny z zakresu geografii politycznej są zwykle kontrowersyjne. Autor przyjął tu zasadę ukazywania różnych poglądów z oszczędnym, tylko niezbędnym komentarzem własnym. Nie narzuca czytelnikowi swoich poglądów, starając się nie odbierać mu satysfakcji dochodzenia do własnych ocen i refleksji.

Bywa, że powstanie podręcznika z zakresu geografii politycznej kojarzy się z zaciszem gabinetu lub czytelnicy. Tym razem byłoby to błędne skojarzenie – S. Otok nie jest typem „geografa gabinetowego”. Wiele podróżuje; poglądy zawarte w książce weryfikował wykładając na uczelniach zagranicznych i konferencjach Międzynarodowej Unii Geograficznej w Moskwie i Nowym Yorku, w Londynie i Budapeszcie. Dało mu to możliwość nabrania pewnego dystansu do prezentowanych problemów i zminimalizowania europocentryzmu w ocenie, spotykanego w opracowaniach autorów naszego kontynentu. Wydanie *Geografii politycznej* już po raz ósmy świadczy o akceptacji tego dzieła w środowisku akademickim. Tempo zmian współczesnego świata zmusi chyba autora do negocjacji z wydawnictwem, aby kolejne wydanie pracy mogło mieć szerszy zakres.

Stefan Katuski

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa

Andrzej Jagielski
1925–2004



Z głębokim smutkiem pożegnaliśmy zmarłego w dniu 8 listopada 2004 r. Profesora nadzwyczajnego, doktora habilitowanego Andrzeja Jagielskiego, wychowanka i wieloletniego pracownika Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

Profesor A. Jagielski urodził się 20 września 1925 r. w Gdańsku, w rodzinie inteligentkiej. Do szkół uczęszczał we Lwowie, Poznaniu i Warszawie. W czasie wojny, jako członek ruchu oporu, od 1 sierpnia do 4 października 1944 r. uczestniczył w powstaniu warszawskim. Po upadku powstania był więziony w obozach jenieckich w Niemczech. W czerwcu 1945 r. został przeniesiony do Włoch, gdzie w Allesano w 1946 r. na kursach maturalnych ukończył szkołę średnią i uzyskał świadectwo dojrzałości w zakresie liceum matematyczno-przyrodniczego. W sierpniu tegoż roku wyjechał do Wielkiej Brytanii i tam w 1947 r. został zdemobilizowany.

Po powrocie do kraju, w latach 1947–1951 studiował na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i uzyskał stopień magistra prawa. Już w trakcie studiów (1950 r.), interesując się problematyką ekonomiczno-ludnościową, został zastępcą asystenta w Katedrze Statystyki, gdzie kolejno awansował na asystenta, a następnie adiunkta.

Początkowo zajmował się problemami rozwoju demograficznego i ekonomicznego tzw. krajów nierozwiniętych (Afryka) i zastosowaniem metod statystycznych w naukach społecznych. Ponieważ w Katedrze Ekonomii Politycznej, w której wówczas był zatrudniony, odebrano uprawnienia doktoryzowania i zmarł prof. Wincenty Styś, pod którego kierunkiem wówczas A. Jagielski pracował, rozprawę doktorską nt. rozwoju ludnościowego Afryki Północnej przygotował dopiero w 1961 r. pod kierunkiem prof. Stefana Golachowskiego w Katedrze Geografii Ekonomicznej na Wydziale Nauk Przyrodniczych, uzyskując stopień doktora nauk przyrodniczych.

W latach 1959–1966 pracował zawodowo poza uczelnią, prowadząc praktykę prawniczą w Gdańsku i Turoszowie. Od 1963 r. ponownie podjął na 1/2 etatu wykłady w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Wrocławskiego z zakresu statystyki i geografii regionalnej Afryki, a od 1966 r. podjął już stałą pracę w tym Instytucie, gdzie w 1978 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk geograficznych w zakresie geografii ekonomicznej. Profesorem nadzwyczajnym został w 1988 r. Aktywnie uczestniczył w organizacji dydaktyki

i nauki. Pracownią Badań Regionalnych kierował w latach 1973–1975, Zakładem Geografii Ekonomicznej w okresie 1974–1978, a od 1978 r. aż do przejścia na emeryturę w 1995 był kierownikiem Zakładu Geografii Społecznej i Ekonomicznej. W latach 1981–1987 pełnił funkcję dyrektora Instytutu Geograficznego Uniwersytetu.

Jego zainteresowania naukowe, podobnie jak wcześniej zawodowe, skupiały się wokół zagadnień ludnościowych i dotyczyły głównie takich dziedzin jak: demografia społeczna, geografia ludności, geografia społeczna, geografia miast oraz obejmowały zagadnienia zastosowań metod ilościowych i metodologię badań empirycznych.

W zakresie demografii zajmował się głównie wpływem zjawisk społecznych, takich jak urbanizacja czy modernizacja, na przemiany modelu rodziny i tendencje zmian rozrodzności. Jego badania dotyczyły m.in. małżeństw i struktur rodzinnych na Pobrzeżu Kaszubskim (1971), dzieciności młodych małżeństw we Wrocławiu (1973), wpływu urbanizacji na rozrodzność (1975–1980) oraz wpływu migracji na zakładanie i rozwój rodzin w miastach (1979). W ostatnich latach szczególną uwagę poświęcił problematyce geografii medycznej, a więc dziedzinie słabo w Polsce rozwiniętej. Być może była to reakcja na stan własnego zdrowia i chęć zwrócenia uwagi na potrzebę poszukiwania współzależności między różnymi elementami środowiska geograficznego a szeroko rozumianym środowiskiem człowieka.

Wykłady Profesora dotyczyły problemów z zakresu geografii miast, ludności świata, podstaw analizy demograficznej i społecznej; prowadził też seminaria, konwersatoria i zajęcia terenowe. Jako wielki patriota wprowadził zagadnienie walk i męczeństwa narodu polskiego do programu zajęć z geografii społecznej.

Jest autorem około 90 prac naukowych, w tym znanego w kraju i za granicą podręcznika *Geografia ludności*, promotorem 8 rozpraw doktorskich i około 200 magisterskich.

Będąc członkiem Komitetu Nauk Demograficznych PAN, aktywnie uczestniczył w badaniach z zakresu rozwoju przestrzennego, m.in. na potrzeby praktyki i władz samorządowych. Piastował również godność radnego Rady Miejskiej Wrocławia w pierwszej kadencji.

Należał do Organizacji Kombatanckich, Związku Nauczycielstwa Polskiego, a następnie NSZZ „Solidarność”, Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz międzynarodowych organizacji naukowych: Stowarzyszenia Nauk o Regionie (z siedzibą w USA) i Międzynarodowej Unii ds. Studiów Ludnościowych (Belgia). Współpracował z ośrodkami geograficznymi krajowymi i zagranicznymi, m.in. w Warnie, Wilnie, Kijowie, Bratysławie, Brnie, Lille i Paryżu.

Profesor Andrzej Jagielski był wielokrotnie wyróżniany i odznaczany m.in. Krzyżem Walecznych, Medalem 2. Korpusu Wojska Polskiego, British War Medal, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Nasza nauka straciła w osobie Profesora cenionego uczonego, a społeczność akademicka i środowisko geografów – Kolegę, Nauczyciela, prawnego i zasłużonego Człowieka.

Jan Łoboda
Instytut Geograficzny UWr., Wrocław

Międzynarodowa konferencja
„Rola pograniczy w zjednoczonej Europie”
Wigry-Vistitis, 15–17 IX 2004 r.

W połowie września 2004 r. odbyła się kolejna, dziewiąta już międzynarodowa konferencja z zakresu geografii politycznej, organizowana przez Katedrę Geografii Politycznej i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Łódzkiego. Obrady umiejscowiono tym razem w Wigrach i Vistitis – po obu stronach granicy Polski i Litwy i ten wybór (dawny klasztor kamedułów) zachwycił zwłaszcza gości zagranicznych.

Tytuł konferencji precyzyjnie określał jej cel: prezentację i ocenę roli pograniczy w zjednoczonej Europie. Słuchając wygłaszanych referatów można było jednak odnieść wrażenie, że bardziej trafne byłoby określenie „w zjednoczającej się Europie”. Na drodze do konstatacji, że Europa jest „zjednoczona” pojawia się szereg problemów, które ciekawie przedstawili uczestnicy spotkania, wywodzący się z kilkunastu państw i większości ośrodków geograficznych Polski.

Temat określony tytułem konferencji jest interdyscyplinarny i niezwykle obszerny, dlatego już w komunikacie organizacyjnym pojawiły się sugestie precyzujące oczekiwaną w prezentacjach i dyskusjach problematykę, którą podzielono na kilka grup tematycznych. Odpowiadały one kolejnym sesjom. Pierwszą poprzedziło powitanie uczestników i określenie specyfiki konferencji przez jej głównego animatora, prof. Marka Kotera. Referaty wstępnej sesji prezentowały rolę pograniczy jako obszarów stymulujących procesy integracyjne. Przedstawiano tu różnorodne problemy od kwestii mentalności mieszkańców pograniczy (W. Stanley – University of South Carolina), ich tożsamość i wielokulturowości (K. Rembowski – Uniwersytet Łódzki) po dualizm funkcji rzek granicznych (B. Kałuska, S. Kałuski – Uniwersytet Warszawski). Wspólną cechą tej grupy referatów było ukazanie zróżnicowania problematyki pograniczy rozumianych często jako „laboratoria badawcze” procesów integracyjnych o szerokim zakresie terytorialnym. Druga sesja obejmowała referaty, w których dokonano oceny roli pograniczy Polski w kształtowaniu się integracji europejskiej. Ciekawe było tu „spojrzenie z zewnątrz”, tj. referat o Polsce i jej „nowych sąsiadach” wygłoszony przez A. Ilenard (University of the West of England, Bristol). Słuchaczy zadziwiła doskonała znajomość polskich realiów i trafna ocena aktualnych relacji Polski z państwami ościennymi. W innych referatach tej sesji zwracano uwagę na rolę czynnika historycznego w obecnej sytuacji na różnych obszarach pogranicznych Polski (W. Drobek – Instytut Śląski w Opolu, T. Pađło – Uniwersytet Jagielloński).

Liczne referaty były poświęcone sytuacji na wschodnich rubieżach Polski. Przedstawiono je aż na trzech sesjach tematycznych konferencji. Duże zainteresowanie tym problemem uzasadnia tocząca się od czasów poprzedzających wejście Polski do Unii Europejskiej dyskusja, czy sytuacja na wschodnim pograniczu Polski będzie sprzyjała kontynuacji procesów integracji europejskiej, czy może powstanie tu jakaś nowa „żelazna kurtyna”. Referaty dotyczące tej problematyki różniły się znacznie zakresem tematycznym i terytorialnym. Ciekawie wypadła próba porównania sytuacji wschodniego pogranicza Polski z innymi regionami (M.-E. Gaunard-Anderson – Uniwersytet w Metz, V. Baur – Uniwersytet w Ostrawie).

Niezwykle atrakcyjna była sesja wyjazdowa konferencji. W trakcie całodziennych wycieczki uczestnicy poznali pograniczne tereny Litwy i Polski – od granicy z Białorusią

po Jezioro Wisztynieckie. W ośrodku położonym nad tym przez całe lata niedostępnym jeziorem referaty wygłosili geografowie litewscy. Ciekawym wprowadzeniem było wystąpienie przedstawiciela Polski na temat zawilej historii pogranicza obu narodów (M. Sobczyński, Uniwersytet Łódzki). Geografowie z Litwy przedstawili mało znane problemy społeczne, ekonomiczne i ekologiczne zachodniego pogranicza swego kraju.

Kolejna sesja referatowa poświęcona była problemom jednostek terytorialnych pograniczy państw, głównie euroregionów. Wygłoszono referaty o tematyce teoretyczno-metodologicznej, dotyczące np. relacji między zakresem znaczeniowym euroregionu i regionu transgranicznego (A. Szekely-Kotosz, Uniwersytet w Pecs), czy aktualnych problemów ekonomicznych tych jednostek terytorialnych.

W krótkim sprawozdaniu trudno jest nawet zasygnalizować wszystkie prezentowane i dyskutowane na konferencji problemy. Osoby zainteresowane mogą zapoznać się z treścią referatów dzięki przygotowanej przez organizatorów publikacji.¹

Konferencja miała dwa niezwykle istotne walory:

- gromadząc geografów zajmujących się problematyką granic politycznych zwróciła uwagę na istotną rolę badań geograficznych w tej interdyscyplinarnej dziedzinie;
- uczestniczyło w niej liczne grono geografów młodego pokolenia; jest to zresztą – co cieszę – cechą także dotychczasowych „łódzkich” konferencji.

Marie-France Gaunard-Anderson

Université Paul Verlaine, Metz

Stefan Kaluski

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa

Ogólnopolska konferencja

„Sieć metropolii spoiwem rozwoju Polski i Europy – metropolie RP w Narodowym Planie Rozwoju”

Warszawa, 28–29 IV 2005 r.

W dniach 28–29 maja 2005 r. w sali Rudniewa w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki odbyła się konferencja, zorganizowana przez Unię Metropolii Polskich oraz władze Miasta Stołecznego Warszawy pod hasłem „Sieć metropolii spoiwem rozwoju Polski i Europy. Metropolie RP w Narodowym Planie Rozwoju”. Wzięło w niej udział około 80 osób, w tym, prezydenci i wiceprezydenci miast-metropolii polskich.

Pierwszą sesję *Dylemat: regionalizacja czy metropolizacja* otworzył przewodniczący jej prezydent m.st. Warszawy Lech Kaczyński, wygłaszając referat *Nie ma państwa bez metropolii – stolicy*. W krótkim wystąpieniu zastanawiał się nad modelem rozwoju Polski, który powinien się znaleźć w Narodowym Planie Rozwoju (NPR) 2007–2013.

Następnie referat *Metropolie RP w Narodowym Planie Rozwoju 2007–2013* wygłosił prof. J. Hausner – pełniący funkcję Społecznego Doradcy Prezesa Rady Ministrów ds. NPR. Przedstawił model rozwoju oparty na triadzie wzrost–konkurencyjność–spójność oraz zajął się problemem roli jaką mają pełnić w tym modelu metropolitalne obszary wzrostu. Zwrócił uwagę, że dla zachowania spójnego rozwoju kraju istotna jest obecność

¹ Region and Regionalism, 1, 7, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2005.

obszarów metropolitalnych na wschód od Wisły – na terenach tzw. „ściany wschodniej”. Niestety żadna ze znajdujących się tam aglomeracji – lubelska, białostocka ani rzeszowska – nie spełniają kryteriów, wedle których wyznaczane są w Polsce obszary metropolitalne. Jako rozwiązanie prelegent zaproponował nadanie tym ośrodkom statusu „potencjalnych obszarów metropolitalnych”.

Kolejny referat – *Sieć metropolii spoiwem rozwoju Polski i Europy* wygłosił dr K. Karcki – wiceprzewodniczący Rady m.st. Warszawy i wiceprzewodniczący Komitetu Regionów. Przedstawił m.in. mapy sieci metropolii i ich powiązań oraz omówił przykłady sieci metropolii z udziałem polskich ośrodków. Zestawił również potencjał polskich obszarów metropolitalnych i główne przeszkody w ich rozwoju. W podsumowaniu zaprezentował możliwe kierunki rozwoju polskich metropolii.

Jako ostatni w pierwszej sesji zabrał głos prof. H. Izdebski, prezentując *Zmiany w ustroju terytorialnym i finansowym państwa warunkujące realizację Narodowego Programu Rozwoju*. Przedstawił definicję obszaru metropolitalnego oraz poruszył kwestię rozdziału kompetencji między poszczególne jednostki administracyjne i obszary metropolitalne. Poruszył zagadnienia związane z finansowaniem zadań metropolii, a także problem kryteriów delimitacji obszarów metropolitalnych.

W trakcie kończącej sesję dyskusji największą aktywnością wykazywali się przedstawiciele aglomeracji ze „ściany wschodniej”, czyli Białegostoku, Lublina i Rzeszowa, starając się wykazać potrzebę uznania ich ośrodków miejskich za prawdziwe metropolie. Argumentowali, że w przeciwnym przypadku Polsce grozi narastające różnicowanie przestrzenne i rozwarstwienie społeczne oraz peryferyzacja całej wschodniej części kraju. Spierano się, według jakich jednostek administracyjnych należałoby delimitować obszary metropolitalne – według gmin, jak chcieliby przedstawiciele UMP, czy według powiatów, przy czym obstawał min. Hausner. Na razie nie osiągnięto tu porozumienia.

Sesję popołudniową pt. *Metropolie przedmiotem i podmiotem polityki* wypełniły 3 referaty. O roli *Sieci metropolii w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju* mówił L. Nikolski – Prezes Rządowego Centrum Studiów Strategicznych, a dr A. Felicki, przedstawiciel Unii Metropolii Polskich, omówił *Początki polityki metropolitalnej Unii Europejskiej*, przedstawiając uwarunkowania ekonomiczne obszarów metropolitalnych w „starej” Unii Europejskiej w porównaniu do uwarunkowań w Polsce. W ostatnim tego dnia referacie O. Dziekoński, członek Zarządu Unii Metropolii Polskich, zaprezentował przegląd ustrojów metropolitalnych w USA i wybranych krajach Unii Europejskiej. W podsumowaniu przedstawił dwie możliwości zarządzania metropolią: model kooperacyjny, oparty na formule wspólnoty miejskiej oraz model jednolitej władzy metropolitalnej, której wyrazem mógłby być powiat metropolitalny.

Dyskusję podsumowującą drugą sesję konferencji ponownie zdominowała wymiana zdań reprezentantów „ściany wschodniej” z przedstawicielem rządu na temat kryteriów delimitacji obszarów metropolitalnych. Dyskutanci pytali również prezesa Nikolskiego o korzyści, jakie niosłby ze sobą status „potencjalnych obszarów metropolitalnych”, dla którego Białystok, Lublin i Rzeszów miałyby zrezygnować z ubiegania się o uznanie za „pełnoprawną” metropolię. Jednak brak konkretnych propozycji spowodował, że ostatecznie nie doszło do porozumienia między stroną rządową a samorządową.

Drugiego dnia konferencji odbyła się jedna sesja poświęcona *Nowej polityce infrastrukturalnej i osiedleńczej RP*. Znalazły się tu 3 referaty. Pierwszy – *Metropolie – węzły*

sieci TEN – same są sieciami – wygłosił przedstawiciel UMP J. Friedberg. Referat dotyczył problematyki rozwoju systemu transportowego polskich metropolii w kontekście członkostwa w Unii Europejskiej. Prelegent podkreślił rolę obszarów metropolitalnych w systemie transportowym kraju (obsługują około 50% ruchu). Zwrócił też uwagę na ich szczególne wymagania co do sposobu zorganizowania i zarządzania układem komunikacyjnym.

Następnie prof. P. Swianiewicz z UW mówił o miejscu obszarów metropolitalnych w systemie finansów publicznych. Wyraził pogląd, że do właściwego zarządzania metropolią, a zwłaszcza jej finansami, niezbędne wydaje się utworzenie nowej kategorii powiatu – powiatu metropolitalnego. Metropolie, pełniąc specyficzną funkcję, mają „szczególne potrzeby wydatkowe”, które obecnie zawierają się w kompetencjach i budżetach różnych jednostek administracyjnych; znacznie to komplikuje zarządzanie i utrudnia efektywne wykorzystanie środków. Na koniec prelegent przedstawił możliwe sposoby finansowania zadań powiatów metropolitalnych.

Jako ostatni głos zabrał prof. Z. Ziobrowski (Dyrektor Instytutu Rozwoju Miast), przedstawiając referat pt.: *Rozwój osadnictwa na obszarach metropolitalnych ofertą dla migrujących w poszukiwaniu pracy*. Zauważył, że dynamika wzrostu gospodarczego polskich obszarów metropolitalnych zależy od tego, czy zostaną one włączone do europejskiej sieci wzrostu, od tempa i skutków zmian w rolnictwie (i w rezultacie tempa „uwalniania” osób dotychczas zatrudnionych w rolnictwie jako potencjalnych migrantów do wielkich miast), oraz od przyjętej przez rząd polityki wobec obszarów metropolitalnych. Wedle obecnych szacunków aż 4 miliony osób w trakcie najbliższych lat będą migrować na tereny stwarzające im lepsze warunki życiowe, czyli przeważnie – do obszarów metropolitalnych. Prelegent podkreślił, że niezbędne są badania możliwości stworzenia miejsc pracy oraz zapewnienia mieszkań dla tych osób.

Na zakończenie obrad przewodniczący sesji prezydent Katowic Piotr Uszok zaprosił na kolejną konferencję poświęconą polskim obszarom metropolitalnym, organizowaną przez Unię Metropolii Polskich, w dniach 9–10 września 2005 r. w Gdańsku zatytułowaną „Od miasta bez prawa do miasta na prawie”.

Organizatorzy konferencji przygotowali dla uczestników ciekawe materiały zawierające większość wygłoszonych referatów oraz, m.in., wypisy z Traktatu Akcesyjnego i Konstytucji RP dotyczące ustroju terytorialnego RP, fragmenty wstępnego projektu Narodowego Planu Rozwoju 2007–2013, informacje na temat funduszy strukturalnych, spis stanowisk Unii Metropolii Polskich oraz wybrane artykuły prasowe dotyczące tematyki metropolitalnej.

Marcin Stępniaak
IGiPZ PAN, Warszawa

**Konferencja Komisji Geografii Komunikacji PTG
pt. „Transport a powiązania społeczne i ekonomiczne
w rozszerzonej Unii Europejskiej”**

Warszawa, 19–20 V 2005 r.

W dniach 19–20 maja 2005 r. odbyła się w Warszawie 13. już Konferencja Komisji Geografii Komunikacji PTG, zorganizowana przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN wspólnie z Komisją Geografii Komunikacji PTG. W skład komitetu

organizacyjnego weszli: przewodniczący Komisji prof. Jerzy Kitowski (Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów), sekretarz Komisji doc. Tomasz Komornicki (IGiPZ PAN, Warszawa) oraz mgr Ariel Ciechański (IGiPZ PAN, Warszawa).

W konferencji wzięły udział 23 osoby reprezentujące zarówno ośrodki akademickie w Polsce, jak i placówki zagraniczne. Pierwszy dzień wypełniły 4 sesje referatowe oraz prezentacja projektu strony internetowej Komisji Geografii Komunikacji PTG.

Konferencję otworzyli prof. J. Kitowski oraz zastępca dyrektora IGiPZ PAN ds. naukowych doc. M. Degórski. Pierwszą sesję – „Transport w warunkach rozszerzonej Unii Europejskiej” – prowadził J. Kitowski. Zaprezentowano następujące referaty:

- *Zwornikowe czy peryferyjne położenie transportowe Polski w Europie?* – prof. R. Szul, UW, Warszawa;
- *System transportowy Bulgarii przed akcesją kraju do Unii Europejskiej: rzeczywistość i wyzwania* – prof. M. Ilieva, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz oraz Instytut Geografii BAN, Sofia i doc. Ilia Iliev, Uniwersytet w Sofii;
- *Bałtycki rynek żeglugi promowej w rozszerzonej Unii Europejskiej* – dr M. Pacuk, UG, Gdynia;
- *Rynek przewozów pasażerskich i towarowych w Europie* – prof. S. Koziarski, UO, Opole;
- *Problemy integracji systemów transportowych w Unii Europejskiej* – dr M. Więckowski, IGiPZ PAN, Warszawa.

Kolejną sesję zatytułowaną „Transport a powiązania społeczno-ekonomiczne na zewnętrznych granicach Unii Europejskiej” poprowadził prof. S. Koziarski. Znalazły się tu wystąpienia:

- *Transport w obszarze stykowym Unii Europejskiej z Ukrainą* – prof. Z. Makieła i prof. R. Fedan, AP, Kraków;
- *Prostranstvennyje zakonomernosti rozklada transportnych setej* – dr hab. S. Tarchov, Rosyjska Akademia Nauk, Moskwa (w języku rosyjskim);
- *Świąteczność i upadek polskich kolei państwowych* (przeniesiony z następnej sesji) – prof. T. Lijewski, IGiPZ PAN, Warszawa.

Pierwsze dwie sesje zakończyła dyskusja dotycząca między innymi problemów transportowych województwa podkarpackiego, z udziałem wicemarszałka województwa podkarpackiego dr. M. Karapyty.

Rozpoczętą po przerwie trzecią sesję poświęcono problematyce transportu szynowego (przewodniczył doc. Zbigniew Taylor, IGiPZ PAN, Warszawa). Przedstawiono 4 referaty:

- *Koleje regionalne w nowych warunkach społeczno-ekonomicznych* – mgr J. Majewski, Instytut Rozwoju i Promocji Kolei oraz Mazowieckie Biuro Planowania i Rozwoju Regionalnego, Warszawa;
- *Polskie szynobusy jako alternatywa dla kolei lokalnych* – dr K. Małachowski, Wydział Zarządzania i Ekonomiki Usług US, Szczecin;
- *Integracja kolei z innymi środkami publicznego transportu pasażerskiego. Doświadczenia polskie a krajów ościennych* – mgr A. Ciechański, IGiPZ PAN, Warszawa;
- *Miejski Transport Szynowy – problem definicji w aspekcie środków unijnych* – dr A. Kołoś, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, Kraków.

W dyskusji po tej sesji zwracano uwagę na wiele aktualnych problemów wynikających z restrukturyzacji kolei. Uczestnicy dyskusji podnosili także kwestię słabej elastyczności kolei w stosunku do zmian zachodzących na rynku transportowym w Polsce.

Tematem ostatniej sesji były „Wybrane problemy transportu drogowego i lotniczego w Polsce”. Poprowadził ją prof. S. Kałuski, a wygłoszono następujące referaty:

- *Znaczenie regionalnego portu lotniczego w Bydgoszczy wobec nowej sytuacji społeczno-gospodarczej* – mgr M. Kozłowska, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz;
- *Docelowy układ autostrad a wewnętrzny i zewnętrzny popyt na nowoczesny transport drogowy* – doc. T. Komornicki i dr P. Śleszyński, IGiPZ PAN, Warszawa;
- *Stan bezpieczeństwa na drogach w Bydgoszczy w latach 1999–2004* – mgr I. Wichrowska, UKW, Bydgoszcz;
- *Funkcjonowanie przewoźników niezależnych w transporcie pasażerskim aglomeracji bydgoskiej i lubelskiej* – mgr J. Chodkowska-Miszczuk, UKW, Bydgoszcz.

Po ostatniej sesji dokonano podsumowania wcześniejszych dyskusji; na pierwszy plan wybijała się tutaj problematyka zwornikowego położenia Polski w Europie.

Po części referatowej odbyło się spotkanie towarzyskie.

Na następny dzień, 20 maja, organizatorzy przygotowali wycieczkę, mającą na celu przybliżenie uczestnikom konferencji problemów transportowych Warszawy. Zaprezentowano na niej m.in. inwestycje drogowe (trasa siekierkowska, Wisłostrada, przyszła autostrada A-2), rozbudowę lotniska Okęcie oraz problemy transportu szynowego (linia tramwajowa na Bemowie, rozbudowa metra i rewitalizacja dworca PKP Warszawa Wileńska).

Organizatorzy zamierzają wydać specjalny, XII już tom Prac Komisji Geografii Komunikacji PTG, z tekstami referatów przedstawionych na konferencji.

Ariel Ciechański
IGiPZ PAN, Warszawa

VI Seminarium słowacko-czesko-polskie

Mojmírovce, 13–17 VI 2005 r.

W dniach 13–17 czerwca 2005 r. w Mojmirovcach w południowej Słowacji odbyło się szóste seminarium słowacko-czesko-polskie. Te trójstronne spotkania, wywodzące się z dwustronnych spotkań polsko-czeskich, mają już długą tradycję. Odbywają się co dwa lata, organizowane kolejno przez Słowację, Czechy i Polskę. Poprzednie odbyły się: w Łukęcinie, Polska (1995), w Pradze, Czechy (1997), w Bratysławie, Słowacja (1999), w Cierszewie, Polska (2001) oraz w Prachaticach, Czechy (2003).

Tym razem zaszczyt organizowania spotkania przypadł Uniwersytetowi Komeńskiego w Bratysławie, a jego tytuł brzmiał „Nowa rola granic w jednoczącej się Europie – geografia w poznawaniu regionów”.

W seminarium wzięło udział 83 uczestników, głównie ze Słowacji, Czech i Polski. Byli także przedstawiciele Uniwersytetu Halle Wittenberg w Niemczech, Wydziału Geografii Uniwersytetu Londyńskiego oraz Wydziału Edukacji Uniwersytetu Gifu w Japonii. Uniwersytet Warszawski reprezentowała liczna grupa pracowników i doktorantów Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Regionalnej, Instytutu Krajów Rozwijających się oraz Instytutu Nauk Fizycznogeograficznych. Ponadto z Polski przybyli pracownicy Akademii Pedagogicznej w Słupsku oraz Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach.



Fot. 1. Uczestnicy VI seminarium słowacko-czesko-polskiego

Przed spotkaniem uczestnicy nadsyłali streszczenia referatów, które zostały opublikowane w zeszycie *Nová pozícia hranice v zjednocujúcej sa Európe (geografia v poznávaní vývoja regiónov). Zborník abstraktov, 5. Slovensko-česko-poľský seminár, 2005* pod redakcją P. Koreca, D. Ilenčika i V. Bartovicovej.

Uroczyste otwarcie nastąpiło we wtorek, 14 VI. Najpierw głos zabrał prof. dr Parol Korec – dyrektor Instytutu Geografii Humanistycznej i Demografii Wydziału Nauk Przyrodniczych Uniwersytetu w Bratysławie. Następnie słowa powitania do uczestników konferencji skierował doc. Ivan Bičík z Uniwersytetu Karola w Pradze. Ceremonię otwarcia zakończył dr Waldemar Wilk z UW Główny organizator ze strony polskiej – prof. Andrzej Kowalczyk z UW nie mógł przybyć na Seminarium, ale organizatorzy niejednokrotnie przypominali, że jemu zawdzięczają ideę spotkań.

Wykład inauguracyjny pt. *Quo vadis European Union* wygłosił prof. Petr Dostál z Uniwersytetu Karola w Pradze. W sumie podczas sesji plenarnej wygłoszono 8 referatów. Burzliwą dyskusję wywołało wystąpienie prof. S. Kałuskiego z UW pt. *Euroregion Karpaty – aspekty geograficzne*, dotyczący położenia, granic i funkcjonowania tego Euroregionu. Liczne pytania padły po wspólnym referacie prof. J. Mláčka, M. Káčerovej, J. Marenčákovej i J. Siročkovéj z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie pt. *Nowe trendy populacyjne Słowacji pod koniec XX w. i na początku XXI w.* Zaprezentowano w nim wyniki studium demograficznego sporządzonego dla Słowacji. Przedmiotem ożywionej dyskusji stał się także referat pt. *Słabo rozwinięte regiony Słowacji – charakterystyka i porównanie*, przygotowany przez grupę autorów: doc. P. Koreca, mgr S. Ondoša i P. Palkovą z Uniwersytetu Komeńskiego.

Po sesji plenarnej, obrady kontynuowano w sekcjach.

Tematyka referatów zaprezentowanych w sekcji A skupiała się na zmianach społeczno-ekonomicznych zachodzących współcześnie w krajach środkowej Europy. Liczne referaty były poświęcone problematyce przemian demograficznych i osadniczych. Wiele pytań skierowano do dr I. Smolowej z Uniwersytetu Palackého w Ołomuńcu po wystąpieniu pt. *Możliwości rozwoju pogranicznych regionów Czech w kontekście przemian czeskiego społeczeństwa po roku 1989 (wybrane aspekty przestrzenne)*.

Równie często referenci poruszali zagadnienia z geografii przemysłu i transportu. Z zainteresowaniem spotkał się referat doc. V. Slavika i mgr Z. Rentkovej z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie pt. *Ośrodki uprawy winorośli i winiarstwa w zachodniej Słowacji – historia i współczesność*.

W sekcji B tematyka była nieco szersza, zgodnie z założeniem organizatorów, że Seminarium będzie poświęcone nie tylko funkcjonowaniu granic, ale także prezentacji dorobku geografów. Dlatego wśród wystąpień znalazły się interesujące referaty z zakresu klimatologii, hydrologii oraz gleboznawstwa. Burzliwą dyskusję wywołała prezentacja dr. J. Suchożebrskiego z UW pt. *Problemy gospodarowania wodą w zlewniach rzek transgranicznych*. Uwagę słuchaczy zwrócił także zaprezentowany przez doc. Z. Lipskiego referat na temat krajobrazu jako zjawiska transgranicznego.

Czas przeznaczony na pytania i uwagi często był zbyt krótki, aby poruszyć wszystkie zasygnalizowane w referatach problemy, toteż dyskusje kontynuowano w kuluarach.

Część referatów została wygłoszona w języku angielskim, inne po słowacku, po czesku oraz po polsku. Ich zróżnicowana tematyka może świadczyć o tym, jak dużą rolę pełnią granice w przestrzeni geograficznej. Wielokrotnie podkreślano znaczenie przemian politycznych w kształcie i roli obecnych granic. Zwracano także uwagę na rolę euroregionów i problemy, z jakimi się borykają.

Drugiego dnia seminarium wieczorem odbyło się miłe spotkanie towarzyskie, podczas którego prezentowane były słowackie pieśni ludowe.

Następnego dnia kontynuowano obrady w sekcjach, nadal prezentując referaty z różnych specjalizacji geografii.

Czwartek wypełniła całodniowa wycieczka autokarowa po Regionie Naddunajskim. Uczestnicy zwiedzili miejscowość Podhajska (około 35 km na południe od Nitry), gdzie znajdują się kąpieliska termalne. Dyrektor ośrodka oprowadził grupę po terenie kąpieliska, udzielając ciekawych informacji dotyczących lokalizacji i rozwoju przestrzennego obiektu. Upał, jaki panował przez cały czas pobytu na Słowacji sprzyjałby kąpielom, niestety program dnia był zbyt napięty i na rozrywkę zabrakło czasu. Z Podhajskiej uczestnicy udali się do Komarno, miasteczka na granicy słowacko-węgierskiej. Zastępca burmistrza miasta zapoznał uczestników wycieczki z historią miasta oraz z przebiegiem współpracy transgranicznej Słowacji i Węgier. Następnie oprowadził grupę po zabytkowej części Komarno.

W drodze powrotnej autokary zatrzymały się na chwilę tuż powyżej ujścia Wagu do Dunaju. Dało to możliwość zapoznania się z zagospodarowaniem północnego brzegu rzeki.

Spotkanie zaowocowało nawiązaniem nowych i zacieśnieniem już istniejących kontaktów między ośrodkami naukowymi. Dowiodło również, iż uczestników nie dzieli bariera językowa, a wspólne tematy rokują dalszą ożywioną współpracę.

Kolejne Seminarium odbędzie się w 2007 r., a jego gospodarzem będzie strona polska. Zainteresowanie już teraz jest duże – tym większa odpowiedzialność spoczywa na organizatorach, którzy z pewnością wybiorą ciekawy region na miejsce spotkania.

Joanna Markowska
Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa

R E C E N Z E N C I

Redaktor Przeglądu Geograficznego uprzejmie dziękuje niżej wymienionym osobom, które w okresie od października 2004 do września 2005 r. podjęły się trudu recenzowania nadesłanych materiałów.

Leon Andrzejewski	Kazimierz Kuciński
Renata Bednarek	Marek Kupiszewski
Krzysztof Błażejczyk	Leszek Lindner
Adam Choiński	Andrzej Lisowski
Teresa Czyż	Adam Łajczak
Ryszard Domański	Artur Magnuszewski
Dariusz Dukaczewski	Krzysztof R. Mazurski
Piotr Eberhardt	Wiesław Maik
Wacław Florek	Mirosław Miętus
Andrzej Gałązka	Andrzej Mizgajski
Eugeniusz Gil	Elżbieta Mycielska-Dowgiałło
Ryszard Głazik	Urszula Myga-Piątek
Benicjusz Głębocki	Władysław Niewiarowski
Andrzej Gocłowski	Marek Okólski
Grzegorz Gorzelak	Katarzyna Ostaszewska
Jan Goździk	Joanna Plit
Jerzy Grzeszczak	Zbigniew Podgórski
Małgorzata Gutry-Korycka	Andrzej Richling
Jacek Jania	Roman Soja
Andrzej T. Jankowski	Jerzy Solon
Jerzy Jańczak	Leszek Starkel
Tomasz Kalicki	Andrzej Suliborski
Włodzimierz Kamiński	Jan Szupryczyński
Jerzy Kitowski	Jan Wiktor Tkaczyński
Kazimierz Klimek	Danuta Urban
Kazimierz Kłysik	Grzegorz Węclawowicz
Barbara Konecka-Szydłowska	Anna Wolff-Powęska
Alojzy Kowalkowski	Wojciech Wysota
Adam Kotarba	Witold Zuchiewicz
Marek Krąpiec	Elwira Żmudzka

Informacja dla Autorów

Przegląd Geograficzny publikuje oryginalne prace teoretyczne, metodologiczne i empiryczne (nie będące typowymi przyczynkami) z zakresu szeroko pojmowanej problematyki geograficznej i przestrzennego zagospodarowania kraju. Zapraszamy Autorów do współpracy z naszym kwartalnikiem przez nadsyłanie wartościowych artykułów i notatek, materiałów dyskusyjnych, recenzji (w tym oprogramowania geograficznego) oraz sprawozdań. Przestrzeganie poniższych zaleceń formalnych usprawni prace redakcyjne i przyczyni się do szybszej publikacji nadsyłanych materiałów.

Uwagi ogólne. Prosimy o przesyłanie tekstu w postaci wydruku komputerowego, w trzech egzemplarzach, oraz kserokopii ilustracji, również w trzech egzemplarzach. Tekst powinien być napisany zwięźle, ale jasno, w dowolnej wersji edytora MS Word for Windows i mieć następującą objętość: artykuł – 4000–6000 słów, wyjątkowo – jeśli temat tego wymaga – nieco dłuższy; notatka i materiał dyskusyjny – do 4000 słów; recenzja i sprawozdanie – 800–1200 słów. Powyższe objętości obejmują również piśmiennictwo, przypisy, streszczenie angielskie i tabele. Tekst powinien być wydrukowany jednostronnie z podwójną interlinią i szerokimi (4 cm) marginesami. Autorzy-obcokrajowcy proszeni są o nadsyłanie o zweryfikowanych tekstów w języku angielskim, gdyż w tym języku będą publikowane ich prace.

Strona tytułowa. Na pierwszej stronie prosimy w kolejności umieścić: tytuł pracy w języku polskim, tytuł w języku angielskim, imię i nazwisko Autora(-ów), afiliację, adres(y), e-mail(e), zarys treści (nie dłuższy niż 100 słów), słowa kluczowe. Nie więcej niż sześć słów kluczowych, podanych w osobnym wierszu, powinno dotyczyć: jedno – tematu, jedno – obszaru, jedno – metody badawczej, oraz trzy inne. Dane Autora(-ów) nie powinny pojawiać się w innym miejscu pracy, gdyż jest ona anonimowo przesyłana do co najmniej dwóch recenzentów.

Tekst nie powinien zawierać wyróżnień i podkreśleń. Śródtytuły, ograniczone raczej do pierwszego i drugiego rzędu, można zaznaczyć ołówkiem na marginesie. Prosimy o ograniczenie liczby i objętości przypisów do niezbędnego minimum. Przypisy, numerowane kolejno, należy umieścić na osobnej kartce. Ilustracji i tabel nie należy wklejać do tekstu, lecz drukować je na oddzielnych stronach. W tekście można zaznaczyć proponowane miejsce ich zamieszczenia. W tekście opracowania, przy powoływaniu się na piśmiennictwo, należy podawać nazwisko autora oraz rok publikacji, np. (Nowak, 1999; Kowalski, 2000) lub według A. Nowaka (1999), a przy cytowaniu również numer strony, np. według A. Nowaka (1999, s. 5). W powołaniach na więcej prac tego samego autora, które ukazały się w tym samym roku podaje się: (Bunge, 1987a, b). W przypadku wspólnej publikacji dwóch autorów podaje się: (Marshall i Wood, 1995), a trzech i więcej autorów: (Ford i inni, 1996). W wykazie piśmiennictwa, jednakże, należy podać wszystkich autorów. Konieczna jest pełna zgodność między nazwiskami i rokiem publikacji w tekście i w wykazie piśmiennictwa.

Piśmiennictwo. ograniczone do literatury cytowanej, w porządku alfabetycznym, zamieszczone na osobnych kartkach, należy opracować bez skrótów, według poniższego wzoru:

- artykuły w czasopismach:
Grobelska H., 1999, *Pleystocen Białorusi*, *Przegląd Geograficzny*, 71, 4, s. 447–469
- rozdziały w pracach zbiorowych:
Lowe M., Wrigley N., 1996, *Towards the new retail geography*, [w:] N. Wrigley, M. Lowe (red.), *Retailing, Consumption and Capital: Towards the New Retail Geography*, Longman, Burnt Mill, Harlow, s. 3–30.
- serie wydawnicze:
Kielczewska-Zaleska M., 1956, *O powstawaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, *Prace Geograficzne*, IG PAN, 5, Warszawa.
- książki, monografie:
Ebdon D., 1995, *Statistics in Geography*, Blackwell, Oxford, 2 wyd
Kozłowski S. (red.), 1988, *Przemiany środowiska geograficznego Polski*, Ossolineum, Wrocław.
Mały słownik odmiany nazw własnych, 2002, red. A. Cieślowska, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

• prace niepublikowane:

Szawlowska H., 1990, *Przemiany własnościowe u handlu*, Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa, maszynopis powielony.

W przypadkach wątpliwych (np. Occasional papers) prosimy podawać wszystkie dane bibliograficzne.

Tabele powinny być opracowane podobnie jak w bieżących zeszytach kwartalnika, najlepiej w programach MS Word lub Excel. Każda tabela powinna zawierać zwięzły tytuł i kolejny numer (u góry) oraz źródło danych (u dołu). Prosimy nie stosować edycji ramek, cieniowania wierszy i kolumn, itp. Każda tabela powinna być wydrukowana na osobnej stronie i zapisana na dyskietce w łatwym do odczytania formacie.

Ilustracje. Fotografie powinny być wykonane na odpowiednim poziomie technicznym, a mapy – zgodnie z zasadami kartografii. Wykresy, diagramy i mapy, opisane jako ryciny, powinny mieć jednolitą numerację (numery rycin zaznaczone ołówkiem na odwrocie); tytułów nie należy umieszczać na rycinach. Objasnienia fotografii i rycin, w języku polskim i angielskim, powinny być umieszczone na osobnej kartce. Objasnienia legendy map (w jęz. polskim i angielskim) należy w miarę możliwości zamieścić na mapach, a nie w formie odsyłaczy. Wraz z artykułem lub notatką Autor dostarcza trzy egzemplarze kopii ilustracji, a gotowe do reprodukcji oryginały – dopiero po przyjęciu pracy do druku. Przy planowaniu wielkości rycin należy uwzględnić format kwartalnika (B5) i zmniejszenie ich podczas reprodukcji do podstawy 126 mm. Większe ryciny (na wklejkach) będą zamieszczane tylko w wyjątkowych przypadkach. Po wykorzystaniu ilustracje zostaną zwrócone Autorowi tylko na specjalne życzenie.

• Jeśli ryciny opracowane są komputerowo, linie nie powinny być cieńsze niż 0,3 punktu, a symbole i opisy muszą być czytelne nawet po zmniejszeniu. Preferowane programy to CorelDRAW!, Adobe Illustrator, Photoshop, wykresy mogą być opracowane w MS Excel, a czarno-białe również w MS Word. Ryciny opracowane w innych programach powinny być zapisane w formacie EPS lub TIFF (o rozdzielczości nie mniejszej niż 600 dpi). Prosimy o upewnienie się, czy konwersja nie spowodowała pogorszenia jakości rycin.

• Jeśli ryciny opracowane są ręcznie, powinny być w postaci bardzo czytelnego czystorysu, nadającego się do łatwego skanowania. Po zmniejszeniu, grubość linii powinna mieć nie mniej niż 0,2 mm.

Streszczenie. Na osobnej kartce Autor powinien dostarczyć streszczenie w języku angielskim, o ile to możliwe, zweryfikowane przez *native-speakers*. Objętość streszczenia: poniżej 600 słów. Osobno, na końcu tekstu, prosimy dołączyć zarys treści i słowa kluczowe przetłumaczone na język angielski, poprzedzone nazwiskiem Autora i tytułem artykułu – ten fragment potrzebny jest do celów bibliograficznych i należy zapisać go na dyskietce jako osobny plik.

Akceptacja materiału, zapis elektroniczny. Po uzyskaniu pozytywnych recenzji i wprowadzeniu ewentualnych poprawek do artykułu lub notatki, Autor dostarcza ostateczną wersję materiału wraz z dyskietką i oryginałami rycin. W przypadku materiałów dyskusyjnych, recenzji i sprawozdań Autor dostarcza dyskietkę równocześnie z tekstem w postaci wydruku komputerowego. W każdym przypadku, wersja drukowana musi być identyczna z zapisem na dyskietce lub na CD-ROM.

Korekta ogranicza się tylko do poprawienia błędów drukarskich. Wszelkie zmiany tekstu są kosztowne i dlatego prosimy Autorów o dostarczanie wyłącznie dopracowanych tekstów. Korekta powinna być wykonana i zwrócona do Redakcji niezwłocznie. Jeśli korekta nie zostanie zwrócona w ciągu 8 dni, wówczas wykona ją Redakcja.

Pozostałe uwagi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji stylistycznej tekstów. W korespondencji z Redakcją prosimy o korzystanie z poczty elektronicznej (e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl). Po wydrukowaniu, Autor otrzymuje bezpłatnie 25 nadbitek artykułu i notatki, a po kilka egzemplarzy pozostałych materiałów.

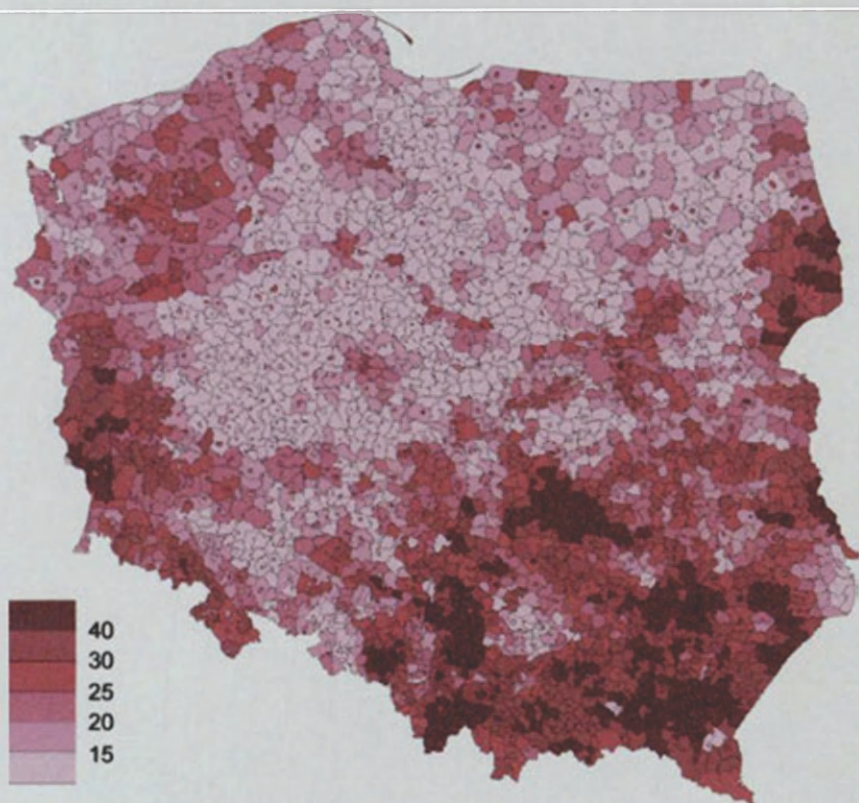
Cz. 3136



ERRATA

do numeru 4/2005
Przeglądu Geograficznego

Właściwa wersja ryciny 10 w artykule R. Kulikowskiego (s.543)



Ryc. 10. Udział indywidualnych gospodarstw o dochodach z rent i emerytur przekraczających 50% dochodów ogółem w 2002 r.

Cena zł 30,-
VAT 0%

Przegląd Geograficzny

Kwartalnik

Warunki prenumeraty poprzez RUCH SA

Prenumerata krajowa:

- wpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową - do 5 dnia miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

W Internecie [http:// www.prenumerata.ruch.com.pl](http://www.prenumerata.ruch.com.pl)

Prenumerata opłacana w zlotówkach ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela RUCH SA Oddział Kijowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33; telefony 532 88 16, 532 88 19, 532 87 31; infolinia 0 800 120 029.

wpłaty na konto w banku PEKAO SA IV O. Warszawa,

Nr 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.

Dokonując wpłaty za prenumeratę w Banku czy też w Urzędzie Pocztowym należy podać: nazwę naszej firmy, nazwę banku, numer konta, czytelny pełny adres odbiorcy za granicą, okres prenumeraty i rodzaj wysyłki (pocztą lotniczą czy zwykłą). Warunkiem rozpoczęcia wysyłki prenumeraty jest dokonanie wpłaty na nasze konto.

Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% droższa od krajowej.

Terminy wpłat na prenumeratę zagraniczną:

do 20 XI na I kwartał roku następnego

do 20 V na III kwartał roku bieżącego

do 20 II na II kwartał roku bieżącego

do 20 VIII na IV kwartał roku bieżącego

Dostawa zamówionej prasy następuje w sposób uzgodniony z zamawiającym.

*

Bieżące i poprzednie numery można nabyć w Dziale Wydawnictw IGiPZ PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, e-mail: t.paczus@twarda.pan.pl, a także zamówić (przesyłka za zaliczeniem pocztowym) w Naukowej Księgarni Wysyłkowej DHN, 02-352 Warszawa, ul. Szczęśliwicka 2/17, tel. (48)(22) 658 15 58, fax (48)(22) 822 98 69, e-mail: ksiegarnia@dhn.pl; czasopismakraj@dhn.pl

RUCH SA fulfills foreign customers' orders, starting from any issue in the calendar year: tel. 0 800 120 029, fax: (48)(22) 532 87 31, (48)(22) 532 87 32.

Our journal is also available through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA

Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, Poland

fax (48)(22) 826 86 73